

IV Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej

**BIBLIOTEKA W KRYZYSIE
CZY KRYZYS W BIBLIOTECE?**

Łódź, 15-17 czerwca 2010 r.



Materiały Konferencyjne

Łódź 2010

Organizator:	Biblioteka Politechniki Łódzkiej
Komitety organizacyjne:	Błażej Feret Elżbieta Skubała Anna Kazan
Komitet Naukowy:	prof. dr hab. Radosław Gaziński dr hab. Jadwiga Woźniak-Kasperek doc. dr Zdzisław P. Szkutnik
Recenzenci:	prof. dr hab. Radosław Gaziński dr hab. Jadwiga Woźniak-Kasperek
Redakcja techniczna i korekta:	Julia Ścigała Małgorzata Rożniakowska-Kłosińska
Skład:	Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej 93-005 Łódź, ul. Wólczańska 223 tel. (42) 6312087
ISBN	978-83-920302-7-0
Wydawca:	Biblioteka Politechniki Łódzkiej 90-924 Łódź, ul. Wólczańska 223 tel. (42) 6312059 fax (42) 6363165 email: sekret@bg.p.lodz.pl http://bg.p.lodz.pl

SPIS TREŚCI

REFERAT WSTĘPNY

<i>JADWIGA WOŹNIAK-KASPEREK</i>	<i>Kryzys wartości wiedzy i informacji? Refleksje bibliotekarza</i>	11
---------------------------------	---	----

SESJA I

<i>DANUTA SZEWCZYK-KŁOS</i>	<i>Komunikat o egzemplarzu obowiązkowym</i>	23
-----------------------------	---	----

<i>OLGA KIRILLOVA</i>	<i>Russian information centres and libraries in the global network of information resources</i>	31
-----------------------	---	----

SESJA II

<i>LIDIA DERFERT-WOLF</i>	<i>Dogonić Google?</i>	41
---------------------------	------------------------	----

<i>BOGUMIŁA KONIECZNY-ROZENFELD</i>	<i>Google i biblioteki – szanse czy potencjalne zagrożenie?</i>	53
-------------------------------------	---	----

<i>EWA DOBRZYŃSKA-LANKOSZ</i>	<i>Biblioteka cyfrowa jako jeden z przejawów aktywności współczesnej biblioteki akademickiej</i>	63
-------------------------------	--	----

SESJA III

<i>JOLANTA STĘPNIAK</i>	<i>Polityka gromadzenia zbiorów elektronicznych – od samofinansowania do licencji krajowych</i>	71
-------------------------	---	----

<i>MONIKA CURYŁO</i>	<i>Baza abstraktów prac przekładoznawczych, a polityka gromadzenia zbiorów w Bibliotece Katedry UNESCO UJ</i>	85
----------------------	---	----

<i>PAULINA STUDZIŃSKA-JAKSIM</i>	<i>Kryteria doboru baz danych w bibliotece Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wyniki badania studentów</i>	93
----------------------------------	---	----

<i>HANNA BORT-NOWAK</i>	<i>Analiza dynamiki rozwoju biblioteki Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi – zagrożenia i perspektywy</i>	101
-------------------------	--	-----

SESJA IV

<i>ALEKSANDRA IGNACZAK</i>	<i>Pozapłacowe motywowanie pracowników biblioteki w oparciu o typy osobowości Taylora Hartmana</i>	111
<i>MAGDALENA SETA</i>	<i>Czy użytkownicy odczuli kryzys – ocena działalności Biblioteki Głównej SGGW w Warszawie w świetle badań ankietowych.....</i>	119
<i>MARIA GARCZYŃSKA</i>	<i>Polityka personalna biblioteki akademickiej w dobie zmian</i>	127

SESJA V

<i>IZABELA GAJDA</i> <i>ANNA PTAK</i>	<i>Struktury organizacyjne nowoczesnych bibliotek uczelnianych</i>	141
<i>MAGDALENA KACZMAREK</i>	<i>Nowe formy aktywności bibliotek (w szczególności formy przynoszące zyski)</i>	153

SESJA VI

<i>JOLANTA PRZYŁUSKA</i>	<i>Zapewnienie dostępu do wyników badań poprzez integrację repozytoriów w Europie</i>	161
<i>ELŻBIETA SKUBAŁA</i> <i>ANNA KAZAN</i>	<i>Czy awatar bibliotekarza stanie się antidotum na problemy biblioteki XXI wieku?</i>	167
<i>KATARZYNA REGULSKA</i>	<i>Razem czy osobno? E-booki w bibliotece akademickiej</i>	187
<i>MAŁGORZATA ROŻNIAKOWSKA-</i> <i>-KŁOSIŃSKA</i> <i>RAFAŁ KŁOSIŃSKI</i>	<i>Wirtualny świat e-booków a analogowa rzeczywistość</i>	199

<i>INDEKS AUTORÓW</i>	223
------------------------------	-----



SPONSORZY

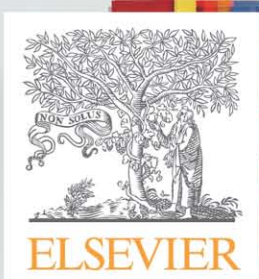


IV KONFERENCJA BIBLIOTEKI POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Łódź 15-17 czerwca 2010 r.

SPONSORZY KONFERENCJI

"Biblioteka w kryzysie czy kryzys w bibliotece?"



Ovid





REFERAT WSTĘPNY



JADWIGA WOŹNIAK-KASPEREK

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych

Uniwersytet Warszawski

Kryzys wartości wiedzy i informacji? Refleksje bibliotekarza

Artykuł jest próbą refleksji na temat znaczenia wartości w życiu społeczeństw oraz związków społecznie akceptowanego systemu aksjologicznego ze stanem nauki i wiedzy. Kontekst rozważań ograniczono do zagadnień właściwych i ważnych dla bibliotekarzy w Polsce w ostatnich latach pierwszej dekady XXI w. Poruszono m.in. takie zagadnienia, jak: medializacja komunikacji społecznej, własności i cechy pożądane informacji, imperatyw informacyjny naszych czasów, wartości w życiu człowieka i społeczeństw, wiedza jako wartość, wzajemne relacje wiedzy i informacji, dewaluacja wiedzy i nadużywanie terminu wiedza. Odpowiadając na pytanie zawarte w tytule artykułu, stwierdzono, że mamy dziś do czynienia z kryzysem informacji, a zwłaszcza wiedzy, sytuując tę konkluzję w kontekście socjologicznym i aksjologicznym.

Nie da się ukryć, że „pojęcie informacji to jest prapojęcie, pojęcie elementarne, wyjściowe, służące między innymi do definiowania innych pojęć, dlatego samo definiuje się źle”¹. W rozważaniach o informacji stosuje się różne definicje i wyjaśnienia znaczenia tego wyrazu (terminu), różne podejścia i perspektywy badawcze, przyczyniające się do lepszego rozpoznania, opisu i stanu wiedzy o informacji. W nauce o informacji nadal nie ma całkowitej zgody co do tego, czym jest informacja, choć potrafimy wskazać pewne jej własności, atrybuty i cechy pożądane, czasami zmierzyć ilość, niekiedy jakość.

Za ojca teorii informacji uważa się Claude’a E. Shannona, który prawdopodobnie w 1945 roku po raz pierwszy użył tego terminu w pracy *A Mathematical Theory of Cryptography*. Natomiast w 1948 roku w kolejnej pracy *A Mathematical Theory of Communication* przedstawił najważniejsze zagadnienia związane z tą dziedziną nauki. Shannon stworzył podstawy ilościowej teorii informacji, późniejsi badacze próbowali stworzyć teorie wyjaśniające wartość, cenność czy jakość informacji. W Polsce autorem oryginalnej teorii opisującej zarówno ilość, jak i jakość, informacji jest Marian Mazur (*Jakościowa teoria informacji* 1970), który wprowadził rozróżnienie między informacjami opisującymi a informacjami identyfikującymi i wykazał, że tylko ilość informacji identyfikujących jest tym samym, co ilość informacji wyrażona wzorem Claude E. Shannona – wbrew panującemu wcześniej przeświadczeniu, że odnosi się on do wszelkich informacji.

Imperatyw informacyjny – przymus² zdobywania i obcowania z informacją – stał się jednym z wyznaczników czasów, w których żyjemy. Wyrazem tej sytuacji jest m.in. wielość i częstość posługiwania się takimi określeniami, jak cywilizacja informacyjna, społeczeństwo informacyjne czy infosfera. Imperatywowi informacyjnemu towarzyszy imperatyw wysokiego tempa. Jeśli *Zeitgeist* nie jest jedynie konstruktem filozoficznym, a czymś rzeczywistym, to dzisiejszy duch czasu niedoskonale widziany w trakcie trwania „epoki” bez wątpienia charakteryzuje się takimi cechami, jak imperatyw informacji i imperatyw czasu, a dokładniej szybkiego tempa. I choć imperatywy te ujawniają się z różnym natężeniem w różnych miejscach i sferach życia, to nie ma wątpliwości, że wpływają na nasze obyczaje, sposób zachowania, komunikowanie się z innymi, procedury itp. Są w mojej ocenie jeszcze dwa kolejne wyznaczniki ducha naszych czasów – sieć (i będąca jej efektem np. sieciowość infosfery) oraz związany z etyką i moralnością system aksjologiczny, a dokładniej, coraz mniejsze jego znaczenie i wspólnotowo-kulturowy charakter.

¹ Wojciechowski J.: W kręgu informacji i nieinformacji, *Bibliotekarz* 1998 nr 4, s. 2.

² W patologicznym wymiarze może on przybrać postać uzależnienia od informacji.

Nowe media, do ekspansji których walczy się sieć, obok wielu pozytywnych rezultatów prowadzą również do zjawiska, które można byłoby nazwać inwersją kultury, czyli odwróceniem się od człowieka i wartości, a zwróceniem ku narzędziom, technikom, środkom. Za niebezpieczne i niepokojące powinno się uznać zmarginalizowanie w obszarze rozważań dotyczących relacji techniki i kultury udziału i roli etyki oraz aksjologii. Użytek, jaki czynimy z nowoczesnych technik i technologii informacyjnych i komunikacyjnych, tylko w części zależy od nas samych, w części jest zaś zdeterminowany przez naturę samej techniki. Wysoce niebezpieczne jest oddawanie tej części, na którą możemy mieć wpływ, we władanie narzędzi. „Wielu poważnych badaczy – między innymi Manuel Castells – jest zdania, że wszystkie systemy kulturowej komunikacji ulegają marginalizacji za przyczyną ekspansji przekazu medialnego. Ma to w szczególności dotyczyć układu kultury, który polska socjolog, Antonina Kłoskowska, nazywa pierwotnym, a który dotyczy procesu socjalizacji za pośrednictwem kontaktów *face to face*”³.

Amerykański socjolog C. Wright Mills, autor m.in. pojęcia świadomości socjologicznej, trafnie zauważył, że ani baza materialna nie określa bezpośrednio świadomości ludzi, ani świadomość ludzka nie kształtuje bezpośrednio bytu materialnego. Między świadomością a bytem sytuuje się informacja, która wpływa na uświadomienie ludziom ich własnego bytu (jego niedostatków i możliwości). Kolejnym czynnikiem jest komunikacja. To dzięki komunikacji świadomość ludzka kształtuje byt. Bez komunikacji nie byłoby możliwe tworzenie kultury, w tym wiedzy, uczestnictwo w niej i przekazywanie jej kolejnym generacjom. Cywilizacja istnieje m.in. dzięki procesowi komunikowania. Pojęcia komunikowania i kultury są nierozłączne: kultura jest komunikacją, a komunikacja jest kulturą – jak stwierdził Edward T. Hall w *Bezgłośnym języku*. Wymiana informacji, wzajemne porozumiewanie się jest jedną z podstawowych funkcji człowieka i w ogóle istot żywych. Bez wymiany informacji nie mogłyby powstać wspólnoty społeczne (społeczeństwa), cywilizacje, kultury, nauka; nic, co jest atrybutem ludzkości.

Żeby żyć racjonalnie, osiągać cele życiowe trzeba posiadać odpowiednie informacje. Nauka o informacji jest tylko jedną z dyscyplin naukowych, które zajmują się informacją, jej aspektami, miarami, cechami itp. Infospecjaliści selekcjonują informacje, oceniają je, przetwarzają, „opakowują” itd. w celu nadania informacji tej ze wszech miar pożądanej cechy odpowiedniości. Czynią to m.in. dlatego, że mają odpowiedni potencjał:

- doświadczenie w „radzeniu sobie” z informacją naukową:
 - jej filtrowaniem,
 - oceną wiarygodności, istotności, aktualności,
 - przystępnym i zindywidualizowanym przedstawieniem;
- znajomość użytkownika, jego potrzeb realizowana przez bezpośrednie kontakty;
- zaplecze techniczne (systemy informatyczne, sieci komputerowe, serwery, dostęp do Internetu) obecne z zdecydowanej większości dużych bibliotek, zwłaszcza akademickich;
- bazy katalogowe, biblioteki cyfrowe, specjalistyczne bazy informacyjne;
- fizyczna „przestrzeń” umożliwiająca kontakty międzyludzkie”⁴.

Informację można scharakteryzować za pomocą własności, czyli stałych, niestopniowalnych i niezależnych od użytkownika cech jakościowych, oraz cech pożądanych (stopniowalnych, zależnych od interpretacji użytkownika). Jednymi z najważniejszych własności i cech pożądanych są:

- znaczenie, treść – rozumiane jako odniesienie informacji do jej przedmiotu;

³ Krzysztofek K.: Jaka polityka kulturalna w epoce globalizacji i mediów elektronicznych?, *Kultura współczesna* 2005 nr 1, s. 9.

⁴ Szepliński P.: Społeczeństwo informacyjne – o czym biblioteka XXI wieku powinna wiedzieć? W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 40.

- relewantność, pertynentność, użyteczność – informacja jest interpretowana i oceniana przez pryzmat zróżnicowanych potrzeb, zainteresowań, zadań itd.;
- aktualność;
- wiarygodność;
- obiektywność – bywa interpretowana zarówno jako niezależność istnienia informacji od jej subiektywnego odbioru, od człowieka, jak i jako wolność od subiektywizmu w przekazie, interpretacji itp.;
- kompletność, pełność – żadnej informacji jednostkowej lub nawet wyselekcjonowanego podzbioru nie można traktować jako wyczerpującej charakterystyki obiektu. W praktyce stworzenie pełnego obrazu informacyjnego obiektu nie jest możliwe ze względu na nieograniczoną różnorodność jego charakterystyk. W tym kontekście kompletny oznacza zatem wystarczający, by móc przetworzyć informację w wiedzę; poziom szczegółowości informacji jest zależny od potrzeb odbiorcy;
- dokładność;
- przyswajalność;
- dostępność;
- spójność – poszczególne elementy, dane współgrają ze sobą, forma odpowiada treści, aktualizacja danych jest zgodna z celami itp.;
- odpowiedniość;
- adekwatność – odpowiednia prezentacja informacji umożliwiająca poprawną interpretację; informacja jest adekwatna do poziomu wiedzy odbiorcy;
- przystawalność – informacja jest zgodna z inną informacją, interpretowana we właściwym kontekście;
- przetwarzalność, transferowalność – z perspektywy m.in. nauki o informacji ta własność informacji jest szczególnie ważna, umożliwia bowiem procesy przetwarzania informacji (streszczania, kondensowania, selekcjonowania, interpretowania itd.) oraz przenoszenia jej w czasie i przestrzeni;
- bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo i niezawodność systemu informacyjnego;
- efektywność: operacyjna (skuteczność), ekonomiczna;
- zgodność z zasadami etycznymi.

Własności i cechy pożądane informacji składają się na to, co często nazywamy jej jakością. Jakość zaś nierozdzielnie jest związana z jedną z wartości – prawdą. Wbrew pozorom, nadal istnieje zapotrzebowanie na wiedzę i informację, na której można polegać; wiarygodną, pochodzącą z godnych zaufania źródeł, taką, która zgadza się z rzeczywistością empiryczną, jest adekwatna i użyteczna dla różnych celów, obiektywna⁵, jednym słowem – prawdziwa⁶. Jakość informacji, jej prawdziwość ma dla wielu ludzi znaczenie niewiele mniejsze od wolności, równości czy tolerancji. Poza granicą prawdy mieszczą się m.in.: kłamstwa, dezinformacja, propaganda, oszczerstwa, przesady i ignorancja.

Troska o prawdziwość informacji jest zadaniem i odpowiedzialnością wszystkich ludzi, choć oczywiście w różnym wymiarze i skali. Czujność i wrażliwość na prawdę społeczeństwo polskie jakby trochę zatraciło w ostatnim dwudziestolecu. Demokratyzacja życia sprawiła, że jesteśmy skłonni uznawać prawdę za definicyjną cechę demokracji, co wydaje się być pewną naiwnością. Do kluczowych problemów, z jakimi społeczeństwu i państwu polskiemu przyszło się borykać w ostatnich latach, niemal automatycznie zalicza się problemy gospodarcze i międzynarodowe, dużo mniejszą, jeśli w ogóle, wagę przywiązując do kultury, nauki i edukacji. Relatywnie niska wydaje się społeczna i polityczna świadomość, że to

⁵ Trudno jest zdefiniować obiektywność. Przyjmijmy, że na obiektywność składa się zgodność z faktami oraz bezstronność, czyli równowaga i neutralność.

⁶ McQuail D.: Prawda i jakość informacji [online] [dostęp 10.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/546>.

właśnie kultura, nauka i edukacja w znacznej mierze przesądzą o sytuacji i pozycji Polski na kilka nadchodzących dziesięcioleci, że staną się one fundamentem jej sukcesu lub porażki w konkurencji z innymi krajami. W tym kontekście nie można zignorować pewnych pytań, bez udzielenia poprawniej odpowiedzi na które trudno będzie z ufnością oczekiwać tego, co przyniesie przyszłość. Wśród tych pytań jest m.in. pytanie o to, jaki wpływ na sferę życia społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturowego i in. ma dominujący dzisiaj w społeczeństwie system wartości i zachowań, oraz czy i co można zrobić, żeby system ten kształtować, żeby wspomóc się nawzajem w umacnianiu odpowiedzialności za prawdę i pielęgnowanie wolności⁷.

Wartości w życiu człowieka i społeczeństw

Problematyka wartości jest stałym przedmiotem badań i refleksji filozoficznej poczynawszy od Sokratesa, Platona i Arystotelesa. Naukowej analizy istoty wartości w ujęciu filozoficznym jako pierwszy dokonał na początku drugiej połowy XIX w. Rudolf Lotze. Dowodził on, że normy etyczne reprezentują określone dobra, czyli coś, co posiada wartość. O tym, jak ceniona jest dana wartość, przesądza to, jakie znaczenie nadają jej ludzie. W psychologii kategoria wartości jest rozpatrywana ze względu na jej znaczenie w życiu psychicznym człowieka. W socjologii szczególną wagę przypisuje się regulacyjnym funkcjom wartości w życiu społecznym. W antropologii kulturowej wartość widziana jest w kontekście tworzenia, upowszechniania i trwałości dóbr kultury. Nadal najważniejszą i w pewnym sensie regulującą rolę odgrywa aksjologia filozoficzna, która podkreśla, że „nasz świat jest światem wartości”⁸. Do wartości najwyższej rangi, tzw. transcendentnych, należą dobro, piękno i prawda. Dziś bardzo jest potrzebna głęboka refleksja i namysł nad wartościami, ze względu na coraz powszechniejsze zjawiska impasu i zagubienia człowieka w świecie i społeczeństwie.

Werner Heisenberg napisał, że wartości są kompasem, według którego mamy się orientować, dokonując wyborów w życiu, szukając drogi życiowej⁹. Pragmatyzm¹⁰ i związane z nim koncentrowanie uwagi na wartościach ekonomicznych prowadzą do zawężania horyzontu intelektualnego, do usuwania lub marginalizowania wartości, które raczej powszechnie nazywa się wyższymi. Czasami słyszymy, a niektórzy z nas to mówią, że dominacja pragmatyzmu eliminuje wartości z naszego życia lub co najmniej odsuwa je na drugi plan. Wobec wizji pustyni aksjologicznej lub jej antytezy w postaci dżungli antywartości rodzą się liczne pytania, m.in. o dzisiejszy system wartości i przekonań oraz o to, czy można obecnie zachować utrwaloną w kulturze aksjologię.

Po starożytności, załamaniu się wzorców średniowiecza i nowożytności łączącej odrodzenie z oświeceniem znaleźliśmy się na czwartym etapie rozwoju kształtowanym przez konsumpcję i medializację. Współczesny człowiek, w wymiarze którego nie przewidywał Wittgenstein, z biegiem lat w znacznym stopniu odchodzący od swych wczesnych poglądów na naturę języka, prowadzi grę językową ze środowiskiem, w którym przyszło mu żyć.

⁷ Por. Kleiber M.: Racjonalna wizja rozwoju to warunek przyszłych sukcesów [online] [dostęp 10.07.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.aktualnosci.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=254:racjonalna-wizja-rozwoju-to-warunek-przyszlych-sukcesow&catid=16:opinie-i-poglady&Itemid=21.

⁸ Tischner J.: Myślenie według wartości. Kraków 1982, s. 483.

⁹ Heisenberg W.: Część i całość. Rozmowy o fizyce atomu. Warszawa 1987.

¹⁰ Pragmatyzm to system lub postawa filozoficzna, których podstawowym elementem jest pragmatyczna teoria prawdy, uzależniająca prawdziwość tez od praktycznych skutków, przyjmująca praktyczność za kryterium prawdy. Inaczej mówiąc, pragmatyzm przyjmuje wynikające z przyjmowania tez skutki i ich użyteczność za kryterium prawdy. Potoczne rozumienie pragmatyzmu określa go jako postawę, polegającą na realistycznej ocenie rzeczywistości, liczeniu się z konkretnymi możliwościami i podejmowaniu działań, które gwarantują skuteczność.

Podstawą tej gry jest zanegowanie istnienia m.in. sensu i prawdy, a towarzyszy jej akcentowanie roli rozczarowań i pustki duchowej oraz aksjologicznej. W odniesieniu do języka i językoznawstwa gra językowa oznacza, że użytkownik języka może interpretować znaki i teksty języka, a także wszelkie przekazy kulturowe, w tym naukowe, dowolnie i „kreatywnie”, skąd już tylko mały krok dzieli go od apoteozy niewiedzy.

W Europie od lat co najmniej siedemdziesiątych XX w. trwa ożywiona dyskusja, znana pod nazwą postmodernizmu lub ponowoczesności. W Polsce ze zrozumiałych powodów śmiejemy i powszechniej zaczęła się ujawniać dopiero po roku 1989. Najważniejszym znakiem postmodernizmu wydaje się być radykalny sposób myślenia, analizujący kulturę po upadku wielkich ideologii, zwanych tutaj narracjami, zwłaszcza oświeceniowego racjonalizmu. Według koncepcji postmodernistycznych nie ma prawdy absolutnej, uniwersalnej, podstawowej moralności, nie istnieją autorytety. Coraz więcej jest relatywizmu¹¹. W kontekście tytułowych rozważań szczególnie istotny jest relatywizm poznawczy i aksjologiczny. „Cóż to jest prawda?” pytał Poncjusz Piłat. Dziś stosunkowo często mamy do czynienia z pragmatyzacją prawdy. Wiedza, jak i prawda, coraz częściej są wynikiem umowy społecznej.

„Relatywizacja prawdy i obalenie tzw. mitu obiektywizmu spowodowały wprowadzenie na równych prawach do nauki, której poszczególne dyscypliny traktowane są zresztą jako odrębne dyskursy, gry językowej bez prawa wyjaśniania ostatecznego i bez możliwości uogólnień, nowych metod i nowych procedur poznawczych traktowanych do tej pory jako nienaukowe i odrzucanych. Badania naukowe nie dają już wiedzy pewnej, ale tylko wiedzę prawdopodobną, uzyskiwaną na drodze współdziałania, współwystępowania, swoistej mozaiki różnych paradygmatów i dyskursów. [...] Nie ma też podstaw do jakiegokolwiek weryfikacji wiedzy. Zresztą zmienił się status samej wiedzy, która w wielu opracowaniach traktowana jest jako czysta informacja”¹². Do myśli zawartej w ostatnim z przytoczonych zdań wróć w dalszej części rozważań, bowiem utożsamianie informacji i wiedzy jest we współczesnych publikacjach z zakresu nauki o informacji i bibliotekoznawstwa stosunkowo częste, a tym niebezpieczniejsze, że w wielu przypadkach chyba czynione nieświadomie. (Chciałoby się rzec, z niewiedzy).

Pragmatyzm często zaciera różnicę między nauką, teorią naukową a anegdotą, narracją pragmatyczną. Tu m.in. tkwi źródło negowania czy wręcz wyśmiewania tych badań naukowych, które nie mają natychmiastowego i bezpośredniego przełożenia na praktykę¹³. Tymczasem, jak powiedział Tadeusz Kotarbiński: „[...] rozsądny umiar każe nam zauważyć fundamentalną zależność metod projektowania nowych urządzeń¹⁴ od zastosowania metod czysto poznawczych”¹⁵.

Być może jedną z przyczyn kryzysu wartości jest obawa przed koniecznością przyjęcia jednej ontologii wartości. Obawa chyba jednak nieuzasadniona, gdyż przynajmniej w kulturze europejskiej intuicyjnie nadal odczuwamy wspólnotę horyzontu aksjologicznego, na którym

¹¹ Majcherek J.A.: Źródła relatywizmu w nauce i kulturze XX wieku. Od teorii względności do postmodernizmu, Kraków 2004.

¹² Ożóg K.: O prymacie wolności nad prawdą – wartościowanie w dobie postmodernistycznej. W: Człowiek wobec wyzwań współczesności: upadek wartości czy walka o wartość?, pod red. J. Mazura, A. Małyksi, K. Sobstel. Lublin, 2007, s. 52.

¹³ Pomijam tu (bez względu na jego rozmiary) negatywne zjawisko tzw. pseudonauki, która nie tylko nie może, ale wręcz nie powinna mieć wpływu na praktykę.

¹⁴ Urządzeń rozumianych w najszerszym sensie, tj. jako zespół elementów służących do wykonywania czynności – przypis JWK.

¹⁵ Kotarbiński T.: Metodologia umiejętności praktycznych: pojęcia i zagadnienia. W: Projektowanie i Systemy, t. 4, 1983, s. 20.

są m.in. wolność, prawda i nadzieja. „Wartości te nie zależą od kulturowych konwenansów, gdyż poszukujemy obiektywnej prawdy i obiektywnej sprawiedliwości”¹⁶.

Wartość zawsze łączy się z dobrem i złem (antywartość). Wartościowanie to myślenie, odczuwanie, mówienie, że coś ma jakąś wartość, pozytywną lub negatywną¹⁷. Inaczej mówiąc wartościowanie jest interpretowaniem rzeczywistości i jej elementów jako dobrych lub złych pod jakimś względem. Ta interpretacja, pełniąca bardzo ważną rolę w życiu jednostek i społeczeństw, nasuwa jednocześnie wiele problemów i pytań.

W literaturze można znaleźć wiele różnych typologii wartości. Zwykle jako wartości wyższego rzędu kwalifikuje się wartości sakralne (in. transcendentne), poznawcze, moralne i estetyczne. Na drugim planie umiejscawia się wartości witalne, obyczajowe i hedonistyczne. Nawet z tego okrojonego wyliczenia widać, że wartości mogą być ujmowane zarówno z punktu widzenia praw człowieka, jak i jego postaw wobec siebie samego, innych ludzi, otaczającej rzeczywistości, Boga (dla ludzi wierzących). Drugi podział jest nakierowany przede wszystkim na obowiązki człowieka związane z moralnością, ochroną życia, ale również ukazuje to, co wspiera człowieka w wypełnianiu jego zadań, a zarazem może stanowić cel działania, m.in. prawdę, której ludzie całe życie szukają i częściowo znajdują dzięki możliwościom poznawczym, oraz piękno. „Chwalebna jest walka o prawa człowieka, np. wolność i demokrację, ale jeśli nie towarzyszy jej usilne staranie o jakość ludzkich postaw moralnych, to i wolność, i demokracja okazują się (jak dobrze wiemy) rozczarowujące, podlegają patologiom i demoralizacji. [...] Bardzo ważne dla całej problematyki aksjologicznej są różnice w traktowaniu wartości ze względu na samą ich istotę jako absolutnych, powszechnych lub też przekonaniowych. Wartości absolutnych bronią przede wszystkim (choć nie tylko) filozofowie chrześcijańscy, dla których wiążą się one z wiarą w Boga i objawienie. Powszechności pewnych wartości broni również część uczonych niezwiązanych z chrześcijaństwem, na zasadzie aksjomatycznego uznawania lub tzw. kontraktyzmu. Współcześnie przeważa jednak relatywistyczny sposób traktowania wartości jako sprawy ludzkich przekonań, po części upowszechnionych w określonych grupach społecznych i poszczególnych kulturach”¹⁸.

Wiedza jako wartość

Kryzys pewności, prawdy, wiedzy i wartości dotyka ludzi i organizacje społeczne, w tym również biblioteki i inne instytucje informacji oraz, a właściwie przede wszystkim, pracujących w nich ludzi. W mojej ocenie jednym z łatwiej dostrzegalnych wyrazów, a może symptomów, owego kryzysu jest dewaluacja pewnych kategorii pojęciowych i aksjologicznych, w tym kategorii wiedzy. Wyraża się to m.in. w nadużywaniu pojęcia wiedzy oraz niewłaściwym stosowaniu takich określeń, jak społeczeństwo wiedzy, gospodarka oparta na wiedzy, organizacje wiedzy, pracownicy wiedzy, zarządzanie wiedzą. Na tę nieznośną lekkość terminologiczną nakłada się jeszcze zjawisko, które można by nazwać paradoksem inteligencji, wyrażające się w nieodróżnianiu zdobywania wiedzy od jej umiejętnego wykorzystania, użycia. Ci, którzy znają powieść Bolesława Prusa *Faraon*, zapewne zgodzą się, że to nie wiedza o tym, kiedy nastąpi zaćmienie, ale jej umiejętne użycie przez kapłanów spowodowało obalenie młodego faraona. Nie wystarczy „wiedzę” mieć, trzeba jeszcze wiedzieć, po co się ją ma i umieć we właściwym momencie zastosować.

¹⁶ Życiński J.: Formacja do wartości humanistycznych w kulturze postmoderny. W: Człowiek wobec wyzwań współczesności: upadek wartości czy walka o wartość?, pod red. J. Mazura, A. Małycki, K. Sobstel. Lublin, 2007, s. 19.

¹⁷ W komunikacji potocznej wartość kojarzona jest niemal zawsze z wartością pozytywną.

¹⁸ Puzynina J.: Co znaczy „walka o wartości”? W: Człowiek wobec wyzwań współczesności: upadek wartości czy walka o wartość?, pod red. J. Mazura, A. Małycki, K. Sobstel. Lublin, 2007, s. 28.

Wiedza jest jedną z wyższych wartości – poznawczych, podczas gdy informacja nie. Moim zdaniem, informacja jako taka wartością nie jest, choć może charakteryzować się jej posiadaniem lub brakiem, ale wówczas *wartość* ma inne znaczenie i oznacza własność, którą informacja może mieć lub nie, i dzięki której staje się wartościowa w sensie relewantna, pożądana, odpowiednia. „*Informacja nie jest wiedzą. Może ona być źródłem wiedzy. Informacje mogą tworzyć wiedzę, wówczas kiedy są porządkowane, systematyzowane, hierarchizowane, plewione, konfrontowane, oceniane i krytykowane. Bez tych niełatwych operacji intelektualnych strumień informacji, który winien być „wodą życia” dla umysłów dążących do wiedzy, nader łatwo stać się może destruktywnym potopem, przyczyną dezinformacji*”¹⁹.

Pojęcie wiedzy możemy rozpatrywać w dwóch ujęciach. Ujęcie węższe przez wiedzę rozumie „[...] ogół wiarygodnych informacji o rzeczywistości wraz z umiejętnością ich wykorzystywania; w społeczeństwach współczesnych wiedza w tym znaczeniu to przede wszystkim, choć nie wyłącznie, wiedza naukowa; zajmuje się nią głównie teoria poznania i filozofia nauki” (Encyklopedia PWN 2001). Jeżeli natomiast spróbujemy spojrzeć na wiedzę w szerszej perspektywie, wówczas uznamy za nią „[...] wszelki zbiór informacji, poglądów, wierzeń itp., którym przypisuje się wartość poznawczą i/lub praktyczną” (*tamże*). Przyjęło się mówić, że informacja to zinterpretowane dane, a wiedza to informacje powiązane relacjami. Czy to rzeczywiście wystarcza do zrozumienia istoty wiedzy? Informacje powiązane relacjami to co najwyżej wiedza potencjalna; żeby stała się realna, trzeba być w stanie nadać jej pewną strukturę, być w stanie wnikać w jej istotę, zinternalizować ją. Wiedzę można opanować na różnym poziomie, scharakteryzowanym np. jednym z następujących „stopni wtajemniczenia”:

- poznanie (znajomość faktów, metod definicji);
- stosowanie (posiadanie umiejętności, znajomość algorytmów);
- zrozumienie (głęboka znajomość, intuicja, dostrzeganie powiązań);
- twórczość (odkrywanie nowych obszarów, rozwiązywanie trudnych problemów)”²⁰.

Nieuprawnione i nadmierne rozszerzanie znaczenia *wiedzy* sprawia, że bardzo często myli się np. organizację i/lub zarządzanie wiedzą z organizacją i/lub zarządzaniem informacją, źródło wiedzy ze źródłem informacji. Producenci systemów takich jak np. zarządzanie dokumentami czy rekordami nazywają je systemami zarządzania wiedzą, podczas gdy w rzeczywistości stanowią one jedynie systemy wspomagające poziom informacyjny. Zarządzanie wiedzą nie może być kwestią tylko i wyłącznie technologiczną, gdyż wiedza z definicji wymaga udziału człowieka. Wymaga również odpowiedniej kultury organizacyjnej, kanałów komunikacyjnych, stosownych reguł dostępu i przechowywania informacji. Zarządzanie informacjami ustala pewne zasady, wytyczne, ocenia źródła danych, podczas gdy zarządzanie wiedzą jest zintegrowane z człowiekiem, jego inteligencją, zdolnością rozumienia (jako kluczem do wiedzy), wyobraźnią, intuicją, miejscem pracy, składa się na nie pewna kultura współpracy w określonym środowisku, dzielone dobra intelektualne itd.

Wiedza nie jest sprawnym systemem technologicznym. Jednakże technologie informacyjne mogą służyć wspomaganie zarządzania wiedzą. Nic nie zastąpi jednak rozumu. Autorzy wielu publikacji²¹ słusznie zakładają, że wartość wiedzy jest większa od informacji,

¹⁹ Agnosiewicz M.: Racjonalista – Prolog [online] [dostęp 10.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1>.

²⁰ Cieśliński J.L.: Zrozumienie kluczem do wiedzy. W: Między unifikacją a dezintegracją: kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie, pod red. A. Jabłońskiego i M. Zemły. Lublin, 2008, s. 83.

²¹ Goćkowski J., Machowska K.M.: Społeczeństwo wiedzy a społeczeństwo informatyczne. W: Społeczeństwo informatyczne: szanse czy zagrożenie, pod red. B. Chyrowicz. Lublin, 2003, s. 141-179; Zacher L.W.: Od społeczeństwa informacyjnego do społeczeństwa wiedzy (dylematy tranzycyjne: między informacją, wiedzą

że jest ona „ważniejsza” (co oczywiście nie znaczy, że zawsze jest wystarczająca, dostatecznie aktualna itp.). „[...] *społeczeństwo wiedzy* [...] winno cechować się m.in. umiejętnością dostrzegania względności informacji i czegoś, co można nazwać *relacyjnością* informacji, ich wzajemnych powiązań, umiejętnością własnej obserwacji świata i wyciągania z tej obserwacji własnych wniosków, umiejętnością dostrzegania i definiowania problemów, umiejętnością prowadzenia dyskusji, której celem pozostaje dochodzenie do prawd alternatywnych”²². Technologie teleinformatyczne są bardziej odpowiednie do generowania, przetwarzania i przesyłania danych i informacji (destylatów danych) niż wiedzy. I to niezależnie od niezwyklej zdolności komputerów do „kojarzenia” danych. „Słowem, społeczeństwo informacyjne dostarcza nam wielu informacji na temat tego, *jak* mamy coś zrobić; milczy jednak w kwestiach tego, *dlaczego i po co?* – czyli w kwestiach moralnych. Tymczasem, jak słusznie zauważył Nicholas Negroponte: [...] *komputery nie mają moralności, nie mogą rozwiązywać skomplikowanych problemów moralnych*. To oczywiście muszą czynić ludzie i żadna maszyna w tym nie pomoże”²³.

Masowa produkcja wiedzy przez ludzi i odpowiednio zaprogramowane komputery bardzo często są dziś produkcją tandety, „wiedzy” bezużytecznej i bezwartościowej (lub małowartościowej). „Mam nadzieję, że masowa produkcja wiedzy i słuszne dążenie do praktycznych zastosowań nie wyeliminują tego najpiękniejszego aspektu nauki, jakim jest twórczość i sztuka. Zwłaszcza, że historia nauki uczy, iż często na pozór bezużyteczne badania okazywały się później przełomowe z punktu widzenia rozwoju nowych technologii”²⁴. Społeczeństwo wiedzy to między innymi promowanie twórczości, oryginalnego rozwiązywania problemów. „Istnieje tzw. wielka twórczość, która oddziałuje na znaczne grupy ludzi (idee, pomysły, hipotezy, wizje artystów, pisarzy, uczonych), oraz twórczość mała, która dotyczy niesformalizowanych obszarów kultury: pracy, obyczajów, mieszkania, gospodarstwa rolnego, czyli kultury jako regulatora życia. Chodzi o innowacje dokonywane przez „ludzi z ulicy”. Ta twórczość decyduje o poziomie kulturalnym społeczeństw. Polityka kulturalna i oświatowa powinna wspierać twórczość wielką i małą oraz przenikanie się obydwu poziomów twórczości”²⁵.

Zakończenie

Odpowiadając na pytanie zawarte w tytule artykułu, z dużym prawdopodobieństwem mogę stwierdzić, że mamy dziś do czynienia z kryzysem informacji, a zwłaszcza wiedzy. Kryzys informacji jest w moim odczuciu w znacznej mierze pochodną ilości informacji, jej potopu, zalewu, co skądinąd wcale nie jest wartością lub nie musi nią być. „Wartością byłoby *społeczeństwo dobrze poinformowane* (niezależnie od trudności wymierzenia owego *dobrego* czy *właściwego* stopnia poinformowania”²⁶. Trudniejsza sprawa jest z wiedzą. Współczesne czasy sprzyjają niewiedzy. „[...] po co uczyć się czegokolwiek, skoro w razie potrzeby każdą wiedzę²⁷ można mieć na zawołanie. Przekonanie to opiera się jednak na złudzeniu, że procesy myślowe w mózgu mogą przebiegać bez zasobów informacyjnych znajdujących się w pamięci jednostki. Owszem, Internet (i wszelkie dane cyfrowe) umożliwiają pewne

i wyobraźnią). W: *Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość?*, pod red. L. Habera, t.1., Kraków, 2004, s. 103-112.

²² Golka M.: *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa 2008, s. 161.

²³ Golka M.: *op. cit.*, s. 163.

²⁴ Cieśliński J.L.: *Zrozumienie kluczem do wiedzy*. W: *Między unifikacją a dezintegracją: kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie*, pod red. A. Jabłońskiego i M. Zemły. Lublin, 2008, s. 84.

²⁵ Krzysztofek K.: *Jaka polityka kulturalna w epoce globalizacji i mediów elektronicznych?*, *Kultura współczesna* 2005 nr 1 (43), s. 14.

²⁶ Golka M.: *op. cit.*, s. 156.

²⁷ W oryginale nie ma cudzysłowu, ale, moim zdaniem, wyraz wiedza w tym kontekście należy rozumieć przenośnie – przypis JWK.

mechaniczne skojarzenia, które wobec tradycyjnych nośników (np. książek) musiał spełniać umysł odbiorcy. Ciągłe jednak *nasze umysły potrafią spożytkować tylko taką ilość informacji, jaką są zdolne sobie przyswoić* – słusznie zauważył Charles Jonscher [...]. A coraz częściej przyswajają sobie niewiele albo zgoła nic”²⁸. Jeśli na to nałożymy jeszcze brak jakiegokolwiek wyposażenia aksjologicznego, etycznego systemu odniesienia, to w rezultacie otrzymany to, co Lech Zacher nazwał „tandetą informacyjną”, a ja rozszerzyłabym o „niby-wiedzę”.

Ryszard Kapuściński w *Autoportrecie reportera* napisał: „Do tego, żeby uprawiać dziennikarstwo przede wszystkim trzeba być dobrym człowiekiem. Żli ludzie nie mogą być dobrymi dziennikarzami. Jedynie dobry człowiek usiłuje zrozumieć innych, ich intencje, ich wiarę, ich zainteresowania, ich trudności, ich tragedie”²⁹. Brak kwalifikacji etycznych do uprawiania zawodu, brak zakorzenienia w systemie wartości nie jest bolączką tylko i wyłącznie dzisiejszego dziennikarstwa. Słaba to jednak pociecha. Żeby być dobrym bibliotekarzem też trzeba być dobrym i mądrym człowiekiem. Nie możemy narzekać na brak kodeksów etycznych dla bibliotekarzy i pracowników informacji. Pozostaje mieć nadzieję, że trend ów idzie w parze ze znajomością etyki i umiejętnością dokonywania wyborów moralnych, będących w zgodzie z określonym systemem wartości.

Bibliografia

1. Cieśliński J.L.: Zrozumienie kluczem do wiedzy. W: Między unifikacją a dezintegracją: kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie, pod red. A. Jabłońskiego i M. Zemły. Lublin, 2008, s. 37-84.
2. Goćkowski J., Machowska K.M.: Społeczeństwo wiedzy a społeczeństwo informatyczne. W: Społeczeństwo informatyczne: szansa czy zagrożenie, pod red. B. Chyrowicz. Lublin, 2003, s. 141-179.
3. Golka M.: Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne. Warszawa 2008.
4. Kleiber M.: Racjonalna wizja rozwoju to warunek przyszłych sukcesów [online] [dostęp 10.07.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.aktualnosci.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=254:racjonalna-wizja-rozwoju-to-warunek-przyszlych-sukcesow&catid=16:opinie-i-pogldyItemid=21.
5. Krzysztofek K.: Jaka polityka kulturalna w epoce globalizacji i mediów elektronicznych? Kultura współczesna 2005 nr 1 (43), s. 5-18.
6. Majcherek J.A.: Źródła relatywizmu w nauce i kulturze XX wieku. Od teorii względności do postmodernizmu. Kraków 2004.
7. Materska K.: Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy. Warszawa 2007.
8. Muraszkiewicz M.: Esej: Nowy paradygmat, czyli od systemu do sieci. W: Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego. Praca zbiorowa pod red. B. Sosińskiej-Kalaty i M. Przastek-Samokowej przy współpracy A. Skrzypczaka. Warszawa, 2005.
9. Ożog K.: O prymacie wolności nad prawdą – wartościowanie w dobie postmodernistycznej. W: Człowiek wobec wyzwań współczesności: upadek wartości czy walka o wartość?, pod red. J. Mazura, A. Małycki, K. Sobstel. Lublin, 2007, s. 46-57.
10. McQuail D.: Prawda i jakość informacji [online] [dostęp 10.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/546>.
11. Puzynina J.: Co znaczy „walka o wartości”? W: Człowiek wobec wyzwań współczesności: upadek wartości czy walka o wartość?, pod red. J. Mazura, A. Małycki, K. Sobstel. Lublin, 2007, s. 24-36.

²⁸ Golka M.: *op. cit.*, s. 158.

²⁹ Kapuściński R.: *Autoportret reportera*. Kraków 2004, s. 21.

12. Szepliński P.: Społeczeństwo informacyjne – o czym biblioteka XXI wieku powinna wiedzieć? W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 31-40.
13. Tischner J.: Myślenie według wartości. Kraków 1982.
14. Wojciechowski J.: W kręgu informacji i nieinformacji, Bibliotekarz 1998 nr 4, s. 2-5.
15. Zacher L.W.: Od społeczeństwa informacyjnego do społeczeństwa wiedzy (dylematy tranzycyjne: między informacją, wiedzą i wyobraźnią). W: Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość?, pod red. L. Habera, t. 1. Kraków, 2004, s. 103-112.
16. Życiński J.: Formacja do wartości humanistycznych w kulturze postmoderny. W: Człowiek wobec wyzwań współczesności: upadek wartości czy walka o wartość?, pod red. J. Mazura, A. Małycki, K. Sobstel. Lublin, 2007, s. 13-23.



SESJA I



DANUTA SZEWCZYK-KŁOS
Uniwersytet Opolski
Biblioteka Główna

Egzemplarz obowiązkowy – relacja z prac nad proponowanymi zmianami

Tocząca się od wielu lat, a ostatnio szczególnie nasilona, dyskusja nad zmianami w zakresie liczby instytucji uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego jest realnym zagrożeniem dla wieloletniej polityki gromadzenia zbiorów w tych bibliotekach. Zanim zostaną podjęte decyzje, warto wskazać, jak ustawa o egzemplarzu obowiązkowym funkcjonuje obecnie w Polsce i w innych krajach europejskich, a także jakie projekty zmian są dyskutowane.

Stan prawny

Obecnie obowiązuje *Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych*¹ (do 1996 roku obowiązywało *Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych*², wydane na podstawie *Ustawy o bibliotekach z dnia 9 kwietnia 1968 r.*³). Wymieniona ustawa określa: obowiązki wydawców (producentów dzieła), definicje i typy publikacji podlegające temu obowiązkowi, instytucje uprawnione do ich otrzymywania oraz liczbę przekazywanych egzemplarzy. Nakłada sankcje za uchylanie się od tego obowiązku, a także zwalnia od opłat za przesyłkę egzemplarza obowiązkowego za pośrednictwem Poczty Polskiej.

Po kilku miesiącach obowiązywania ustawy, w marcu 1997 roku Minister Kultury i Sztuki wydał rozporządzenie wykonawcze⁴, określające wykaz bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych, ich liczbę oraz zakres treściowy publikacji dla wskazanych bibliotek regionalnych. W myśl wymienionego rozporządzenia egzemplarze obowiązkowe otrzymało 17 instytucji: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, 9 bibliotek akademickich, 4 biblioteki publiczne (naukowe), Biblioteka Sejmowa i Filtoteka Narodowa. Omówienie poszczególnych zapisów ustawy, w opracowaniu opublikowanym w „Przeglądzie Bibliotecznym”, przedstawiła Krystyna Rameau-Klekowska⁵, wieloletni kierownik Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej.

Po nowelizacji rozporządzenia⁶ w 1999 roku wymienione biblioteki, oprócz Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, mogą przekazywać egzemplarze obowiązkowe innym bibliotekom wchodzącym w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska otrzymują po dwa egzemplarze publikacji z obowiązkiem wieczystej archiwizacji jednego egzemplarza. Dotyczy to również

¹ Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych (Dz.U. z 1996 r., nr 152, poz. 722).

² Monitor Polski 1968 nr 34, poz. 234.

³ Dz.U. z 1968 r. nr 12 poz. 63., art. 32, ust. 3, pkt 6, ust. 5, art. 33.

⁴ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania, Dz.U. z 1997 r. nr 29 poz. 161.

⁵ Ramlau-Klekowska K.: Nowa ustawa o egzemplarzu obowiązkowym na cenzurowanym, *Przegląd Biblioteczny* 1998 z. 1, s. 39-52.

⁶ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 czerwca 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania, Dz.U. z 1999 r. nr 50 poz. 513.

dzienników urzędowych, dokumentów audiowizualnych, publikacji na nośnikach elektronicznych oraz publikacji polskich wydawanych za granicą. Biblioteki te otrzymują również po jednym egzemplarzu publikacji drukowanych w Polsce na zlecenie zagranicznych wydawców (dotyczy to druków w nakładzie do 100 egzemplarzy i oprogramowania komputerowego). Ponadto Biblioteka Narodowa uprawniona jest do otrzymywania jednego egzemplarza globusów i publikacji brajlowskich, a Bibliotece Sejmowej w Warszawie przekazywany jest jeden egzemplarz dzienników urzędowych organów administracji rządowej. W myśl ustawy Filmoteka Narodowa ma zagwarantowane otrzymywanie po jednej kopii filmu kinowego i telewizyjnego. Innym wymienionym 13 bibliotekom przekazywane są po jednym egzemplarzu druki i dzienniki urzędowe z obowiązkiem archiwizacji przez okres nie krótszy niż 50 lat. Wojewódzka Biblioteka w Białymstoku otrzymuje egzemplarze obowiązkowe regionalne, a do jej obowiązków należy ich przekazywanie do 7 wskazanych bibliotek wojewódzkich.

EO w wybranych krajach Unii Europejskiej

Różnie ukształtowały się w poszczególnych państwach regulacje prawne dotyczące egzemplarzy obowiązkowych. Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA) wskazuje na ważny i strategiczny wymiar egzemplarzy obowiązkowych dla budowania kompletnych zasobów bibliotek narodowych, a także innych instytucji bibliotecznych wyznaczonych do gromadzenia i przechowywania dziedzictwa narodowego poszczególnych krajów. Wytyczne w sprawie tworzenia przepisów regulujących dostarczanie przez wydawców egzemplarzy zawiera dokument opracowany przez Julesa Larivière, Dyrektora Biblioteki Prawa Uniwersytetu w Ottawie (Kanada)⁷. Dokument ten jest kontynuacją przepisów opracowanych przez Jeana Lunna, które przez wiele lat służyły różnym krajom do tworzenia własnego prawodawstwa w zakresie gromadzenia egzemplarzy obowiązkowych. Rozwój technologii informacyjnych, a w konsekwencji gwałtowny przyrost dokumentów elektronicznych w różnych formatach, także audiowizualnych, spowodował, że również tę formę przekazu włączono do zasobów dziedzictwa narodowego.

Ustawowy obowiązek dostarczania dokumentów do bibliotek w Unii Europejskiej regulowany jest przez akty prawne poszczególnych państw. W **Wielkiej Brytanii**⁸ wydawcy w ciągu jednego miesiąca od daty opublikowania tytułu zobowiązani są dostarczyć go do British Library w 1 egzemplarzu dokumentu opublikowanego w postaci druku. Kolejnych 5 uprawnionych bibliotek otrzymuje 1 egzemplarz dokumentu opublikowanego drukiem, nie później niż 12 miesięcy od daty wydania, ale po wystosowaniu prośby o jego dostarczenie.

Na terenie **Republiki Federalnej Niemiec**⁹ ustawodawca uregulował kwestie związane z egzemplarzami obowiązkowymi ustawą o Niemieckiej Bibliotece Narodowej z 22 czerwca 2006 r. Niemiecka Biblioteka Narodowa gromadzi swoje zbiory w trzech ośrodkach: w Książnicy Niemieckiej (*Deutsche Bücherei*) w Lipsku, Bibliotece Niemieckiej (*Deutsche Bibliothek*) we Frankfurcie nad Menem oraz w Niemieckim Archiwum Muzycznym (*Deutsches Musikarchiv*) w Berlinie. Ustawa nakłada na wszystkich wydawców obowiązek przekazywania 2 egzemplarzy dzieł poszczególnym oddziałom Biblioteki Narodowej. Do

⁷ Larivière J.: Guidelines for Legal Deposit Legislation, A revised, enlarged and updated edition of the 1981 publication by Dr. Jean LUNN, IFLA Committee on Cataloguing, United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, Paris 2000 [online] [dostęp 18.1.2010]. Dostępny w Internecie: <http://archive.ifla.org/VII/s1/gnl/legaldep1.htm>.

⁸ Legal Deposit Libraries Act 2003 (c. 28) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.statutelaw.gov.uk/legResults.aspx?LegType=All+Legislation&searchEnacted=0&extentMatchOnly=0&confersPower=0&blanketAmendment=0&sortAlpha=0&PageNumber=0&NavFrom=0&activeTextDocId=819602>.

⁹ Gesetz über die Deutsche Nationalbibliothek (DNBG), 22.06.2006 [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://bundesrecht.juris.de/bundesrecht/dnbg/gesamt.pdf>.

Niemieckiego Archiwum Muzycznego w Berlinie trafiają wszystkie wydawnictwa muzyczne i dźwiękowe opublikowane na całym terytorium Niemiec, do Książnicy Niemieckiej w Lipsku wydawcy przekazują egzemplarze dzieł niedźwiękowych, które ukazują się w następujących krajach związkowych: Berlin, Brandenburgia, Maklenburgia-Pomorze Przednie, Nadrenia Północna Westfalia, Saksonia, Saksonia-Anhalt oraz Turyngia. Biblioteka Niemiecka we Frankfurcie nad Menem otrzymuje dzieła niedźwiękowe, opublikowane przez wydawców mających swoje siedziby na terenie krajów związkowych: Badenia-Wirtembergia, Bawaria, Brema, Hamburg, Hesja, Dolna Saksonia, Nadrenia-Palatynat, Saara oraz Szlezwik-Holsztyn. Na obszarze Republiki Federalnej Niemiec, w poszczególnych krajach związkowych, kwestia egzemplarzy obowiązkowych jest ponadto regulowana odrębnymi indywidualnymi przepisami obowiązującymi na terenie danego kraju związkowego.

Ustawodawca w **Republice Czeskiej**¹⁰ zarządził przekazywanie 2 egzemplarzy obowiązkowych dzieł zwartych (nieperiodycznych) do Biblioteki Narodowej w Pradze oraz po 1 egzemplarzu do bibliotek w Brnie i Ołomuńcu. Ponadto wydawcy zależnie od miejsca swojej działalności (odpowiednik województwa) przekazują 1 egzemplarz na potrzeby biblioteki regionalnej.

W **Królestwie Danii**¹¹ od 2004 roku obowiązuje ustawa, na podstawie której wydawcy różnych rodzajów publikacji drukowanych, elektronicznych, dźwiękowych oraz filmów mają obowiązek przekazywania ich w 2 egzemplarzach do instytucji, które zostały wytypowane przez prawodawcę do archiwizowania dokumentów wydawanych w tym państwie. Instytucjami tymi są w zależności od rodzaju dokumentu odpowiednio: The Royal Library, State Library, Danish Film Institute.

Przytoczone przykłady wskazują na różnorodność przyjętych i zastosowanych zasad prawnych w poszczególnych krajach europejskich, tak w zakresie dzieł objętych egzemplarzem obowiązkowym, jak i w odniesieniu do liczby egzemplarzy, rangi aktów prawnych, ale też nieomawianego w tym artykule systemu rekompensat dla wydawców.

Kierunki planowanych zmian w polskim ustawodawstwie w zakresie EO

W ostatnich latach problematyka zmian w ustawodawstwie polskim w odniesieniu do egzemplarza obowiązkowego jest często poruszana przez polskich wydawców, dążących do ustanowienia korzystniejszych dla nich przepisów, takich jakie obowiązują w Unii Europejskiej. W 2005 roku pojawiały się doniesienia prasowe o planach likwidacji egzemplarzy obowiązkowych. Stały się one przedmiotem interpelacji poselskiej¹² (nr 9728 z dn. 24 marca 2005 r.) poseł Anny Sobeckiej, skierowanej do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W odpowiedzi minister Waldemar Dąbrowski¹³ poinformował, że Ministerstwo nie postuluje takiego rozwiązania. Zwrócił jednak uwagę, że wydawcy specjalizujący się w wydawaniu publikacji albumowych, niskonakładowych proponują **zmniejszenie liczby** egzemplarzy obowiązkowych. Decyzją ministra powołano komisję składającą się

¹⁰ Zákon č. 37/1995 ze dne 8. února 1995 o neperiodických publikacích [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.nkp.cz/pages/weba_zakonpy_neper.htm.

¹¹ Lov om pligtaflevering af offentliggjort materiale (Lov nr. 1439 af 22. December 2004) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.pligtaflevering.dk/loven/index.htm>.

¹² Interpelacja posłanki Anny Sobeckiej z dn. 22.03.2005 nr 9728 do ministra kultury w sprawie planowanej likwidacji obowiązkowego przekazywania przez wydawnictwa egzemplarza książek dla bibliotek [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf>; Komunikat rzecznika prasowego ministra kultury dot. obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych (18.03.2005) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/015.pdf>.

¹³ Odpowiedź ministra kultury z dn. 7.04.2005 r. na interpelację nr 9728 w sprawie planowanej likwidacji obowiązkowego przekazywania przez wydawnictwa egzemplarza książek dla bibliotek [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf>.

z przedstawicieli Krajowej Rady Bibliotecznej, bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego, wydawców oraz Ministerstwa Kultury, której zadaniem będzie rozważenie wszelkich kwestii podnoszonych przez środowisko wydawców książek. Na posiedzeniu Krajowej Rady Bibliotecznej w dniu 30 marca 2005 roku powołano sześciuosobową komisję z członków KRB oraz przedstawicieli bibliotek otrzymujących egzemplarz obowiązkowy. Wspomniana komisja nie wypracowała jednak żadnego oficjalnego dokumentu, który stałby się przedmiotem społecznej dyskusji.

Od czasu obowiązywania nowego rozporządzenia MKiDN, to jest od 1997 roku, biblioteki uprawnione, a przede wszystkim Biblioteka Narodowa, która na podstawie egzemplarzy obowiązkowych prowadzi bieżącą rejestrację bibliograficzną, wielokrotnie monitowały wydawców o wywiązywanie się z ustawowego obowiązku przekazywania dokumentów pochodzących z bieżącej produkcji wydawniczej. Sygnalizowany przez biblioteki problem nienadsyłania egzemplarzy lub nadsyłania ich do bibliotek ze znaczącym opóźnieniem był niejednokrotnie przedmiotem dyskusji środowiskowej. Próbowano przedstawiać plan ograniczenia kosztów wydawców, spowodowanych rozsyłaniem wydawnictw do wielu instytucji, wprowadzając zasadę centralnej dystrybucji.

W Bibliotece Narodowej¹⁴ w czerwcu 2007 roku, przy udziale przedstawiciela MKiDN, zorganizowano ogólnokrajowe spotkanie przedstawicieli bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych z przedstawicielami wydawców. Na spotkaniu została m.in. przedstawiona propozycja, według której Biblioteka Narodowa byłaby centrum przyjmowania i dystrybucji obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych. Ponadto przedstawiciele bibliotek postulowali rozpatrzenie propozycji przekazywania egzemplarzy obowiązkowych do uprawnionych bibliotek na żądanie. Odbychałoby się to na podstawie przygotowanego przez Bibliotekę Narodową serwisu bibliograficznego w wersji tradycyjnej lub elektronicznej, w zależności od możliwości technicznych bezpiecznego przechowywania i udostępniania danych. Propozycja ta nie spotkała się z uznaniem środowiska bibliotekarzy, gdyż znacząco opóźniłaby przekazywanie egzemplarzy, a także wymagałoby to zorganizowania na terenie Biblioteki Narodowej centrum dystrybucji wydawnictw, co przy braku źródeł finansowania takiego projektu wydało się nierealne.

Na kolejnych spotkaniach sformułowano przede wszystkim **postulaty środowiska wydawców**. Przedstawiciele organizacji branżowej zrzeszającej wydawców, Polskiej Izby Książki, postulowali¹⁵ m.in.:

- zmniejszenie liczby bibliotek, które posiadałyby uprawnienia do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych, do pięciu;
- ograniczenie tytułów tylko do nowości, z pominięciem kolejnych wydań i dodruków;
- określenie zakresu specjalizacji bibliotek;
- uzyskanie ulgi w postaci odliczenia od podatku dochodowego kosztów przekazywanych egzemplarzy;
- wysyłki egzemplarzy raz w roku za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Propozycje przedstawicieli PIK dotyczyły również kontynuowania działań nad wypracowaniem projektu **przekazywania obowiązkowego egzemplarza w wersji**

¹⁴ O egzemplarzu obowiązkowym w BN (19.06.07) [online] [dostęp 29.10.10]. Dostępny w Internecie: <http://www.ksiazka.net.pl/?id=archiwum09&uid=10305>.

¹⁵ Egzemplarz obowiązkowy – nowe rozwiązania, Komunikat z dnia 30.10.2009 [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.pik.org.pl/pl/Zespol_Roboczy_ds_egzemplarza_obowiazkowego,Egzemplarz_obowiazkowy_nowe_rozwiazania.html;
Egzemplarza obowiązkowego ciąg dalszy (25.01.2010) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.pik.org.pl/komunikaty,Komunikat_z_dnia_25_01_2010.html;
Marciszuk P.: Raz jeszcze o elektronicznym egzemplarzu obowiązkowym (i nie tylko...) (23.02.2010) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.pik.org.pl/komunikaty,Komunikat_z_dnia_23_02_2010.html.

elektronicznej. Ostatni postulat spotkał się ze wstępną akceptacją przedstawicieli bibliotek akademickich uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego również rozpoczęło prace nad nowelizacją ustawy o egzemplarzach obowiązkowych. W pakiecie projektów z dnia 16 września 2009 roku (punkt 3.4 – Zmiany dotyczące *Ustawy z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych*) zamieszczono zapis: „Proponuje się **przeniesienie przepisów zawartych w ustawie o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym do ustawy o bibliotekach** jako odrębnego rozdziału”. Ponadto w projekcie (punkt 3.4.1 – Wykaz uprawnionych bibliotek) zawarty został zapis: „Postulowane jest doprecyzowanie przepisów poprzez usprawnienie procedury jego przekazywania (możliwość **przekazywania niektórych pozycji w wersji elektronicznej**) i **ograniczenie ilości bibliotek uprawnionych do jego otrzymywania**”.¹⁶

Rada Wykonawcza Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich¹⁷ na spotkaniach z reprezentantami środowiska wydawców oraz przedstawicielami MKiDN wielokrotnie sugerowała utrzymanie w mocy obowiązującej ustawy oraz rozporządzenia, do czasu stworzenia warunków technicznych i prawnych umożliwiających wdrożenie elektronicznego egzemplarza obowiązkowego. Deklaracja Rady, przesłana w styczniu 2010 roku do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zawiera następujące postulaty¹⁸:

- wprowadzenie elektronicznego egzemplarza obowiązkowego,
- rozszerzenie liczby bibliotek otrzymujących EO w wersji elektronicznej do 18 (wszystkie uniwersytety „ogólne”),
- zachowanie status quo do czasu wdrożenia zasad i stworzenia w Bibliotece Narodowej warunków technicznych dla realizacji projektu elektronicznego egzemplarza.

Uwagi końcowe

Do czasu stworzenia bibliotekom warunków zrównoważonego rozwoju oraz odpowiedniego finansowania zakupu nowości wydawniczych ustawodawca powinien rozważyć postulaty nie tylko środowiska wydawców, lecz także bibliotekarzy. Od 1 kwietnia 2009 roku Polski Komitet Normalizacyjny przekazuje nowe normy w postaci plików PDF. Uprawnione biblioteki pobierają pliki z serwera FTP PKN i udostępniają je w swoich bibliotekach na komputerach niepodłączonych do sieci zewnętrznej. Projekt PKN można potraktować jako pierwszy krok w organizowaniu dostępu do egzemplarza obowiązkowego w wersji elektronicznej. Bibliotekarze popierają wydawców w ich staraniach o ulgi podatkowe z tytułu ponoszonych kosztów dostarczania bibliotekom egzemplarzy obowiązkowych.

Należy zwrócić także uwagę, że jakakolwiek nieprzemyślana, szybka zmiana obecnego stanu prawnego dotyczącego egzemplarzy obowiązkowych może przynieść straty w rozwoju zbiorów bibliotek uniwersyteckich, a wprowadzenie nowych przepisów powinno uwzględniać

¹⁶ Projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://bip.mkidn.gov.pl/media/docs/projekt_zalozen2.pdf.

¹⁷ Stanowisko Rady Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego (Rozp. Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r.) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/016.pdf>;

Spotkanie Podsekretarza stanu Tomasza Merty z przedstawicielami Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych w sprawie egzemplarza obowiązkowego (2.01.2006) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/026.pdf> oraz <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/082.pdf>.

¹⁸ Stanowisko Rady Wykonawczej KDBASP ws. egzemplarza obowiązkowego (EO) w bibliotekach uniwersyteckich [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/082.pdf>.

roczny okres przejściowy, dający uczelniom czas na finansowe przygotowanie się do zmian w gromadzeniu zbiorów.

Bibliografia

1. Biliński L.: Obowiązkowe egzemplarze biblioteczne, *Bibliotekarz* 1997 nr 2, s. 2-4.
2. Biliński L.: Archiwizowanie obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych, *Bibliotekarz* 1999 nr 7/8, s. 51-52.
3. Biliński L.: Czy i jak nowelizować regulacje prawne dotyczące obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych? *Bibliotekarz* 2007 nr 9, s. 6-9.
4. Biliński L.: Egzemplarze obowiązkowe – do wzięcia, *Bibliotekarz* 2007 nr 5, s. 8-11.
5. Dąbrowski W.: Odpowiedź ministra kultury z dn. 7.04.2005 na interpelację nr 9728 w sprawie planowanej likwidacji obowiązkowego przekazywania przez wydawnictwa egzemplarza książek dla bibliotek [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf>.
6. Egzemplarz obowiązkowy – nowe rozwiązania (2009) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.pik.org.pl/pl,Zesp%20l_Roboczy_ds_egzemplarza_obowiazkowego,Egzemplarz_obowiazkowy_nowe_rozwiazania.html [dostęp 29.10.2010].
7. Egzemplarza obowiązkowego ciąg dalszy (2010) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.pik.org.pl/komunikaty,Komunikat_z_dnia_25_01_2010.html.
8. Gesetz über die Deutsche Nationalbibliothek (DNBG), 22.06.2006 [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://bundesrecht.juris.de/bundesrecht/dnbg/gesamt.pdf>.
9. Godzisz A.: Komunikat rzecznika prasowego ministra kultury dot. obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/015.pdf>.
10. Larivière J.: Guidelines for Legal Deposit Legislation, A revised, enlarged and updated edition of the 1981 publication by Dr. Jean LUNN, IFLA Committee on Cataloguing, United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, Paris 2000 [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://archive.ifla.org/VII/s1/gnl/legaldep1.htm>.
11. Legal Deposit Libraries Act 2003 (c. 28) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.statutelaw.gov.uk/legResults.aspx?LegType=All+Legislation&searchEnacted=0&extentMatchOnly=0&confersPower=0&blanketAmendment=0&sortAlpha=0&PageNumber=0&NavFrom=0&activeTextDocId=819602>.
12. Lov om pligtaflevering af offentliggjort materiale (Lov nr. 1439 af 22. december 2004) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.pligtaflevering.dk/loven/index.htm>.
13. Marciszek P.: Raz jeszcze o elektronicznym egzemplarzu obowiązkowym (i nie tylko...) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.pik.org.pl/komunikaty,Komunikat_z_dnia_23_02_2010.html.
14. O egzemplarzu obowiązkowym w BN. (2007) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ksiazka.net.pl/?id=archiwum09&uid=10305>.
15. Projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://bip.mkidn.gov.pl/media/docs/projekt_zalozen2.pdf.
16. Ramlau-Klekowska K.: Nowa ustawa o egzemplarzu obowiązkowym na cenzurowanym, *Przegląd Biblioteczny* 1998 z. 1, s. 39-52.
17. Rek B.: Kilka uwag do nowej ustawy o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych, *Bibliotekarz* 1997 nr 2, s. 4-5.

18. Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania. (Dz.U. z 1997 r. nr 29 poz. 161).
19. Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 czerwca 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania (Dz.U. z 1999 r. nr 50 poz. 513).
20. Sobecka A.: Interpelacja z dn. 22.03.2005, nr 9728, do ministra kultury w sprawie planowanej likwidacji obowiązkowego przekazywania przez wydawnictwa egzemplarza książek dla bibliotek [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf>.
21. Spotkanie Podsekretarza stanu Tomasza Mertty z przedstawicielami Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych w sprawie egzemplarza obowiązkowego (2006) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/026.pdf>.
22. Stanowisko Rady Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego (Rozp. Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/016.pdf>.
23. Stanowisko RW KDBASP ws. egzemplarza obowiązkowego (EO) w bibliotekach uniwersyteckich (12.01.2010) [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Aktualnosci/082.pdf>.
24. Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. (Dz.U. z 1968 r. nr 12 poz. 63).
25. Ustawa z dn. 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych (Dz.U. z 1996 r. nr 152 poz. 722).
26. Zákon č. 37/1995 ze dne 8. února 1995 o neperiodických publikacích [online] [dostęp 29.10.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.nkp.cz/pages/weba_zakonpv_neper.htm.
27. Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych (Monit.Pol. z 1968 r. nr 34 poz. 234).
28. Żak P.: Egzemplarz obowiązkowy książek w wybranych krajach europejskich, Notes Wydawniczy 1997 nr 8 (64), s. 58.

OLGA KIRILLOVA

All-Russian Institute for Scientific and Technical Information of the Russian Academy of Sciences (VINITI RAN)

Russian information centers and libraries in the global network of information resources

Russian Information Centers (ICs) and Libraries are instrumental in the process of information resources developing, and in providing access to them. This process primarily concerns the resources aimed at supporting scientific research, innovative technologies and educational processes. In this case the resources developed in the native (Russian) language represent the indispensable part of information support. There is a wide range of numerous information resources types, but the major ones were and still are bibliographic and abstract indexes and databases (so called “secondary information sources”), and full-text original resources (“original sources”) representing journals, books, patents, reports, conference materials, etc. Sure enough, Internet appears to be a key instrument to provide access to such resources.

Over recent years a segment of Runet (Russian Internet) has been developing apace. According to the data from Public Opinion Foundation (POF), at the end of 2009 the semi-annual readership of Runet totaled 42.5 million, that is 36.6% of RF population aged at 18 and over. The overall monthly readership of Runet is 39.7 million persons (34% of the population). During 2009 the Internet expansion in Russia increased 20%. In large cities with population exceeding 1 million, 51% of persons aged at 18 and over use Internet, and some 20% of population use Internet in small towns [1].

Information, telecommunication and Internet technology development resulted in the transition of publishing, information and library activities into electronic environment. The ever-growing flow of documents published in electronic form, conversion of archival data into electronic format and making it available through Internet – all of this calls for further development of information systems which will help scientists, specialists, students and teachers navigate in this flow and select useful data. Bibliographic and abstract databases (DB) and indexes are above all pertinent to such systems.

Historically, after the fall of the USSR, a few state-level Information Centers (which used to be leading producers of various document type abstract databases within the State System of Scientific and Technical Information (SSSTI)) have survived in Russia. SSSTI was organized at the end of the 1960s, and functioned up to the beginning of the 1990s. Though the efforts to fully bring SSSTI back to life have failed, some Information Centers (which survived or were passed to legal successors) keep producing and developing basic large-scale Russian scientific and technical information resources. Certain ICs remain state-owned, some of them were privatized. Even before Internet appeared in Russia at the beginning of 1990s, such ICs used to generate their databases and distribute them on magnetic carriers among information agencies and libraries of different levels (from sectorial, departamental, regional libraries and information agencies to college libraries, scientific and technical information divisions of institutes and enterprises).

At present, most comprehensive databases are generated by ICs listed below. All-Russian Institute of Scientific and Technical Information of the Russian Academy of Sciences (VINITI RAN, <http://www.viniti.ru>). The accessible online database (DB) contains 30 million document entries, coverage starting with 1981, covering all subject areas of exact, natural and technical sciences. The average ratio of covered Russian and foreign publications is 40% and 60%. Annual document increase is more than 600.000 entries. The DB includes

descriptions and abstracts on journal articles, collections, conference and symposia materials, monographs and other published documents on 19 subject areas. Since 2001 a multidisciplinary database has been generated, which integrated all subjects. The DB is fully analogous to "Referativnyi Zhurnal" (Abstracts Journal) – a print journal produced by VINITI. Such databases as Chemical Abstracts, the French Information Center (INIST) databases, INSPEC, and to some extent (not to mention database functionality), SCOPUS and Web of Science, might be considered foreign analogs of VINITI database.

Institute of Scientific Information for Social Sciences of the Russian Academy of Sciences (INION RAN) develops bibliographic databases in the field of social and humanitarian sciences (DB on economics and demography; philosophy and sociology; history, archeology and ethnography; linguistics, literary studies, science on science, government and law, religious studies, <http://www.inion.ru>). The DB dates back to the beginning of the 1980s, and contains over 3.5 million records. Some 100,000 documents are added annually. Annotated entries on books, journal and collection articles in 140 languages (received by the INION Main Library) are included in the DB. INION databases are, in fact, its Library catalogs. Call marks and references to full text sources presented on Scientific Electronic Library site (www.elibrary.ru; See below) are provided for article and book entries contained in the DB.

The two abovementioned Information Centers process published literature. However, there is one document type, processed by and stored at these ICs, which can be attributed to published documents only conditionally, and which should rather be considered "grey literature" – "deposited scientific papers" (DSP), or "deposited manuscripts". Depositing (handover for storage) is a special form of publishing of scientific papers (single articles, reviews, monographs, collected works, materials of scientific conferences, symposia, meetings, workshops) that are narrowly-specialized; that are licensed for open publication in accordance with the established procedure, but printing of which is impractical; as well as papers, express information on which is critical for priority declaration [2]. Depositing presupposes that scientific papers (2 copies) are accepted, registered, recorded and stored, and that information on them will surely be reflected in special information publications (Bibliographic indexes and Abstracts Journal). VINITI RAN and INION RAN are entitled to accept, process and store deposited scientific papers eternally. This function is provided for by RF Federal Law "Concerning Legal Deposit of Document Copies". Owing to operational efficiency of depositing, scientists and specialists are able to publish the results of their research in detail, and to confirm the priority. Deposited manuscripts are regarded as published documents by the State Commission for Academic Degrees and Titles under the Russian Ministry of Education and Science. Information on deposited scientific papers is reflected in DB and Abstracts Journal published by both VINITI and INION. Information of DSP availability at VINITI Library is provided through VINITI Electronic Catalog (<http://catalog.viniti.ru>).

Speaking of published document DBs, it is necessary to mention the Russian Book Chamber (RBC). RBC develops databases of national retrospective and current bibliography on Russian publications (books, periodicals and serials, synopses of theses, electronic editions, cartographic documents, etc.), which come there as obligatory copies (<http://www.bookchamber.ru/content/bdonline/bdonline.html>). RBC databases are analogous to printed version of the national bibliography – "Knizhnaya Letopis" (Book Chronicle), "Letopis' Zhurnalnykh Statei" (Chronicle of Journal Articles), etc. Besides, RBC develops the National Information System "Books in Print" having open access in the Internet. It should be noted that in recent years the volume of published literature, both in print and electronic forms, has risen drastically in Russia. The volume of published books getting through RBC (and about 10% of literature is not delivered to RBC) has exceeded the volume

published in the USSR, and equals 123.000 book and leaflet titles (3rd place after USA and China). By comparison, RSFSR (a member state of the former USSR) set a record of 52.000 published book titles. The USSR indicator has never exceeded 84.000 titles. In 2007 the Russian publishing index was at the level of 108.791 titles. RBC databases are regularly used by the Libraries to develop electronic catalogs, corporate catalogs included (See below).

Federal Institute of Industrial Property (FIPS, http://www1.fips.ru/wps/wcm/connect/content_en/en/main/) presents an information retrieval system in the Internet, which contains descriptions of inventions, abstracts on patent documents in Russian and in English, descriptions of promising inventions, utility models, trademarks, descriptions for appellations of origin, international trademarks indicating Russia, industrial designs and classifiers. Abstracts on patents and utility models are on open access. Full-text section is available by subscription. Besides, FIPS passes abstracts on Russian patents to foreign DBs (to European Patent Office in particular).

Russian Scientific and Technical Center for Information on Standardization, Metrology and Conformity Assessment “Standartinform” (<http://www.gostinfo.ru/>) was founded in 2005 as a result of merger of “All-Russian Scientific Research Institute of Classification, Terminology and Information on Standardization and Quality” and “Standards Publishing House”. “Standartinform”, being a leading and the only Russian Center on standardization, develops and provides open access to databases of technical regulations of the Russian Federation, of international and national organizations; as well as databases of all-Russian classifications and dictionaries of technical terms. Full texts of standards and other regulatory documents are available through the online store functioning on the Center’s site.

And the last (but not least) Information Center, that generates DB of certain document types, is the All-Russian Scientific and Technological Information Center (VNTIC, <http://www.vntic.org.ru>). VNTIC develops the following multidisciplinary abstract databases:

- on state-funded research and development carried out in Russia (before 1991 – in the USSR) – some 1.4 million documents;
- on candidate and doctoral theses in all branches of knowledge, upheld in Russia (before 1991 – in the USSR) – over 500.000 documents;
- on current information about launched scientific research works in all fields of science, technology, and culture. This database volume is over 1.1 million documents.

All three databases have been produced since 1982, and are updated monthly. Another VNTIC database – address-reference DB “Organizations in the Sphere of Science and Technology” – is a register of over 6,000 Russian institutions, whose works are recorded in VNTIC in accordance with RF Federal Law “Concerning Legal Deposit of Document Copies”. The database is updated annually.

As to full-text documents, in the past VNTIC used to form its own stock of documents on microfiche, and provided them to users either in print form, or on microfiche. At present, VNTIC has completely stopped providing customers with copies of theses. The entire incoming flow of theses is scanned and passed to the Russian State Library (<http://www.rsl.ru>) to be included into the Electronic Catalog of Dissertations for rendering services both within the Library and through virtual reference rooms (there are more than 400 such reference rooms in Russia and CIS states).

Thus, at least five leading Information Centers have survived since the Soviet times, and keep generating databases of various documents. Their information products were, and still are essential sources of information on native and foreign literature, and on regulatory documents in the Russian language. Major drawback of these resources is lack of interfaces in the English language and, in general, absence of Internet sites translated into English. Lack of English translations makes information unavailable to foreign users. But this

drawback is justifiable: the main goal of the resource makers was to provide information to Russian-speaking users.

At the same time, over the years after USSR collapsed, since the end of 1990s, new large web resources have formed in Russia, which started to provoke competition to the mentioned above ICs. Currently, most of them are non-governmental or commercial resources.

In this respect, special mention must be made of Scientific Electronic Library (eLIBRARY.RU, <http://www.elibrary.ru>), which was set up in 1998 with the support of the Russian Foundation for Basic Research (RFBR) as a governmental full-text information resource. This project was aimed at launching in Russia a platform of foreign journals produced by leading Publishing Houses (Elsevier, Springer, Blackwell, IoP, RSC, etc.). The platform was to have three mirrors in the country (in St. Petersburg, in the Urals, and in the Siberia) since communication channels used to be rather unreliable at that time. Such a solution made this resource available to practically every scientist and specialist of the Russian Academy of Sciences, to main Libraries, and to a considerable number of leading Russian Universities. This project proved to be highly advantageous and useful for Russian scientists. However, in 2004 for various reasons the project was stopped. RFBR abandoned this platform, and decided to pay for remote access to Publishers' platforms. Nevertheless, a certain part of journals was left on the platform, and the rest of the journals were removed under the terms of license agreements with Publishers. Afterwards, the developers of this system made a decision to launch (with the support of the Russian Ministry of Education and Science) another project – to develop Russian Science Citation Index (RSCI). Thus, since 2006 this project has been under way. The project is unique for Russia, though the development of the project is attended with some difficulties, and it looks rather like a scientific research on scientometrics, and not as a database for scientometric research designed to help governmental decision makers support promising scientists and advanced institutions. To ensure full-scale coverage for citation research, the developers now buy fragments of foreign databases in order to make a most complete system of Russian publications, and use the resource accumulated earlier. eLIBRARY.RU appears to be abstract (bibliographic), analytical (citation index), and a full-text system. It is the largest Russian aggregator of native and foreign resources at present. At the moment, eLIBRARY.RU contains the descriptions of over 12.5 million journal articles belonging to 8.000 Publishers (along with articles from foreign Publishers dating before 2004); about 32.5 million references. This resource comprises full texts of 1732 Russian journals, 817 of which are on open access. More than 5.600 organizations and 558.000 readers are registered with this Library system.

As to the major electronic resources produced by Russian libraries, the activities on corporate library catalogs building started in the middle-end of the 1990s with George Soros' support. Fourteen (14) regional consortia were founded (13 survived lately). They began to develop regional corporate electronic catalogs systems of library holdings using uniform facilities: Z39.50 protocol and UNIMARC data format. Leading regional libraries, as well as libraries of Russian academy of sciences Branches and Russian universities became the main consortia participants. This project acquired all-Russian status and consequently the Association of Regional Library Consortia (ARBIKON, <http://www.arbicon.ru>) was founded and up to now it has turned to become the main managing and coordinating project institution. ARBIKON was registered officially in 2002 and since then it has been a non-commercial voluntary partnership of the Russian libraries and information centers.

ARBIKON determined the main principles of Library Consortia formation, they are the following:

- *Open system policy* – the opportunity of transparent cooperation with Russian as well as foreign libraries and library consortia;

- *Distributed information system* – information resources are located at the participating libraries, there is no center to integrate all facilities;
- *Regional approach* – consortia are founded on the regional basis, thus particularities of regional library systems are taken into consideration;
- *Online-technologies* – library cooperation is accomplished through Internet, library users interact online with consortium services for searching, requesting and downloading information through Web-browser;
- *Scalability* – extension of participants (libraries and/or library consortia) net without modifying the main principles of distributed consortia net formation.
- The following corporate projects are launched and developed with ARBIKON's financial and technical support:

– **Project MARS** – *Interregional journal contents coverage service*, which comprises above 200 libraries. The participants cooperatively produce and maintain the joint DB providing total coverage of contents of nearly 2,000 Russian journals since 2001. At present the DB contains the descriptions of over 1.3 million articles from more than 66.000 journal issues.

– **Project EDD** – *Electronic document delivery* provides services for document copies from different sources. Document request is handled with the help of a specially designed software through *Union E-catalog of Periodical Publications* or *Catalogs of Nonperiodical Publications* of participating libraries. Since 2009 the *Union E-catalog of Periodical Publications* as the *Union E-catalog of Periodical Publications of Russian Libraries (UECPRL)* has become an open-access service providing the opportunity to search for a journal title, a special issue and a library-holder without authorization. The service is available online on the site <http://ucpr.arbicon.ru>. Library users get current information on the nearest holder of the concerned publication and the accessibility of the certain issue. *UECPRL* allows readers to require any of the 7 million journal articles (from 5.500 publications) at one of the participating library or project-users. Article copies are delivered to readers only in printed form. Requests are processed only for academic or research purposes.

The Union Catalog currently contains some 1.5 million documents and includes descriptions of manuscripts, monographs, journal articles, etc. Any participating library may suggest to integrate its catalog into EDD system in case it conforms the ARBIKON's corporate profile and can be accessed through Z39.50 protocol.

– **Project EFTJC** – *Electronic Full-Text Joint Collection*. This Project is launched to develop access to the full-text electronic collections. Up to 2007 ARBIKON's joint information volume comprised about 40 million descriptions of information resources including near 500.000 full-text items. Segregation of the full-text resources into the separate collection will facilitate the search of the full-text documents taking into account its specific features. The Project grants open access to all participants, not only to ARBIKON members. Further Project development provides for full-text search using morphology and semantics, extension of metadata formats and application of different access protocols for information search and retrieve. These arrangements will promote incorporation of the whole variety of electronic collections into the common information space. Naturally this development scenery is affordable in case of coordinated decision making, wherefore the Profile of employed specifications within the Project is created annually.

– **LIBNET** – *National Information-Library Center (NILC)* (<http://www.nilc.ru>) operates within Russia. NILC was organized in 2001 as an independent non-commercial institution by two national Russian libraries: the Russian State Library and the Russian National Library with the support of Russian Ministry of Culture. The Center was founded to ensure formation of the national system of corporate e-cataloging on the basis of the Russian communicative

data format – RUSMARC, thus reducing e-cataloging costs for libraries through collaboration by providing high quality bibliographical records (under strict abidance by the Russian cataloging rules and authoritative control). The technology of centralized Union Catalog (UC) of Russian Libraries being formed on the basis of a remote corporate cataloging (like OCLC model) is accepted as the fundamental Center mode. UC of Russian Libraries is a bibliographic DB designed for the bibliographic records interexchange within corporate cataloging network members. E-Catalogs of the national Russian libraries: the Russian State Library and the Russian National Library compose the core of the Union Catalog. The leading certified libraries: special, regional and academic are involved in corporate cataloging as well. According to 2009 statistics 44 Russian libraries (Regional Universal Research Libraries, mostly) participate in the development of the UC. Authoritative files comprising subject headings, organizations and individual authors data are involved in the cataloging process. The Russian communicative data format system – RUSMARC is being employed. UC is daily updated. UC includes bibliographical records on all types of documents, all subjects are covered.

It is necessary to mention one more corporate Project - *Formation and Development of Databank of foreign and Russian language publications* as the basis for the Automated System of Russian Union Catalog on Scientific and Technical Literature (<http://www.gpntb.ru/win/fedpro/index2.html>). State Public Library for Science and Technology (GPNTB) supervises this project. It seems to be the “oldest” project launched in the Soviet times when library Union Catalogs of Books and Serial Publications had been published in print form. The DB contains bibliography on foreign and native books and foreign and Russian periodicals in the field of natural sciences, technology, agriculture, medicine, ecology, business and law, located at the organizations-participants of the Automated System of Russian Union Catalog on Scientific and Technical Literature. The catalog comprises information on publications since 1987. At present the DB volume of the UC contains over 800.000 records (with archives), the annual update being near 30.000 records totally. The DB contains bibliography and location addresses. In addition to bibliographic entry in native language each record contains Russian translation of the title, subject headings of the State Subject Authority for Scientific and Technological Information (GRNTI) and location addresses. Foreign book bibliographic entries include Russian translation of the title, subject headings and keywords. Foreign periodicals bibliographic entries comprise Russian-language annotations; native books records contain Russian and/or English language annotations and subject headings. Besides GPNTB the main Project participants are the Library for Natural Sciences of the Russian Academy of Sciences (RAS), State Public Library of Siberian Branch of the RAS, the Central Scientific Agricultural Library of the Russian Academy of Agricultural Sciences (CSAL), the Russian State Library (RSL). This Project runs with the support of the Russian Ministry of Education and Science.

Thus, it can be mentioned that in Russia the major bibliographic and abstract resources on all document types are being created and successfully developed. These resources cover their own collections as well as other Library and Information Center holdings enabling to get full-scale information on required publications and to locate them.

As to the Projects dealing with full-text document resources, a new *Copyright Law* (Civil Code of the Russian Federation, part 4) accepted in late 2006 strongly restricts library activities on e-libraries development and e-information dissemination. Some e-libraries were closed, such as full-text Open Russian Electronic Library maintained by the State Russian Library. The majority of these libraries were transferred to local disposal. The restrictions of library rights caused formation of the new full-text resources established by commercial firms and publishers. Anyway this is another issue.

The most outstanding and successive Project in Russia – Digital Library of Dissertations (ELT, <http://diss.rsl.ru/?lang=en>) is being developed by the State Russian Library. As it was mentioned before the Center of Scientific and Technological Information (VNTIC, <http://www.vntic.org.ru>) joint the Project in 2007. At present DLD of the Russian State Library comprises near 560.000 full-text documents and dissertation abstracts.

It goes without saying that the full-text publications at the leading foreign publisher platforms and the major world DBs compose the e-resources core of the Russian libraries and ICs.

Thus the wide e-resources system being launched and successfully developed by joint efforts of libraries, ICs and the Russian State provides relevant information to all concerned users.

References

1. Internet Development in Russian Regions. Inf. Bull. Yandex.ru. Spring. 2010, p. 14.
2. Instruktsiya o poryadke deponirovaniya nauchnykh rabot po estestvennym, tekhnicheskim, sotsial'nym i gumanitarnym naukam (The instruction on deposition of scientific works on natural, technical, social sciences and to the humanities), Moscow, 2003, p. 53.



SESJA II



LIDIA DERFERT-WOLF

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

Biblioteka Główna

Dogonić Google?

Artykuł jest próbą omówienia zagadnienia zaproponowanego przez organizatorów konferencji – „O wyższości biblioteki nad Google”. Zaprezentowano najnowsze trendy w podnoszeniu jakości i atrakcyjności usług elektronicznych bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem usług informacyjnych. Omówiono usługę LibGuides, coraz bardziej popularną w bibliotekach na świecie – wirtualny i „społecznościowy” bibliotekarz dziedzinowy. Usługa polega na tworzeniu multimedialnych portali informacyjnych z wykorzystaniem narzędzi Web 2.0. Serwisy ułatwiają dzielenie się wiedzą z użytkownikami oraz promocję zasobów bibliotecznych w społeczności lokalnej.

O wyższości biblioteki nad Google?

Organizatorzy IV Konferencji Biblioteki Politechniki Łódzkiej zaproponowali przedstawienie m.in. takiego zagadnienia: „O wyższości biblioteki nad Google”. Niniejszy artykuł jest próbą ustosunkowania się do tego stwierdzenia, pokazania w jaki sposób biblioteki próbują tę wyższość udowodnić, oraz wskazania sposobów czerpania korzyści z rywalizacji o pierwszeństwo w dostarczaniu informacji.

Wracając do jednej z tez konferencji – czy rzeczywiście biblioteki są lepsze od Google? Czy można to w ogóle porównywać i w jakich kategoriach? Kto o wyższości bibliotek nad Google mówi? Czy nie jest tak, że są to głównie bibliotekarze i dostawcy komercyjnych treści, głównie dla bibliotek? Celem niniejszego artykułu nie jest badanie tego zjawiska, jednak jakiegokolwiek byłyby jego wyniki, jedno jest pewne – szukanie wyższości nad czymś czy nad kimś oznacza lęk przed konkurencją. A w rezultacie może się to okazać pozytywne, bo konkurencja jest zawsze motorem zmian i ulepszeń, i w efekcie przynosi korzyści klientom czy użytkownikom.

Co zatem robią bibliotekarze? Ciągłe starają się doganiać albo przeganiać Google, a w sytuacjach kiedy sami szybko potrzebują informacji... w pierwszej kolejności korzystają właśnie z Google. Tak samo postępuje większość użytkowników bibliotek. Łatwo wyobrazić sobie sytuację, kiedy ktoś pilnie potrzebuje np. jakiejś informacji ze starszego rocznika lokalnej gazety. Jeszcze do niedawna pierwsze kroki kierowałby do najbliższej biblioteki publicznej, głównie na filmach amerykańskich i zapewne również w tamtej rzeczywistości. Dzisiaj – zapyta bibliotekarza na czacie, ma nawyk zaglądania do bibliotek cyfrowych czy „wygugla”? Odpowiedź wydaje się oczywista, ale w następnej części zostaną przedstawione wyniki badań na ten temat.

Zachowania i oczekiwania użytkowników informacji cyfrowej

OCLC opublikowało w lutym br. raport na temat zachowań osób poszukujących informacji elektronicznej, *The Digital Information Seeker: Report of the Findings*, będący podsumowaniem amerykańskich i brytyjskich badań dotyczących zachowań informacyjnych użytkowników w środowisku cyfrowym, przeprowadzanych w latach 2005-2009 [1]. Oto kilka wniosków wybranych pod kątem niniejszego artykułu:

- użytkownicy traktują bibliotekę jako magazyn książek, a informacji cyfrowej poszukują gdzie indziej – często nie zdają sobie sprawy, że biblioteka udostępnia zasoby elektroniczne;
- wyszukiwarki (głównie Google) są punktem startowym przy poszukiwaniach informacji 84% użytkowników, zarówno uczniów i studentów, jak i naukowców;

- 93% uczniów i studentów jest zadowolonych z wyników wyszukiwań przy pomocy wyszukiwarki;
- 1/3 ruchu w serwisach e-czasopism jest generowana z Google, a nie z platform wydawców;
- preferencje dotyczące systemów wyszukiwawczych sprowadzają się do oczekiwania takiego interfejsu jak Google (szukanie „wszystkiego w jednym”), krótkich odwiedzin w serwisie i zadawania prostych pytań;
- użytkownicy nie czytają całych tekstów witryn/publikacji, przeglądają jedynie ich fragmenty;
- młodzież jest biegła w posługiwaniu się komputerem, ale nie w korzystaniu z informacji;
- największe kłopoty w korzystaniu z informacji sprawia:
 1. tworzenie dobrych strategii wyszukiwania,
 2. ocena jakości znalezionych informacji,
 3. zrozumienie, czym naprawdę jest Internet.

W Polsce nie prowadzono kompleksowych analiz na ten temat. Dostępne są jedynie wyniki badań użytkowników poszczególnych bibliotek, gdzie przewijają się niekiedy zagadnienia korzystania z zasobów elektronicznych poprzez wyszukiwarki. Badania w Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy wykazały, że w trakcie samodzielnego zbierania materiałów potrzebnych do pisanie prac zaliczeniowych czy dyplomowych, najwięcej osób korzysta z Google, kilka z Wikipedii, a pojedyncze osoby ze stron Biblioteki UKW, Biblioteki Narodowej oraz e-czasopism. Okazało się też, że poszukując materiałów edukacyjnych w sieci, aż 89% czytelników korzysta z wyszukiwarki, ale na pytanie o opcje wyszukiwania zaawansowanego aż 66% badanych studentów przyznało, że wcale ich nie zna [14].

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej opublikowała w 2010 roku raport „Młodzi i Media”, w którym jest mowa m.in. o sposobach korzystania z wyników wyszukiwania w Google i o braku oceny wiarygodności źródeł. Jedna z uczestniczek badań wyznaje, że choć w domu ma mnóstwo książek, przygotowując się do referatu, prawie zawsze korzysta z Internetu i wyszukawszy różne witryny: „[...] otwiera po kilka stron naraz w kolejnych kartach przeglądarki i wykorzystuje tylko te informacje, które się powtarzają, bo to podnosi ich wiarygodność: *Tu coś przekleję, tu coś własnymi słowami dopiszę, tak inteligentnie przeklejam*” [7].

Generalnie wyniki badań mówią, że oczekiwaniem użytkowników poszukujących informacji w sieci jest takie narzędzie, które posiadałoby prosty interfejs typu Google oraz wyszukiwarkę bardzo szybką w działaniu i dającą w rezultatach wszystko, co w ogóle w świecie cyfrowym na dany temat jest dostępne. Najlepiej byłoby również, gdyby rezultaty wyszukiwania zostały przez automat wyselekcjonowane pod względem trafności i wiarygodności.

Biblioteki w pogoni za Google

Z powyższych raportów oraz obserwacji użytkowników bibliotek, głównie uczniów i studentów, niezbicie wynika, że Google jest zagrożeniem dla usług bibliotecznych związanych z zasobami elektronicznymi. I nie dotyczy to tylko samej wyszukiwarki Google, ale innych usług, np. Google Scholar, Google Book Search czy Google Suggest. Niektórzy zastanawiają się nawet, czy Google nie stała się dla użytkowników domyślną biblioteką sieciową [13]? Można wprawdzie szukać mocnych stron bibliotek stanowiących o przewadze nad Google, np.: dobór, organizacja, wiarygodność i dostępność źródeł informacji (szczególnie zasobów komercyjnych). Jednak jak wynika z badań, nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Natomiast zdecydowanie pozostajemy w tyle w projektowaniu interfejsów użytkownika i łatwości korzystania z bibliotecznych witryn internetowych,

w szybkości dostarczania informacji oraz w dostępności usług tradycyjnych, które w przypadku Google są oferowane w trybie 24/7.

Jakie mogą być konsekwencje wyników ww. badań oraz coraz większej dominacji Google? Jakie są implikacje dla bibliotek? Na pewno należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że przyszłość dla bibliotek dzieje się już teraz i musimy projektować systemy wokół rzeczywistych zachowań obecnych użytkowników [12]. Dotyczy to zarówno katalogów online, które powinny działać i wyglądać podobnie jak wyszukiwarki, ale również innych zasobów elektronicznych. Biblioteki kupują dostęp do wartościowych, ale i kosztownych serwisów, których liczba jest często imponująca, ale dla użytkownika korzystanie z dziesiątek systemów jest uciążliwe. I najgorsza sytuacja jest wtedy, kiedy sfrustrowany użytkownik odchodzi, np. do Google Scholar.

Co zatem biblioteki już teraz robią, żeby dogonić Google? Ł. Maciejewska i B. Urbańczyk wymieniają usługi, bez których trudno sobie wyobrazić nowoczesną bibliotekę akademicką: listy A-Z e-czasopism, serwisy linkujące, pozwalające na szybkie dotarcie do pełnego tekstu, zdalny dostęp do zasobów, programy umożliwiające równoczesne przeszukiwanie wielu e-źródeł [6]. Biorąc pod uwagę wymagania użytkowników oraz trendy w rozwoju usług informacyjnych bibliotek, można tę listę uzupełnić o społecznościowe OPACi, wirtualne usługi 27/7 czy specjalne, przedmiotowe witryny zwane *LibGuides*.

Społecznościowe OPACi opisała wyczerpująco A. Koszowska i wśród cech tych nowych, otwartych katalogów online wymieniła m.in.: przyjazny interfejs, łatwość obsługi, nowoczesną wizualizację (chmury), subskrypcję RSS, linki do pozycji podobnych, najczęściej wypożyczanych, unikalny URL opisu widoczny dla wyszukiwarek, możliwość tagowania, oceniania książek, opcje typu „Czytelnicy, którzy pożyczyci X, pożyczyci też Y i Z” oraz „Czy miałeś na myśli...?”, spisy treści, streszczenia, okładki, linki do księgarń [4, 5].

Kolejne udogodnienie w korzystaniu z elektronicznych źródeł dostarczanych przez biblioteki to metawyszukiwarki, które mają być alternatywą Google Scholar. Chodzi tu o narzędzia pozwalające jednocześnie przeszukiwać różnego rodzaju e-zasoby biblioteki, w tym zasoby lokalne (np. katalog online, bazy danych tworzone w bibliotece), zasoby licencjonowane (czasopisma elektroniczne i bazy danych), zasoby tworzone w modelu Open Access oraz wszystkie zasoby sieciowe. Rodzaj i liczba przeszukiwanych źródeł zależy od możliwości oprogramowania oraz od wyboru dokonanego przez daną bibliotekę. Wspólną cechą różnych programów oferujących taką funkcjonalność jest jeden interfejs (jedno okienko!) służący do przeszukiwania wszystkich źródeł. Różnice dotyczą mechanizmów działania. Na rynku dostępne są obecnie dwa rodzaje metawyszukiwarek e-zasobów elektronicznych dla bibliotek:

1. Systemy wyszukiwania zintegrowanego czy sfederowanego (ang. *federated search*, *cross-search*) [8, 9, 11]:
 - jedno zapytanie wysyłane równolegle do każdej bazy/serwisu,
 - możliwość ograniczenia wyszukiwania do wskazanych baz,
 - scalanie, porządkowanie i grupowanie rezultatów wyszukiwania,
 - deduplikacja wyników,
 - wady: długi czas wyszukiwania, różnice w składni języka zapytań w różnych bazach, ubogie rankingi trafności,
 - przykładowe produkty: Metalib Ex Libris, 360 Search (Serials Solutions), EHis (EBSCO), WebFeat, SerachSolver (OVID);
2. Wyszukiwanie w lokalnie indeksowanych metadanych (ang. *discovery services*) [3, 11]:
 - centralne indeksowanie metadanych od dostawców różnych baz i czasopism w lokalnej bazie (metaindeksy),
 - zapytanie wysyłane do zbioru metaindeksu,
 - możliwość ograniczenia wyszukiwania do wskazanych baz,

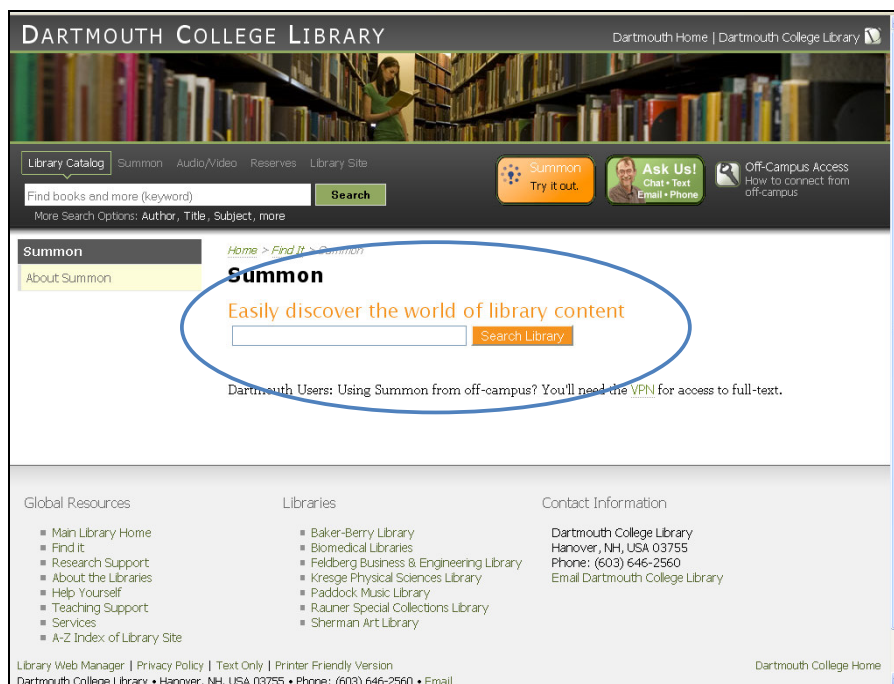


Rysunek 1. Interfejs wyszukiwania zintegrowanego w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej

Źródło: <http://www.ml.put.poznan.pl/pl/>

- porządkowanie rezultatów wyszukiwania, grupowanie, deduplikacja i tworzenie rankingu trafności,
- bezpośrednie połączenie do źródła wskazanego przez użytkownika,
- zalety: przyspieszenie wyszukiwania, bardziej precyzyjne rezultaty i lepsze rankingi trafności w stosunku do szukania sfederowanego,
- wady: korzystanie z różnych kontrolowanych słowników wśród baz danych nie zawsze daje oczekiwane rezultaty,
- indeksowanie lokalne wymaga współpracy z dostawcami treści – nie wszyscy chcą je przekazać, nawet odpłatnie,
- na ww. zasadach działa Google Scholar, ale indeksuje materiały, do których ma dostęp, albo których metadane są widoczne w Internecie – liczba pełnych tekstów jest ograniczona,
- przykładowe produkty: EBSCO Discovery Service, Summon (Serials Solutions), Primo (Ex Libris), Encore Discovery (Innovative Interfaces).

Inny przykład pogoni za Google to wirtualne serwisy informacyjne – kojarzące się z symbolem na witrynach bibliotecznych *Ask a librarian* i coraz częściej „Zapytaj bibliotekarza”. Są to usługi polegające na umożliwieniu użytkownikom dostępu do informacji za pośrednictwem bibliotekarza o każdej porze (24/7) i z każdego miejsca, z wykorzystaniem poczty elektronicznej, WWW, czatu, video i innych narzędzi sieciowych. Zaletą takich systemów jest dostarczanie wiarygodnych, sprawdzonych informacji [2]. W polskich bibliotekach pojawiają się możliwości kontaktowania z bibliotekarzem poprzez komunikatory, formularze e-mail. Są też przykłady wykorzystania specjalnego oprogramowania, np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu (rys. 3). W tej samej bibliotece wprowadzono inną usługę, pośrednio związana z dostępnością 24/7, „Od zmierzchu do świtu – wypożyczenia nocne”.



Rysunek 2. Interfejs wyszukiwarki typu discovery services w Dartmouth College Library
Źródło: <http://www.dartmouth.edu/~library/home/find/summon/>



Rysunek 3. Serwis Ask a librarian Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu
Źródło: <http://main3.amu.edu.pl/~lib/askalibrarian/>

Witryny przedmiotowe LibGuides

Biblioteczne przewodniki tematyczne są kolejnym przejawem polepszania usług bibliotecznych „w pogoni za Google”. W niniejszym artykule poświęcono im więcej miejsca, ze względu na nowatorskie rozwiązania od niedawna wdrażane w bibliotekach i na razie nieobecne w Polsce. Serwisy zostaną omówione na przykładzie produktu *LibGuides* firmy Springshare¹, z uwagi na największą liczbę wdrożeń na świecie – ponad 1 200 bibliotek w 25 krajach. Na witrynie dostawcy tej usługi znaleźć można szczegółowy opis wszystkich funkcjonalności, film pokazujący obsługę przewodnika, linki do wielu ciekawych publikacji

¹ Springshare. Dostępny w Internecie: <http://www.springshare.com/libguides/>.

i zastosowań w bibliotekach. Zainteresowani mogą również zamówić dostęp do wersji testowej oprogramowania.

LibGuides to swego rodzaju portale informacyjne wykorzystujące narzędzia Web 2.0. Jednym z głównych celów ich tworzenia jest promocja biblioteki w społeczności lokalnej oraz pomoc użytkownikom w odnajdywaniu potrzebnych materiałów i przekazywanie im informacji na temat źródeł i usług, o których istnieniu nie wiedzą. Dotyczy to przede wszystkim zasobów udostępnianych przez daną bibliotekę, ale nie tylko. Innym istotnym celem tych serwisów jest umożliwienie bibliotekarzom łatwego publikowania treści wzbogaconych elementami Web 2.0.

LibGuides jest systemem utrzymywanym przez dostawcę, który zapewnia miejsce na serwerze, tworzenie kopii zapasowych itp. Interfejs serwisu i podstawowe funkcje mogą być dostosowane do potrzeb i marki danej biblioteki, z możliwością dowolnej konfiguracji układu witryny przez bibliotekarza. Można też korzystać z gotowych wzorców innych bibliotek, ponieważ wszystkie instytucje, które zakupiły system, tworzą swego rodzaju społeczność udostępniającą sobie wzajemnie szablony i treści interfejsów. Społeczność ta liczy dziś ok. 18 tys. bibliotekarzy, którzy opracowali ponad 82 tys. przewodników.



Rysunek 4. Strona startowa usługi LibGuides w William H. Hannon Library

Źródło: <http://libguides.lmu.edu/>

Zasady tworzenia *LibGuides* i organizacja pracy przy ich dalszym rozwoju jest zróżnicowana w zależności od potrzeb danej biblioteki. Najczęściej jedna instytucja tworzy od kilkunastu aż do kilkuset przewodników na różne tematy. Strona główna *LibGuides* wygląda wtedy podobnie jak w William H. Hannon Library (rys. 4), gdzie prezentowanych jest 126 przewodników wg standardowych funkcji:

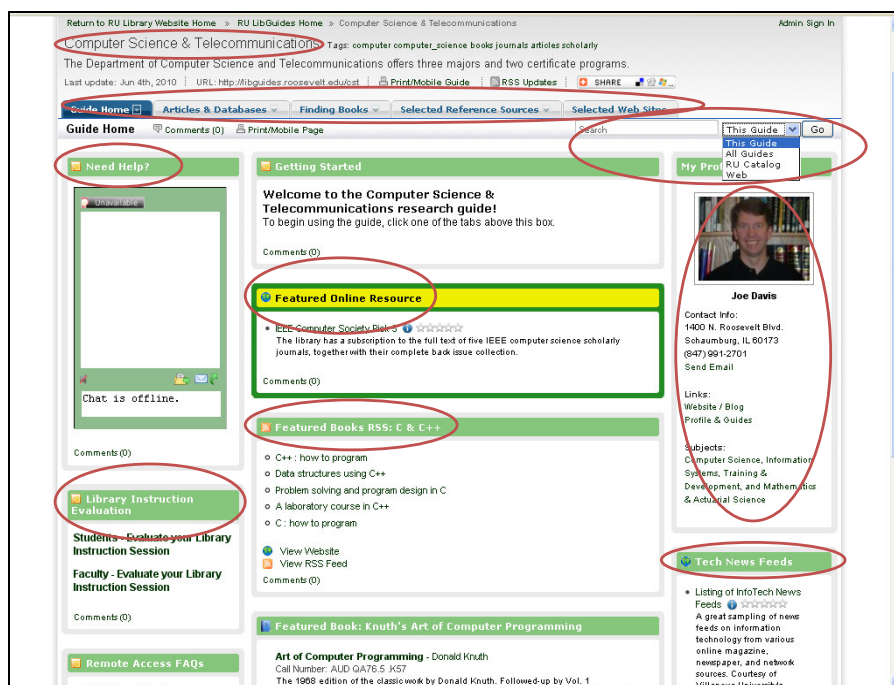
- wyszukiwanie w treści wszystkich przewodników (*Search all guides*) z opcją zmiany obszaru szukania na katalog biblioteczny (*Search catalog*) albo sieć WWW (*Search web*),
- przeglądanie wg dziedzin (*Browse by Subject*) lub nazwisk bibliotekarzy – autorów przewodników (*Browse by Librarian*),
- nazwy przewodników zaprezentowane jako chmura tagów (*Explore our guides by tags*),
- lista najpopularniejszych przewodników (*Popular Guides*), z możliwością zmiany sortowania wg ostatnio dodanych (*Recent Guides*),

- link do profilu przewodników w serwisach społecznościowych (tu: *Facebook*),
- zmieniające się zdjęcia bibliotekarzy zaangażowanych w tworzenie przewodników (*Featured Librarian*).

Twórcy oprogramowania *LibGuides* dostarczają wiele przydatnych funkcji ułatwiających zarządzanie i wymianę treści, z których część to powszechnie stosowane narzędzia Web 2.0:

- tworzenie profilu bibliotekarza odpowiedzialnego za dany przewodnik,
- pełna integracja z komunikatorami albo usługami typu czat, zapewniająca stałą interakcję pomiędzy bibliotekarzem a użytkownikiem,
- możliwość zamieszczania obiektów multimedialnych, np. video, podcastów,
- obsługa kanałów RSS,
- tagi i kategorie tematyczne – każdej „porcji” treści można przypisać kilka kategorii tematycznych albo tagów określanych przez bibliotekarza,
- możliwość zamieszczania wybranych elementów *LibGuides* na blogach albo innych witrynach, np. biblioteki, uczelni, modułów szkoleniowych e-learning,
- integracja z serwisami społecznościowymi, np. *Facebook*, *Twitter*, *Delicious*,
- dodawanie treści do przewodników z dowolnego miejsca w sieci, dzięki specjalnemu przyciskowi „Dodaj” w przeglądarce,
- automatyczna kontrola linków i tworzenie kilka razy w miesiącu wykazów niedziałających odnośników,
- statystyki – liczby odwiedzin poszczególnych przewodników; można również skonfigurować statystyki wykorzystania określonych linków czy dokumentów, oraz zamieścić skrypty innych serwisów, np. Google Analytics.

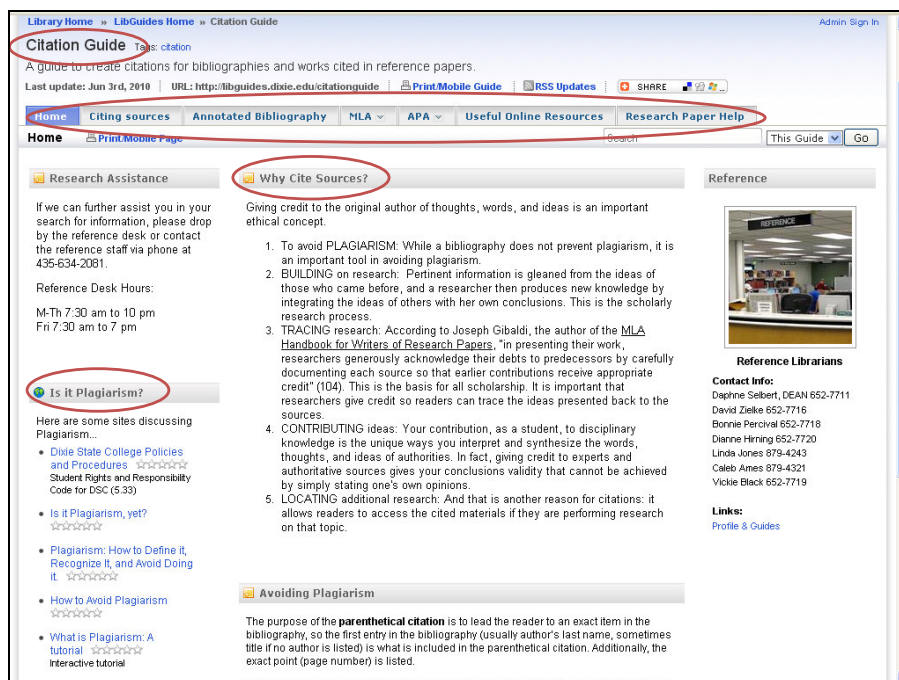
Usługa *LibGuides* została zaprojektowana głównie w celu tworzenia serwisów tematycznych, jak np. przewodnik z zakresu informatyki i telekomunikacji opracowywany przez bibliotekarzy Roosevelt University Library (rys. 5). Ten sam serwis może również służyć nauczycielom akademickim jako materiał wspomagający realizację zajęć z tej tematyki.



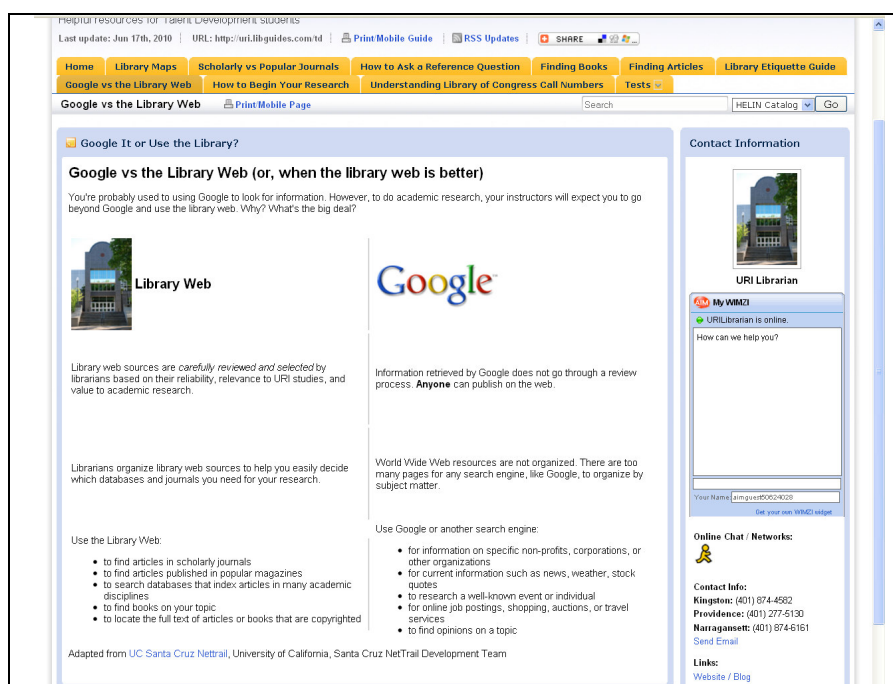
Rysunek 5. Roosevelt University Library, Computer Science & Telecommunications research guide

Źródło: <http://www2.roosevelt.edu/library/default.asp>

Innym rodzajem zastosowania *LibGuides* mogą być materiały do dydaktyki bibliotecznej, w tym poradniki korzystania z różnych usług bibliotecznych czy materiały przydatne w realizacji bardziej zaawansowanych szkoleń bibliotecznych, np. na temat cytowania publikacji (rys. 6) czy znaczenia bibliotecznych źródeł elektronicznych w porównaniu z Google (rys. 7).



Rysunek 6. Dixie State College Library, Citation Guide
Źródło: <http://libguides.dixie.edu/citationguide>



Rysunek 7. University of Rhode Island Library – „Google It or Use the Library? Google vs the Library Web (or, when the library web is better)”

Źródło: <http://uri.libguides.com/content.php?pid=117449&sid=1012668>

Szablony i funkcje *LibGuides* mogą też być wykorzystywane przez biblioteki akademickie do tworzenia serwisów intranetowych, do lepszej komunikacji wewnątrz biblioteki, a nawet tworzenia witryn bibliotecznych (rys. 8).



Rysunek 8. Witryna biblioteki Scottsdale Community College
Źródło: <http://library.scottsdalecc.edu/index>

Do najważniejszych korzyści wynikających z tworzenia przewodników typu *LibGuides* należy polepszenie i uatrakcyjnienie kanałów komunikowania z użytkownikami, którzy otrzymują dodatkowe informacje, nie tylko na witrynie bibliotecznej, ale również w tych miejscach, w których najczęściej przebywają w sieci, np. na *Facebooku*. Tym sposobem biblioteka dociera też do innych potencjalnych użytkowników, promując szerzej swoje zasoby i usługi, co w efekcie może doprowadzić do wzrostu ich wykorzystania. Znaczącą korzyścią – znaną dla Web 2.0 – jest dzielenie się wiedzą i jej współtworzenie z użytkownikami, ale również innymi bibliotekarzami poprzez *LibGuides Community System*.

Wobec zagrożenia Google

W artykule przedstawiono wyniki badań zachowań i oczekiwań użytkowników informacji elektronicznej, głównie tzw. pokolenia Google. Pokazano też najnowsze oferty bibliotek, które tutaj nieco prowokująco określono „w pogoni za Google”, choć są one po prostu rezultatami działalności zmierzającej do podwyższania jakości usług i spełniania oczekiwań użytkowników. Jednak oferta najlepszych wyszukiwarek i traktowanie ich przez użytkowników jako jedyne źródła informacji nie jest dla bibliotek faktem bez znaczenia. Czy uda nam się zatem dogonić Google i czy warto się tym zajmować? Jaką postawę powinny przyjąć biblioteki? Udać, że problem nie istnieje i trwać na stanowisku, że Google to „śmietnisko” informacji i nigdy nie osiągnie poziomu biblioteki? Skupić się na nieustannej rywalizacji i straszyć użytkowników wrogiem – Google? Zostać współnikiem albo całkowicie poddać się dominacji Google? Czy może postawić jednocześnie na konkurencję i partnerstwo?

Jak podkreślają niektórzy autorzy: „Świat informacji rozszerza się i rośnie, a odnajdywanie dokumentów staje się coraz większym wyzwaniem, lecz biblioteki nie kojarzy się już z tym krytycznym działaniem. Kojarzy się Google” [13]. Inni twierdzą, że

Google ani nie zastąpi bibliotek, ani nie będzie ich wrogiem. Oferuje wprowadzić inne narzędzia, które mają wiele zalet, ale nie są wolne od wad w porównaniu z ofertą bibliotek [11]. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem będzie współzawodnictwo i konkurencja w pewnych obszarach działalności, a współpraca w innych. Zgodnie z tym, co powiedziano na wstępie, „zdrowa” konkurencja bywa motorem postępu, więc biblioteki powinny tylko na tym skorzystać. Mogą też czerpać korzyści z podpatrywania konkurenta i, jak to bywa w biznesie, czerpania wiedzy z jego sukcesów. F. Nesta twierdzi, że sama filozofia firmy Google stawia wyzwania dla bibliotekarzy i analizuje „Dziesięć prawd potwierdzonych przez Google”² w kontekście działalności bibliotek [10]:

1. **Skup się na użytkowniku, reszta przyjdzie sama.** Kluczowe usługi biblioteki bazują nadal na bezpośrednim kontakcie z użytkownikiem, dla którego liczą się: kompetentny bibliotekarz, funkcjonalny budynek, dobre oznakowanie, odpowiednie godziny otwarcia, adekwatne regulaminy. Bibliotekarze powinni systematycznie badać potrzeby użytkowników i obserwować ich zachowania.
2. **Najlepiej robić jedną rzecz dobrze, naprawdę dobrze.** Przewaga bibliotek nad Google polega na dostarczaniu wielu źródeł w różnych postaciach i odpłacaniu za użytkowników dostępu do zasobów komercyjnych.
3. **Szybko jest lepiej niż powoli.** W usługach niektórych bibliotek mankamentami ciągle są kolejki czy długi czas realizacji wypożyczeń międzybibliotecznych.
4. **W sieci panuje demokracja.** Biblioteka powinna angażować użytkowników w proces gromadzenia zbiorów oraz uwzględniać zapotrzebowanie na informacje w różnych formach, w różnych językach i na różnych poziomach.
5. **Nie trzeba być przy biurku, aby potrzebować odpowiedzi.** Coraz większa mobilność użytkowników oraz rozwój telekomunikacji powinny skłaniać biblioteki do wdrażania nowych usług, np. powiadamiania SMS o zaległościach lub przesyłania ogłoszeń.
6. **Możesz dobrze zarabiać, nie czyniąc zła.** Większość bibliotek utrzymuje się z publicznych środków finansowych, więc dopuszczalna jest działalność przynosząca pewne zyski w celu uzupełnienia skromnych budżetów, np. publikowanie materiałów promujących cenne kolekcje biblioteki.
7. **Zawsze znajdzie się więcej informacji.** Bibliotekarze powinni wykorzystywać swój potencjał intelektualny i tworzyć nowe zasoby informacji na podstawie już istniejących, np. kolekcje sprawdzonych linków z danych dziedzin czy recenzje książek.
8. **Potrzeba dostępu do informacji nie zna granic.** Umieędzynarodowienie studiów powinno mobilizować biblioteki do dostarczania informacji również w innych językach niż narodowy.
9. **Bez garnituru też można być poważnym.** Hierarchiczne struktury organizacyjne powinny być zastąpione przez pracę zespołową i większą kolegalność, a bibliotekarze muszą ciągle dbać o własny rozwój zawodowy. Powinni wychodzić naprzeciw potrzebom użytkowników, a nie biernie czekać na ich odwiedziny.
10. **Świetnie to za mało.** Nigdy nie można „spocząć na laurach” i uznać swoje usługi za doskonałe. Biblioteki powinny korzystać z metod oceny działalności, wywodzących się ze świata biznesu, np. TQM, LibQUAL+, bo zawsze były nastawione na obsługę użytkowników.

Wnioski

W obliczu niewątplivej dominacji Google – na pewno w opiniach większości użytkowników – biblioteki powinny skupić się na ciągłej obserwacji potencjalnych odbiorców swoich usług, dostosowywać się do ich przyzwyczajeń i potrzeb, jak również

² Nasza filozofia. Dziesięć prawd potwierdzonych przez Google [online]. Google, 2010 [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.google.com/corporate/tenthings.html>.

czierać inspiracje z ich pomysłów. Jednocześnie bibliotekarze powinni nadal aktywnie uczestniczyć w kształceniu umiejętności informacyjnych użytkowników, w tym wskazywać im plusy i minusy zasobów sieciowych, np. Google. Kolejnym obowiązkiem bibliotek powinno być ujawnianie własnych zasobów robotom wyszukiwarek, dzięki stosowaniu specjalnych protokołów – po to, by użytkownicy docierali do tych zasobów, nawet gdy korzystają wyłącznie z Google. Dotyczy to nie tylko zapewnienia indeksowania własnych zasobów (np. bibliotek cyfrowych, repozytoriów) przez roboty wyszukiwarek, ale również obecności w serwisach społecznościowych, czyli wszędzie tam, gdzie wirtualnie przebywają użytkownicy. Zadania te wymagają oczywiście zmiany podejścia do zawodu bibliotekarza oraz ciągłego szkolenia pracowników bibliotek.

Bibliografia

1. Connaway L.S., Dickey T.J.: The Digital Information Seeker: Report of the Findings from Selected OCLC, RIN, and JISC User Behaviour Projects [online]. OCLC Research, 15.02.2010 [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.jisc.ac.uk/media/documents/publications/reports/2010/digitalinformationseekerreport.pdf>.
2. Derfert-Wolf L.: Elektroniczne usługi informacyjne typu pytanie-odpowiedź – światowe trendy i doświadczenia bibliotek, Biuletyn EBIB [online] 2006 nr 1 (71) [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2006/71/derfert.php>.
3. Discovering discovery services. W: Federated Search Blog [online] 19.06.2009 [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://federatedsearchblog.com/2009/07/19/discovering-discovery-services/>.
4. Koszowska A.: Społeczny OPAC – nowe trendy. Część 1. W: Biblioteka 2.0 [online] [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://blog.biblioteka20.pl/?p=107>.
5. Koszowska A.: Społeczny OPAC – nowe trendy. Część 2. W: Biblioteka 2.0. [online] [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://blog.biblioteka20.pl/?p=132>.
6. Maciejewska Ł., Urbańczyk B.: Czego oczekują użytkownicy biblioteki akademickiej w dobie informacji elektronicznej? W: Biblioteka – klucz do sukcesu użytkowników, ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa [online] 2008 nr 5, s. 42-52, Uniwersytet Jagielloński, [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.inib.uj.edu.pl/wyd_iinb/s3_z5/maciejewskaurbanczyk-n.pdf.
7. Młodzi i Media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze. Raport Centrum Badań nad Kulturą Popularną Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej [online]. Warszawa, styczeń 2010 [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.swps.pl/images/stories/dokumenty/RAPORT_SWPS_mlodzi_i_media.pdf.
8. Moskwa K.: Zasoby informacyjne i narzędzia informatyczne wspomagające e-kształcenie w bibliotece akademickiej. Doświadczenia Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej z różnych form pracy ze zdalnym użytkownikiem, Przegląd Biblioteczny 2009 nr 4, s. 461-481.
9. Nahotko M.: Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym: globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki. Warszawa: Wydaw. SBP, 2010.
10. Nesta F.: What librarians can learn from Google's corporate philosophy. W: Library Journal [online] 06.01.2006 [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.libraryjournal.com/article/CA6337343.html>.
11. Rochkind J.: (Meta)search Like Google. W: Library Journal [online] 2.15.2007 [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.libraryjournal.com/article/CA6413442.html>.
12. Rowlands I., Nicholas D., Williams P., Huntington P., Fieldhouse M.: The Google generation: the information behaviour of the researcher of the future. Aslib Proceedings: New Information Perspectives, 2008, Vol. 60, No. 4, s. 290-310.

13. Sennyey P., Liman R.L., Mills M.: Przyszłość bibliotek akademickich. Podejście definicyjne, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 7 (107) [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/107/a.php?rek>.
14. Weryho M., Zmitrowicz: Google czy bibliotekarz? Potrzeby i oczekiwania użytkowników Internetu w Bibliotece Głównej UKW w Bydgoszczy [preprint] [online] E-LIS, 2009 [dostęp 18.07.2010]. Dostępny w Internecie: <http://eprints.rclis.org/17988/>.

To get better than Google?

The paper is an attempt of discussing the subject suggested by organizers of the conference "A superiority of library over Google". It presented the latest trends in improving the quality and attractiveness of electronic libraries' services, with a special focus on information services. There was also a discussion over the LibGuides service, virtual and "social" subject librarian which becomes more and more popular in the libraries all over the world. The service is based on making multimedia information portals with a special use of Web 2.0 tools. Sharing the knowledge with other users as well as promotion of library's resources in local community is not difficult anymore when you use these services.

BOGUMIŁA KONIECZNY-ROZENFELD

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Biblioteka Główna

Google i biblioteki – szanse czy potencjalne zagrożenie?

*Każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy,
a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie.*

Wisława Szymborska

W referacie podjęto próbę oceny współdziałania światowych bibliotek naukowych z Google, czy też chęć wykluczenia przez „imperium” Google tradycyjnych form informacji. Współczesny czytelnik oczekuje łatwego, szybkiego i w miarę możliwości bezpłatnego dostępu do informacji. Aby sprostać tym zadaniom, ośrodki bibliotek naukowych muszą systematycznie wprowadzać nowoczesne technologie i rozwiązania w dostarczaniu informacji w sposób zarówno tradycyjny, jak i na odległość. Krótko scharakteryzowano problemy praw autorskich i naruszania praw własności intelektualnej. Firma Google urzeczywistniając pomysł udostępniania w sieci Internet skanowanych dzieł światowego piśmiennictwa, zainicjowała globalną dyskusję nad ujednoliconą ochroną praw autorskich i wydawniczych. Zwrócono uwagę na szereg pytań dotyczących rozrastającej się siły Google’a: Czy biblioteki i wydawcy boją się rosnącej potęgi przeciwnika? Czy warto współdziałać? Czy narodowe biblioteki cyfrowe stawiają czoła Google, gigantycznemu dostawcy surowca XXI wieku – danych?

Sytuacja informacji naukowej, książki i biblioteki w kończącej się pierwszej dekadzie XXI wieku została zdominowana przez pojawienie się nowych zjawisk rewidujących dotychczasowe podejście do problematyki związanej z funkcjonowaniem w społeczeństwie. Przyspieszony obieg informacji, dynamiczny wzrost znaczenia mediów elektronicznych zobowiązuje społeczność profesjonalnie związaną z informacją, książką czy biblioteką do nowego podejścia i sprostania dynamicznie rozwijającym się formom obiegu informacji. Na nowy stan rzeczy ma niezaprzeczalny wpływ energiczny rozwój technik teleinformatycznych, przede wszystkim ekspansji Internetu. Jednym z interesujących nas, bibliotekarzy, zagadnień jest kwestia przenikania się tradycyjnych form z nowoczesną techniką i technologią informacyjną. Internet i firmy z branży internetowej zagrażają niekwestionowanej dotychczas pozycji książki i biblioteki. Jorge Luis Borges, argentyński pisarz uważa, że Biblioteka istnieje *ab aeterno*. W prawdę tę, której bezpośrednią konsekwencją jest wieczność świata, nie może wątpić żaden rozsądny umysł. Biblioteka jest wszechświatem, a wszechświat biblioteką¹. Wizja argentyńskiego pisarza została określona jako „baśniowa”. Taką wizję uskuteczniają Internet i Google, skanując, digitalizując i upowszechniając zasoby wiedzy, stając się wielką biblioteką².

Podjęty temat „Google a biblioteki – szanse czy potencjalne zagrożenie?” jest jednym z kluczowych zagadnień tematycznych tej konferencji – wyższości biblioteki nad Google.

Prawie od dwóch dziesięcioleci podejmowana jest dyskusja nad losem książki. Zadawane jest pytanie, czy książka elektroniczna zastąpi tę tradycyjną, drukowaną na papierze. Christian Vadendrope w swoim eseju o przemianach kulturowych tekstu i literatury odnosi się do jakościowego przewrotu, jakiego dokonała digitalizacja tekstu. Nadała cyfrowej wersji treści nowe atrybuty, takie jak: płynność, elastyczność wszechobecność, interaktywność czy

¹ Borges J.L.: Wieża Babel. W: Fikcje. Prószyński i Ska, Warszawa 2003.

² Gołębiowski L.: E-książka/Book. Szerokopasmowa kultura. Biblioteka Analiz, Warszawa 2009, s. 72-81.

możliwość indeksacji³. Wszechobecność treści cyfrowych daje swobodę dostępu i czytania, interpretowania w komputerze, w urządzeniach mobilnych, w tym w telefonie komórkowym czy i-podzie. Współczesny użytkownik Internetu może być w stałym kontakcie ze zdigitalizowanym dorobkiem wiedzy. Cyfrowy tekst może być edytowany, podawany do publicznej wiadomości, kopiowany, komentowany. Normą staje się fakt, że wszystko co jest do przeczytania, powinno być w formie elektronicznej. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że książka, a raczej uściślając lektura, w coraz większym stopniu posługiwać się będzie nośnikami cyfrowymi. Książka na naszych oczach przestaje być symbolem źródła wiedzy; jej miejsce zajmuje ekran.

Biblioteki cyfrowe – wybrane problemy

Biblioteki cyfrowe były i są tematem wielu dywagacji, dyskusji naukowych, wystąpień na konferencjach i seminariach. Proces digitalizacji zasobów piśmiennictwa światowego trwa od wielu już lat. Kilka słów zatem o historii e-książki, e-publikacji. Zapoczątkował ją Amerykanin Michael S. Hart. Miał 24 lata, kiedy postanowił stworzyć cyfrową kopię książki. W 1971 roku, gdy na całym świecie było około stu internautów, zamarzyła mu się wirtualna biblioteka. M. Hart własnoręcznie przeniósł do pamięci komputera ok. 100 książek, m.in. konstytucję, Biblię i dzieła Szekspira. Obecnie realizowany jest wielki program umieszczenia w Internecie całego dorobku ludzkości. Rozwój technologii spowodował, że biblioteki na całym świecie stanęły przed prawdziwym wyzwaniem. Powinny zacząć prowadzić użytkowników przez gąszcz informacji zawartych w Internecie⁴. Biblioteka cyfrowa jest zatem instytucją, która gromadzi, opracowuje i udostępnia zasoby w postaci cyfrowej. Zasoby to obiekty zdigitalizowane oraz obiekty powstałe od razu w postaci cyfrowej. Dostęp do biblioteki jest powszechny, zdalny (przy wykorzystaniu technik Internetu), możliwy w dowolnym czasie. Główne zadania biblioteki cyfrowej to:

- uproszczenie wyszukiwania materiałów,
- obniżenie kosztów dotarcia do źródła,
- zabezpieczenie dokumentu (archiwalnego, unikatowego) przed zniszczeniem,
- podniesienie jakości wykorzystania materiałów (identyczny z oryginałem obraz dzieła, materiału dźwiękowego),
- usprawnienie procesów dydaktycznych w kształceniu na odległość,
- usprawnienie procesów pracy na wielu stanowiskach, które mogą funkcjonować tylko dzięki szybkiej wymianie informacji i dokumentów,
- ułatwienie wypożyczeń międzybibliotecznych⁵.

Wśród lawinowo rosnącej liczby przedsięwzięć publicznego udostępniania zdigitalizowanych zbiorów wyłaniają się różne nurty i inicjatywy. Wymienić tu należy inicjatywy bibliotek narodowych – tworzące repozytoria narodowe, cyfrowe biblioteki regionalne, biblioteki cyfrowe będące rodzajem portali dziedzinowych. Przytoczone w tym miejscu zostaną zasoby cyfrowe ważniejszych narodowych inicjatyw digitalizacji piśmiennictwa. Analiza zawartości tychże zasobów opisana jest jedynie sygnałnie i nie jest przedmiotem tego wystąpienia. W gronie narodowych inicjatyw tworzenia wspólnego zasobu cyfrowego należy zwrócić uwagę m.in. na francuską kolekcję cyfrową Biblioteki Narodowej *Gallica Classique*, gromadzącą teksty literackie od średniowiecza do czasu I wojny

³ Vandenoep C.: Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 209-218.

⁴ Wypustek K.: Globalna biblioteka, WPROST [online] 2001 nr 950 [dostęp 15.03.2010]. Dostępny w Internecie: www.wprost.pl.

⁵ Bednarek-Michalska B.: Czy biblioteki cyfrowe są nam potrzebne? Głos Uczelni Toruń [online] [dostęp 14.04.2004]. Dostępny w Internecie: <http://glos.umk.pl/2004/01/bibl>.

światowej⁶. Na uwagę zasługuje fakt, że w zasadzie każda z bibliotek narodowych przyjmuje inne priorytety w doborze zasobów. Są to zatem, ogólnie ujmując tematykę, zasoby biorące za cel dydaktykę, edukację, piśmiennictwo poświęcone regionowi, dokumentujące historię danego państwa i narodu. W kręgu cyfrowych zasobów narodowych wymienić należy: Bibliotekę Cyfrową Kongresu Stanów Zjednoczonych *National Digital Library Program Library of Congress*, Bibliotekę Brytyjską *The British Library Collections*, a także projekt o nazwie *Europeana*, jako wspólny punkt dostępu do zbiorów bibliotek, archiwów i muzeów w całej Europie. Funkcjonują także w świecie zbiorów cyfrowych biblioteki: *Project Gutenberg* obejmujący różne dziedziny wiedzy i teksty literackie, udostępnia ok. 10 tys. książek, głównie anglojęzycznych; *The Internet Public Library* i *Digital Library* Uniwersytetu Pensylwanii, udostępniające bezpłatnie teksty książek z różnych dziedzin nauki i techniki; *The Online Books Page* – dostęp do dzieł literackich z całego świata; *TEL-The European Library*, umożliwia dostęp do źródeł cyfrowych (książek, czasopism, map, obrazów, muzyki) w narodowych bibliotekach Europy; *Digital Librarian Electronic Text Center* (Biblioteka Uniwersytetu w Virginii); *ViFaTec-Virtuelle Fachbibliothek Technik*; *Libreka* udostępniająca teksty z książek niemieckojęzycznych wraz z wyszukiwarką alternatywną dla Google Books.

W gronie cyfrowych bibliotek są również nasze polskie inicjatywy. Biblioteki o zasobie narodowym – Biblioteka Internetowa, mająca w swoich założeniach przeniesienie wszystkich archiwalnych zasobów literatury polskiej. Do włączenia w zasoby PBI przewiduje się również podręczniki akademickie, czasopisma naukowe, publikacje przeznaczone dla osób niewidomych. CBN Polona zapewnia szeroki, powszechny, bezpłatny dostęp do zasobów cyfrowych. Jest to prezentacja zdigitalizowanych dokumentów ze zbiorów BN, stanowiących dziedzictwo kulturowe Polski. CBN Polona umożliwia dostęp do zasobów wspomagających badania naukowe, działalność kulturalną, oświatową i edukacyjną, pracę twórczą.

Szerszej uwagi wymaga inicjatywa mająca istotny związek polskich bibliotek cyfrowych z projektem *Europeana*. Od 11 grudnia 2009 roku w ramach Europejskiej Biblioteki Cyfrowej *Europeana* (<http://europeana.eu/>) dostępne są zasoby kilkudziesięciu polskich bibliotek cyfrowych, skupionych wokół Federacji Bibliotek Cyfrowych⁷. Rozwijająca się *Europeana* przedstawia się jako portal zawierający 6 mln obiektów cyfrowych: obrazy – malarstwo, rysunki, mapy, fotografie i zdjęcia obiektów muzealnych; teksty – książki, czasopisma, dzienniki i rękopisy; dokumenty dźwiękowe – muzyka i słowo mówione z taśm, płyt i nagrań radiowych; filmy video – filmy i telewizyjne serwisy informacyjne⁸. Niektóre z nich są sławne na całym świecie, inne ukryte w skarbcach europejskich muzeów i galerii, archiwach bibliotek i kolekcjach audiowizualnych. W założeniach do końca 2010 roku w cyfrowych kolekcjach ma się znaleźć 10 mln obiektów cyfrowych jako *Europeana* w wersji 1.0. Federacja Polskich Bibliotek Cyfrowych włącza do systemu *Europeana*. W skład Federacji Bibliotek Cyfrowych wchodzi 53 polskie biblioteki, udostępniając 379 649 obiektów cyfrowych, a prawie 7 300 jest planowane w najbliższym czasie⁹. Pragnę zwrócić uwagę, że w zacnym gronie wymienianych tu bibliotek cyfrowych zrzeszonych w Federacji Bibliotek Cyfrowych jest biblioteka cyfrowa gospodarza tej

⁶ Franke J.: *Googletica Universalis?* W: Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie, pod red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke. SBP, Warszawa 2007, s. 121-166.

⁷ Werla M.: Polskie biblioteki cyfrowe, FBC i Europeana – etapy i bariery w przepływie informacji [online] [dostęp 15.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2010/110/a.php?werla>.

⁸ Europeana think kultur [online] [dostęp 15.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://europeana.eu/portal/aboutus.html>.

⁹ Federacja Bibliotek Cyfrowych [online] [dostęp 20.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://fbc.pionier.net.pl/owoc/?action=ChangeLanguageAction&language=pl>.

konferencji: Biblioteka Cyfrowa Politechniki Łódzkiej. Zwraca uwagę fakt, że do projektu przystąpiły biblioteki regionalne i akademickie. Należy mieć nadzieję, że biblioteki z zasobem cyfrowym narodowym dołączą do projektu *Europeany*. Europejskie biblioteki i archiwa to skarbiec materiałów – książek, prasy, filmów, fotografii i map odzwierciedlających bogatą historię Europy oraz jej kulturowe i językowe zróżnicowanie. Udostępnienie w Internecie tych materiałów pochodzących z różnych kultur i obszarów językowych ułatwi obywatelom docenienie własnego dziedzictwa kulturowego, a także dorobku innych krajów europejskich, oraz wykorzystanie go w celach edukacyjnych, zawodowych lub rekreacyjnych. Będzie to stanowić wkład uzupełniający i wspierający cele działań Unii Europejskiej w dziedzinie kultury¹⁰. Wspomniany fragment komunikatu przedstawia tezę, iż technologie informatyczne stwarzają możliwość ponownego „odkrycia” kulturowego i naukowego dziedzictwa Europy oraz udostępnienia go dla różnorodnych obecnych i przyszłych zastosowań.

„Imperium Google”

A co na to Google?¹¹ Firma Google uważa, że nastąpiła wszechogarniająca digitalizacja świata. Proces ten wywiera wpływ nie tylko na społeczeństwo, kulturę, firmy, branże, instytucje, lecz także na pojedynczych ludzi. Zanim jednak poruszony zostanie temat konfrontacji bibliotek i Google’a, parę słów o tym, jak powstawało to imperium. Zatem kilka informacji na temat Google’a, czyli krótka historia od wyszukiwarki do internetowego imperium. W latach 1996-97 Google był zaledwie projektem naukowym dwóch zdolnych studentów zafascynowanych komputerami. Jeden z nich, Larry Page, analizował w swojej pracy doktorskiej strukturę tzw. WWW *World Wide Web*, sprawdzając linki odsyłające do różnych stron. Wraz z kolegą ze studiów, Sergiejem Brinem, Rosjaninem z pochodzenia, opracowali model matematyczny umożliwiający zalinkowanie stron¹². We wrześniu 1998 roku Page i Brin założyli firmę Google, Inc. Nazwa została zaczerpnięta od słowa „googol”, oznaczającego 10^{100} (czyli jedynek i sto zer w zapisie dziesiętnym). Terminu tego użył amerykański matematyk Edward Kasner, który ogłosił to pojęcie w swojej książce *Matematyka i wyobrażenia* (1940)¹³. Użycie pochodnej tego wyrazu odzwierciedla misję firmy Google, która dąży do uporządkowania ogromnych ilości informacji dostępnych w sieci. Firma Google systematycznie pokonywała w rankingach zainteresowań internautów kolejno AltaVistę, Yahoo!, Lycos. Koncepcja Google’a zyskała dużą popularność. Fenomen tego sukcesu polegał m.in. na szybkości uzyskanych wyników, zmianie koncepcji wykorzystania reklam na zalinkowanych stronach. Firma rozrasta się w błyskawicznym tempie, nie zdradzając jednocześnie tajemnicy rozmiarów sieci komputerowych, sposobu pozycjonowania stron, podobnie jak liczby stron, które zostały skopiowane. Niektórzy eksperci z branży twierdzą, że Google zindeksował 25 mld stron, są to jednak spekulacje¹⁴. Wyszukiwanie informacji w sieci Google Web Search oferowane jest jako główna usługa przez informacyjnego giganta. Jest to jeden z 60 produktów Google’a udostępnianych użytkownikom. Inne produkty Google’a to: Image Search (grafika Google’a); serwis z książkami Book Search (początkowo produkt nosił nazwę Google Print, zmiana

¹⁰ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów I2010: Biblioteki Cyfrowe [online] [dostęp 14.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0465:FIN:PL:PDF>.

¹¹ Jarvis J.: Co na to Google? Oficyna, Warszawa 2009, s. 403-420.

¹² Reppersgaard L.: Imperium Google. BC.edu, Warszawa 2009, s. 10-26.

¹³ Googol. W: Wikipedia. Wolna encyklopedia [online] [dostęp 15.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Googol>.

¹⁴ Reppersgaard L.: *op. cit.*

nastąpiła 2005 roku), program *Library Project* – jako rozszerzony katalog książek z całego świata. Inne wyszukiwarki: to Google Scholar, Google Finance, Google Desktop, Google News, Google Reader, Google Translate, Google Talk i in. Pośród bezpłatnych narzędzi Google’a wymienić można: pocztę elektroniczną Gmail, edytor tekstów Google Docs, Google Calender, edytor zdjęć Picasa, Blogger, Google Maps, Google Earth, czy serwis do umieszczania i oglądania filmów w Internecie YouTube. Firma Google promuje swoje usługi podając 23 wskazówki skutecznego działania, a wśród nich między innymi: „[...] Im więcej słów tym lepiej, ale jedno czy dwa też się nadadzą; czy też Google posłuży Ci za słownik. Przeglądaj książki online. Wejdź na books.google.com i wpisz interesująca cię dziedzinę lub pojęcie, a Google odeśle cię do książek, jakie znajdują się w wirtualnej, zeskanowanej bibliotece. Jeśli danej książki nie chroni prawo autorskie, możesz ją przeczytać w całości – w przypadku pozostałych Google wyświetli odpowiednie ich fragmenty”¹⁵. Firma Google ma ambicje stworzenia gigantycznej internetowej biblioteki zawierającej zeskanowane książki autorów z całego świata. Google zamierza skatalogować wszystkie książki świata. Chce także, aby pojedyncze słowo z jakiegokolwiek książki dało się znaleźć w jego zdigitalizowanym zasobie. Realizacja takiego przedsięwzięcia miała się dokonać w wyniku wykorzystania dochodów z giełdy i biznesu reklamowego. Projekt Google Book Search ruszył kilka lat temu, jednak bez wcześniejszej zgody właścicieli praw autorskich dzieł „wrzuconych” do e-biblioteki. W roku 2006 sprawa trafiła do sądu. Pozew przeciw Google Books złożyło Stowarzyszenie Wydawców Amerykańskich i pisarze, którzy nie zgodzili się na bezprawne wykorzystanie ich twórczości w sieci. W końcu Google zaproponował wydawcom, że nie będzie zamieszczać ich książek tylko wtedy, jeżeli wyrażą sprzeciw. Czas na sprzeciw amerykańskie imperium Google dało właścicielom praw autorskich do 8 września 2009 roku. Wydane zostało oświadczenie, w którym informuje, że nie będzie się skanowało i publikowało w sieci książek europejskich autorów, które wciąż znajdują się w sprzedaży. Oznajmiono również, że w radzie zarządzającej Books Rights Registry zasiądą dwie osoby spoza USA, a ich głównym zadaniem będzie ustalanie właścicieli praw autorskich i dopilnowanie, by otrzymywali wynagrodzenie od Google’a. Sprawy sądowe z Google wciąż są w toku, gdyż część wydawców nie zgodziło się na maksymę Google’a: „Kto się nie sprzeciwia, ten jest za”. Połowicznym rozwiązaniem jest przyjęta metoda, zgodnie z którą każdy, kto chce uczestniczyć w procesie skanowania i dystrybucji cyfrowej dzieła, musi odpowiednio wcześniej wyrazić na to zgodę. Kolejnym problemem wymagającym poświęcenia uwagi jest skanowanie tekstów przez Google’a w różnych bibliotekach akademickich. A jak do tej kwestii podchodzi Google? Otóż informuje on w swojej witrynie internetowej, iż została zawarta ugoda, dzięki której nawiązano współpracę z przedstawicielami branży akademickiej. Firma widzi w tym założeniu istotne cele, wskazując na wiele większe rezultaty digitalizacji przez informatyczny koncern, niż każda biblioteka w pojedynkę. Google zwraca uwagę na długofalową korzyść autorów, wydawców, pracowników naukowych, jak również czytelników. Czy tak faktycznie wygląda praktyka? Ilość procesów i skarg na praktyki Google’a łamiące prawa własności zdaje się temu przeczyć. Teraz, za pomocą Google Books, można przeszukiwać pełne teksty 7 mln książek. Książki w Google Books pochodzą z dwóch źródeł: programu bibliotecznego Library Project i Programu Partnerskiego. „Współpracujemy z najsłynniejszymi bibliotekami na całym świecie w celu zawarcia ich zbiorów w usłudze Book Search. W przypadku książek programu Library Project, które nadal podlegają prawom autorskim, nasze wyniki przypominają kartę katalogu bibliotecznego; prezentujemy informacje na temat książki i zazwyczaj kilka

¹⁵ Vise D.A., Malseed M.: *Google Story. Opowieść o firmie, która zmieniła świat*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, 357-363.

fragmentów tekstu, z wyszukiwanym hasłem umieszczonym w kontekście. W przypadku książek programu Library Project, których prawa autorskie nie dotyczą, można przeczytać i pobrać całą książkę. Funkcjonuje również Program Partnerski. Współpracujemy również z przeszło 20 tys. wydawców i autorów, aby umożliwić znajdowanie ich książek w serwisie Google. W takich książkach można przewertować kilka stron, tak jak robi się to przeglądając książki w księgarni lub bibliotece. Widoczne są również linki do bibliotek i księgarni, w których można pożyczyć lub zakupić daną książkę¹⁶. Google na swojej stronie WWW deklaruje czynną współpracę z kilkunastoma bibliotekami uniwersyteckimi Europy i Stanów Zjednoczonych. Mimo, iż Google zaprosił do współpracy biblioteki z całego świata, spotyka się to ze sporą dezaprobatą zarówno bibliotekarzy, jak i wydawców. Stowarzyszenie Amerykańskich Wydawnictw Uniwersyteckich, czerpiące zyski z działalności wydawniczej i sprzedaży praw autorskich, krytykuje plany nieodpłatnego udostępniania zawartości bibliotek uniwersyteckich. Stowarzyszenie uważa, iż skutkiem tej inicjatywy będzie spadek popytu na publikacje naukowe i łamanie prawa autorskiego. Google odpiera zarzuty i wyjaśnia, iż kieruje się wyłącznie pobudkami altruistycznymi¹⁷. Wszakże trudno uwierzyć w dobrą wolę Google'a, z racji choćby nie usuwania zdigitalizowanych tekstów, choć zgłoszone zostały zastrzeżenia co do praw autorskich. Na rynku digitalizującym zasoby piśmiennictwa pojawiła się nowa inicjatywa – Open Book Alliance. Jest to projekt zainicjowany przez amerykańskiego znawcę prawa antymonopolowego, Gary'ego L. Rebacka, oraz portal Internet Archive, który ma na celu zatrzymanie rozpędzonej przez Google machiny digitalizacji zbiorów bibliotecznych, wzbudzającej wiele kontrowersji i sprzeciwów ze strony autorów, wydawców i bibliotekarzy. Firmy Amazon, Microsoft i Yahoo! przystąpiły do inicjatywy Open Book Alliance, która sprzeciwiać ma się zakrojonemu na szeroką skalę projektowi digitalizacji książek prowadzonemu przez Google i krzywdzącym dla niektórych autorów i wydawców postanowieniom amerykańskiego sądu.

Szansa czy potencjalne zagrożenie?

Należy zadać pytanie, czy Google daje szansę rozwoju i współpracy, czy też stanowi zagrożenie dla bibliotek i bibliotekarzy? Co stanowi istotę tego zagrożenia? Google próbuje stworzyć największą na świecie elektroniczną bibliotekę. Jeżeli projekt Google Book Search zostanie zrealizowany, każdy użytkownik Internetu będzie miał dostęp do wszystkich opublikowanych w historii książek. Czy ta wizja doprowadzi do sytuacji kryzysowych w bibliotekach? Na razie w założeniach Google'a jest bezpłatny bądź częściowo opłacany dostęp do cyfrowych tekstów. Faktem jest, że Google nie zarabia na Book Search takich sum, jakich się spodziewał. Projekt zakładający zeskanowanie do roku 2015 15 mld książek nie okazał się wystarczająco dochodowy. Wpływy z reklam i ogłoszeń nie uzasadniają kosztów programu¹⁸. W przyszłości może okazać się zatem, że Google jako firma komercyjna, zechce pobierać opłaty za dostęp do światowego repozytorium wiedzy, co ograniczy nie tylko dostęp użytkowników indywidualnych, ale również instytucjonalnych, np. bibliotek. Google w swoich założeniach nie zapewnia także udostępniania zasobów bez cenzury prewencyjnej. Dyrektor Biblioteki Narodowej, dr Tomasz Makowski uważa, iż bibliotekarzy najbardziej niepokoi niebezpieczny monopol informacyjny, mogący prowadzić w dalszej perspektywie do cenzurowania pewnych treści – a to już jest sprzeczne z misją bibliotek i bibliotekarzy. Google nie skanuje obiektów w rozdzielczości, która pozwoliłaby przechowywać dobrą jakość wizerunków. Digitalizowane są zbiory nie tylko po to, by je

¹⁶ Przyszłość programu Google Books [online] [dostęp 10.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://books.google.com/intl/pl/googlebooks/agreement/#5>.

¹⁷ Kowalska M.: Digitalizacja zbiorów bibliotek polskich. SBP, Warszawa 2007, s. 102-103.

¹⁸ Reppersgaard L.: *op. cit.*, s. 177.

szybko umieścić w Internecie. Chodzi też o to, by w razie zniszczenia oryginału ta kopia mogła go zastąpić. Tymczasem, jeśli Google wejdzie mocno ze swoją ofertą, bibliotekarzom coraz trudniej będzie pozyskiwać fundusze na tworzenie własnych kopii¹⁹. Google jednak daje możliwości obcowania z tekstem cyfrowym w szybkim czasie; tekstem często zaopatrzonym w cyfrowe ilustracje, chmury tagów i hipertekstowe linki. Bibliotekarze ze zrozumieniem podchodzą do digitalizacji zasobów, czynnie tworząc cyfrowe obiekty. Skąd zatem to poczucie zagrożenia? Biblioteki zyskują skany zbiorów, co jest cenne, nawet jeśli nie mogłyby ich potem publikować w całości na swoich stronach. Inicjatywa Google Book Search daje ogromnej rzeszy użytkowników szybki dostęp do treści, których wcześniej nie można było znaleźć na portalach publicznych.

Nie ulega wątpliwości, że tradycyjny proces czytania w coraz większym stopniu będzie opierał się na czytaniu z nośników cyfrowych. Czy obroni się zatem biblioteka szkolna, akademicka czy naukowa, gdy każdy tytuł z pełnym tekstem można będzie znaleźć w sieci? Bibliotekarze powinni jednak pozostać czujni i nie chodzi tu wyłącznie o ochronę miejsc pracy, lecz przede wszystkim o misję właściwego udostępniania wiedzy i ochronę dziedzictwa kulturowego. Należy pamiętać o zasadzie *Bibliotheca semper reformanda*. Żadna biblioteka nie może przestać się zmieniać. Bibliotekarze mają świadomość wyzwań i potrzeb społeczeństwa informacyjnego. Dobrym rozwiązaniem wydać mogłaby się synergia zadań bibliotecznych, informacyjnych i digitalizacyjnych, jako efekt współdziałania różnorodnych czynników. Synergia może przynieść wiele korzyści, pod warunkiem przemyślanej i konsekwentnej realizacji zamierzeń. Efekt synergii oznacza uzyskiwanie zwielokrotnionych korzyści dzięki umiejętnemu połączeniu działania jego części składowych. W synergiczności działania uzupełniają się poprzez synchronizację. Czy udałoby się stworzyć i wypracować wspólne stanowisko współpracy bibliotekarzy, wydawców i Google'a? Odpowiedź wydaje się być trudna, wręcz niemożliwa. „Droga do książek prowadzi przez inne książki”²⁰. Czy jest to droga przez formy tradycyjne, czy cyfrowe? Firma Google urzeczywistniając pomysł udostępniania w sieci Internet skanowanych dzieł światowego piśmiennictwa, zainicjowała globalną dyskusję nad ujednoliconą globalną ochroną praw autorskich i wydawniczych.

Działalność Google to rozbudowany system, imperium globalnych usług i projektów. Internetowy gigant jest głównym dostawcą surowca XXI wieku – danych. Lars Reppersgaard uważa, że od dawna wszyscy, czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy też nie, jesteśmy mieszkańcami planety Google. A skoro tak, to integracja sił w tworzeniu współczesnej, największej biblioteki świata może stać się ogromną szansą dla bibliotek i bibliotekarzy. Stworzenie globalnej, cyfrowej biblioteki stwarza możliwość rozwoju zawodowego służb bibliotecznych. Zamieszczenie ogromnej liczby obiektów cyfrowych w sieci Internet to tylko jeden z elementów programu Google. Pozostaje zagadnienie wyszukiwania, sortowania, przetwarzania informacji. To ogromne pole działalności i szansa rozwoju dla bibliotekarzy, brokerów informacji. Wydawcy, autorzy, biblioteki, którzy nie zaakceptowali w pełni programu Google Book Search mogą swoimi protestami, uwagami przyczynić się do zintegrowanych działań na rzecz utworzenia światowej wirtualnej biblioteki. Wiele kwestii zarówno prawnych, etyczno-moralnych, technicznych (jak skanowanie rękopisów czy zabytków literatury światowej) wymaga szerokiej dyskusji, rozwiązań prawnych i generalnego podejścia do problematyki. Kwestia współpracy w tworzeniu światowej e-biblioteki, zagadnień prawnych wymaga dobrych rozwiązań i głębokiego namysłu

¹⁹ Bibliotekarze chcą zdążyć przed Googlem, Gazeta Wyborcza [online] [dostęp 12.03.2010]. Dostępny w Internecie: http://wyborcza.pl/1,75475,7011489,Bibliotekarze_chca_zdazyc_przed_Googlem.html.

²⁰ Tomkowski J.: Zamieszkać w bibliotece. Wydaw. Dom na Wsi, Ossa 2004, s. 59.

środowisk bibliotek narodowych, naukowych, środowisk wydawniczych. Pozostaje jednak pytanie do dyskusji, czy taka współpraca komercyjnego giganta i instytucji kultury (często non-profit) jest możliwa?

Zakończenie

Biblioteki każdego społeczeństwa, od szkolnych przez publiczne, pedagogiczne do naukowych, wychodzą naprzeciw wyzwaniom i potrzebom społeczeństwa wiedzy. Podzielany powszechnie zdaje się być pogląd Łukasza Gołębiewskiego mówiący, że książka jako utrwalona myśl ludzka nie może zginąć wraz z dynamicznym rozwojem technologii informatycznych. Zmieniają się wszakże nośniki informacji, pociągając za sobą zmiany kulturowe, ekonomiczne, edukacyjne²¹. Prof. Tadeusz Kotarbiński uważał, że „[...] przeszłość zachowana w pamięci, staje się częścią teraźniejszości”. Ta przeszłość powinna być w myśl filozofa i etyka zachowana na kartkach książek, przechowywana w bibliotekach. Biblioteki, zaś postrzegane są jako instytucje gromadzące żywy dorobek uczonych, pisarzy utrwalony najpierw w piśmie, potem przez wieki w druku, w końcu w formie zdigitalizowanej – cyfrowej, wirtualnej o charakterze globalnym. Czy wkraczająca i wszechobecna e-forma piśmiennictwa i jej dystrybucji powinna stwarzać zagrożenie dla wielowiekowych tradycji piśmiennictwa i dziedzictwa kulturowego? Zachodzą istotne pytania. Czy należy obawiać się, iż nowe technologie informacyjne wyprą całkowicie tradycyjne sposoby zdobywania informacji? Czy takie giganty informatyczne jak Google, dysponujące ogromnym kapitałem, dowolnie interpretujące kwestie praw autorskich doprowadzą do kryzysu bibliotek i umniejszenia roli bibliotekarzy? Proces przechodzenia do nowej ery cywilizacji wirtualnej jest nieunikniony. Towarzyszą temu jednak pewne emocje, czy przetrwa informacja czy książka w formie tradycyjnej, czy biblioteki najczęściej oparte na założeniu non-profit podołają takiemu wyzwaniu, czy szkolenie kadr bibliotecznych do nowych potrzeb informacyjnych nie odsunie od pracy starszych, doświadczonych i z ogromnym zasobem wiedzy bibliotekarzy? Ludzkość niejednokrotnie doświadczała różnych transformacji. Wspomnieć tu można choćby wynalazek druku. W opinii przeciwników książek drukowanych, ręczna technika pięknie pisanych i zdobionych była wyrazem szacunku do treści zawartych w księgach. Księgi drukowane miały stać się zbyt tanie i niewystarczająco piękne, przez co miały być mniej szanowane²². Współczesne lęki można przyrównać do tych z XV wieku, po wprowadzeniu nowych technik drukarskich. Istotą problemu jest jednak sposób i forma dostępu do współczesnej informacji i wiedzy, jej wykorzystania i rozpowszechniania. Potrzeby i zachowania informacyjne powodują, że poszukujący podejmuje różne działania mające na celu zdobycie informacji za pośrednictwem różnych kanałów komunikacji, zarówno formalnych jak i nieformalnych²³. Informacja jest jedną z potrzeb człowieka. Potrzeby informacyjne są bezpośrednim czynnikiem sprawczym inicjującym wyszukiwanie informacji, jest „wewnętrznym” stanem mentalnym, stanem umysłu konkretnego, indywidualnego użytkownika. Potrzeba jest obiektywnie istniejącym warunkiem realizacji celu, tzn. jest zasobem/zbiorem dokumentów/informacji przydatnych i niezbędnych do rozwiązania jakiegoś problemu, niezależnie, czy użytkownik zdaje sobie z tego sprawę, czy nie. Zatem, czy potrzeba informacyjna sprawi, że społeczeństwa chętnie przystaną na dostępność tekstu, informacji, książki w jakimkolwiek nośniku informacji cyfrowej? Odpowiedzią na rozważania i pytania, na które nie potrafimy dziś jednoznacznie

²¹ Gołębiewski Ł.: *Śmierć książki. No Future Book*. Biblioteka Analiz, Warszawa 2008, s. 7-31.

²² Tadeusiewicz R.: *Rola technologii cyfrowych w bibliotekach XXI wieku*. W: *Miedzy przeszłością a przyszłością. Książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków*, pod red. M. Próchnickiej. WUJ, Kraków 2007, s. 303-314.

²³ Świgoń M.: *Bariery informacyjne*. SBP, Warszawa 2006, s. 18-23.

odpowiedzieć, niech będzie stanowisko Alana Tofflera: „[...] świat, który wyłania się wskutek zderzenia nowych wartości i technologii, nowych stosunków geopolitycznych, nowych stylów życia i sposobów komunikacji, domaga się nowych idei i analogii, klasyfikacji i koncepcji. Nie można tego załączka świata jutra wtłoczyć w konwencjonalne przegródki dnia wczorajszego”²⁴.

Bibliografia

Dokumenty drukowane:

Wydawnictwa zwarte – całość:

1. Gołębiewski Ł.: E-książka/Book. Szerokopasmowa kultura. Biblioteka Analiz, Warszawa 2009.
2. Gołębiewski Ł.: Śmierć książki. No Future Book. Biblioteka Analiz, Warszawa 2008.
3. Jarvis J.: Co na to Google? Oficyna, Warszawa 2009.
4. Kowalska M.: Digitalizacja zbiorów bibliotek polskich. SBP, Warszawa 2007.
5. Reppersgaard L.: Imperium Google. BC.edu, Warszawa 2009.
6. Świgoń M.: Bariery informacyjne. SBP, Warszawa 2006.
7. Toffler A.: Trzecia fala. PIW, Warszawa 1997.
8. Tomkowski J.: Zamieszkać w bibliotece. Wydaw. Dom na Wsi, Ossa 2004.
9. Vandenrope C.: Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
10. Vise D.A., Malseed M.: Google Story. Opowieść o firmie, która zmieniła świat. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007.

Wydawnictwa zwarte – fragment:

1. Borges J.L.: Wieża Babel. W: Fikcje. Prószyński i Ska, Warszawa 2003.
2. Franke J.: Googlethica Universalis? W: Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie, pod red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke. SBP, Warszawa 2007.
3. Tadeusiewicz R.: Rola technologii cyfrowych w bibliotekach XXI wieku. W: Między przeszłością a przyszłością. Książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków, pod red. M. Próchnickiej. WUJ, Kraków 2007.

Dokumenty elektroniczne:

1. Bednarek-Michalska B.: Czy biblioteki cyfrowe są nam potrzebne? Głos Uczelni Toruń [online] [dostęp 14.04.2004]. Dostępny w Internecie: <http://glos.umk.pl/2004/01/bibl>.
2. Bibliotekarze chcą zdążyć przed Googlem, Gazeta Wyborcza [online] [dostęp 12.03.2010]. Dostępny w Internecie: http://wyborcza.pl/1,75475,7011489,Bibliotekarze_chca_zdazyc_przed_Googlem.html.
3. Europeana think culture [online] [dostęp 15.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://europeana.eu/portal/aboutus.html>.
4. Federacja Bibliotek Cyfrowych [online] [dostęp 20.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://fbc.pionier.net.pl/owoc/?action=ChangeLanguageAction&language=pl>.
5. Googol. W: Wikipedia. Wolna encyklopedia [online] [dostęp 15.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Googol>.
6. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów I2010: Biblioteki Cyfrowe [online] [dostęp 14.04.2010] Dostępny w Internecie: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0465:FIN:PL:PDF>.

²⁴ Toffler A.: Trzecia fala. PIW, Warszawa 1997, s. 405.

7. Przyszłość programu Google Books [online] [dostęp 10.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://books.google.com/intl/pl/googlebooks/agreement/#5>.
8. Werla M.: Polskie biblioteki cyfrowe, FBC i Europeana – etapy i bariery w przepływie informacji [online] [dostęp 15.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2010/110/a.php?werla>.
9. Wypustek K.: Globalna biblioteka, WPROST [online] 2001 nr 950 [dostęp 15.03.2010]. Dostępny w Internecie: www.wprost.pl.

Google and libraries – Chances or potential risk

The paper attempts to assess the cooperation between world's academics libraries and Google, or attempts to exclude traditional forms of information by the Google "empire". Modern reader expects an easy, fast, and if possible free access to information. To meet these tasks centers of academic libraries must systematically introduce modern technologies and solutions in providing information in both traditional and distance learning. The paper briefly characterizes the problems of copyright and intellectual property infringement. Google company with realizing the idea of sharing worlds literature scanned works in the Internet, initiated a global debate on standardized protection of copyright and publishing. Identified a number of questions concerning: the growing power of Google and if libraries and publishers are afraid of the growing power of the opponent, if they should work together? Does the national digital library equip the Google enormous "raw material" supplier of XXI century – the data?

EWA DOBRZYŃSKA-LANKOSZ

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie

Biblioteka Główna

Biblioteka cyfrowa jako jeden z przejawów aktywności współczesnej biblioteki akademickiej

Gdy w latach 90-tych dokonywano komputeryzacji bibliotek, wiele było spekulacji na temat zmierzchu bibliotek w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Komputeryzacja okazała się skutecznym narzędziem do usprawnienia funkcjonowania bibliotek i narzędziem ułatwiającym i upowszechniającym dostęp do informacji naukowej, w tym do informacji o zbiorach. Okres ten nazwano okresem transformacji. Początek nowego wieku przyniósł nowe wyzwania, a wraz z nimi także nowe zagrożenia. Po raz kolejny bibliotekom przyszło zmierzyć się z zagrożeniami, których w pewnym sensie same biblioteki są twórcami. Nastąpiła era nowych rozwiązań – digitalizacji zbiorów, tworzenia bibliotek cyfrowych. Jest to jedna z form ich aktywności. A może sposób na przetrwanie? Jakie są korzyści nowych rozwiązań (dla użytkowników, dla społeczeństwa), a jakie zagrożenia kryją? W referacie podjęta zostanie próba odpowiedzi na powyższe pytania.

Wprowadzenie

Użytkownicy zawsze stawiali bibliotekom wysokie wymagania. Dla bibliotek oznaczało to konieczność permanentnego wprowadzania nowoczesnych rozwiązań i technologii, zgodnie z tendencjami światowymi. Bibliotekarze odpowiadali na wyzwania, starając się sprostać kolejnym zadaniom, choć tempo wprowadzania nowych rozwiązań zależało od wielu czynników, m.in. od pokoleniowej wymiany kadry, pozyskania środków na zakup nowoczesnego sprzętu i oprogramowania, czyli przełamania barier mentalno-organizacyjno-technologiczno-technicznych. Po raz pierwszy sytuacja bibliotek wydaje się być trudniejsza od dotychczasowych.

Początek lat 90-tych to okres stopniowego, ale już coraz bardziej powszechnego wprowadzania do bibliotek komputeryzacji. W tym okresie na potrzeby użytkowników pracownicy bibliotek zaczynają tworzyć różnego typu komputerowe bazy danych; podejmują się też implementacji profesjonalnych zintegrowanych systemów bibliotecznych do obsługi procesów bibliotecznych. Zaczynają także organizować dostęp do komercyjnych elektronicznych źródeł informacji naukowej – baz danych, światowych serwisów informacji naukowej, czasopism elektronicznych. Prekursorami komputeryzacji wśród bibliotek są biblioteki akademickie i głównie na nich skupimy naszą uwagę w dalszej części referatu. To właśnie one, na bazie zdobytych doświadczeń i wiedzy, zainicjowały utworzenie w Polsce Narodowego Katalogu Centralnego NUKAT, który obecnie rozbudowywany jest przez nieomal 100 bibliotek, w zdecydowanej większości uczelnianych. Dzięki przyjęciu dla NUKAT zasady współkatalogowania, znacznie wzrosło tempo opracowania zbiorów w poszczególnych bibliotekach biorących udział w przedsięwzięciu. W efekcie w wielu z nich zmniejszona została liczba osób zatrudnionych przy katalogowaniu, a nadwyżkowe etaty przeznaczono na realizację nowych zadań, w tym digitalizację i obsługę bibliotek cyfrowych.

Komputeryzacja wymusiła zmianę profilu zatrudnienia – obok bibliotekarzy (w zdecydowanej większości z wyższym wykształceniem) w omawianym okresie zaczęto w bibliotekach zatrudniać informatyków. Wzrosły też wymagania wobec pracowników bibliotek. Jak piszą M. Marcinek i B. Feret: „Bibliotekarz XXI wieku musi być badaczem, doradcą, planistą, menadżerem, nadzorcą, przywódcą, członkiem zespołu, osobą rozwiązującą problemy, ale też potrafiącą naprawić drukarkę. [...] Oznacza to, że bibliotekarz XXI wieku musi być osobą wszechstronną. Jego najważniejsze cechy to komunikatywność i łatwość

nawiązywania kontaktów, umiejętność pracy w zespole, elastyczność, uprzejmość i zaangażowanie, wreszcie zdolności językowe”¹.

Nastąpiły także, choć z pewną zwłoką, zmiany w programach nauczania na studiach bibliotekoznawczych. Jako jeden z pierwszych na tak szeroką skalę wyzwanie podjął Uniwersytet Jagielloński, który pozyskując kadrę wykładowców także z bibliotek naukowych, doprowadził do realizacji nowoczesnego, odpowiadającego potrzebom rynku programu studiów.

Początek XXI wieku to eksplozja projektów cyfryzacji własnych zbiorów bibliotek. Skąd ten pomysł? Dlaczego biblioteki zdecydowały się na tworzenie bibliotek cyfrowych? Czy nie grozi im to autodestrukcją?

Biblioteki cyfrowe – nowe wyzwanie

Internet fundamentalnie zmienił praktyczne i ekonomiczne realia związane z upowszechnianiem wiedzy naukowej i dał możliwość znacznie szerszego i szybszego dostępu do niej. Początkowo, jak napisano wyżej, elektroniczne źródła informacji ograniczały się do danych bibliograficznych czy faktograficznych. W kolejnych etapach coraz powszechniej udostępniano pełne teksty dzieł – artykułów w czasopismach naukowych, książek. Bazowano na publikacjach współczesnych. Po latach, obserwując zainteresowanie użytkowników, zaczęto archiwizować cyfrowo dzieła wcześniej wydane na nośniku papierowym.

W dalszej kolejności szereg instytucji publicznych i prywatnych zainicjowało i podjęło się rozbudowy bibliotek cyfrowych. Jako jedne z pierwszych powstały biblioteki cyfrowe w ramach programów: NEDLIB (Networked European Deposit Library), Gutenberg czy PANDORA (Preserving and Accessing Networked Documentary Resources of Australia).

Podobne prace w zakresie digitalizacji podjęły także biblioteki, co dało początek bibliotekom cyfrowym, choć jak twierdzi Arnaud Pellé², koncepcja książki elektronicznej istnieje tak długo, jak same komputery, a e-book jest najbardziej znaczącym wynalazkiem dla świata literatury od czasów wynalezienia druku przez Gutenberga w roku 1450.

Niezbędnym warunkiem, który umożliwił planowanie i realizację projektów obejmujących digitalizację zbiorów, było pojawienie się na rynku odpowiedniego sprzętu i oprogramowania. Istotny był także stopniowy spadek cen na te narzędzia, co dawało szansę na realizację digitalizacji coraz większej grupie bibliotek.

Zasadnicze cele digitalizacji i tworzenia bibliotek cyfrowych to, jak pisze Małgorzata Rożniakowska-Kłosińska³, udostępnienie tego, co nie mogło być udostępniane szerokiej liczbie użytkowników, ochrona i archiwizacja danego zbioru dzięki jego digitalizacji, promocja instytucji/organizacji w skali globalnej.

Znaczny procent dzieł poddawanych digitalizacji dotyczył i dotyczy nadal utworów, co do których wygasły już prawa autorskie.

Dużo większym wyzwaniem okazały się projekty zakładające udostępnianie w Internecie dzieł współczesnych, z uwagi na wymogi ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W praktyce oznaczało to, że za każdym współczesnym dziełem, które planowane jest do udostępnienia w sieciach rozległych, musi iść umowa licencyjna zawierana z autorem/autorami oraz umowa z wydawcą. Dla wielu, szczególnie w pierwszym etapie, był

¹ Marcinek M., Feret B.: Przyszłość bibliotek i bibliotekarzy akademickich: studium wykorzystujące metodę delficką, Biuletyn EBIB [online] 2000 nr 9 [dostęp 12.09.2007]. Dostępny w Internecie: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib09/feret.html>.

² Pellé A.: E-książki: ewolucja zamiast rewolucji, Biuletyn EBIB [online] 2008 nr 3 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?ebooks>.

³ Rożniakowska-Kłosińska M.: Digitalizacja wszędzie dookoła, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 7 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.ebib.info/2009/107/a.php?rozniakowska_klosinska.

to próg nie do przejścia, dlatego głównie skupiano się na dziełach nieobjętych prawem autorskim.

Propozycja umieszczania w sieci pełnych tekstów dzieł współczesnych przez biblioteki była odpowiedzią na wyraźnie artykułowane potrzeby użytkowników, przede wszystkim studentów, którzy odczuwali brak dla swoich potrzeb wystarczającej liczby egzemplarzy skryptów uczelnianych. Ta okoliczność przerodziła się w ekscytujące wyzwanie dla bibliotek. Pierwszy skrypt poddany digitalizacji pochodził z lat 70-tych, a jego kondycja fizyczna była w opłakanym stanie. Trzeba więc było przetestować dostępne na rynku oprogramowanie, wykorzystać wszystkie możliwości sprzętu, by końcowy produkt pozbawiony był wszelkich uszkodzeń, miał wyraźny tekst i rysunki.

Można zatem powiedzieć, że bibliotekarze podjęli się realizacji zadań związanych z digitalizacją, bo uznali, że w ten sposób zachęcą swoich czytelników do dalszego korzystania z zasobów i usług biblioteki, choć oznaczało to jednocześnie akceptację faktu, że fizyczna obecność użytkowników na terenie biblioteki może okazać się coraz rzadsza.

Zalety

W digitalizacji dostrzeżono nadzieję na rozwiązanie problemu ulegających stopniowo destrukcji cennych zbiorów, pierwotnie utrwalonych na tzw. kwaśnym papierze, oraz pozostałych druków i rękopisów, wymagających szczególnej ochrony. Pojawiła się możliwość nie tylko utworzenia elektronicznych kopii archiwalnych, ale także ich upowszechnienia. Tym sposobem wiele cennych dzieł, których oryginały nie miały szans ujrzenia światła dziennego, mogło być udostępnionych społeczeństwu. W pierwszym etapie wiele bibliotek przyjęło rozwiązanie tworzenia kopii na dyskach optycznych, co miało tę niedoskonałość, że zasięg odbiorczy był znacznie ograniczony. Część bibliotek akademickich, które podjęły się realizacji projektów digitalizacji, zdecydowało się na umieszczanie dzieł w sieci uczelnianej, a także w Internecie, co oznaczało upowszechnienie ich na niespotykaną dotychczas skalę.

Z ekonomicznego punktu widzenia niewątpliwą zaletą cyfryzacji okazało się zmniejszenie zapotrzebowania na powierzchnie magazynowe. Masowe przestawienie się wydawców, szczególnie zagranicznych, na publikowanie czasopism w wersji elektronicznej odsunęło w czasie nawet o kilkanaście lat konieczność rozbudowy gmachów wielu bibliotek.

Realizacja projektów digitalizacji, tworzenie biblioteki cyfrowej, włączenie się do przedsięwzięć ogólnopolskich i międzynarodowych wiązało się, szczególnie w początkowym etapie, ze wzrostem prestiżu biblioteki w uczelni, w środowisku, co z kolei przekładało się na wzrost poczucia własnej wartości i mobilizowało do intensyfikacji działań.

Podejmując się nowych zadań, bibliotekarze stworzyli okazję do realizacji swoich ambicji zawodowych. Są aktywni, nowocześni, nikt, kto ich zna, nie może im zarzucić gnuśnienia, pogrążenia się w kurzu zatęchłych magazynów. Ale czy jednocześnie ta ich działalność nie spowoduje, że ostatecznie biblioteki całkowicie znikną?

Zagrożenia i zapobieganie im

Współczesny czytelnik ma dzisiaj do dyspozycji coraz więcej pełnotekstowych publikacji umieszczonych w Internecie. Możliwość czytania cyfrowych dzieł oferuje także najpopularniejsza światowa wyszukiwarka internetowa – Google. W 2004 roku, w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej, uruchomiła ona usługę Google Print, nazwaną od listopada 2005 roku Google Book Search⁴.

⁴ Mateusiak R.: Dostęp do pełnych tekstów książek w Google Book Search, Biuletyn EBIB [online] 2008 nr 3 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?mateusiak>.

W obawie, że aktywność firmy Google, polegająca na masowym skanowaniu i udostępnianiu w sieci praktycznie wyłącznie pozycji anglojęzycznych, może w niedalekiej przyszłości doprowadzić do marginalizacji dziedzictwa innych kultur, Komisja Europejska postanowiła zainicjować opracowanie i realizację cyklu projektów, mających na celu cyfryzację dorobku kulturowego i naukowego krajów europejskich. Reakcją na niebezpiecznie postępującą monopolizację Internetu przez Google była idea utworzenia europejskiej biblioteki cyfrowej – Europeana⁵.

W pierwszym etapie do projektu włączone zostały zasoby cyfrowe europejskich bibliotek narodowych. W drugim przewidziano udział pozostałych bibliotek cyfrowych. Z inicjatywy Zespołu Bibliotek Cyfrowych Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, w wyniku wspólnych działań od 11 grudnia 2009 roku w Europeanie, za pośrednictwem Federacji Bibliotek Cyfrowych (FBC), udostępniane są zasoby kilkudziesięciu polskich bibliotek cyfrowych. Obecnie Europejska Biblioteka Cyfrowa udostępnia ponad 5 mln obiektów, w tym z polskich bibliotek cyfrowych – ponad 250 tys. Oznacza to, że udział Polski w serwisie stanowi dzisiaj 5,5%. Obiekty udostępniane są w Internecie bez ograniczeń i obejmują zarówno cenne skarby polskiego dziedzictwa narodowego, jak i regionalia i współczesne publikacje naukowe i edukacyjne. Włączenie polskich zasobów cyfrowych do Europeany można uznać za wydarzenie bardzo ważne zarówno z punktu widzenia rozwoju naszych bibliotek cyfrowych, jak i promocji polskiej nauki i kultury na świecie.

W ostatnim czasie na polskim rynku pojawia się wiele firm, które próbują pozyskać zasoby istniejących bibliotek cyfrowych, przekonując, że nikt inny, jak właśnie dana firma rozreklamuje dorobek autorów tekstów i spowoduje, że będą oni znani na całym świecie. Z jednej strony można by przyznać rację, że lokowanie e-tekstu w kolejnym serwisie bardziej go rozpowszechni. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, że dzięki opisanym wyżej inicjatywom polskich bibliotek naukowych, stworzone zostały mechanizmy zapewniające upowszechnianie własnych zasobów cyfrowych (FBC, Europeana), zatem korzystanie z pośrednictwa i usług małych, niesprawdzonych firm prywatnych nie zawsze wydaje się zasadne.

Można zatem powiedzieć, że biblioteki w tym zakresie wciąż są w awangardzie. Nie oznacza to jednak, że tak będzie zawsze. Dzisiaj rynek e-booków nie jest jeszcze w pełni dojrzały. Należy się jednak liczyć z tym, że w najbliższym czasie rozwinie się znacznie, co w jakimś stopniu może okazać się zagrożeniem dla bibliotek w ogóle, a dla tych tradycyjnych w szczególności. Znakomite, z bardzo cennymi zbiorami funkcjonować będą zapewne jeszcze długo, nie tracąc na swoim znaczeniu, choć być może bardziej pełnić będą funkcje muzealne.

Coraz więcej źródeł informacji dostępnych jest w Internecie, czasem wyłącznie w Internecie. Paradoksalnie – bibliotekarze, znając tendencje i potrzeby dzisiejszego użytkownika, sami o to też zabiegają. Dla współczesnego badacza, studenta, obywatela coraz cenniejszy jest czas, zatem oczywiste jest, że będzie on chętniej korzystać z biblioteki cyfrowej niż tradycyjnej. Dlatego biblioteka pozyskuje coraz więcej możliwości dostępu do elektronicznych źródeł informacji, a także tworzy je samodzielnie (m.in. biblioteki cyfrowe). W konsekwencji prowadzi to do spadku wielkości zbiorów i grozi zmniejszeniem znaczenia biblioteki. Maleje także znaczenie klasycznej publikacji na rzecz elektronicznej, z uwagi na znaczne zwiększenie zasięgu dostępności do niej, wzrostu poziomu cytowalności. Ciekawy, opublikowany w Internecie przykład, który wskazuje na gwałtowny wzrost cytowań artykułów naukowca Raya Frosta w analizowanym okresie 1997-2009, przytacza Bożena Bednarek-Michalska⁶.

⁵ Mazurek C., Werla M.: EuropeanaLocal. Rola projektu w europejskiej infrastrukturze bibliotek cyfrowych, Polish Optical Internet Pioneer Magazine 2009 nr 3, s. 10-11.

⁶ Bednarek-Michalska B.: Korzyści z otwartej nauki, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 61.

Jednocześnie rośnie znaczenie automatyzacji wyszukiwania informacji. Proces ten, jak pisze P. Gawrysiak⁷: „[...] pomimo że wykorzystuje zaawansowaną technologię, w dalszym ciągu wymaga ludzkiej interwencji”. W tym autor upatruje szansy dla bibliotekarzy: „Można zatem przypuszczać, że profesjonalną rolą bibliotekarzy w przyszłości będzie aktywne uczestniczenie w procesie wyszukiwania informacji, tworzeniu algorytmów wyszukiwawczych i w edukacji”.

Sennyey P., Ross L., Mills C. piszą: „Być może biblioteki staną przed potrzebą przededefiniowania swych zasobów cyfrowych i stopnia swego zaangażowania w ich utrzymywanie. Już teraz biblioteki odłączają zarządzanie e-zasobami od tradycyjnego narzędzia wyszukiwania, jakim jest katalog; trend ten zapewne będzie się umacniał”⁸.

W jakim zatem kierunku biblioteki powinny podążać, budując biblioteki cyfrowe? Być może powinny skupić się na elektronicznej archiwizacji i udostępnianiu za pośrednictwem swoich bibliotek cyfrowych utworów powstałych w ramach działalności twórczej, badawczej danej uczelni. Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że wkrótce część z tych materiałów będzie udostępniana w sieciach bezpośrednio przez wydawnictwa uczelniane, które będą tworzyć własne bazy pełnotekstowe (samodzielnie lub w ramach grup wydawców). W pewnym sensie zatem bibliotekom odebrana zostanie znaczna część materiału, który mógłby być lokowany w ich bibliotekach cyfrowych. Oznacza to, że „[...] w środowisku cyfrowym biblioteki mają coraz mniejsze pole do prowadzenia polityki gromadzenia zbiorów, co w przypadku księgozbioru drukowanego było działaniem o istotnej wartości dodanej. Oczywiście korzyści wynikające ze skali operacji, które niosą ze sobą plany aprobaty, rozległe zbiory cyfrowe i tytuły wolno dostępne – wszystko to ogranicza możliwości selekcyjne biblioteki. Efektem końcowym są przekształcenia universum materiałów podlegających gromadzeniu: przykładowo, ruch wolnego dostępu (open access) tworzy rosnące zespoły obiektów dostępnych poza egidą biblioteki, a forsowany przez Google projekt digitalizacji książek (podobnie jak jej projekty dotyczące gazet i magazynów) tworzy pokaźny zbiór cyfrowy częściowo bądź całkowicie odseparowany od zbiorów bibliotecznych. Świat informacji rozszerza się i rośnie, a odnajdywanie dokumentów staje się coraz większym wyzwaniem, lecz biblioteki nie kojarzy się już z tym krytycznym działaniem. Kojarzy się Google”⁹.

Post scriptum

Na podstawie powyższych rozważań i przytoczonych opinii można stwierdzić, że co do przyszłości książki i bibliotek zdania są podzielone. Niewątpliwie trwa swego rodzaju walka o przetrwanie. Bibliotekarze podejmują kolejne działania, by nadążyć za postępem i spełniać oczekiwania użytkowników, między innymi poprzez tworzenie bibliotek cyfrowych. Realizacja tych zadań jest przejawem ich aktywności. Chcą iść z duchem czasu, ale czy są świadomi zagrożeń? Czy z tej walki o przetrwanie uda im się wyjść zwycięsko? Pewnym optymizmem napawają słowa Andrzeja Drożdża, który pisze: „Dzisiaj, gdy mówi się głośno o ‘śmierci książki’, sytuacja etyczno-zawodowa tej grupy [mowa o bibliotekarzach – przyp. autorki] może się wydawać szczególnie dramatyczna, choć pozory mylą, gdyż nigdy przecież nie drukowano tak dużo książek, jak właśnie teraz”¹⁰.

⁷ Gawrysiak P.: Cyfrowe biblioteki a wyszukiwanie informacji, *Przegląd Biblioteczny* 2008 z. 4, s. 652-661.

⁸ Sennyey P., Ross L., Mills C.: Przyszłość bibliotek akademickich. Podejście definicyjne, *Biuletyn EBIB* [online] 2009 nr 7 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/107/a.php?rek>.

⁹ *Tamże*.

¹⁰ Drożdż A.: *Od Liber mundi do hipertekstu. Książka w świecie utopii*. Biblioteka Analiz, Warszawa 2009, s. 359.

Bibliografia

1. Bednarek-Michalska B.: Korzyści z otwartej nauki, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 60-61.
2. Drożdż A.: Od Liber mundi do hipertekstu. Książka w świecie utopii. Biblioteka Analiz, Warszawa 2009.
3. Gawrysiak P.: Cyfrowe biblioteki a wyszukiwanie informacji, Przegląd Biblioteczny 2008 z. 4, s. 652-661.
4. Gołębiowski Ł.: Śmierć książki. No future book. Biblioteka Analiz, Warszawa 2008.
5. Marcinek M., Feret B.: Przyszłość bibliotek i bibliotekarzy akademickich: studium wykorzystujące metodę delficką, Biuletyn EBIB [online] 2000 nr 9 [dostęp 12.09.2007]. Dostępny w Internecie: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib09/feret.html>.
6. Mateusiak R.: Dostęp do pełnych tekstów książek w Google Book Serach, Biuletyn EBIB [online] 2008 nr 3 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?mateusiak>.
7. Mazurek C., Werla M.: EuropeanaLocal. Rola projektu w europejskiej infrastrukturze bibliotek cyfrowych, Polish Optical Internet Pionier Magazine 2009 nr 3, s. 10-11.
8. Pellé A.: E-książki: ewolucja zamiast rewolucji, Biuletyn EBIB [online] 2008 nr 3 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2008/94/a.php?ebooks>.
9. Roźniakowska-Kłosińska M.: Digitalizacja wszędzie dookoła, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 7 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.ebib.info/2009/107/a.php?rozniakowska_klosinska.
10. Sennyey P., Ross L., Mills C.: Przyszłość bibliotek akademickich. Podejście definicyjne, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 7 [dostęp 16.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/107/a.php?rek>.

Digital library as an symptom of university library activity. Advantages and threats

In the 90th computerization in libraries was done. There was a lot of speculation on the fall of traditional libraries. Computerization turned out to be an effective instrument for improving library functionality as well as an instrument for facilitating and promoting access to science information and information about library collections. That period was called a transformation period. The beginning of the new century brought new challenges, but also new dangers. Again libraries had to stand up against threats which, in a way, they created themselves. A time of new solutions, such as digitalization of library collections, and creation of digital libraries, came. These solutions are examples of library activity. May it be a way to survive? What are the benefits of new solutions (for users, for society)? What threats do they pose? In the paper a try to answer the above questions will be presented.



SESJA III



JOLANTA STĘPNIAK
Politechnika Warszawska
Biblioteka Główna

Polityka gromadzenia zbiorów elektronicznych – od samofinansowania do licencji krajowych

Na politykę gromadzenia zbiorów elektronicznych w ostatnim dziesięcioleciu wpływają nie tylko dezideraty użytkowników biblioteki, ale też coraz częściej względy ekonomiczne, techniczne (platforma dostępu) i organizacyjne (oferty dla konsorcjum). W referacie omówiono podstawowe zmiany i różnice w określaniu polityki gromadzenia zbiorów tradycyjnych i elektronicznych. Konsorcyjny zakup pakietów źródeł pełnotekstowych i baz abstraktowych przyczynił się nie tylko do znaczącego rozszerzenia oferty dostępnych publikacji naukowych, ale także stał się podstawowym warunkiem dla pozyskania dofinansowania ich zakupu. Stał się jednocześnie, mimo swych pozytywnych aspektów, czynnikiem ograniczającym samodzielność bibliotek w określaniu profilu gromadzenia zbiorów. Sytuację dodatkowo komplikuje program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa finansowania licencji krajowych na dostęp do 4 podstawowych źródeł informacji – baz: ScienceDirect, Springer, EBSCO i Web of Science. Program wzmocnił wpływ państwa na politykę gromadzenia w konkretnych bibliotekach. Przygotowanie długoterminowego rządowego programu dofinansowania (finansowania) dostępu do zbiorów elektronicznych będzie mieć decydujące znaczenie dla zachowania ciągłości i stabilności dostępu do literatury naukowej w kraju.

Wstęp

Zbiory biblioteczne są, obok zdefiniowanego kręgu użytkowników, podstawowym czynnikiem określającym typ biblioteki. Zakres tematyczny, wartość merytoryczna, przeznaczenie czytelnicze, formy piśmiennicze i wydawnicze, liczba egzemplarzy czy aktualności zasobów – to elementy, które są podstawą budowy i uzupełniania każdej kolekcji bibliotecznej. Opis tych elementów, wyznaczenie priorytetów i wytyczenie realizowanych celów w zakresie budowy kolekcji łącznie tworzy politykę gromadzenia zbiorów. Określenie wieloletnich planów jej realizacji jest nie tylko niezbędnym działaniem formalnym, służącym doraźnym potrzebom przy bieżącym uzupełnianiu kolekcji, ale także służy celom informacyjnym; jest sposobem na zaprezentowanie potencjału i roli biblioteki, jaką pełni ona dla środowiska i bezpośredniego kręgu użytkowników.

O ile w odniesieniu do zbiorów tradycyjnych realizacja polityki gromadzenia zawsze opierała się przede wszystkim na środkach własnych jednostki (dary i wymiana stanowią zwykle element uzupełniający, ale nie budują kolekcji), o tyle zakup zasobów elektronicznych, a szczególnie zasobów dostępnych sieciowo w rozległym Internecie i kupowanych wspólnie z innymi instytucjami, był prawie od początku dofinansowywany ze środków zewnętrznych¹. Stwarza to odrębną jakość, gdyż z jednej strony umożliwia znaczące rozszerzenie oferty bibliotek, a z drugiej strony sprawia, że jej samodzielność w podejmowaniu decyzji o profilu zbiorów i wyborze konkretnych tytułów tworzących jej kolekcje jest w znacznym stopniu ograniczona. To jeden z ważnych aspektów zmian w kształtowaniu polityki gromadzenia, równie istotny jak zmiany wynikające z nowej jakości, jaką stwarzają zbiory elektroniczne w bibliotekach.

¹ Mowa przede wszystkim o dotacji bezpośrednio z budżetu państwa, ale też o dofinansowaniu celowym budżetu jednostki. Biblioteki szkół wyższych otrzymują na ten cel z uczelni lub jej jednostek podstawowych dodatkowe środki na zakup baz piśmiennictwa naukowego w wersji elektronicznej.

Elementy polityki gromadzenia

Biblioteki naukowe, w szczególności biblioteki szkół wyższych, tworzą kolekcje biblioteczne zgodnie z długofalowymi celami i potrzebami jednostek macierzystych, uwzględniając przede wszystkim ich bieżące potrzeby (np. w zakresie liczby studentów czy nowo otwieranych kierunków i form studiów, aktualnie realizowanych projektów badawczych). Większość bibliotek uwzględnia w swych planach również uwarunkowania historyczne istnienia jednostki, np. uzupełniając w miarę możliwości kolekcje specjalne. Oba te elementy wyznaczają podstawowy profil specjalizacji kolekcji.

Realizacja wieloletnich planów i zamierzeń jednostki jest uzależniona od aktualnych warunków finansowych, a często także od warunków lokalowych określających możliwości przechowywania materiałów bibliotecznych. W dużej mierze te dwa elementy decydują o wyborze strategii realizacji przyjętej polityki gromadzenia, albo w myśl zasady *just in time* (koncentrowanie się na uzupełnianiu kolekcji poprzez zaspokajanie bieżących potrzeb czytelników), albo *just in case* (budowanie kolekcji w oparciu o długofalowe plany i zamierzenia oraz potencjalne, a nie tylko wyrażone bezpośrednio przez czytelników potrzeby). Brak wystarczających nakładów finansowych ma zdecydowanie największy wpływ na realizację przyjętej polityki gromadzenia. Stabilne nakłady finansowe zaspokajające podstawowe potrzeby bieżącego uzupełniania i aktualizacji zbiorów, oraz ich przewidywalność w dłuższym okresie, pozwalają na racjonalne i bardziej efektywne wdrożenie przyjętej strategii działania.

Pewne elementy decydujące o sposobie realizacji polityki gromadzenia wynikają ze specyfiki różnych typów materiałów bibliotecznych. Inaczej kupujemy książki (pojedyncze tytuły zgodnie z profilem tematycznym), a inaczej czasopisma (minimum prenumerata roczna)². Przyjęło się np. uważać, że wartość kolekcji czasopism jest uzależniona od istnienia w niej wieloletnich ciągów poszczególnych tytułów (zgodnych z profilem tematycznym specjalizacji), choć w wielu przypadkach trudno wykazać, że wartość merytoryczna i przydatność konkretnego czasopisma, zgodna z zakresem specjalizacji jednostki, w długim okresie jego publikowania nie ulegała zmianie. Dobrym przykładem na poparcie tej tezy jest czasopismo „Przegląd Techniczny”, które w swojej ponad stuletniej historii ewoluowało od profesjonalnego wydawnictwa technicznego do tygodnika publicystyczno-społecznego, zmieniając swój profil i docelową grupę czytelniczą. Formą dopełnienia polityki gromadzenia powinna być zatem polityka selekcji, która pozwala na eliminowanie ze zbiorów materiałów przestarzałych, niezgodnych z aktualnym profilem gromadzenia zbiorów, czy też dokumentów zniszczonych (nieczytelnych)³.

W ostatnich latach, wraz z rozwojem technologii informatycznych, czynnikiem mającym coraz istotniejszy wpływ na strategię budowania kolekcji, często ingerując w jej fundamentalne założenia, są uwarunkowania techniczne dostępu do dokumentu oraz tryb jego zakupu. Aby znów posłużyć się przykładem praktycznym, można wskazać na takie wydawnictwa jak „Dziennik Ustaw” czy „Monitor Polski”, które w wielu bibliotekach były prenumerowane i ich ciągi wieloletnie były przechowywane przede wszystkim dla potrzeb administracji instytucji macierzystej. Dziś, mając dostęp do elektronicznej wersji tych dokumentów, a w wielu serwisach jest to usługa bezpłatna, możemy kupować wybrane

² Odmienność zasad realizacji zakupów książek i czasopism znajduje swoje odzwierciedlenie m.in. w procedurach stosowanych przy ich zamawianiu. Dostawa czasopism jest usługą realizowaną przez rok, zatem jako usługa podlega procedurom przetargowym, na zasadach określonych w *Ustawie o zamówieniach publicznych*. Zakup książek nie ma charakteru dostaw powtarzających się okresowo w rozumieniu art. 34. ustawy, zatem nie podlega *Ustawie o zamówieniach publicznych*. W przypadku zakupu licencji na dostęp do książek elektronicznych tryb ich zamawiania jest taki jak czasopism i podlega procedurom przetargowym.

³ Problem zniszczenia zbiorów elektronicznych i ich technicznego starzenia się stanowi odrębny temat i nie będzie tu rozwijany, choć niewątpliwie może mieć wpływ na politykę gromadzenia.

zeszyty w formie drukowanej, wybierając te, w których ukazały się przepisy i uregulowania prawne istotne z punktu widzenia instytucji. To jedna z istotnych zmian w podejściu do polityki gromadzenia zbiorów, w tym akurat przypadku wskazująca na praktyczne zastosowanie strategii *just in time* w kształtowaniu kolekcji.

Znacznie częściej jednak mamy dziś do czynienia z tendencją odwrotną – pozyskiwania większej liczby potencjalnie przydatnych: książek, czasopism, raportów i innych materiałów bibliotecznych oferowanych na promocyjnych warunkach w pakietach w pełnotekstowych bazach piśmiennictwa naukowego. Dublowanie tytułów gromadzonych równocześnie w formie elektronicznej i drukowanej należy także zaliczyć do kategorii „na wszelki wypadek” (w tym przypadku mowa o zapobiegliwości na wypadek braku dostępu do wersji elektronicznej).

Dodatkowe kryteria gromadzenia

Strategiczne decyzje, które dziś podejmuje bibliotekarz, dotyczą nie tylko tego, czy włączyć konkretny tytuł do zbiorów, ale też w jakiej formie będzie on najbardziej przydatny czytelnikom (wersja drukowana, elektroniczna czy obie); czy dążyć do specjalizacji zbiorów, czy też zmierzać do poszerzania zakresu merytorycznego (celowego lub wymuszonego ofertą dostawców pakietów). Nowe warunki techniczne sprawiają, że istotna staje się kwestia możliwości udostępniania w bibliotece zbiorów, które nie są jej własnością (są w otwartym Internecie), albo są oferowane na zasadach licencyjnych (na czas określony). Jeśli jednak biblioteka decyduje się na zakup, to czy powinna gwarantować wieczystą archiwizację nabytych treści? Jakie będą tego koszty i czy ta archiwizacja jest rzeczywiście potrzebna i w praktyce możliwa? Kwestie techniczne, w tym jakość platformy udostępniania, to odrębne zagadnienie, które także może mieć wpływ na ocenę polityki gromadzenia zbiorów. Kryteria polityki gromadzenia obejmują więc jednocześnie wiele elementów, wśród których tematyka publikacji jest tylko jednym z istotnych, ale wcale nie najważniejszym.

Większość tytułów ciągle jeszcze ukazuje się równolegle w wersji drukowanej i elektronicznej, co powoduje konieczność wyboru wersji przydatnej czytelnikowi lub dublowania zbiorów (dwa i więcej egzemplarzy tego samego tytułu dostępnych w różnych wersjach). Przyczyn zwielenokrotniania tytułów wydawnictw elektronicznych w zbiorach bibliotecznych jest jednak zdecydowanie więcej niż tylko wygoda czytelników. Równoległy zakup wersji drukowanej tytułu daje gwarancję stałego dostępu do treści merytorycznych, jeśli ustaną prawa do wersji elektronicznej. Mamy tu zatem do czynienia z typowym zakupem „na zapas”.

Czasem jest też tak, że nie ma możliwości wyboru opcji zakupu na własność. Tak jest np. najczęściej z bazami bibliograficzno-abstraktowymi, które od momentu, gdy pojawiły się w wersji elektronicznej, najpierw na dyskietkach i CD-ROM, a następnie w dostępie online, nie były oferowane na własność. W okresie, gdy były dostępne tylko na nośnikach zewnętrznych, obowiązywała zasada (rzadko jednak egzekwowana) zwrotu wersji wcześniejszej, gdy wpływała wersja zaktualizowana, co podtrzymywało zasadę „tymczasowości” dostępu. Obecnie przy zakupie wydawnictw na nośnikach zewnętrznych stosowane są techniczne zabezpieczenia, które uniemożliwiają korzystanie z nośnika po upływie terminu ważności określonej w umowie sprzedaży.

Stały dostęp do dokumentów elektronicznych zapewnia zakup na własność (z wieczystym prawem archiwizacji) treści merytorycznych⁴. Koszt obejmuje jednorazową opłatę;

⁴ Zawarta w umowie możliwość pozyskania praw archiwalnych ma wymiar czysto hipotetyczny, gdyż biblioteki nie są przygotowane do przejęcia tak olbrzymiej liczby danych w formie elektronicznej (brak zarówno serwerów, jak i oprogramowania do udostępnienia danych). W praktyce może też się okazać trudne do wyegzekwowania prawo własności (czyli prawo do wieczystego zachowania treści), jeśli następuje zmiana dostawcy. Dzieje się tak np. przy zakupie wersji elektronicznej książek, jeśli konkretny dostawca ma prawo

w odniesieniu do książek jest to zwykle koszt dwu- lub trzykrotnej wartości ceny jednostkowej tytułu, w odniesieniu do czasopism jest to cena uwarunkowana kosztem prenumeraty wersji drukowanej, powiększona o obniżoną wartość innych tytułów i usług oferowanych w pakiecie. Odbiorca ma prawo do korzystania z zakupionych na własność treści na platformie dostawcy bezpłatnie, zwykle jednak pod warunkiem bieżącego zakupu nowych produktów. Oznacza to, że w praktyce odrębnie kupujemy treść, a osobno nośnik (platformę udostępniania) dokumentu, o czym nie zawsze kupujący pamięta i co zdecydowanie stanowi zupełnie nową jakość dla kształtowania polityki gromadzenia zbiorów.

Forma czasowej opłaty za dostęp lub też formuła dostępu w otwartym Internecie dotyczy coraz większej grupy wydawnictw informacyjnych (np. informatorów adresowych, ale także encyklopedii czy wydawnictw biograficznych). Zarówno dostęp w ramach licencji, jak i otwarty dostęp w Internecie oznaczają też częściową utratę kontroli nad gromadzonymi w tej formie materiałami. Dostawca licencji w trakcie jej trwania może częściowo zmienić zawartość oferowanej bazy, a właściciel strony internetowej może zmienić zasady jej użytkowania lub adres, pod którym była dostępna. Biblioteki powinny zatem określić, w jakim stopniu takie wydawnictwa elektroniczne uzupełniają zbiory biblioteczne, a które z nich są tylko udostępniane i nie stanowią własności biblioteki. Czy jednak dalej określamy je mianem zbiorów bibliotecznych, mimo że nie są zarejestrowane w inwentarzach i katalogach bibliotecznych, a jedynym śladem ich istnienia w bibliotece jest informacja na jej stronie domowej oraz opłacona faktura? Czy raczej jest to tylko usługa informacyjna świadczona przez bibliotekę? Usługa, której integracja z innymi formami funkcjonowania biblioteki jest coraz bardziej pracochłonna.

Wydaje się, że najwyższa pora, aby zaktualizować zasady ewidencji zbiorów bibliotecznych i uwzględnić w nich sposób ewidencji kolekcji dostępnych w ramach licencji. Szczególnie, jeśli taka licencja ma charakter wieloletni i w istotny sposób uzupełnia jej zbiory. Podobny problem dotyczy zasobów naukowych i edukacyjnych otwartego Internetu. Pomijanie obu tych typów usług w kategorii „zbiory biblioteczne” może w istotny sposób zubożyć i zniekształcić rzeczywisty obraz treści merytorycznych oferowanych przez bibliotekę. Zatem zarówno zakup licencji, jak i udostępnianie zasobów otwartego Internetu stanowią kategorie, które powinny być zdefiniowane w polityce gromadzenia (np. w jakim procencie mogą one stanowić bieżące uzupełnienie zbiorów, jakiej kategorii zbiorów dotyczyć).

Warunki techniczne udostępniania zbiorów elektronicznych stanowią istotny element polityki gromadzenia zbiorów elektronicznych, gdyż decydują nie tylko o komforcie korzystania z bazy, ale także o zawartości merytorycznej oferty, o zasięgu chronologicznym kolekcji, a także o prawach przysługujących kupującemu. Równoległy zakup baz od dostawców i od wydawców powoduje, że wiele tytułów może być zwielokrotnionych (dostępnych w różnych bazach, za różny okres, w różnej formie), co może powodować uczucie chaosu i dezorientacji u czytelników. Efekt ten jest rekompensowany dodatkowymi tytułami, ale stanowi cechę niekorzystną i nieuzasadnioną z punktu widzenia polityki gromadzenia.

W szczególności dotyczy to pakietów oferowanych przez „agregatorów”, tj. dostawców usług udostępniania baz tworzonych z publikacji wielu wydawców (np. bazy czasopism pełnotekstowych ProQuest i EBSCO). Bazy te charakteryzują się dużą liczbą dostępnych tytułów z wielu różnych dziedzin i stosunkowo niską ceną, często wynikającą z embarga na najnowsze numery szczególnie poszukiwanych tytułów. Zasięg chronologiczny oferowanych w bazie tytułów nie jest taki sam dla wszystkich tytułów. Zakup takich baz stanowi ważne uzupełnienie pakietów specjalistycznych oraz pakietów poszczególnych wydawców dla

wylącznieści na udostępnienie danych treści. Nie ma wówczas możliwości przejęcia prawa do umieszczenia zakupionych treści na własnej platformie lub u innego dostawcy.

dziedzin, które nie stanowią priorytetu dla danej jednostki, ale powinny być dostępne okresowo. Bazy wielod dziedzinowe stanowią przykład nowego podejścia w strategii gromadzenia – są elementem typowej oferty nadmiarowej, drastycznie i w sposób niekontrolowany rozszerzającej profil tematyczny zbiorów bibliotecznych (jeśli przyjmiemy, że ciągle jeszcze są to zbiory biblioteczne).

Profil tematyczny zbiorów elektronicznych

Pakiety, czyli wielod dziedzinowe, wielotytułowe zbiory dokumentów pełnotekstowych, z których tylko część odpowiada profilowi gromadzenia danej biblioteki, stanowią duże wyzwanie dla bibliotek. Ich dostawcy nie pozostawiają bibliotekom wielkiego wyboru. Oferta dotyczy zakupu całości kolekcji, a zaproponowana cena powinna zniechęcić do zakupu poszczególnych tytułów. Polityka oferowania pakietów pojawiła się z wraz z kryzysem prenumeraty czasopism w latach 90-tych ubiegłego stulecia i otrzymała miano Big Deal⁵.

W celu dokładniejszego opisu tego zjawiska można posłużyć się przykładem kolekcji zbiorów elektronicznych Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. Charakterystykę rzeczową tej kolekcji analizowano w oparciu o układ dziedzinowy generowany przez Listę A-Z (system Serials Solutions firmy ProQuest), rejestrującą tytuły elektronicznych książek i czasopism zgromadzonych i udostępnianych w 44 bazach. Profil całej dostępnej kolekcji elektronicznej można scharakteryzować następująco⁶:

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Podstawowy zakres specjalizacji PW | – 10 120 tytułów, |
| w tym m.in.: | |
| a) fizyka, chemia, matematyka | 2 649, |
| b) nauki techniczne i stosowane | 4 842, |
| c) zarządzanie | 902. |
| 2. Dziedziny pokrewne specjalizacji PW | – 6 238 tytułów, |
| w tym m.in.: | |
| a) nauki biologiczno-medyczne
(z wyłączeniem medycyny klinicznej) | 2 500, |
| b) nauki ekonomiczne | 2 147. |
| 3. Dziedziny niezwiązane ze specjalizacją PW | – 13 146 tytułów, |
| w tym m.in.: | |
| a) literatura | ok. 1 500, |
| b) muzyka, taniec, film | ok. 400, |
| c) filozofia i religia | 209. |

Można zauważyć, że piśmiennictwo w dziedzinach podstawowych dla profilu specjalizacji bibliotek PW liczy mniej tytułów niż piśmiennictwo całkowicie niezwiązane z tematyką prowadzonych badań i kierunkami studiów w PW. To wynik przyjętej zasady dokonywania zakupu przede wszystkim w pakietach. Oferta cenowa pakietu jest zawsze tak skalkulowana, aby zakup całości pakietu był bardziej opłacalny niż zakup pojedynczych dostępnych w nim tytułów (stąd włączane są do pakietów czasopisma z dziedzin pokrewnych). Pakiety są tak konstruowane, aby zawierały:

⁵ Stępiak J.: Konsorcja a polityka gromadzenia czasopism w bibliotekach [CD ROM]. W: Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników [materiały z konferencji], 23-24 września 2002/Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/pw/referaty/JStepniak.pdf>.

⁶ PW ma dostęp tylko do ok. 15 tys. pełnotekstowych czasopism, ale każde z nich może być zaliczone do kilku dziedzin, a część jest zdublowana w kilku kolekcjach. Dane oszacowano na podstawie przygotowanych dla potrzeb Ankiety jednostki, zamieszczonych na stronie BGPW w czerwcu 2010 [dostęp 2.07.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.bg.pw.edu.pl/Czasopisma_el.pdf.

1. Część publikacji bardzo potrzebnych (ich cena w pakiecie jest nieznacznie wyższa niż przy zakupie indywidualnym);
2. Część piśmiennictwa z dziedzin i tematów pokrewnych, zaliczanych do grupy „warto mieć *just in case*” w takiej liczbie i tak tematycznie dobranych, aby uzasadniały wniesienie dodatkowej opłaty, aby je pozyskać (niewielkiej w stosunku do uzyskanych korzyści dostępu do większej liczby publikacji, których nie planowano wcześniej zakupić);
3. Część tytułów całkowicie zbędnych, których liczba pozwala na znaczące obniżenie ceny jednostkowej tytułu w pakiecie (argument w negocjacjach cenowych), a ich zakup nie obciąża finansów jednostki i jest traktowany jako bezpłatny dodatek.

Proporcje każdej z tych grup piśmiennictwa w pakiecie oraz kalkulacja cenowa wpływają na ostateczną decyzję o zakupie⁷. Ostatnio nowy sposób definiowania zawartości pakietów zaproponował Elsevier (wybór tytułów na podstawie statystyki wykorzystania), co jest niewątpliwie dobrym krokiem w kierunku specjalizacji tematycznej zbiorów.

Argumentem przemawiającym za utrzymaniem modelu zakupu pakietów są w podanym przykładzie Biblioteki Głównej PW wyniki analizy piśmiennictwa autorstwa pracowników PW, wykonane na podstawie bazy Scopus⁸. W wyniku wyszukiwania (wg afiliacji) stwierdzono, że szereg wyszukanych publikacji zostało w bazie przypisanych do dziedzin, które w badaniu powyżej zostały zaliczone do tematyki niezwiązanej z profilem PW. Dotyczy to m.in. publikacji pracowników PW, których prace zaliczono w Scopus do następujących dziedzin:

- medycyna 249,
- nauki społeczne 160,
- sztuka i nauki humanistyczne 3.

Do zbiorów bibliotek PW dotychczas nie kupowano publikacji z wymienionych wyżej dziedzin, ale skoro pracownicy uczelni prowadzą badania w tych dziedzinach (uwiecznione publikacjami), to zapewne należałoby zrewidować dotychczasową praktykę w tym zakresie. Oznacza to jednak poszerzenie profilu gromadzenia zbiorów, gdyż nie znaleziono dziedzin, dla których kompletowanie piśmiennictwa przestało być aktualne. Podobny problem spotyka też inne szkoły wyższe, gdyż wszędzie można zaobserwować tendencję rozwijania nowych kierunków studiów, a to wymaga zmiany, a przede wszystkim rozszerzenia profilu tematycznego gromadzonych zbiorów. Zmiana ta ma poważne konsekwencje finansowe, generując znacznie wyższe od pierwotnych koszty.

Dofinansowanie pozyskiwania zbiorów elektronicznych

Finansowanie bibliotek będących jednostkami szkół wyższych lub innych placówek naukowych jest przede wszystkim zależne od kondycji finansowej instytucji macierzystych. Rocznik statystyczny GUS⁹ wskazuje, że mimo zapowiedzi rządu poziom finansowania szkolnictwa wyższego od kilku już lat pozostaje niski. *Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce*¹⁰, choć z tendencją do stopniowego wzrostu, wskazuje na niski poziom

⁷ Z punktu widzenia potrzeb PW np. pakiet czasopism wydawnictwa Elsevier ma takie właśnie proporcje tytułów przydatnych i zbędnych. Tytuły, które wcześniej były prenumerowane w wersji drukowanej (ok. 160) plus ok. 20 innych tytułów, które – jak wykazują statystyki – są równie często wykorzystywane, łącznie kosztują w prenumeracie indywidualnej więcej niż dostęp do całego zawierającego ponad 1 980 tytułów pakietu, kupowanego na zasadach konsorcyjnych z 50% dofinansowaniem.

⁸ Wyszukiwanie wykonano 30.06.2010 w bazie Scopus, uwzględniając tylko afiliację Warsaw University of Technology, pomijając inne formy tej nazwy.

⁹ Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008.

¹⁰ Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce (AFBN). Wybrane wskaźniki funkcjonalności z AFBN dla bibliotek akademickich w latach 2002-2008, Tabela 3 [online] [dostęp 04.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>.

budżetów bibliotek w stosunku do budżetów uczelni. W tej sytuacji przeznaczenie znaczącej i stale rosnącej części budżetu bibliotek szkół wyższych na finansowanie dostępu do elektronicznych zbiorów należy oceniać bardzo pozytywnie. Pozwala to też uznać, że ta kategoria zbiorów znalazła stałe miejsce w polityce gromadzenia wielu bibliotek szkół wyższych.

Rok	Udział nakładów na szkolnictwo wyższe w PKB*	Budżet biblioteki jako % budżetu uczelni publicznej**	Wydatki na zbiory elektroniczne jako % wydatków na zbiory ogółem**
2003	0,84	2,74	
2005		2,48	27,85
2006	0,95	2,44	38,62
2007		2,72	39,65
2008	0,85	2,81	41,16

* dane na podstawie GUS

** dane na podstawie *Analizy funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce* (dla zbiorów elektronicznych nierejestrowane przed 2005 rokiem)

Tabela 1. Finansowanie szkół wyższych, bibliotek i zbiorów elektronicznych

Przedstawione powyżej dane mogą odzwierciedlać dwie tendencje. Z jednej strony rośnie liczba kupowanych zasobów elektronicznych i coraz więcej bibliotek włącza te źródła do swojej oferty. Z drugiej strony wiemy, i będzie to szczególnie drastycznie widać ze statystyk za rok 2009, że ceny tych wydawnictw rosną szybciej niż innych produktów. Dodatkowo fakt, że umowy zawierane były na płatności w walucie obcej sprawił, że wyjątkowo silnie biblioteki odczuły kryzys finansów i załamanie kursów walut na przełomie lat 2008/2009. Nie wpłynęło to jednak na drastyczne zmniejszenie liczby dostępnych publikacji elektronicznych i liczby bibliotek je oferujących (odnotowano tylko jednostkowe przypadki rezygnacji). Znaczna w tym zasługa instytucji finansujących zakup, ale też prowadzonej od kilku lat polityki państwa w zakresie dofinansowywania zakupu i dostępu do licencjonowanych baz danych kupowanych na zasadach konsorcyjnych.

Na świecie od połowy lat 90-tych, a w Polsce od roku 2000, dominującym sposobem zakupu wydawnictw elektronicznych jest zakup konsorcyjny, który umożliwia wspólne negocjowanie warunków umowy, w tym oferty cenowej dla wszystkich zainteresowanych. Pierwsze polskie konsorcjum dla zakupu bazy pełnotekstowych czasopism Springer powstało w 1999 roku, a jego współorganizatorem, obok firmy Sweets (dostawcy czasopism drukowanych) była Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej. Od 2000 roku funkcjonuje konsorcjum Elsevier ScienceDirect organizowane przez Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM UW) – pierwsze polskie konsorcjum, które uzyskało dofinansowanie na zakup bazy czasopism pełnotekstowych bezpośrednio z budżetu państwa, z instytucji rządowej odpowiedzialnej za realizację polityki państwa w tym okresie.

L.p.	Baza	Koordy- nator	Liczba uczeszt.
Bazy pełnotekstowe wielodzinowe – posortowane wg liczby instytucji prenumerujących			
1.	EBSCO Publishing nauki humanistyczne, techniczne, rolnicze i medyczne	ICHB PAN	135
2.	ScienceDirect (Elsevier)	ICM	95
3.	Springer-Kluwer	ICM	68
4.	EBSCO Publishing nauki społeczne, humanistyczne, ekonomiczne, religioznawstwo, psychologia, wydawnictwa prawnicze i turystyczne oraz nauki medyczne	ICHB PAN	48
5.	ProQuest Information and Learning nauki humanistyczne, techniczne, rolnicze i medyczne	ICHB PAN	38
6.	Knovel (baza książek różnych wydawców)	ICM	21
Wielodzinowe bazy bibliograficzno-abstraktowe			
7.	Scopus	ICM	34
8.	SCI-Exp/Web of Science	ICM	34
Dziedzinowe bazy bibliograficzno-abstraktowe			
9.	INSPEC	ICM	21
10.	Chemical Abstracts (SciFinder)	PWr	13
11.	Mathematical Reviews	UMK	39
Bazy pełnotekstowe dziedzinowe (posortowane wg liczby uczesntików)			
12.	ABI/INFORM Complete	ICM	25
13.	ISI Emerging Markets	ICM	15
14.	OECD	ICM	14
15.	American Chemical Society	ICM	35
16.	Beilstein (Gmelin)	ICM	28 (12)
17.	American Institute of Physics	ICM	27
18.	Emerald	ICM	35
19.	GMID	ICM	8
20.	IEEE/IEE	ICM	14
21.	Lippincott Williams & Wilkins	ICM	16
22.	Math (dane za 2008 rok)	ICM	10
Pojedyncze tytuły czasopism			
23.	„Nature”	ICM	24
24.	„Science”	ICM	30

Tabela 2. Lista elektronicznych źródeł piśmiennictwa naukowego dofinansowywanych w 2009 roku z budżetu MNiSzW ze środków na SPUB-BW (na podstawie danych własnych i ze stron domowych liderów konsorcjów)

Od tego roku rosła liczba tworzonych konsorcjów bibliotek naukowych, a także liczba uczestników istniejących konsorcjów oraz wysokość środków przeznaczanych przez państwo na ich dofinansowanie. W 2009 roku były w kraju już 4 ośrodki, które pełniły funkcję liderów konsorcjów tworzonych dla zakupu elektronicznych zasobów:

- ICM UW¹¹,
- Instytut Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu (ICHB PAN-PCSS)¹²,
- Politechnika Wrocławska. Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej,
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

Łącznie oferowały one dostęp do 24 serwisów piśmiennictwa naukowego, w tym pięciu baz bibliograficzno-abstraktowych oraz dwóch pojedynczych tytułów czasopism – „Nature” i „Science”. Liczba uczestników każdego z organizowanych odrębnie konsorcjów liczyła od 135 uczestników (baza EBSCO) do 10 (baza Math). Wśród dofinansowywanych źródeł brak baz polskich (np. ibuk-PWN), a jednym z powodów może być brak opcji zakupu bazy przez konsorcjum. Wykaz baz dofinansowywanych w 2009 roku zamieszczono w tabeli 2.

Podstawą dofinansowania konsorcjów jest przyjęta w 2004 roku *Ustawa o zasadach finansowania nauki*¹³, która dała możliwość tworzenia konsorcjów przez instytucje naukowe, w celu prowadzenia wspólnych badań i podejmowania działań je wspierających. Ustawa stworzyła też podstawy finansowania Specjalnego Urzędu Badawczego (SPUB). Zadania SPUB związane z infrastrukturą informatyczną wspierającą rozwój nauki określił Minister Edukacji i Nauki w *Programie rozwoju infrastruktury informatycznej nauk oraz jej zasobów w postaci cyfrowej na lata 2006-2009*. Wymieniono tu listę 23 jednostek tworzących Miejskie Sieci Komputerowe MAN, które były uprawnione m.in. do ubiegania się o dofinansowanie w zakresie zakupu licencji baz danych i wydawnictw naukowych w wersji elektronicznej¹⁴. Przyjęty w 2007 roku *Program Rozwoju Infrastruktury Informatycznej Nauki na lata 2007-2013* potwierdził stosowaną nieformalnie od 2000 roku zasadę maksymalnie 50% dofinansowania zakupu baz oraz poszerzył do wszystkich instytucji naukowych listę jednostek uprawnionych do występowania o dofinansowanie programów SPUB¹⁵. Wnioski o dofinansowanie zadania SPUB-WBN (SPUB-Wirtualna Biblioteka Nauki do 2009 roku pod nazwą SPUB-Biblioteka Wirtualna Nauki) są podstawą dofinansowania przyznawanego przez Ministra właściwego ds. nauki, po zasięgnięciu opinii Rady Nauki¹⁶.

Wysokość dofinansowania wynosi 50% kosztów brutto oraz dotyczy tych konsorcjów, dla których dostawca zobowiązał się do zapewnienia uczestnikom wieczystego prawa

¹¹ ICM trzy konsorcja współorganizuje z innymi instytucjami: konsorcjum Knovel – wraz z Politechniką Łódzką; konsorcjum bibliotek o kierunkach ekonomicznych – początkowo wraz z Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie, a od 2010 roku wraz z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu; oraz konsorcjum Wiley – wspólnie z IPS-EBSCO.

¹² IChB PAN, a konkretnie bezpośredni organizator konsorcjów, jednostka działająca w jego strukturze, Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe współpracuje z Poznańską Fundacją Bibliotek Naukowych oraz A.B.E Marketing.

¹³ Ustawa z dnia 8 października 2004 roku o zasadach finansowania nauki [Tekst ujednolicony] Dz.U. 2008 nr 169 poz. 1049.

¹⁴ Program rozwoju infrastruktury informatycznej nauki oraz jej zasobów w postaci cyfrowej 2006-2009. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 28.12.2005, pkt. 6.1. [online] [dostęp 30.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Dokumenty/zal%203_prog_rozw.pdf.

¹⁵ Program rozwoju infrastruktury informatycznej nauki na lata 2007-2013, ustanowiony 28 czerwca 2007 roku przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego [online] [dostęp 30.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/29/41/29410/SN_2007_06_07_Program_rozwoju_infrastruktury_informatycznej_nauki_na_lata_2007_-2013.pdf.

¹⁶ Stanowisko Rady jest przygotowywane przez powołany przez Ministra Zespół ds. Infrastruktury Informatycznej, a następnie przyjmowane przez Komisję Badań na Rzecz Rozwoju Nauki – organ Rady Nauki.

archiwizacji w Polsce dla udostępnianych treści. Bieżącą archiwizację kilku baz (w tym przede wszystkim bazy Elsevier ScienceDirect) zapewnia obecnie tylko ICM UW. W większości umów archiwizacja jest zagwarantowana, ale nie jest na bieżąco prowadzona. Dofinansowanie może dotyczyć zakupu baz na rok bieżący, w którym dotacja jest przyznawana, lub następny. Szczególnie korzystna jest ta druga opcja, bo pozwala na racjonalne decydowanie o zakupie (na podstawie przyznanej wcześniej dotacji).

Obowiązujące przez 10 lat zasady dofinansowania miały i mają wiele niewątpliwych zalet. Polegają one przede wszystkim na pozyskaniu znaczących środków spoza budżetu jednostki na zakup baz, ale też na negocjowaniu przez lidera konsorcjum umów w imieniu wielu instytucji, co niewątpliwie przyspieszyło i ułatwiło bibliotekom zakup pierwszych baz piśmiennictwa naukowego. Wadą tego rozwiązania jest ograniczenie liczby beneficjentów do stosunkowo nielicznej grupy bibliotek, które mogły sfinansować pozostałe 50% kosztów udziału w konsorcjum. Przyjęte zasady nie stwarzały też warunków do dalszego rozwoju liczby dofinansowywanych baz (przez ostatnie 2 lata żadne nowe konsorcjum nie uzyskało dofinansowania ze względu na ograniczone środki). Z punktu widzenia polityki gromadzenia prowadzonej przez konkretną bibliotekę, program ten ma też taką wadę, że znacząco utrudnia dokonywanie samodzielnych zakupów, jako trudniejszych technicznie (konieczność przeprowadzenia procedury przetargowej, obsługi umów obcojęzycznych) i finansowo. Jeśli bowiem do wyboru jest zakup bazy z dofinansowaniem i innej, bez dofinansowania, to nawet jeśli profil tematyczny tej drugiej jest trochę korzystniejszy, to różnica w kosztach powoduje wybór bazy z dofinansowaniem.

Największym problemem dla bibliotek już nie tylko samodzielnie finansujących uzupełnianie piśmiennictwa naukowego, ale i korzystających z 50% dofinansowania do prowadzonej przez siebie polityki gromadzenia, okazał się kryzys finansowy przełomu lat 2008/2009. Sprawił on, że utrzymanie w 2010 roku dostępu do piśmiennictwa naukowego w wersji elektronicznej na poziomie z roku 2009, bez zwiększenia dotacji z budżetu państwa okazało się niemożliwe. Koszty zakupu baz wzrosły o ponad 1/3. Zaistniała realna groźba drastycznego ograniczenia dostępności najnowszego piśmiennictwa naukowego wszędzie tam, gdzie zrezygnowano z dublowania zbiorów i nie kupowano dodatkowo wersji drukowanej czasopism, a umowa miała charakter licencji czasowej, lub jeśli w skład pakietu wchodziły tytuły nieobjęte prawem archiwizacji. Brak możliwości technicznych uruchomienia w krótkim czasie dostępu do opłaconych zasobów archiwalnych uczyniłby tę sytuację jeszcze trudniejszą. Dodatkowo wprowadzony w październiku 2007 roku wymóg korzystania przez jednostki naukowe z bazy Web of Science do podawania wyników cytowań w Ankiecie jednostki¹⁷, obciążył biblioteki tych jednostek koniecznością zagwarantowania dostępu do bazy. W tym okresie dostęp do tej bazy miało niewiele ponad 20 instytucji (licząc jednostki PAN jako jedną instytucję), co uniemożliwiało w praktyce spełnienie wymagań zawartych w *Rozporządzeniu*.

Finansowanie licencji krajowych

Zarówno obawa przed dalszym osłabieniem wartości złotego, jak i przede wszystkim brak możliwości spełnienia wymagań odnośnie analizy cytowań sprawiły, że środowiska nauki (KRASP), Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich, a także liderzy konsorcjów apelowali do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o podjęcie działań na rzecz podwyższenia wskaźnika dofinansowania dla baz kupowanych przez szczególnie liczne konsorcja, a także o stworzenie programu licencji krajowych i udostępnienie wszystkim zainteresowanym baz wykorzystywanych do oceny jednostek naukowych. W odpowiedzi na

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność statutową z dnia 17 października 2007. Dz.U. nr 205 poz. 1489 ust. 8 pkt 6 [przypis 9].

te starania Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołał w sierpniu 2009 roku Zespół Specjalistyczny ds. przygotowania propozycji w sprawie modyfikacji zakresu tematycznego Biblioteki Wirtualnej Nauki¹⁸.

Zespół przygotował rekomendacje, których celem było wyrównanie szans w zakresie dostępu do piśmiennictwa naukowego dla wszystkich instytucji naukowych, w tym badań interdyscyplinarnych oraz nauk społecznych i humanistycznych, których potrzeby w zakresie dostępu do najnowszego piśmiennictwa naukowego nie były dotychczas objęte dofinansowaniem. Zwrócono uwagę na konieczność utrzymania poziomu dofinansowania baz obecnie kupowanych. Zespół wskazał też na potrzebę wprowadzenia zróżnicowania dofinansowania od 100 do 30%, w zależności od liczby uczestników konsorcjum oraz przydatności bazy dla wielu kierunków badań. Bazy pełnotekstowe, wielodzielnicowe, powinny być finansowane w 100% z budżetu państwa, jeśli liczba instytucji uczestniczących w konsorcjum przekroczy 50. Apelowano też o stworzenie stabilnych warunków dla realizacji polityki gromadzenia zasobów elektronicznych, jako podstawowego źródła informacji naukowej we współczesnym świecie.

W ostatnich dniach września, w przededniu inauguracji roku akademickiego 2009/2010, Ministerstwo podało do publicznej wiadomości informację o uruchomieniu specjalnej dotacji z budżetu na naukę, na sfinansowanie w 100% licencji krajowej dla wszystkich instytucji naukowych w kraju na dostęp do następujących baz:

- Web of Science (pełny pakiet zawierający bazy SCI+SSCI+AHCI+CPCI) za 2009 i 2010 rok (rozszerzony na dostęp do archiwów) oraz Journal Citation Reports 2010;
- ScienceDirect Freedom Collection 1997-2010 (poszerzona kolekcja bez archiwizacji);
- czasopisma Springer (z archiwum i prawem archiwizacji, ze względu na uzyskanie korzystnej oferty cenowej);
- EBSCO Publishing – pakiet podstawowy na rok 2010.

Łącznie w 2010 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na SPUB-WBN, w tym na licencje krajowe i 50% dofinansowanie innych baz, przeznaczyło ok. 150 mln złotych. Trzeba podkreślić, że zakup licencji krajowych nie jest praktyką stosowaną szeroko przez inne kraje niż rozwijające się i postkomunistyczne. Ryzyko centralnego finansowania wiąże się przede wszystkim z:

- niekontrolowanym wzrostem cen oferowanych przez dostawców;
- zakupami, które nie odzwierciedlają rzeczywistego zapotrzebowania na bazy (statystyki użytkowania wskażą rzeczywiste wykorzystanie baz w środowiskach, które dotychczas nie uczestniczyły w konsorcjach);
- obniżeniem w jednostkach macierzystych budżetów na bezpośredni zakup zbiorów w bibliotekach (z uzasadnieniem, że większość zbiorów już zakupiono), co wpłynie na obniżenie poziomu specjalizacji poszczególnych kolekcji, a przede wszystkim będzie trudne do odbudowania w kolejnych latach;
- brakiem stabilności finansowania, gdyż podjęte decyzje dotyczą roku 2010 i nie ma żadnego dokumentu gwarantującego utrzymanie licencji krajowych w kolejnych latach (choć są ustne deklaracje).

Realizacja przez MNiSW postulatu środowiska nauki i bibliotek w zakresie zwiększenia finansowania zakupu wydawnictw elektronicznych była niezbędna w momencie jej podejmowania. Zapewniła ciągłość dostępu do podstawowego piśmiennictwa naukowego na świecie oraz znacząco rozszerzyła krąg potencjalnych użytkowników tych zasobów. W kolejnych latach będzie zapewne podlegała weryfikacji i modyfikacji. Środowisko bibliotek naukowych powinno pilnie podjąć działania zmierzające do wypracowania modelu

¹⁸ Zarządzenie MNiSW nr 41 z dnia 7 sierpnia 2009 roku w sprawie powołania Zespołu Specjalistycznego ds. przygotowania propozycji w sprawie modyfikacji zakresu tematycznego Biblioteki Wirtualnej Nauki. Dz. Urz. MNiSW 2009 nr 4 poz. 61.

gromadzenia bieżącego piśmiennictwa naukowego w wersji elektronicznej i zasad jego finansowania. Nie zwolni to jednak każdej biblioteki naukowej od bieżącej aktualizacji polityki budowania własnych kolekcji.

Podsumowanie

Zmiana, która nastąpiła w bibliotekach wraz z pojawieniem się publikacji w wersji elektronicznej zrewolucjonizowała poglądy na zasady gromadzenia i wieloletnią praktykę stosowaną w tym zakresie w bibliotekach. Stosując politykę zakupu pakietów, uczestnicząc w konsorcjach, a także równolegle pozyskując do zbiorów wydawnictwa drukowane i elektroniczne sprawiamy, że kolekcje biblioteczne rosną i rozwijają się dziś szczególnie dynamicznie. Dzieje się tak mimo ograniczeń finansowych i braku stabilności finansowej. To wniosek bardzo pozytywny, ale o ciągłości tego procesu i jego dynamice zadecyduje polityka finansowa państwa w odniesieniu do finansowania instytucji nauki i wspólnych przedsięwzięć w zakresie tworzenia bazy materialnej i infrastruktury informatycznej wspierającej tę działalność.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze dwa elementy pośrednio związane z tym zagadnieniem. Dynamika rozbudowy kolekcji bibliotecznych wpływa na konieczność modyfikacji metod i narzędzi wykorzystywanych w bibliotekach do informowania o posiadanych zbiorach. Dziś już nie tylko katalog, ale też lista A-Z i wyszukiwarka w bibliotece cyfrowej czy repozytorium informują o posiadanych zbiorach. Mnogość tych narzędzi sprawia, że coraz większym problemem jest nie tylko pozyskanie do zbiorów konkretnej publikacji, ale też poinformowanie użytkownika o tym, co już jest w nich dostępne, aby rzeczywiście mogło być wykorzystane. Jeśli podstawą oceny polityki gromadzenia mają być statystyki wykorzystania i ocena użytkowników, to narzędzia informowania o zbiorach, narzędzia linkujące, metawyszukiwarki i portale informacyjne zaczną odgrywać kluczową rolę stymulującą politykę gromadzenia zbiorów, a nie jak dotychczas – katalogi i oferty przedstawiane przez wydawców i dostawców piśmiennictwa naukowego. Polityka gromadzenia będzie podążała w ślad za schematami wyszukiwania stosowanymi przez użytkowników.

Drugi nowy element to sygnalizowany wcześniej problem zasobów otwartego Internetu i ich formalnego włączania do zbiorów biblioteki. Dopóki powszechnie mówiono o tym, że Internet to śmietnik i tylko zasoby licencjonowane wzbogacają zbiory biblioteczne, można było pomijać ich istnienie w polityce gromadzenia. Jednak wraz z rozwojem idei otwartych zasobów edukacyjnych i naukowych zaczynamy mieć do czynienia z całkowitą zamianą systemu komunikacji naukowej i metod kształcenia, a w konsekwencji z wprowadzeniem ewolucyjnych zmian w bibliotecznej polityce gromadzenia. Biblioteki powinny się przygotować do gromadzenia, opracowania i udostępniania zasobów otwartego Internetu, nawet jeśli samo pozyskanie do zbiorów tych danych nie oznacza ponoszenia nakładów finansowych. Tym samym polityka gromadzenia zbiorów, dziś generalnie kształtowana przez politykę zakupów i poziom finansowania, będzie bazowała na bezpłatnych „darach” wpływających z otwartego Internetu. I wcale nie jest powiedziane, że będzie to sytuacja łatwiejsza.

Bibliografia

1. Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce (AFBN). Wybrane wskaźniki funkcjonalności z AFBN dla bibliotek akademickich w latach 2002-2008 [online] [dostęp 04.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>.
2. Program rozwoju infrastruktury informatycznej nauki oraz jej zasobów w postaci cyfrowej 2006-2009. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 28.12.2005 [online]

- [dostęp 30.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/Dokumenty/zal%203_prog_rozw.pdf.
3. Program rozwoju infrastruktury informatycznej nauki na lata 2007-2013, ustanowiony 28 czerwca 2007 roku przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego [online] [dostęp 30.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/29/41/29410/SN_2007_06_07_Program_rozwoju_infrastruktury_informatycznej_nauki_na_lata_2007_-_2013.pdf.
 4. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008 [online] [dostęp 4.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_oz_rocznik_statystyczny_rp_2008.pdf.
 5. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność statutową z dnia 17 października 2007. Dz.U. nr 205 poz. 1488 i 1489 [online]. Dostępny w Internecie: tekst: <http://www.bip.nauka.gov.pl/bipmein/redir.jsp?place=galleryStats&id=9251> załączniki: <http://www.bip.nauka.gov.pl/bipmein/redir.jsp?place=galleryStats&id=9250>.
 6. Stępnia J.: Konsorcja a polityka gromadzenia czasopism w bibliotekach [CD ROM]. W: Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników [materiały z konferencji], 23-24 września 2002/Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/pw/referaty/JStepniak.pdf>.
 7. Strona domowa Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. Dla Nauki. Dane do Ankiety jednostki [online] [dostęp 2.07.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.bg.pw.edu.pl/Czasopisma_el.pdf.
 8. Ustawa z dnia 8 października 2004 roku o zasadach finansowania nauki [Tekst ujednolicony] Dz.U. 2008 nr 169 poz. 1049. Dostępny w Internecie: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20081691049>.
 9. Zarządzenie MNiSW nr 41 z dnia 7 sierpnia 2009 roku w sprawie powołania Zespołu Specjalistycznego ds. przygotowania propozycji w sprawie modyfikacji zakresu tematycznego Biblioteki Wirtualnej Nauki. Dz. Urz. MNiSW 2009 nr 4 poz. 61. Dostępny w Internecie: http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/56/52/56529/DU_3_2009.pdf.

The policy of electronic resources development – from self-financing to the national consortium program

Development of the electronic resources in library collection in the last decade depends not only on the library users need, but also depends on economic, technological (access platform) and organizational aspects (offers to the consortium). Changes and new trends in library collection development which should be noticed in the acquisition policy of printed and electronic collections are discussed. Consortia created to obtain access to full-text and abstract databases, not only contributed to extension of range of available scientific publications, but also has become a prerequisite for obtaining funding to purchase them. Despite its positive aspects, consortia and the packages which they offer are the limiting factor for unique profile of the collection development policy in the library. National consortia created to obtain access to four basic sources of scientific information – ScienceDirect, Springer, EBSCO, and Web of Science has reinforced the impact of state policy for gathering in specific libraries. Project of Ministry of Science and Higher Education to fund national consortia (opened for research institution) to obtain access to four basic sources of scientific information – ScienceDirect, Springer, EBSCO, and Web of Science has reinforced the impact of state policy for gathering in specific libraries. The future ideas and programs of funding and sub-funding to access to electronic collections will be crucial to maintain the continuity and stability of access to scientific literature in the country.

MONIKA CURYŁO

Uniwersytet Jagielloński

Biblioteka Katedry UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową

Baza abstraktów prac przekładoznawczych a polityka gromadzenia zbiorów w Bibliotece Katedry UNESCO UJ

Baza abstraktów prac przekładoznawczych istnieje przy wydawnictwie St. Jerome specjalizującym się w publikowaniu prac dotyczących teorii i praktyki przekładu, nauczania tłumaczenia, komunikacji międzykulturowej i dziedzin pokrewnych – i jest tworzona nieodpłatnie przez międzynarodową społeczność naukowców i studentów. Baza jest wykorzystywana w Bibliotece Katedry UNESCO jako źródło informacji o publikacjach, w których tematyce biblioteka się specjalizuje. Zawarte w bazie informacje o książkach, artykułach i czasopismach są wykorzystywane w praktyce jako podstawa do zakupu nowych nabytków. Baza abstraktów wydawnictwa St. Jerome posiada współpracowników również z Polski, w tym pracowników instytucji przy której działa biblioteka.

Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r. w artykule 21., określając zadania bibliotek naukowych funkcjonujących w szkołach wyższych, na pierwszym miejscu wymienia zapewnienie dostępu do materiałów bibliotecznych i zasobów informacyjnych¹. W artykule 4. tej ustawy wśród podstawowych zadań bibliotek na miejscu pierwszym wymienia się „gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochronę materiałów bibliotecznych”.

Jak podaje podstawowy podręcznik² dla pracowników bibliotek, termin „gromadzenie” stosuje się często wymiennie z terminem „uzupełnianie” zbiorów. Często jednak „gromadzeniem” nazywa się nabywanie materiałów dla nowo organizowanej placówki, natomiast przez „uzupełnianie” rozumiemy wypełnianie luk w zbiorach już zorganizowanej, czynnej biblioteki.

W działalności współczesnych bibliotek możemy wskazać podstawowe źródła pozyskiwania nowych nabytków. Są to:

- zakup,
- wymiana,
- dary,
- egzemplarze obowiązkowe,
- depozyty,
- zwrot za książkę zgubioną lub zniszczoną.

Z wyjątkiem bibliotek posiadających status placówek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych, a więc mających dostęp do bezpłatnego źródła nabytków, który stanowi znaczne ułatwienie w kompletowaniu zbiorów, większość bibliotek opiera powiększanie księgozbioru na innych, wymienionych wyżej źródłach. O ile ostatni punkt, to jest zwrot za książkę zgubioną lub zniszczoną można uznać za marginalny i nie stanowiący istotniejszego sposobu uzupełniania zbiorów, o tyle pozostałe punkty stanowią w bibliotekach naukowych podstawowe źródło gromadzenia. Przez depozyty rozumiemy materiały powierzone na czas określony lub przechowywane wieczyście. Biblioteki przejmują czasami część zbiorów, np. przekazanych z biblioteki głównej, szczególnie gdy ich tematyka zgadza

¹ Art. 21. ustawy: „[...] zapewnienie dostępu do materiałów bibliotecznych i zasobów informacyjnych niezbędnych do prowadzenia prac naukowo-badawczych oraz zawierających wyniki badań naukowych”. [online] [dostęp 30.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/images/file/ustawa%20o%20bibliotekach.pdf>.

² Żmigrodzki Z.: Bibliotekarstwo. Wyd. SBP, Warszawa 1998.

się z dziedziną, na której koncentruje się działalność biblioteki podległej. Pewną rolę w pozyskiwaniu zbiorów stanowi wymiana, zarówno krajowa, jak i zagraniczna, mająca tę zaletę, że nie tylko pozwala zaoszczędzić finanse, ale też najczęściej umożliwia dostęp do nowości wydawniczych (często bardzo drogich). Podstawową jednak formą gromadzenia zbiorów jest zakup.

Znacznym ułatwieniem w pracy bibliotekarzy w poszczególnych bibliotekach może stać się zorganizowanie systemu tzw. zakupu centralnego, prowadzonego przez bibliotekę główną. Często ten system stosowany jest w bibliotekach akademickich, które oprócz biblioteki centralnej mają zorganizowaną sieć wydzielonych bibliotek wydziałowych, instytutowych czy zakładowych. Przy bibliotece głównej funkcjonuje dział gromadzenia zbiorów, zatrudniający specjalistów doskonale orientujących się w polityce zakupów danej jednostki. Zakupów dokonuje się na podstawie zapowiedzi wydawniczych, przeglądu nowości, egzemplarzy sygnałnych. Innym źródłem wiedzy o potrzebach danej biblioteki są kwerendy rozsyłane wśród pracowników naukowo-dydaktycznych oraz wśród studentów danej uczelni. Dział gromadzenia prowadzi planowaną politykę gromadzenia, opierając się na profilu kształcenia w danej placówce, specjalizacji dziedzinowej czy kierunku badań naukowych prowadzonych w uczelni. Często placówki dydaktyczne prowadzą własne zestawienia wypożyczeń książek najbardziej popularnych wśród studentów, które stanowią postawę do uzupełniania już istniejących zbiorów.

Osobną sprawą wiążącą się z zakupem nowych nabytków jest sprawa ich finansowania. Nie ma chyba biblioteki, która oceniałaby posiadane zasoby jako całkiem zadowalające. Dotyczy to również bibliotek akademickich, które otrzymują fundusze na zakup książek jako część wydzielonych środków z budżetu uczelni. Dodatkowym źródłem wpływu gotówki może być też wydzielony fundusz przeznaczony na konkretny cel lub dotacja z Unii Europejskiej, przy czym należy zaznaczyć, iż biblioteki nie mogą występować o środki samodzielnie, lecz tylko jako jednostki wchodzące w skład uczelni. Pozostałym źródłem wpływu funduszy mogą być dary uzyskiwane od sponsorów (także w formie pieniężnej) oraz pobieranie opłat przez bibliotekę za część świadczonych usług. Ten ostatni jednak sposób nie przynosi zbyt wielu wpływów, gdyż wedle artykułu 14. *Ustawy o bibliotekach*: „Wysokość opłat [...] nie może przekraczać kosztów wykonania usługi”.

Szczególnie trudną sytuację ma nowa biblioteka, która nie posiada żadnej wypracowanej strategii pozyskiwania nowych nabytków. Biblioteka działająca przy Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową istnieje od niedawna. Sama Katedra została założona w roku 2002 na mocy umowy zawartej przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Dyrektora Generalnego UNESCO. Katedra należy do światowej sieci Katedr UNESCO, których jest w tej chwili ponad 500 w różnych krajach na całym świecie. W grudniu 2006 roku Katedra – dotąd „wirtualna” – zyskała status jednostki naukowo-dydaktycznej działającej w strukturach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Katedra realizuje swoje cele w ramach zintegrowanego programu badawczego i dydaktycznego, na płaszczyźnie lokalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej. Celem ogólnym jest zintegrowanie i rozbudowanie istniejących programów szkolenia tłumaczy – w zakresie wszystkich form przekładu ustnego i pisemnego – wobec potrzeb, jakie stwarza istniejąca sytuacja polityczno-gospodarcza i kulturalna po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Oprócz prowadzenia działalności dydaktycznej (studia magisterskie, studia podyplomowe, studia doktoranckie) Katedra prowadzi badania naukowe dotyczące, najogólniej mówiąc, teorii i praktyki przekładu oraz prowadzi wymianę kadry i studentów z instytucjami krajowymi i zagranicznymi.

Początki istnienia biblioteki przy Katedrze należy datować od stycznia 2007 roku, to jest od daty, kiedy Katedra uzyskała etat bibliotekarza. Wprowadzie do tego momentu Katedra pozyskała pewną (niewielką) ilość pozycji książkowych związanych z bieżącą działalnością

dydaktyczną, jednakże trudno mówić w tym okresie o jakiegokolwiek planowej strategii zakupów, gdyż zakupy dotyczyły głównie słowników obcojęzycznych używanych w czasie zajęć ze studentami. Pracownicy Katedry prowadzący zajęcia dydaktyczne wyszukiwali w księgarniach potrzebne im pozycje, które były kupowane w miarę posiadanych środków.

W roku 2007 Katedra UNESCO otrzymała własny lokal (obecnie zajmuje II piętro w kamienicy należącej do Uniwersytetu, znajdującej się w centrum miasta), a wraz z polepszeniem się warunków lokalowych możliwe stało się wydzielenie osobnego pomieszczenia na bibliotekę, zaś przed bibliotekarką tam zatrudnioną stanęło zadanie zorganizowania funkcjonowania biblioteki od zera. Jedną z pierwszych decyzji dotyczyła zaplanowania organizacji biblioteki tak, aby wydzielić:

- miejsce pracy dla personelu,
- miejsce na książki,
- czytelnię,
- katalogi.

Pierwsze zakupy wyposażenia dotyczyły przeszklonych regałów bibliotecznych, stołów do czytelnicy, stołu do pracy i biurka dla bibliotekarki, następnie zakupiono komputery (do pracy własnej oraz dla czytelników), żaluzje na okna, lampy, materiały biblioteczne i inne konieczne akcesoria, jak karty biblioteczne, inwentarze, rewersy itp., a nawet niewielki drewniany katalog kartkowy, ponieważ w początkowym okresie funkcjonowania biblioteki był on potrzebny. Niezależnie jednak od tych zakupów – niezbędnych, lecz stanowiących tylko uzupełnienie dla właściwego celu powołania biblioteki, to jest gromadzenia zbiorów książkowych oraz czasopism – przed pracownikiem biblioteki pojawiło się zadanie zorganizowania planowej polityki gromadzenia zbiorów.

Jeżeli chodzi o zakres zbiorów, to określała go dość ściśle sama nazwa Katedry, gdyż wszelkie zakupy powinny dotyczyć szeroko określanego przekładoznawstwa (teorii i praktyki) oraz komunikacji międzykulturowej. Od początku było też wiadome, że należy nabywać książki w różnych językach (nie tylko w języku polskim) ze względu na fakt, iż na studia przyjmowani mieli być studenci znający biegle co najmniej dwa języki obce spośród wymienionych: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, włoski, rosyjski; również wśród kadry naukowo-dydaktycznej znajdują się osoby znające doskonale te języki. Na początku istnienia biblioteki podjęto też decyzję, aby jej zbiory nie służyły tylko studentom i pracownikom Katedry, ale także wszystkim osobom zainteresowanym, które związane są (mówiąc najogólniej) ze środowiskiem akademickim Krakowa, a nawet całej Polski.

Jednym z mniej problematycznych zagadnień związanych z otwarciem nowej biblioteki był wybór systemu katalogowania. Opracowywanie zbiorów odbywa się na miejscu, jednakże biblioteka została włączona w system bibliotek Uniwersytetu Jagiellońskiego katalogujących w systemie VTLS/VIRTUA.

Podstawową jednak trudnością przy planowaniu wydatków biblioteki na określony przedział czasu, np. na rok lub w bliższej perspektywie na miesiąc, był problem z określeniem budżetu wydatków. Niestety, wydzielenie stałego funduszu z puli jednostki okazało się niemożliwe, nie można więc było zaplanować wydatków i potem konsekwentnie realizować planu. Wprawdzie systematyczne powiększanie księgozbioru biblioteki było jednym z priorytetów nowo powstałej jednostki, jednakże trudność stanowił brak określonej z góry puli wydatków, do której można by się odwoływać. Nie można też było z oczywistych powodów liczyć ani na uzyskiwanie egzemplarza obowiązkowego, ani na depozyty, ani na wymianę wydawnictw (nie istniała w tak nowej placówce), ani na zwrot za książkę zgubioną. Jedynym źródłem nabytków, spośród wymienionych w pierwszej części artykułu, z którego korzystała i dalej korzysta biblioteka były dary, ponieważ wytworzył się wśród pracowników Katedry sympatyczny zwyczaj przekazywania egzemplarza własnych dzieł, nierzadko

z dedykacją. Niemniej jednak podstawowym źródłem uzyskiwania nowych nabytków był zakup.

Ponieważ w tak małej bibliotece nie istniał oddział gromadzenia, do którego można by się zwrócić o pomoc, personel placówki skierował zapytanie do pracowników Katedry, z prośbą o wskazanie najbardziej pilnych zakupów książkowych oraz czasopiśmienniczych. Przeprowadzono kwerendę ustną (czasem posiłkując się również pocztą elektroniczną), ponieważ wszyscy zatrudnieni w Katedrze znali się osobiście, komunikowali wielokrotnie w ciągu dnia i inne, bardziej sformalizowane sposoby uzyskiwania odpowiedzi nie były konieczne. Uzyskano szereg danych, które po pierwszym przejrzaniu okazały się trudne do usystematyzowania. Wśród wskazywanych pozycji, które pracownicy proponowali jako niezbędne zakupy, można było wyróżnić zarówno pozycje najnowsze (nieraz bardzo drogie) wydawane za granicą, o których informacje znajdowane były w przysyłanych katalogach reklamowych, znajdowane na stronach internetowych wydawnictw, widziane w oknach wystawowych księgarni w czasie pobytu za granicą, znalezione w czasie przeszukiwania stron księgarni internetowych, ogłaszane w czasopismach branżowych jako nowości itp., ale również pozycje określane jako fundamentalne, które biblioteka specjalizująca się w danej dziedzinie powinna posiadać, wydawane w przeszłości, lecz również cenne jako źródło wiedzy dla studentów. Przy wskazywaniu wydawnictw dawniejszych nauczyciele akademicki pracujący w Katedrze opierali się na własnej znajomości wybieranych dzieł, nierzadko zresztą były one wymieniane jako lektura obowiązkowa dla studentów, którzy właśnie podjęli naukę i obowiązani byli zdobyć bądź uzupełnić podstawową wiedzę na wskazane tematy. W wyniku przeglądu zgłoszonych dezyderatów dotyczących niezbędnych zakupów, łatwiejsze i bardziej oczywiste stało się stworzenie listy książek stanowiących tzw. kanon konieczny przy prowadzeniu studiów magisterskich. Zakup wymienionych tu pozycji był dokonywany stopniowo, ale systematycznie, w miarę posiadanych środków, a ograniczeniem w szybkim narastaniu ilości wybranych zbiorów były i są wspomniane wcześniej ograniczenia finansowe oraz trudność w dotarciu do pozycji wydanych dawniej, niedostępnych już w normalnym obrocie księgarskim.

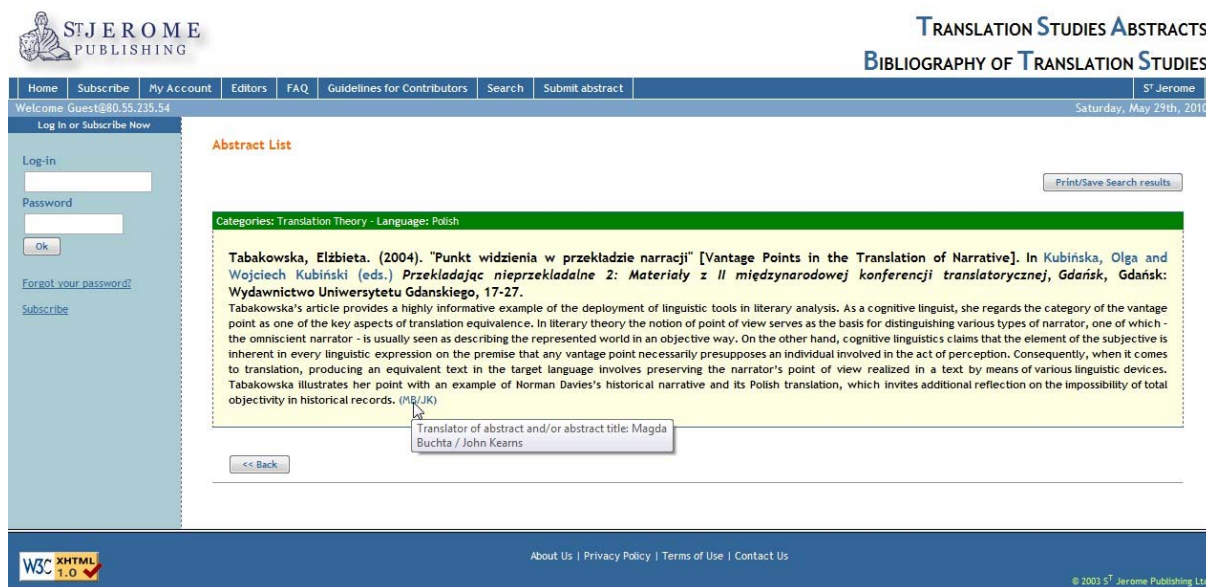
Kwestią natomiast bardziej problematyczną był taki wybór nowości wydawniczych, który uwzględniłby wszystkie dezyderaty zgłoszone przez pracowników, a jednocześnie mieścił się w niewielkich środkach finansowych, jakie Katedra UNESCO mogła przeznaczyć na zakup książek. Co więcej, należało „przesiać” otrzymywane katalogi różnych firm wydawniczych, oferujące pozycje z dziedziny translatologii, pod względem merytorycznym, aby wybrać pozycje najbardziej wartościowe, tym bardziej że Katedra była zdecydowana na nabywanie wydawnictw najnowszych, na bieżąco, tak jak się ukazują na rynku księgarskim. Niestety, ze względu na specyfikę dziedzinową nie mieliśmy możliwości wcześniejszego zapoznania się z zawartością oferowanych nam pozycji zagranicznych. Nie są one dostępne w księgarniach w kraju, nie można ich także było wypożyczyć w innych bibliotekach. Ponadto w miarę nabywania kolejnych pozycji, a co za tym idzie katalogowania w systemie VIRTUA, okazywało się bardzo często, że biblioteka Katedry UNESCO posiada jedyny egzemplarz danej publikacji w Polsce. Należało więc we własnym interesie znaleźć takie źródło wiadomości, które zapewni bibliotece rzetelną informację na temat zawartości interesujących nas nowości wydawniczych jeszcze przed ich zakupem, co pozwoliłoby racjonalnie wydatkować posiadane środki finansowe przeznaczone na gromadzenie zbiorów. Zastrzeżenie to dotyczyło przede wszystkim wydawnictw zagranicznych, z reguły o wiele droższych od wydawnictw krajowych. Dodatkowo w przypadku wydawnictw krajowych pracownicy Katedry dysponowali zawsze możliwością przejrzania, choćby pobieżnego, książki w księgarni czy w innej bibliotece. Po zgłoszeniu zapotrzebowania na daną pozycję w bibliotece Katedry dokonywano zakupu, który z reguły okazywał się trafnym wyborem.

Przy wyborze wydawnictw zagranicznych dotyczących translatoologii pomocna stała się baza abstraktów prac przekładoznawczych (Translation Studies Abstracts) istniejąca przy wydawnictwie St. Jerome, specjalizującym się w publikowaniu prac dotyczących teorii i praktyki przekładu, nauczania tłumaczenia, komunikacji międzykulturowej i dziedzin pokrewnych. Baza ta jest dostępna na stronie <http://www.stjerome.co.uk/> dla każdego zainteresowanego czytelnika, oraz w szerszym zakresie dostarcza danych dla osób i instytucji, które opłaciły subskrypcję lub są stałymi współpracownikami wydawnictwa.



Ilustracja 1. <http://www.stjerome.co.uk/tsaonline/>

W tym ostatnim przypadku dostęp do danych jest bezpłatny, lecz ograniczony do numeru IP danego komputera. Twórcami abstraktów są naukowcy i studenci z całego świata, którzy piszą abstrakty nieodpłatnie i przesyłają je do bazy.



Ilustracja 2. Przykładowy abstrakt

Wyboru pozycji dokonują sami, natomiast abstrakty muszą być napisane w języku angielskim oraz muszą dotyczyć tematyki wymienionej powyżej. Po wejściu do bazy należy wybrać typ publikacji jaki nas interesuje, a można wybierać spośród: czasopism, książek, publikacji elektronicznych, monografii, wydawnictw konferencyjnych, zbiorów artykułów.

ST. JEROME PUBLISHING

TRANSLATION STUDIES ABSTRACTS
BIBLIOGRAPHY OF TRANSLATION STUDIES

Home | Subscribe | My Account | Editors | FAQ | Guidelines for Contributors | Search | Submit abstract | St. Jerome

Welcome Guest@149.156.79.250 Thursday, May 27th, 2010

Log In or Subscribe Now

Log-in:
Password:
[Forgot your password?](#)
[Subscribe](#)

TSA & BTS Categories

- D Audiovisual and Multimedia Translation
- C Bible and Religious Translation
- AA Bibliographies
- H Community/Dialogue/Public Service Interpreting
- G Conference and Simultaneous Interpreting
- Y Contrastive and Comparative Studies
- N Corpus-based Studies
- I Court and Legal Interpreting
- S Evaluation/Quality/Assessment/Testing
- K History of Translation and Interpreting
- V Intercultural Studies
- F Interpreting Studies
- B Literary Translation
- T Machine (-aided) Translation
- Z Multi-Category Works
- M Process-oriented Studies
- R Research Methodology
- J Signed Language Interpreting
- E Specialized and Technical Translation
- U Terminology and Lexicography
- O Translation and Gender
- W Translation and Language Teaching
- P Translation and Politics
- X Translation and the Language Industry
- Q Translation Policies
- A Translation Theory
- L Translator and Interpreter Training

W3C XHTML 1.0

About Us | Privacy Policy | Terms of Use | Contact Us

Gotowe Internet 120%

Ilustracja 3. Dostępne kategorie wyboru

Następnie należy wybrać spośród proponowanych kilkudziesięciu kategorii tematycznych jedną i przejrzeć interesujące nas pozycje. Bazę można również przeszukiwać według następujących wskaźników: autor, rok wydania, tytuł, język oryginału, słowa kluczowe, ISBN lub ISSN, a nawet według rodzaju odbiorców, wśród których wyróżnia się między innymi: studentów, nauczycieli akademickich, tłumaczy, prawników itp. Pomocą dla przyszłych twórców abstraktów jest również wykaz sugerowanych tytułów, które nie zostały jeszcze omówione. Wykaz taki można znaleźć również na stronie TSA. Jako przykład proponowanych pozycji podajemy fragment spisu (końcówka listy wydawnictw zwartych z literą Z oraz spis tytułów czasopism).

* Wolf, Michaela (Hrsg.) (1997) Übersetzungswissenschaft in Brasilien: Beiträge zum Status von "Original" und Übersetzung. Band 3, 1997, 214 Seiten EUR 33,-/ SFR 58,- (DM 64,-) ISBN 3-86057-242-3 Stauffenburg Verlag.

* Wußler, Annette (1999) Anforderungsprofile für Übersetzer und Dolmetscher. Heidelberg: TEXTconTEXT (TEXTconTEXT Beiheft 6)- 166 Seiten, brosch. ISSN 0179-6844.

* Yang Zijian (ed.) 2004. English-Chinese Comparative Study and Translation, Shanghai: Foreign Languages Education Press.

* Yilmaz, Selim (ed) 2008 Les Figures de Style en Français et Leur Traduction en Turc. Lincom GmbH. Paperback: ISBN: 9783895860430 Pages: 180 Price: Europe EURO 58.00. (G)

* Yuste Frías, José and J. & Álvarez Luján, A. (eds.). 2005. Estudios sobre traducción: teoría, didáctica, profesión. Vigo : Servizo de Publicacións da Universidade de Vigo.

* Zacchi, Romana and Massimiliano Morini (eds.) (2002). Manuale di Traduzioni dall'Inglese [Translation Manual from English]. Milan: Mondadori (171 pp). ISBN: 88-4249775-4 (only TSA abstracts)

* Zhu, Yunxia and Herbert Hildebrandt (eds.) (2007) Culture, Contexts, and Communication in Multicultural Australia and New Zealand: An Introduction. Special Issue of Journal of Asian Pacific Communication 17:1

* Zuschlag, Katrin (2002) Narrativik und literarisches Übersetzen Gunter Narr Verlag, Tübingen ISBN: 3 8233 5889 8 Madrid: Gredos, ISBN 84-249-2712-5

* Zybato, Lew N. (ed.) (2009) Translation: Neue Entwicklungen in Theorie und Praxis. Frankfurt: Peter Lang.

Journals
A general entry for a journal (i.e., not a specific volume or issue)

- * cultus - The Journal of intercultural mediation and communication (<http://www.cultusjournal.com/>)
- * Doletiana - Revista de traducció literatura i arts (<http://www.fti.uab.cat/doletiana/>)
- * EQUIVALENCES - from ISTI in Brussels (Editions du Hazard)
- * Hieronymus Complutensis (Revista del Instituto Universitario de Lengas Modernas y Traductores de la Universidad Complutense de Madrid)
- * Language and Translation (J. King Saud Univ.)
- * Livius (Revista de Estudios de Traducción de la Universidad de León)
- * Metafrassl
- * Multilingual
- * Parallèles (École de traducteurs et d'interprètes de Genève)
- * Puente (Revista de Traducción, interpretación y Ciencias de la Comunicación, UNIFE, Lima, Pérou)
- * Sendebär (revue de la Facultad de Traducción e Interpretación de la Universidad de Granada)
- * Textus. English Studies in Italy
- * Traducic (Mexico)
- * TradTerm (Revista do Centro Interdepartamental de Tradução e Terminologia, Universidade de Sao Paulo)
- * Trans Revista de traductologia (Revista del Área de Traducción de la Universidad de Málaga)
- * Translation Studies, Iran

W3C XHTML 1.0

About Us | Privacy Policy | Terms of Use | Contact Us

© 2003 St. Jerome Publishing Ltd

Internet 120%

Ilustracja 4. Proponowane tytuły

Wśród stałych współpracowników Translation Studies Abstracts można znaleźć osoby z Polski, w tym również pracowników i współpracowników Katedry UNESCO, a na stronie internetowej można odszukać nazwiska autorów, których streszczenia znajdują się w bazie.



Ilustracja 5. Spis osób tworzących abstrakty (fragment)

Opisana powyżej baza abstraktów stanowi w obecnej chwili jedno ze źródeł informacji o wydawnictwach zagranicznych z dziedziny przekładoznawstwa. Trudno obliczyć precyzyjnie, ile spośród wydawnictw zagranicznych zakupionych, np. w ostatnim roku, zostało wybranych na podstawie informacji uzyskanych z bazy TSA, ponieważ najczęściej staramy się potwierdzać dane o nowościach w innych źródłach. Można jednak szacować, że około 50% decyzji o zakupie nowej pozycji podjęto na podstawie przeczytanego abstraktu. Pozostałe zakupy dotyczą albo wydawnictw obcych, o których uzyskujemy dane z innych źródeł, np. z katalogów nowości, reklam w czasopismach specjalistycznych itp., albo wydawnictw polskich, o których informacje często uzyskujemy w księgarniach (gdzie można przejrzeć dzieło), albo też nazwisko autora jest nam znane i niejako gwarantuje poziom merytoryczny interesujących nas pozycji.

Trudno określić ściśle (w procentach albo w złotych), ile wynoszą oszczędności uzyskane dzięki wykorzystywaniu bazy abstraktów wydawnictwa St. Jerome. Zakupy nietrafne na szczęście zdarzają się rzadko, nie można zresztą jednoznacznie określić jakiegoś nabytku jako zbędnego czy niepotrzebnego, jakkolwiek może się zdarzyć, że dany zakup można nazwać niecelowym w danej chwili lub w danych okolicznościach.

Omawiana baza abstraktów przekładoznawczych jest głównym sposobem kształtowania zbiorów omawianej biblioteki, szczególnie w odniesieniu do wydawnictw zagranicznych niedostępnych na rynku krajowym. Personel biblioteki oraz pracownicy Katedry UNESCO zamierzają w przyszłości również korzystać z bazy abstraktów wydawnictwa St. Jerome zarówno biernie (pobieranie danych ze strony internetowej), jak i czynnie (zgłaszanie własnych abstraktów do bazy).

A translation studies abstracts database and a collection extension policy at the library of the UNESCO chair, Jagiellonian University

The Translation Studies Abstracts database is available with St. Jerome Publishing, a publishing house specializing in the theory and practice of translation, translator and interpreter training, intercultural communication, and related disciplines. The database is being developed by an international community of academics and students on a volunteer basis. The UNESCO Chair library uses the database as a source of information on publications that relate to the specialization of the library. The information on books, articles, and journals is used as a guidance for making decisions on purchasing new items. Polish researchers, including the employees of the UNESCO Chair, also take part in building up the St. Jerome abstracts database.

PAULINA STUDZIŃSKA-JAKSIM

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Biblioteka Główna

Kryteria doboru baz danych w bibliotece Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wyniki badania studentów

W pracy przedstawiono kryteria doboru baz danych, jakimi kierują się studenci uczelni przyrodniczej, co rzutuje na decyzje o zakupie tych baz. W oparciu o badania ankietowe, analizy statystyczne strony internetowej Biblioteki Głównej UP oraz własne doświadczenia, wybrano najczęściej wykorzystywane bazy. Omówiono cele korzystania z baz danych oraz tematykę poszukiwanych informacji naukowych. Zauważono, że pomimo dostępu do szerokiego zasobu baz znajdujących się w sieci uczelnianej, studenci chętnie korzystają z bezpłatnych baz będących w wolnym dostępie. Głównym czynnikiem warunkującym wybór przez użytkowników elektronicznych źródeł informacji jest ich zawartość, która powinna być związana z tematyką badań podejmowanych na uczelni.

Wprowadzenie

Internet jest obecnie powszechnie wykorzystywanym źródłem informacji. Zauważamy szybki rozwój technologii informacyjnych, zmianę medium z drukowanego na elektroniczne oraz preferowanie e-źródeł przez pracowników naukowych oraz studentów. Do e-źródeł informacji najczęściej zalicza się książki i czasopisma elektroniczne oraz bazy danych. Na stronach internetowych bibliotek w tej kategorii można odnaleźć również: e-zdjęcia, e-muzykę, elektroniczne katalogi czy elektroniczne przewodniki tematyczne¹. Badania przeprowadzone w bibliotekach akademickich na świecie przez Publishing Communication Group, Inc., potwierdziły w latach 2001-2004 wzrost elektronicznych źródeł informacji w kolekcjach 91% bibliotek, oraz wykazały, że 84% bibliotek nie gromadzi drukowanych odpowiedników elektronicznych czasopism². Oferta zasobów cyfrowych staje się coraz bogatsza, jednak może się pojawić zmęczenie jej nadmiarem i nieuporządkowaniem.

Pomocą w poszukiwaniu literatury naukowej są bazy danych, które gromadzą w uporządkowany sposób informacje z określonej dziedziny. Termin ten oznacza zazwyczaj komputerowe bazy danych i może być stosowany zamiennie jako system informacyjny³. Jak podaje Jankowska, obok gromadzonych elektronicznych czasopism i książek, coraz większą popularność zyskują elektroniczne zbiory danych ilościowych i jakościowych⁴. To one mogą wpłynąć na jakość wyszukanej informacji i zapewnić jej wiarygodność, relewantność, dokładność, aktualność i dostępność⁵. Odpowiednio dobrane bazy danych mogą stać się narzędziem niezbędnym przy gromadzeniu literatury. Jak zatem, spośród coraz

¹ Karciaz M.: Badanie źródeł e-informacji, Biuletyn EBIB [online] 2007 nr 3 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2007/84/a.php?karciaz>.

² Publishers Communication Group, Inc.: Global Electronic Collection Trends in Academic Libraries: 2004 [online] [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://eyetoeye.ingenta.com/library/issue13/insight-collecttrends.htm>.

³ Mikołajuk L.: Elektroniczne bazy danych i ich miejsce w bibliotece XXI wieku na przykładzie systemu Athens. W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. [online]. Łódź, 2006 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/poster_ref06.pdf.

⁴ Jankowska M.A.: Biblioteki akademickie – trendy dotyczące zasobów elektronicznych. W: Informacja dla nauki a świat zasobów cyfrowych, Świnoujście, 11-13 września 2008 roku [online]. Poznań, 2008 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.ml.put.poznan.pl/konf_idn/art/4_3.pdf.

⁵ Miller H.: The multiple dimensions of information quality. Information System Management 1996, vol. 13, nr 2, s. 79-82.

bogatszej oferty baz, lecz jednocześnie coraz droższej, wybrać te, które będą najbardziej pomocne dla Użytkowników? Jakimi kryteriami kierować się przy ich ocenie?

Analiza jakości i użyteczności baz danych może polegać na odpowiedzi na szereg pytań związanych z: wiarygodnością informacji, obiektywizmem treści, aktualizacją, kompletnością i dokładnością zasobów, spójnością i formą, dostępnością i techniką, relewancją i użytecznością⁶. Zgłębiając literaturę przedmiotu koncentrującą się na ich jakości, warto zwrócić uwagę na raport *Database Quality Assessment/Quality Control Mechanism*, opracowany w Monachium w 2008 roku, który proponuje różne inne kryteria oceny. Wykonując analizy bierze się pod uwagę potrzeby Użytkowników biblioteki akademickiej, do których obok pracowników naukowych należą także studenci. Kryteria jakimi kierują się młodzi ludzie przy dokonywaniu wyborów, mogą czasami zaskakiwać. Jednak to dla studentów funkcjonują uczelnie oraz biblioteki akademickie. Ważnym zadaniem jest poznanie potrzeb informacyjnych tego czytelnika oraz udostępnienie baz, które je zaspokoja.

Metodyka i omówienie wyników badań

Badania przeprowadzono metodą kwestionariuszową w okresie od stycznia do kwietnia 2010 roku. Ankieta badawcza składała się z następujących rodzajów pytań:

- pytań zamkniętych – osoby badane dokonywały wyboru spośród sugerowanych odpowiedzi, uprzednio przemyślanych przez badającego;
- pytań półotwartych – zawierających ściśle określone odpowiedzi z jednoczesnym umożliwieniem wypowiedzenia się w pozostawionym miejscu na „inne” odpowiedzi;
- pytań typu ranking – prezentujących uczestnikom badania listę możliwych odpowiedzi, które mogli ułożyć w zależności od swoich preferencji, nadając im rangę.

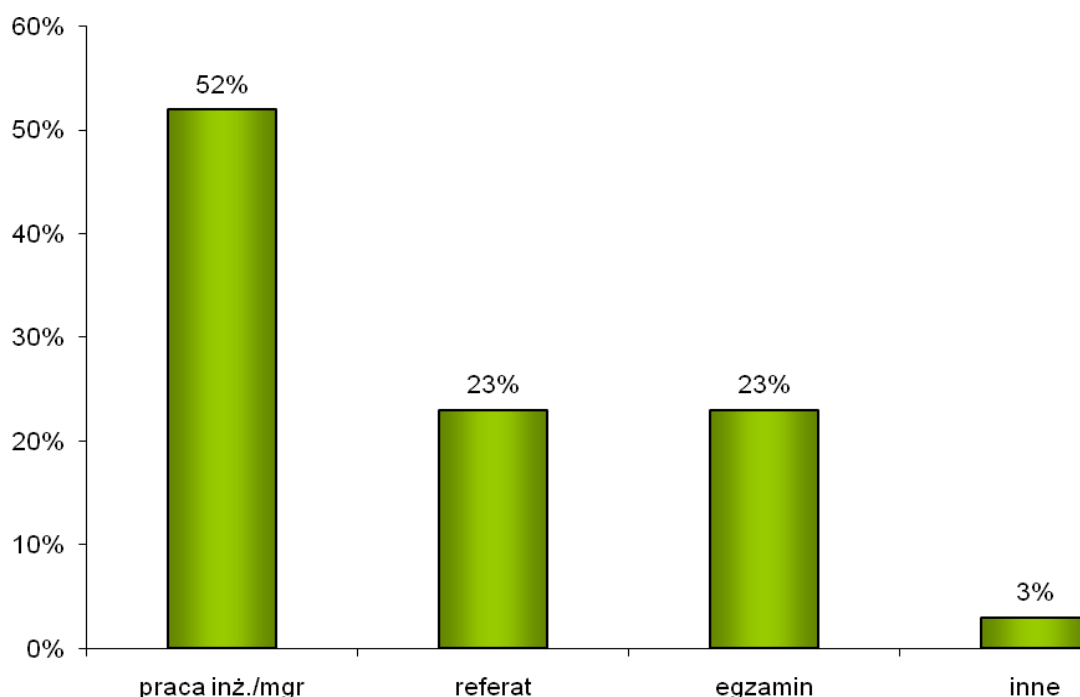
Celem ankiety było poznanie potrzeb studentów dotyczących baz danych. Analiza odpowiedzi na pytania: Jakimi kryteriami doboru baz danych kierują się studenci uczelni przyrodniczej? Które bazy danych najczęściej wybierają studenci UP w Lublinie?, pomoże w podjęciu decyzji o zakupie innych baz lub rezygnacji z posiadanych, lecz niewykorzystanych.

W badaniach udział wzięło 250 respondentów wybranych spośród studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Ankieta wypełniana była podczas zajęć prowadzonych na uczelni oraz w budynku biblioteki wśród osób przychodzących do Oddziału Informacji Naukowej. Wypełnianiem jej zajmował się osobiście respondent, jednak bibliotekarz był obecny w celu udzielenia pomocy w zrozumieniu pytania. Kwestionariusze zostały wypełnione anonimowo, dobrowolnie, bez sugerowania przez bibliotekarza odpowiedzi.

Respondentami byli studenci prowadzący badania i wyszukujący literaturę do prac inżynierskich bądź magisterskich: 65% stanowili studenci z III roku, 15% z IV i 20% z V roku studiów. Tematyka ich zainteresowań badawczych była związana ze specjalizacjami, jakie wybrali studiując na Wydziałach: Agrobioinżynierii, Biologii i Hodowli Zwierząt, Ogrodnictwem, Inżynierii Produkcji oraz Nauk o Żywności i Biotechnologii. Potrzebę korzystania z baz danych zadeklarowało 95% badanych. Pozostali wybrali odpowiedzi: nie wiem – 3%, nie – 2%.

Studenci określili cel, w jakim korzystają z baz danych. Ponad 50% badanych uznało, że korzysta w celu zebrania literatury do pracy inżynierskiej bądź magisterskiej. Bazy są także pomocne przy zbieraniu materiałów do napisania referatów oraz w przygotowaniu do egzaminów. Niewielki procent pytanych wymienił, że korzysta w innych celach, np. by poszerzyć swoje zainteresowania (rys. 1).

⁶ Bednarek-Michalska B.: Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci, Biuletyn EBIB [online] 2007 nr 5 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2007/86/a.php?bednarek>.

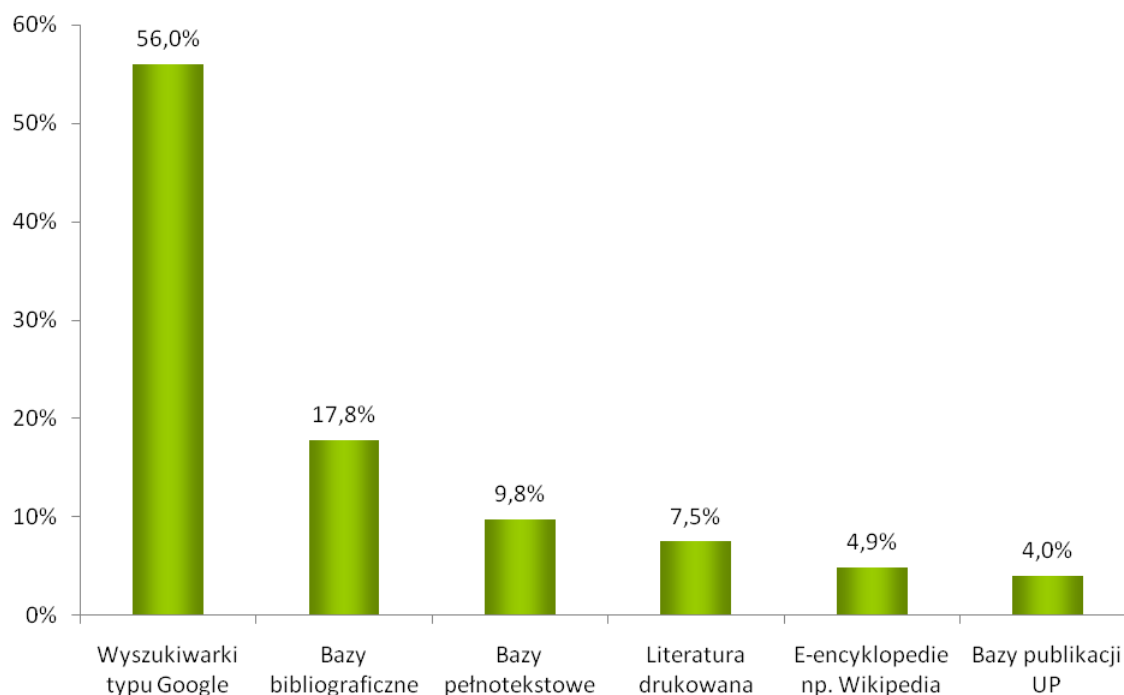


Rysunek 1. Cel korzystania przez studentów z baz danych

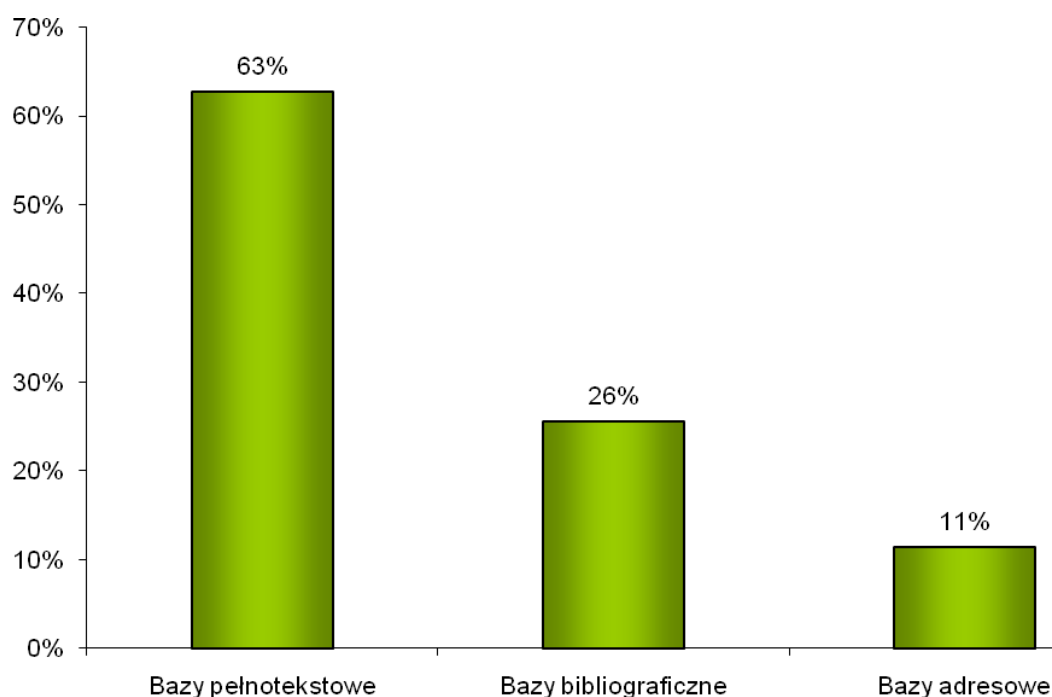
Pomimo tego, że studenci zauważają potrzebę korzystania z baz danych, to spośród nich 56% poszukiwanie literatury rozpoczyna od wyszukiwarek, np. Google (rys. 2). Na kolejnych miejscach zostały wskazane bazy bibliograficzne (17,8%), bazy pełnotekstowe (9,8%) oraz literatura drukowana (7,5%). Poniżej 5% ankietowanych stwierdziło, że zbieranie materiałów rozpoczyna od e-encyklopedii, np. Wikipedii, lub Bazy publikacji pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wybór przez studentów wyszukiwarek, np. Google, do gromadzenia informacji jest związany z powszechnym, łatwym i szybkim dostępem. Młodzi ludzie przywykli do zdobywania informacji w prosty sposób. Nie odstrasza ich długa lista wyników poprzeplatanych reklamami oraz brak dokładnego odniesienia zapytania do wyświetlonych wyników. Część studentów (7,5% badanych) nadal preferuje literaturę drukowaną. Gromadzenie materiałów rozpoczyna od przeszukiwania w czytelni znanych tytułów czasopism i książek znajdujących się w księgozbiorze podręcznym.

W ankiecie pojawiły się pytania dotyczące najbardziej użytecznych baz danych dla studentów uczelni przyrodniczej. Analizując odpowiedzi należy wziąć pod uwagę profil uczelni oraz rodzaj wykonywanych na niej prac badawczych. Studenci Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie prowadzą m.in.: doświadczenia polowe, odmianowe, wazonowe, laboratoryjne, analizy rynkowe sektora rolno-spożywczego i inne, różnego rodzaju badania dotyczące roślin, zwierząt, żywności i maszyn. W bazach danych poszukują informacji z dziedziny nauk rolniczych, przyrodniczych, technicznych, by móc porównać wyniki ze swoich prac z wynikami innych autorów.

Prawie wszyscy respondenci (97%) uznali bazy polskojęzyczne za najbardziej potrzebne przy gromadzeniu materiałów. Uzasadnić to można faktem, że badania prowadzone przez studentów uczelni przyrodniczej często dotyczą bardzo wąskiej specjalizacji, np. uprawy roślin zrejonizowanych głównie na terenie naszego kraju lub nawet regionu. W bazach polskojęzycznych zostają wyszukiwane te tematy, natomiast w bazach obcojęzycznych trudniej jest je odnaleźć, porównać i zacytować. Wybór baz polskojęzycznych świadczy także o wciąż słabej znajomości angielskiego słownictwa specjalistycznego.



Rysunek 2. Preferencje studentów dotyczące narzędzia wyszukiwania



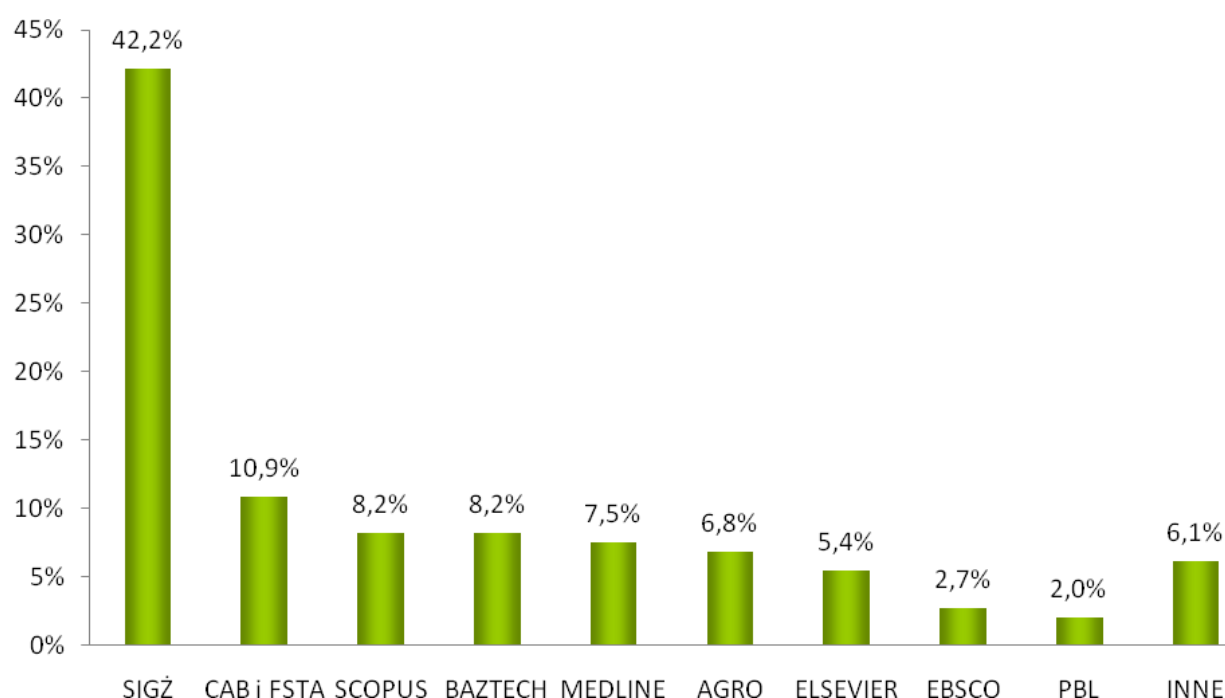
Rysunek 3. Bazy najchętniej wybierane przez studentów

Zdecydowanie ponad połowa ankietowanych uznała bazy pełnotekstowe za najbardziej potrzebne przy gromadzeniu informacji (rys. 3). Studenci potrzebują informacji wiarygodnej i dostępnej, najlepiej w formie pełnotekstowej, np. w formie PDF.

Obecnie biblioteka posiada stały dostęp na podstawie zakupionych licencji do następujących baz bibliograficznych i pełnotekstowych: CAB, FSTA, Scopus, Web of Science, PBL, ACS, Cambridge University Press, CISRO, EBSCO, Elsevier, ISI Emergings Markets, ProQuest, Springer, Wiley InterScience. Na stronie internetowej biblioteki zamieszczamy także dostęp do 19-tu dziedzinowych baz danych polsko i obcojęzycznych, będących w wolnym dostępie.

Największą popularność wśród studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie zyskała baza SIGŻ – baza danych Systemu Informacji o Gospodarce Żywnościowej. Obejmuje ona krajowe piśmiennictwo z zakresu rolnictwa, przemysłu spożywczego oraz leśnej gospodarki nieдрzewnej. Studenci mogą wybrać ją z listy wielu baz znajdujących się w wolnym dostępie oraz korzystać w Oddziale Informacji Naukowej za pośrednictwem płyt CD. Baza SIGŻ odpowiada najbardziej pod względem tematyki badań prowadzonych na uczelni i zazwyczaj od niej studenci studiów inżynierskich, jak również magisterskich, rozpoczynają poszukiwanie literatury (rys. 4).

Kolejnymi bardzo często wybieranymi bazami są CAB, FSTA oraz Scopus. Dwie pierwsze obejmują swoim zakresem nauki rolnicze i żywieniowe, dodatkowo można je przeszukiwać łącznie na jednej platformie. Scopus jest wielodyscyplinową bazą najczęściej wykorzystywaną przez studentów Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii. Duże wykorzystanie tych baz jest związane także z tym, że są wzbogacone o narzędzie linkujące bezpośrednio do pełnych tekstów.



Rysunek 4. Bazy najczęściej wykorzystywane przez studentów

Ankietowani studenci zaznaczyli, że do gromadzenia literatury spośród polskich baz często wykorzystują: BazTech (8,2%) – baza o zawartości czasopism technicznych, obejmuje literaturę z zakresu inżynierii, techniki oraz nauk ścisłych i ochrony środowiska; AGRO (6,8%) – rejestruje artykuły z czasopism przyrodniczych i rolniczych, oraz PBL (2%) – Polska Bibliografia Lekarska, rejestrująca literaturę naukową, kliniczną i fachową z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych. Wśród baz obcojęzycznych wymieniono, że szczególnie pomocne są jeszcze: MEDLINE, Elsevier i EBSCO (rys. 4).

Raporty sposobu korzystania z witryny Biblioteki Głównej UP w Lublinie (www.bg.up.lublin.pl) przez odwiedzających ją użytkowników, pozwalają zebrać wiele informacji dotyczących baz danych. Dokonując analizy powstał miniranking ich wykorzystania przez Użytkowników strony internetowej biblioteki. Użytkownikami w tym wypadku nie są tylko studenci, lecz również pracownicy naszej uczelni oraz wszyscy Goście odwiedzający witrynę. Wybrano 6 najbardziej popularnych baz pod względem liczby wejść, dokonując podziału na: bazy danych w sieci UP – dostępne z komputerów znajdujących się

w sieci uczelnianej, w tym łączących się przez program VPN, oraz bazy danych w wolnym dostępie (tab. 1).

Miejsce w rankingu	Bazy danych w sieci UP	Bazy danych w wolnym dostępie
1	CAB i FSTA	SIGŻ
2	Elsevier	AGRO
3	Scopus	BazTech
4	Web of Science	Agricola
5	ISI Emerging Markets	Agris
6	Wiley InterScience	BZCz

Tabela 1. Najczęściej wykorzystywane bazy na podstawie analizy strony internetowej biblioteki

Wnioski i podsumowanie

W oparciu o badania ankietowe, analizy statystyczne strony internetowej biblioteki oraz własne doświadczenia, wyszczególniono kryteria, jakimi kierują się studenci uczelni przyrodniczej przy wyborze baz danych:

1. Kryterium: powszechna i wygodna forma obsługi;
Studenci zauważają potrzebę korzystania z baz danych, jednak ponad połowa badanych (56%) poszukiwanie literatury rozpoczyna od wyszukiwarek, np. Google.
2. Kryterium: język;
Większość studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie uważa bazy polskojęzyczne za najodpowiedniejsze do wyszukiwania literatury.
3. Kryterium: tematyka;
Studenci wybierają bazy, które indeksują literaturę związaną z rolnictwem, naukami przyrodniczymi, technicznymi oraz żywieniem człowieka, czyli dotyczącą tematyki badań podejmowanych na uczelni.
4. Kryterium: relewantność;
Bazami danych, w których studenci uczelni przyrodniczej odnajdują wyniki charakteryzujące się największą zgodnością odpowiedzi z postawionym przez nich zapytaniem, wśród baz polskojęzycznych są: SIGŻ, BazTech, AGRO i PBL, wśród baz obcojęzycznych: CAB, FSTA, Scopus, Elsevier i MEDLINE.
5. Kryterium: dostępność;
Studenci częściej wybierają bazy będące w wolnym dostępie. Ważny jest dostęp do informacji z każdego miejsca, przez 24h.

W dobie kryzysu i coraz droższej oferty baz danych potrzebna jest ich dokładna analiza. Wydaje się, że w bibliotece Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie dobór e-źródeł jest prawidłowy i odpowiada oczekiwaniom Użytkowników. Wszystkie bazy dostępne ze strony internetowej biblioteki są wykorzystywane, chociaż niektóre w niewielkim stopniu. W przeanalizowanych ankietach nie została podana żadna nazwa bazy, do której biblioteka nie miałaby dostępu, a która wzbudzałaby zainteresowanie studentów. Zaskakuje duże wykorzystanie baz medycznych zarówno polsko, jak również obcojęzycznych. Wynika z tego, że Użytkownicy porównują wpływ swoich badań (np. nad roślinami, żywnością) na zdrowie człowieka. Zauważono, że pomimo dostępu do szerokiego zasobu źródeł elektronicznych znajdujących się w sieci uczelnianej, studenci chętnie korzystają z baz będących w wolnym dostępie.

Jednym z zadań pracowników bibliotek powinna być umiejętność trafnego wyboru e-źródeł, co rzutuje na decyzje o ich zakupie. Dokonując analizy, należy wziąć pod uwagę czasami inne potrzeby pracowników naukowych, a inne studentów. Właściwy wybór baz, ich różnorodność, powiązanie z tematyką badań podejmowanych na uczelni pomoże w powstawaniu wielu prac naukowych.

Bibliografia

1. Bednarek-Michalska B.: Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci, Biuletyn EBIB [online] 2007 nr 5 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2007/86/a.php?bednarek>.
2. Głowacka E.: Kryteria oceny i wyboru baz danych. W: Bibliograficzne bazy danych: kierunki rozwoju i możliwości współpracy. Ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 10-lecia bazy danych BazTech, Bydgoszcz, 27-29 maja 2009 roku [online]. Bydgoszcz, 2009 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat19/glowacka.php>.
3. Jankowska M.A.: Biblioteki akademickie – trendy dotyczące zasobów elektronicznych. W: Informacja dla nauki a świat zasobów cyfrowych, Świnoujście, 11-13 września 2008 roku [online]. Poznań, 2008 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.ml.put.poznan.pl/konf_idn/art/4_3.pdf.
4. Karciarz M.: Badanie źródeł e-informacji, Biuletyn EBIB [online] 2007 nr 3 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2007/84/a.php?karciarz>.
5. Meeting Report-Münichre: Database Quality Assessment/Quality Control Mechanism [online]. München, 29 February 2008 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.gripweb.org/files/implementation/reportmunichmeetingfeb292008.doc>.
6. Mikołajuk L.: Elektroniczne bazy danych i ich miejsce w bibliotece XXI wieku na przykładzie systemu Athens. W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. [online]. Łódź, 2006 [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/poster_ref06.pdf.
7. Miller H.: The multiple dimensions of information quality. Information System Management 1996, vol. 13, nr 2, s. 79-82.
8. Publishers Communication Group, Inc.: Global Electronic Collection Trends in Academic Libraries: 2004 [online] [dostęp 24.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://eyetoeye.ingenta.com/library/issue13/insight-collectrends.htm>.

The criteria of data bases selection in the library of the University of Life Science

The paper presents the criteria of data bases selection, according to which the students of University of Life Science decide which ones are worth buying and which are not. Basing on questionnaire survey, statistic analysis of The University of Life Science Major Library's website as well as own experience, the most often used bases were chosen. There have been discussed the purposes of data bases use as well as the subject matter of scientific information searching. It was noticed that despite the access to a wide range of data bases existing in University's net, the students are eager to take advantage of free data bases which are not charged. The main factor affecting the choice made by users of electronic sources of information is their contents that should be connected with the subject of research taken at university.

HANNA BORT-NOWAK

Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych
im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi

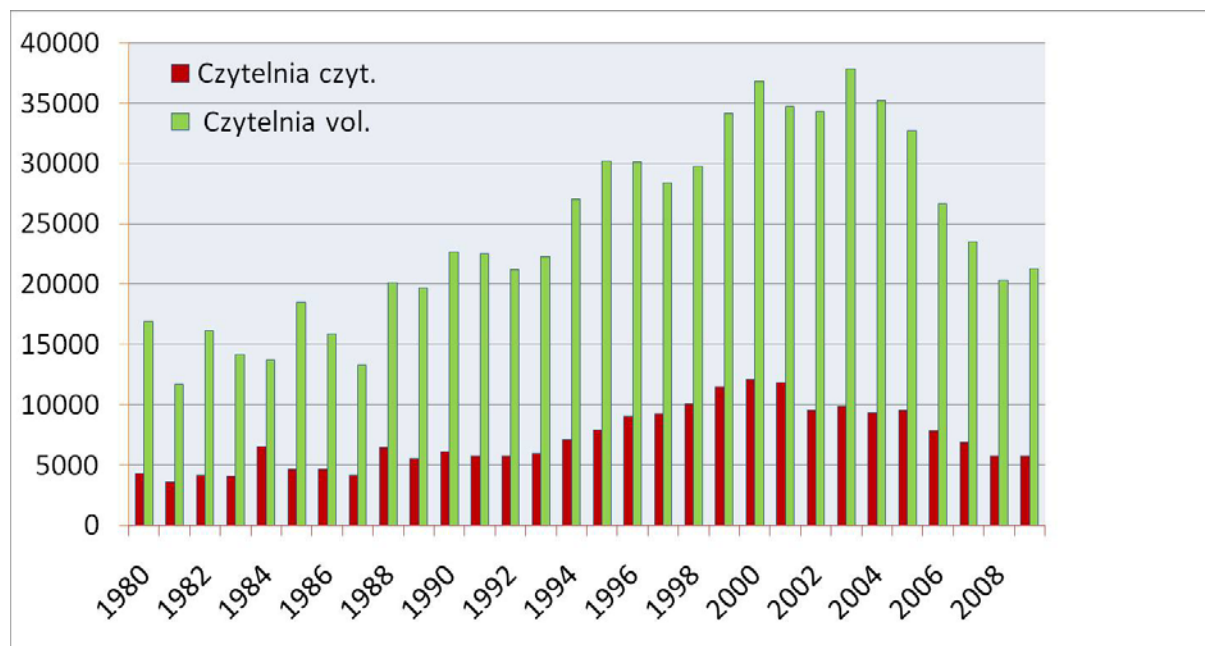
Analiza dynamiki rozwoju biblioteki Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi – zagrożenia i perspektywy

Celem referatu jest dokonanie analizy rozwoju działalności biblioteki w okresie od roku 1980 do chwili bieżącej. Materiał badawczy obejmuje m.in.: lokalne statystyki biblioteczne, zestawienia statystyczne sporządzane przez placówkę dla GUS-u, księgi inwentarzowe. Opierając się na posiadanym materiale obejmującym prawie trzy dekady, zostanie podjęta próba interpretacji danych statystycznych oraz ocena efektywności działania placówki. W drugiej części referatu zostaną przedstawione perspektywy rozwoju biblioteki. Umożliwia to projekt finansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, Działanie 11.3 Infrastruktura Szkolnictwa Artystycznego. Przedmiotem projektu jest utworzenie regionalnego ośrodka kulturalno-edukacyjnego w powiązaniu ze środowiskiem oświaty i nauki. Produktem tej inwestycji będzie jednostka organizacyjna działająca w strukturach Akademii Sztuk Pięknych pod nazwą „Centrum Nauki i Sztuki”.

Krótką historia biblioteki ASP i stan obecny

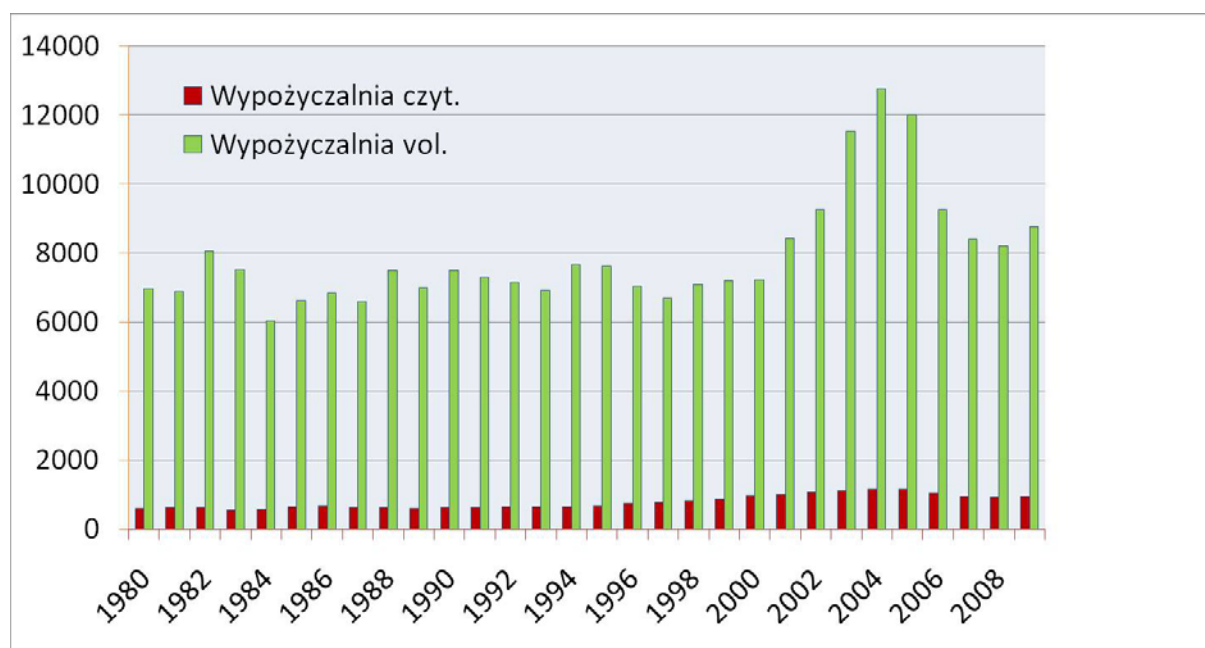
Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych organizowana była równocześnie z powstaniem w 1945 roku Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Pierwsza lokalizacja uczelni znajdowała się w międzywojennym budynku przy ulicy Narutowicza 77. W roku 1976 uczelnia otrzymała nową siedzibę wzniesioną wg projektu architekta Bolesława Kardaszewskiego. Monumentalny gmach stanowi do dziś jedyny w Polsce przykład kompleksu zrealizowanego na potrzeby współczesnej, wielowydziałowej uczelni artystycznej. Biblioteka mieści się na trzecim piętrze budynku Akademii. Zajmuje powierzchnię 302,24 m². Niestety nie są to pomieszczenia zaprojektowane dla potrzeb biblioteki. W jednym pomieszczeniu znajduje się magazyn główny, wypożyczalnia udostępniająca zbiory na zewnątrz, czytelnia udostępniająca zbiory na miejscu, katalogi biblioteczne (komputerowe udostępniające bazę danych bibliograficznych, tradycyjne katalogi kartkowe). Zaplecze biblioteki zostało wydzielone z pomieszczenia głównego. Znajdują się tam stanowiska pracy dla bibliotekarzy pracujących w oddziałach gromadzenia, opracowania zbiorów, obsługi prenumeraty czasopism, oprawy introligatorskiej oraz wszelkich innych prac wewnątrzbibliotecznych. Powierzchnia użytkowa biblioteki na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat w zasadzie nie uległa zwiększeniu. Można by jedynie odnotować adaptację części korytarza, stanowiącego ciąg komunikacyjny. W wyniku tych działań uzyskano niewielką powierzchnię użytkową, umożliwiającą uruchomienie czytelnii internetowej na 6 stanowisk komputerowych oraz dodatkową powierzchnię przeznaczoną dla pracowników biblioteki. Niestety nie rozwiązało to problemów lokalowych. Systematyczny przyrost księgozbioru, który obecnie liczy około 45 tys. vol., spowodował brak możliwości do wykorzystania powierzchni magazynowej. Działalność biblioteki na przestrzeni lat 1980-2009 była analizowana na podstawie zebranych danych statystycznych. Uwzględniono w przeprowadzonym badaniu dwie podstawowe funkcje biblioteki. Wypożyczanie zbiorów na zewnątrz oraz udostępnianie zbiorów na miejscu w czytelni. Wyniki badań materiału statystycznego ilustrują wykresy 1, 2, 3.

Analizując zestawione dane statystyczne można zauważyć, że liczba czytelników oraz liczba vol. udostępnianych w wypożyczalni utrzymywała się na porównywalnym poziomie do roku 2000 (wykr. 2). Stosunkowo dość znaczący wzrost można odnotować w latach 2001-2006, w tym okresie wzrosła liczba zarejestrowanych czytelników.



Wykres 1. Udobępnianie zbiorów na miejscu – czytelnia

Źródło: lokalne statystyki biblioteczne

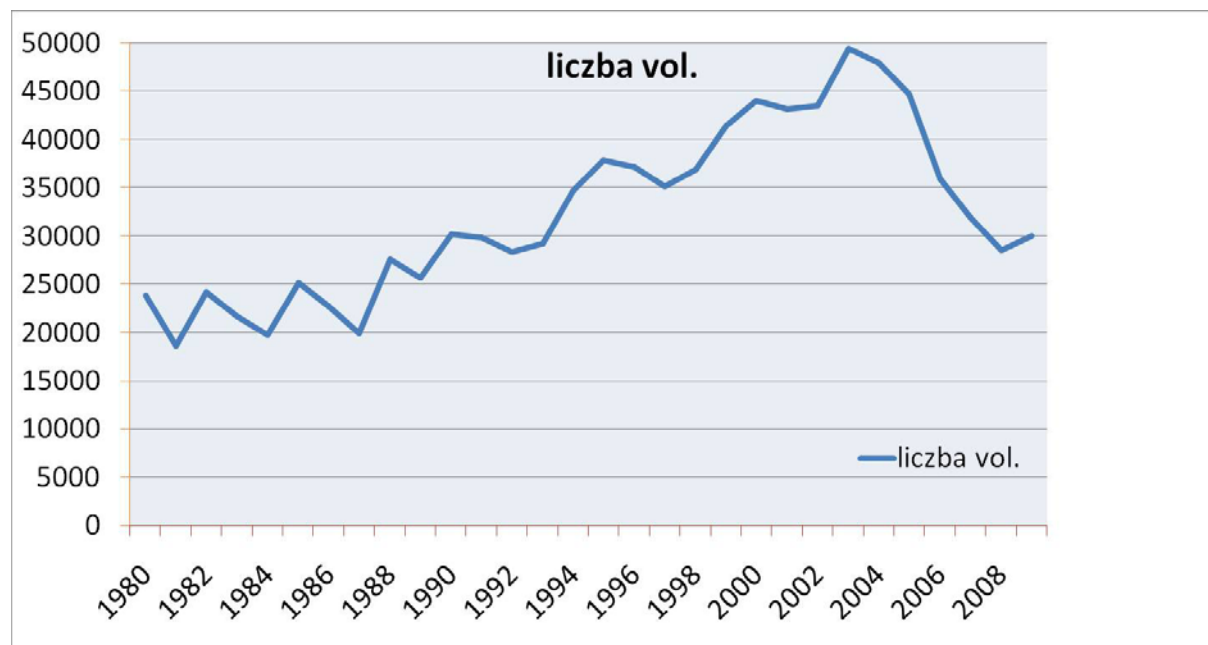


Wykres 2. Udobępnianie zbiorów na zewnątrz – wypożyczalnia

Źródło: lokalne statystyki biblioteczne

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w obszarze udobępniania zbiorów w czytelni (wykr. 1). Tutaj widzimy systematyczny wzrost odwiedzin czytelników oraz ilości wykorzystywanych na miejscu w czytelni materiałów bibliotecznych. Od roku 2000 do roku 2005 był on szczególnie dynamiczny, najwyższy poziom osiągając w 2005 roku. W następnych latach odnotowujemy powolny spadek. Ogólna liczba wypożyczeń (wykr. 3) wyraźnie pokazuje, że poziom udobępniania w chwili obecnej zbliżył się do stanu z końca lat osiemdziesiątych. Jest to bardzo niepokojąca tendencja. Wszystkie trudności i zagrożenia występujące w funkcjonowaniu placówki wynikają z bardzo złych warunków w jakich obecnie pracuje biblioteka. Ze względu na dotkliwe braki powierzchni magazynowej

ogranicza się ilość kupowanych egzemplarzy, np. podstawowych podręczników, skryptów. To powoduje, że nie posiadamy dostatecznej ilości egzemplarzy, aby zapewnić wszystkim chętnym czytelnikom wypożyczenie książki do domu. Część egzemplarzy biblioteka udostępniania więc na miejscu, aby zapewnić dostępność do tego typu materiałów dla większej ilości użytkowników.



Wykres 3. Wypożyczenia ogółem – czytelnia i wypożyczalnia
Źródło: lokalne statystyki biblioteczne

Niewielka ilość miejsc w czytelni (obecnie 24 stanowiska czytelnicze) z kolei nie gwarantuje wszystkim chętnym skorzystania z książek na miejscu. Czytelnicy nie mają zapewnionych odpowiednich warunków do pracy w czytelni, między innymi z powodu jednego pomieszczenia, które mieści zarówno wypożyczalnię na zewnątrz jak i czytelnię. Nie można zapewnić niezbędnej w czytelni ciszy, ponieważ użytkownicy wzajemnie sobie przeszkadzają. Brak czytelni naukowej ogranicza dostępność do tej części zbiorów, które z uwagi na szczególną unikatową wartość, wymagają odpowiednich warunków do ich udostępniania. Ponieważ obecnie nie można zapewnić pełnego bezpieczeństwa zbiorów, książek unikatowych i szczególnie cennych nie udostępnia się czytelnikom. Taka sytuacja działa na szkodę czytelnika i ogranicza rolę, jaką powinna pełnić biblioteka. Wyraźnie to widać w systematycznym spadku odwiedzin w czytelni (wykr. 1). Bardzo ciasne ustawienie regałów oraz organizacja pracy w bibliotece uniemożliwiają wprowadzenie wolnego dostępu do półek, co również działa na szkodę czytelnika i ogranicza dostępność biblioteki. Trudne warunki lokalowe pozbawiają również bibliotekę możliwości wykorzystania tzw. „przestrzeni społecznej”, pełniącej bardzo ważną rolę w działalności kulturowej biblioteki akademickiej. Podobnie przedstawia się sytuacja dotycząca wyposażenia w sprzęt komputerowy. Jest przestarzały i nie spełnia wymogów współczesnych standardów. Mała powierzchnia czytelni internetowej (obecnie 5 stanowisk dostępu do Internetu) ogranicza w znacznym stopniu ofertę elektronicznych usług bibliotecznych.

Analiza danych statystycznych oraz warunki lokalowe i techniczne w jakich obecnie funkcjonuje biblioteka wyraźnie wykazują, że możliwości rozwoju placówki są całkowicie wyczerpane. Biblioteka osiągnąwszy pewien maksymalny pułap rozwoju systematycznie traci czytelników, ponieważ nie jest w stanie efektywnie realizować ich potrzeb. Dalsze funkcjonowanie placówki w obecnych warunkach będzie prowadziło do jej stopniowej

degradacji. Część księgozbioru nieudostępnianego z uwagi na już wymienione ograniczenia stanie się księgozbiorem „martwym”. Placówka nie będzie mogła sprostać zadaniom, jakie powinna realizować współczesna biblioteka akademicka w procesie dydaktycznym i środowisku społecznym. Żadne rozwiązania doraźne nie są w stanie przełamać kryzysu w jakim znajduje się obecnie biblioteka. Tylko budowa nowego gmachu biblioteki jest inwestycją, która może stworzyć szansę dalszego rozwoju placówki.

W roku 2007 Senat Uczelni Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi przyjął uchwałę o rozpoczęciu prac przygotowujących realizację projektu pod nazwą „Centrum Nauki i Sztuki”. Nadrzędnym celem przedsięwzięcia jest rozwój infrastruktury szkolnictwa artystycznego poprzez budowę profesjonalnej biblioteki oraz archiwum uczelni. Inwestycja finansowana jest przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, Działanie 11.3 Infrastruktura Szkolnictwa Artystycznego. Przedmiotem projektu jest utworzenie regionalnego ośrodka kulturalno-edukacyjnego w powiązaniu ze środowiskiem oświaty i nauki. Produktem tej inwestycji będzie jednostka organizacyjna działająca w strukturach Akademii Sztuk Pięknych pod nazwą „Centrum Nauki i Sztuki”. Projekt kierowany jest do studentów, absolwentów ASP w Łodzi, innych uczelni artystycznych w całym kraju, studentów i absolwentów wyższych uczelni nieartystycznych, jak również do otoczenia społeczno-gospodarczego zainteresowanego ofertą kulturalno-edukacyjną (osoby związane z sektorem kultury, instytucje edukacyjne takie jak: przedszkola, szkoły, centra zajęć pozalekcyjnych oraz osoby niezwiązane z ww. sektorami).

Wybrane parametry techniczne obiektu: kubatura 22 184,8 m³, powierzchnia netto wynosi 3 367,86 m², w tym powierzchnia użytkowa 2 931,77 m². Budynek został zaprojektowany w sposób zapewniający dostęp osobom o różnym stopniu niepełnosprawności, a w szczególności osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich; dostęp możliwy jest na wszystkie kondygnacje. Wartość projektu 52 477 359,80 zł. Umowa o dofinansowanie została podpisana w dniu 07.10.2009 roku. Przewidywany termin zakończenia inwestycji – rok 2013.

Analiza potrzeb inwestycyjnych

W budynku Centrum Nauki i Sztuki zaprojektowano dla potrzeb biblioteki powstanie następujących pomieszczeń. Na poziomie kondygnacji parteru powstanie magazyn książek zamknięty (powierzchnia użytkowa 225 m²), wypożyczalnia (powierzchnia użytkowa 233,67 m²), czytelnia główna (powierzchnia użytkowa 609,71 m²) z wolnym dostępem do półek oraz pomieszczenia przeznaczone dla oddziału gromadzenia zbiorów (powierzchnia użytkowa 17,49 m²), opracowania zbiorów (powierzchnia użytkowa 20,65 m²), informacji naukowej (powierzchnia użytkowa 15,77 m²), oddziału digitalizacji zbiorów (powierzchnia użytkowa 31,34 m²). Na tej kondygnacji znajdują się również pomieszczenia biurowe, m.in. sekretariat oraz biuro dyrektora biblioteki (łączna powierzchnia użytkowa 38,14 m²) oraz pomieszczenia socjalne (jadalnia, szatnia pracownicza o łącznej powierzchni użytkowej 20,93 m²). Na poziomie kondygnacji pierwszej zlokalizowano główne wejście do obiektu, dostępne bezpośrednio z placu otaczającego budynek. Na poziomie drugiej kondygnacji budynku zaprojektowano pomieszczenia dla czytelnii czasopism wraz z częścią magazynową z wolnym dostępem do półek (powierzchnia użytkowa 118,81 m²), czytelnii naukowej z wolnym dostępem do półek (powierzchnia użytkowa 497,55 m²).

Biblioteka zostanie wyposażona w ułatwiający studentom wypożyczanie, a pracownikom biblioteki obsługę, system elektroniczny. Podstawą takiego systemu będą karty chipowe w technologii RFID. Umożliwiają one sprawne wypożyczanie pozycji poprzez zakodowanie karty bibliotecznego w legitymacji studenckiej oraz zakodowanie za pomocą transponderów księgozbioru biblioteki. Poprzez zastosowanie bramek zabezpieczających przy wejściu głównym biblioteki oraz czytelnich, księgozbiór będzie chroniony przed kradzieżami

i nieautoryzowanym wyniesieniem materiałów bibliotecznych z biblioteki. System RFID przygotowany zostanie także do późniejszej bezobsługowej pracy (studenci sami wypożyczają pozycje) oraz do współpracy z sorterami zwracanych materiałów bibliotecznych. W ramach biblioteki funkcjonować będzie także stanowisko do digitalizacji istniejących oraz przyszłych zasobów bibliotecznych. Wyposażone zostanie w skaner dziełowy z kołyską do książek z możliwością montażu na płaskiej płycie – do przetwarzania czasopism. Wyniki digitalizacji będą ogólnie dostępne poprzez przeglądarkę internetową.

Oferta edukacyjno-kulturalna związana z realizacją projektu „Centrum Nauki i Sztuki”

Nadrzędnym celem przedsięwzięcia jest rozwój infrastruktury szkolnictwa artystycznego, tj. Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi. Poprzez budowę profesjonalnej biblioteki oraz archiwum uczelni nastąpi zwiększenie dostępu do edukacji artystycznej, poszerzenie i poprawa jakości kształcenia oraz zostaną stworzone możliwości wykorzystywania obecnie dostępnych alternatywnych metod nauczania. Jedną z takich form jest e-learning. Oferując tego typu usługi przyszłym użytkownikom, przede wszystkim należy stworzyć bazę kadrową, czyli wyszkolić net-bibliotekarzy. Dla tych celów można wykorzystywać BIBWEB – specjalny kurs dla bibliotekarzy z zakresu nowych technologii informacyjnych i Internetu, opracowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie oraz Fundację Bertelsmanna. Treści szkoleniowe obejmują m.in.¹: usługi oferowane w sieci, obsługę potrzebnych programów, podstawy pozyskiwania informacji, prezentację popularnych serwisów bibliotecznych, strategie wyszukiwania, metawyszukiwarki, przeszukiwanie katalogów i transfer danych, prawo autorskie, planowanie i tworzenie własnej strony internetowej, koncepcję i planowanie usługowej oferty edukacyjnej. Mając wyszkoloną i wyspecjalizowaną kadrę net-bibliotekarzy, uzyskujemy możliwość udostępnienia użytkownikom ciekawej i wszechstronnej oferty edukacyjnej. Badając i poznając potrzeby użytkowników, biblioteka może oferować usługi e-learningu adresowane do różnych grup odbiorców, w zależności od stopnia ich zaawansowania w korzystaniu z narzędzi elektronicznych oraz potrzeb edukacyjnych. „Nowoczesne elektroniczne platformy e-learningowe (Systemy LCMS z ang. *Learning Content Management System*) znanych firm software’owych (IBM, Microsoft), pozwalające realizować zdalne kształcenie i komunikację interaktywną, mają wiele poziomów działania skorelowanych ze sobą. Inny jest poziom pracy administratora systemu, inny nauczyciela, inny ucznia, inny informacyjny, ale wszystkie muszą ze sobą współgrać i wzajemnie się przeplatać. Platforma e-learningowa to nie tylko treści kursu, które trzeba przeczytać i potem wykazać się ich znajomością, ale przede wszystkim forum dyskusyjne uczniów z nauczycielem, kolegami, CHAT, kalendarz wydarzeń i spotkań, testy, ćwiczenia interaktywne, wiadomości czy magazyn, barometr ocen, czasem połączenia telebimowe, filmy i prezentacje, dyskusje w czasie rzeczywistym”². Takie działania mogą stać się elementem promocji biblioteki, jak również stworzyć alternatywną formę edukacji dla przyszłych użytkowników Centrum Nauki i Sztuki. Nieco inną formą (choć wykorzystującą te same narzędzia elektroniczne) jest e-twinning. Ten rodzaj działań umożliwia długofalową wirtualną współpracę szkół europejskich. To łączenie i współpraca bliźniaczych szkół w Europie za pośrednictwem mediów elektronicznych i promowanie szkolenia nauczycieli. Uczniowie i nauczyciele wykorzystują Internet we współpracy ponad granicami. Współdziałają, wymieniają się informacjami i materiałami do nauki. E-twinning poszerza

¹ Biblioteka w Szkole [online]. Warszawa, 2010 [dostęp 22.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.bibliotekawszkole.pl/krotko/2007/bibweb.php>.

² Bednarek-Michalska B.: E-Learning dla bibliotekarzy. BibWeb [online] [dostęp 22.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://e-pedagogiczna.edu.pl/upload/file/referaty/ped10-.pdf>.

zakres pedagogicznych możliwości oferowanych uczniom i nauczycielom, motywuje do nauki i otwarcia na Europę. Uczestnicy programu realizują wspólne przedsięwzięcia oparte na wykorzystaniu łączy internetowych do wymiany doświadczeń pomiędzy nauczycielami lub ich zespołami, zespołami przedmiotowymi oraz bibliotekarzami. Pracując nad wspólnym projektem, ćwiczą umiejętności językowe i poznają wzajemnie swoje środowiska i kultury. W zależności od charakteru projektu mogą korespondować, wspólnie publikować czasopismo internetowe, przygotowywać prezentacje, wystawy wirtualne, audycje radiowe, prowadzić badania naukowe czy tworzyć filmy video. Możliwości w tym zakresie są ogromne i sprzyjają wzrostowi efektywności w zdobywaniu wiedzy³. Rola biblioteki jako inicjatora i koordynatora projektów może być bardzo istotna. Ponieważ ta forma komunikacji adresowana jest głównie do dzieci i młodzieży (przedział wiekowy 3-19 lat), otwiera się możliwość pozyskiwania potencjalnych czytelników i wyrabiania u młodzieży nawyku bywania w bibliotece.

Innym obszarem działania, na który należy zwrócić uwagę, jest wykorzystanie tzw. „przestrzeni społecznej” w gmachu CNS. Tworzą ją hole, klatki schodowe, ciągi komunikacyjne, kawiarnia itp. Ze względu na dużą kubaturę budynku i powierzchnię użytkową pojawiają się duże możliwości wszechstronnego zagospodarowania takiej przestrzeni. Biblioteka może stać się miejscem spotkań nie tylko naukowych czy edukacyjnych, ale także spotkań towarzyskich czy wydarzeń kulturalnych. Organizowanie wystaw (okolicznościowych, tematycznych), spotkań autorskich, inicjowanie działań popularyzatorskich, promocyjnych (kiermasze, akcje społeczne, konkursy itp.) z pewnością będzie przyciągać użytkowników, dając możliwość kontaktów towarzyskich oraz uczestnictwa w życiu kulturalnym środowiska akademickiego. Jest to bardzo istotne dla rozwoju społecznego aspektu biblioteki oraz integracji społeczności lokalnej. Korzystając ze współczesnych technologii oraz zachowując klasyczne podstawowe funkcje biblioteki, można stworzyć miejsce żywej wymiany myśli i możliwości odkrywania książki, która stanowi źródło wielu inspiracji, także artystycznych.

Popularyzacja wiedzy i nauki jest dzisiaj koniecznością. Ze względu na profil kształcenia w uczelni i tematykę gromadzonych w bibliotece zbiorów, przede wszystkim z zakresu sztuki w różnych jej aspektach, pojawia się ogromny obszar dla popularyzacji sztuki oraz szeregu zagadnień bezpośrednio z nią związanych. W ramach działalności Centrum Nauki i Sztuki biblioteka będzie organizatorem konferencji i sympozjów naukowych, prelekcji popularno-naukowych, warsztatów bibliograficznych skierowanych przede wszystkim do studentów i młodzieży szkolnej. Zakres tematyczny planowanych konferencji naukowych będzie obejmował m.in. takie zagadnienia, jak:

- „Multimedialna przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej” – celem konferencji jest przedstawienie nowych możliwości funkcjonowania i przetwarzania informacji utrwalonej w postaci cyfrowej w środowisku Internetu. Współczesne technologie zarządzania informacją, jej przetwarzanie i udostępnianie stwarzają nowe obszary komunikacji społecznej dla użytkowników przestrzeni wirtualnej. Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej w środowisku wirtualnym może stanowić ważny jej element;
- „Przestrzeń kulturotwórcza biblioteki akademickiej w środowisku realnym i wirtualnym” – tematem konferencji jest zagadnienie propagowania biblioteki jako instytucji służącej społeczeństwu informacyjnemu i kształtującej dobre relacje między środowiskiem akademickim i miejskim. Biblioteka jako miejsce twórczej integracji środowisk, sprzyjająca tworzeniu nowoczesnego zaplecza naukowo-dydaktycznego oraz silnego centrum kulturotwórczego dla uczelni i regionu. Realizująca ideę otwartości

³ Poznaj e-Twinning [online]. Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Narodowe Biuro Kontaktowe eTwinning, 2010 [dostęp 20.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.etwinning.pl/etwinning>.

w podejmowaniu szeroko pojętej działalności informacyjnej, nastawionej na potrzeby środowisk naukowych, artystycznych i społeczności regionu;

- „Biblioteka Sztuki – perspektywy rozwoju bibliotek naukowych uczelni artystycznych” – konferencja ma na celu wymianę doświadczeń w zakresie: specyfiki zbiorów w bibliotekach uczelni artystycznych, społecznych i ekonomicznych uwarunkowań rozwoju tych bibliotek, metod pozyskiwania środków finansowych na rozwój z programów, projektów rządowych, funduszy unijnych oraz fundacji.

Tematyka planowanych sympozjów naukowych obejmie m.in. takie zagadnienia, jak: działalność biblioteki na rzecz mniejszości etnicznych i narodowych w społeczności lokalnej, propagowanie tolerancji, akceptacji i odrębności kulturowej tych środowisk, inicjowanie działań na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych dzieci ze społeczności mniejszościowych, promocja literatury w językach ojczystych mniejszości narodowych.

Planowane prelekcje popularno-naukowe realizowane będą w formie cykli odczytów wygłaszanych przez pracowników naukowych uczelni oraz zaproszonych gości, w celu przybliżenia czytelnikom zagadnień szeroko rozumianej sztuki współczesnej.

Działalność promocyjno-popularyzatorska

Ta część programu przygotowanego do realizacji w Centrum Nauki i Sztuki skierowana jest szczególnie do dzieci oraz młodzieży szkolnej. Ta grupa wiekowa w szerokim horyzoncie czasowym będzie stanowiła najliczniejszą grupę użytkowników w Centrum Nauki i Sztuki. Działania podejmowane w ramach przygotowanego programu mają na celu połączenie nauki z ciekawą zabawą, rozbudzanie chęci do zdobywania i pogłębiania wiedzy oraz rozwijania posiadanych talentów. Program przewiduje organizowanie takich działań jak: warsztaty plastyczne dla dzieci, spotkania z książką, prelekcje bibliotekarzy, konkursy czytelnicze z nagrodami, interaktywne programy promocji czytelnictwa w środowisku z wykorzystaniem przestrzeni zarówno realnej, jak i wirtualnej. Przykładem tego rodzaju działań jest projekt łączony dla dzieci „Jaka to bajka...”, polegający na wspólnym czytaniu w grupie uczestników fragmentów baśni, bajek, mitów i legend połączonym z wykonywaniem ilustracji do przeczytanych tekstów, portretu ulubionego bohatera literackiego, rysowaniem komiksów itp. Zaplanowano także m.in. akcję promocyjną „Cała Polska czyta dzieciom”, mającą na celu włączenie biblioteki Akademii Sztuk Pięknych do ogólnopolskiej akcji promocji czytelnictwa wśród dzieci.

Wdrożenie i realizacja tego wielozadaniowego projektu przyniesie wielorakie korzyści, takie jak: kreacja potencjału intelektualnego regionu, budowa kapitału ludzkiego oraz popularyzacja różnorodności kulturowej. Stworzy dogodne warunki dla rozwoju amatorskiej działalności artystycznej i kulturalnej. Poszerzy i wzbogaci ofertę edukacyjną. Poprzez udostępnianie i szkolenie w zakresie użytkowania nowoczesnych narzędzi elektronicznych i technologii informacyjnych, przyczyniać się będzie do budowy współczesnego, nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego (e-society). Działania te będą mocno wspierały rozwój Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi w szerokim horyzoncie czasowym.

Podsumowanie

Ogólnopolski projekt utworzenia Centrum Nauki i Sztuki przy poparciu i współudziale otoczenia społeczno-gospodarczego, będzie pierwszym i największym tego typu przedsięwzięciem w kraju. W celu ukazania i zachowania bogactwa dziedzictwa narodowego w obszarze sztuki, planowane jest stworzenie elektronicznej bazy danych dla przechowywania szeroko rozumianych archiwów plastycznych, zgromadzonych zbiorów bibliotecznych oraz stałego publicznego, nieograniczonego dostępu do bazy danych. Akademia zostanie wzbogacona o nowoczesną infrastrukturę, która będzie miała wpływ na przyszły rozwój uczelni pod względem dydaktycznym. Powstanie CNS (Centrum Nauki

i Sztuki) niesie za sobą nie tylko korzyści związane z rozwojem sfery naukowo-badawczej. Realizacja projektu daje szansę na przekształcenie biblioteki akademickiej w nowoczesne centrum nauki. “[...] Pojawiło się hasło wskazujące na nową funkcję biblioteki akademickiej, głoszące przejście – od biblioteki *obsługującej* do biblioteki *uczącej*, od wypożyczalni podręczników do multimedialnego centrum edukacyjnego. Biblioteka przekształca się więc w „learning center”, lub też staje się integralną częścią takiego centrum”⁴. Biblioteka będzie mogła realizować zadanie kształcenia użytkownika w kierunku dalszego rozwoju, tak aby w pełni mógł wykorzystywać możliwości jakie są obecnie dostępne dzięki środkom masowej komunikacji i informacji, oraz sprawnie, efektywnie i twórczo funkcjonować we współczesnym postindustrialnym społeczeństwie informacyjnym.

Bibliografia

1. Bednarek-Michalska B.: E-Learning dla bibliotekarzy. BibWeb [online] [dostęp 22.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://e-pedagogiczna.edu.pl/upload/file/referaty/ped10.pdf>.
2. Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi. Udostępnianie – statystyka biblioteczna. Łódź 2003 [maszynopis].
3. Biblioteka w szkole [online] [dostęp 27.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.bibliotekawshkole.pl/krotko/2007/bibweb.php>.
4. Konferencja na temat: Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej. Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2004.
5. Konieczna D.: Rozwiązanie przestrzeni bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek [online] [dostęp 28.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_06-ie/uwm.htm.
6. Putko J.: Rola biblioteki uczelnianej w procesie zdalnej edukacji w świetle wyzwań społeczeństwa wiedzy [online] [dostęp 22.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.e-edukacja.net/czwarta/referaty/sesjaIIIC/27_e-edukacja.pdf.
7. Studium wykonalności projektu pt: „Budowa Centrum Nauki i Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi”. Łódź 2008 [maszynopis].
8. Śniechowska-Karpińska A.: E-learning jako jedna z metod edukacji użytkowników bibliotek naukowych i bibliotekarzy oraz element promocji bibliotek. W: 25. Jubileuszowa Konferencja Problemowa Bibliotek Medycznych. Kształcenie użytkowników naukowej informacji medycznej – koncepcja i doświadczenie. Lublin-Kazimierz Dolny, 12-14 czerwca 2006 [online] [dostęp 27.05.2010]. Dostępny w Internecie : <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/25kpbm/sniechowska2.php>.

Analysis of progress activity of Library in Strzemiński Academy of Fine Arts and Design in Łódź – problems and perspective development

This paper is devoted to the analysis of progress activity of the library from 1980 up to the present moment. In the second part of the paper the perspective of development of library is presented. The project of regional cultural and educational center to be named “Science and Art Center” is described.

⁴ Konieczna D.: Rozwiązanie przestrzeni bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek [online] [dostęp 28.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_06-ie/uwm.htm.



SESJA IV



ALEKSANDRA IGNACZAK

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

Biblioteka

Pozapłacowe motywowanie pracowników biblioteki w oparciu o typy osobowości Taylora Hartmana

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie możliwości efektywnego motywowania pozapłacowego oraz komunikowania się z pracownikami bibliotek. W obliczu kryzysu, kiedy ograniczone zostają środki motywowania finansowego, nie należy pomijać kwestii podwyższania satysfakcji bibliotekarzy, ale zwrócić się w stronę tzw. miękkiego zarządzania.

Test osobowości Hartmana dzieli ludzi na cztery typy charakterologiczne, wspierając się na typach Hipokratesa: flegmatyk, sangwinik, melancholik oraz choleryk. Każdy z nich spełnia się wykonując inne zadania w bibliotece. Rozpoznając typ swego podwładnego, można stosować odpowiednie metody skutecznej komunikacji, inaczej motywować go i sprawiać, by stanowisko i powierzone mu zadania satysfakcjonowały go, a także były jak najlepiej przezeń wykonywane.

Artykuł przedstawia poszczególne typy osobowości, a następnie prezentuje przykładowe stanowiska biblioteczne, na których dany typ się spełnia; metody efektywnej komunikacji, motywowania, reakcje na pochwałę i krytykę, metody przekazywania konstruktywnych informacji zwrotnych oraz ogólne zasady współpracy z konkretnym typem.

Podsumowanie podkreśla znaczenie motywowania bibliotekarzy, nie tylko w obliczu kryzysu, ale także w dniu codziennym, kiedy zadowolony pracownik identyfikuje się z celami biblioteki i okazuje swe zaangażowanie oraz inicjatywę.

Wstęp

Jednym z podstawowych skutków kryzysu gospodarczego jest ograniczenie środków finansowych nie tylko na zakup zasobów bibliotecznych, ale także na wynagrodzenia i premie pracowników. Niezbędne staje się w tym momencie położenie nacisku na takie zarządzanie organizacją, by bibliotekarzom chciało się pracować efektywnie i z zaangażowaniem, a co więcej, rozwijać zawodowo. Podstawowym elementem strategii organizacji w obliczu kryzysu jest opracowanie takiego systemu motywacji pozapłacowej oraz zasad komunikacji wewnątrz biblioteki, aby zmobilizować każdego bibliotekarza do coraz lepszej pracy.

Motywowanie to wydobywanie z pracowników tego, co najlepsze dla organizacji, za pomocą instrumentów dobranych do ich wrażliwości oraz potrzeb¹. Dla każdego człowieka inne wartości mają największe znaczenie, inne środki przekazu do niego lepiej trafiają, wykonując inne czynności spełnia się i czuje się usatysfakcjonowany z wykonywanej pracy. Celem zarządzającego jest poznać mocne i słabe strony swego podwładnego, tak aby indywidualnie motywować go do codziennej pracy oraz skutecznie się z nim komunikować. Środkiem ułatwiającym rozpoznanie potrzeb bibliotekarzy może być test osobowościowy Taylora Hartmana, którego analiza została przeprowadzona w niniejszej pracy.

Typy osobowości wedle T. Hartmana oraz właściwe instrumenty motywowania i środki komunikowania

Osobowość to „[...] dynamiczna organizacja psychofizycznych układów tkwiących w jednostce, które kreują charakterystyczne dla człowieka wzorce zachowania, myślenia i uczuć”². Każdy pracownik kieruje się innymi wartościami, inaczej interpretuje komunikaty, charakteryzuje się w innym stopniu entuzjazmem, empatią, a także każdą inną cechą

¹ Sekuła Z.: Motywowanie do pracy. Teorie i instrumenty. PWE, Warszawa 2008, s. 46.

² Allport G.: Pattern and growth in personality. Holt, Nowy Jork 1961, s. 48.

niezbędną do właściwego wykonywania powierzonych sobie zadań w jak najlepszy sposób. Zrozumienie przez zarządzających biblioteką tej właśnie tezy, umożliwić może oddziaływanie na podwładnych w taki sposób, by akceptowali cele współtworzonej przez siebie organizacji, chcieli współpracować z przełożonym oraz dawać z siebie wszystko w codziennej pracy. Osobowość determinuje ludzi do spójnych i powtarzających się zachowań, reakcji emocjonalnych, a także myślenia³. Ważne jest tylko dopasowanie konkretnego pracownika do właściwego typu osobowości, a następnie stosowanie właściwych metod komunikacji z nim.

Pierwsze rozróżnienie ludzi wedle właściwych im temperamentów zastosował Hipokrates, w XX wieku pracował nad tym podziałem Hans J. Eysenck, tworząc diagram osobowości, a szczegółową analizę wraz z metodami komunikacji w miejscu pracy opracował Taylor Hartman⁴. Wyróżnia on cztery typy osobowości wedle kolorów: czerwony czyli choleryk, niebieski – melancholik, biały – flegmatyk oraz żółty – sangwinik. Każdy z typów odznacza się grupą charakterystycznych przymiotów. Przeważająca ilość wskazanych w części diagramu cech określa właściwy typ osobowości. Postępowanie, zachowanie oraz reakcje emocjonalne pracownika kwalifikować mogą go do jednego z czterech wymienionych typów. Właściwe rozpoznanie typu umożliwić może indywidualne traktowanie podwładnego oraz zastosowanie takich metod komunikacji, aby jak najbardziej efektywnie zarządzać kadrami.

Typ czerwony

Potrzebą dominującą dla choleryka jest jedna z trzech wyróżnionych przez Douglasa McClellanda⁵, czyli potrzeba władzy, wywierania wpływu na innych. Czerwonego pracownika odznacza aktywność, chęć do działania, bywa agresywny i rozdrażniony, gdy współpracownicy mają odmienne zdanie i nie chcą pracować wedle określonego przez niego planu. Jest to jedyny typ, który ma problem z określeniem swojego koloru charakteru, gdyż czasami brak mu wrażliwości i samokrytycyzmu. Natomiast wobec innych jest wyjątkowo wymagający i krytyczny. Między innymi dlatego cholerycy spełniają się na stanowiskach kierowniczych. Cechy charakteru choleryka idealnie wpasowują się w przedsiębiorczy typ osobowości, opisany przez Johna L. Hollanda⁶. W bibliotece powinien on być kierownikiem działu, zajmować się promocją, zarządzać projektem. Nie będzie czuć się dobrze na stanowisku, które nie przedstawia perspektyw rozwoju i awansu oraz nie umożliwia bycia chociażby samozwańczym liderem.

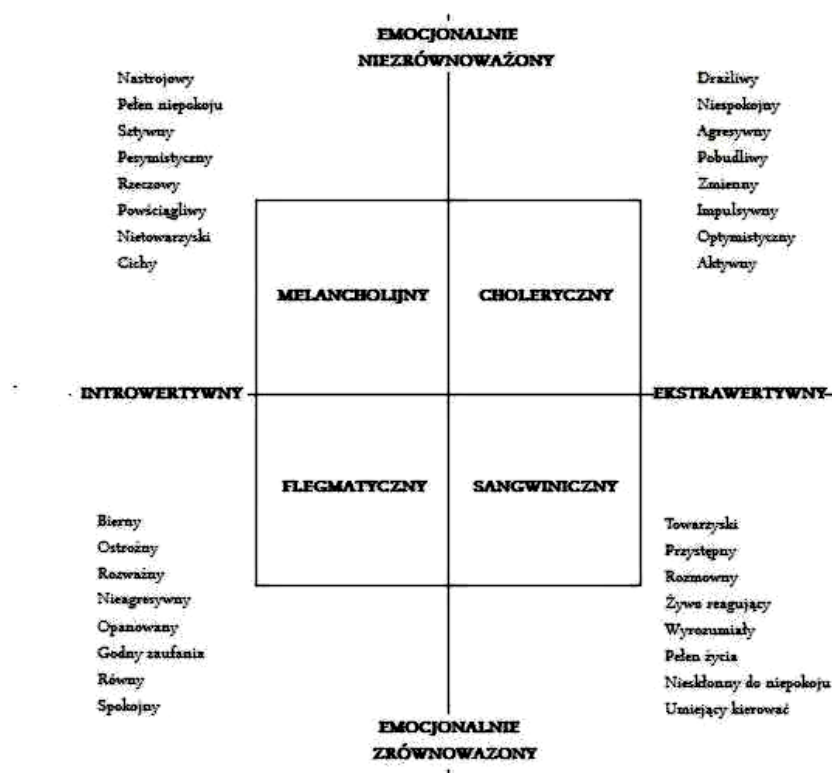
Oprócz tego czerwoni są aktywni i produktywni, jednakże czasami chęć działania przekłada się u nich tylko na ilość, a nie jakość. To akurat w jednostce jaką jest biblioteka, jest niedopuszczalne, dlatego też należy zwrócić uwagę na takie postępowanie choleryka i przekonać go o braku efektywności tego rodzaju polityki pracy. Typ ten, tak jak i każdy, jest w stanie zrozumieć kulturę organizacyjną firmy, w której pracuje oraz starać się wypełniać swoje obowiązki wedle ogólnie ustalonych zasad.

³ Nosal C.S.: Psychologia decyzji kadrowych. Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999, s. 214.

⁴ Hartman T.: Kod kolorów. Typy osobowości zaszyfrowane w kolorach. Amber, Warszawa 1999.

⁵ Brzezińska E., Paszkowska-Rogacz A.: Człowiek w firmie. Bez obaw i z ochotą. Difin, Warszawa 2009, s. 119.

⁶ *Ibidem*, s. 145-146.



Rysunek 1. Diagram osobowości Hansa J. Eysencka

Źródło: Nosal S.C.: *Psychologia decyzji kadrowych*. Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999, s. 266

Największą zaletą choleryka jest jego asertywność, cecha niezbędna na stanowiskach kierowniczych, a także stanowczość. Natomiast wadą upór i bezkompromisowość, co może utrudniać kontakty w zespole, gdzie wszyscy aspirują do podobnych ról⁷. Typ ten najlepiej spełnić się może w mniejszych bibliotekach, gdzie pracownik ma wiele różnorodnych obowiązków, gdyż rutyna i powtarzalność czynności jest w stanie zniechęcić go i pozbawić satysfakcji. Na ogół choleryk sam zdaje sobie z tego sprawę i nie szuka pracy w jednostkach zajmujących się tylko jednym typem działalności bibliotecznej. Najlepiej natomiast czuć się będzie w promocji, zarządzaniu, organizacji konferencji i szkoleń lub też dydaktyce. Wyzwania, zmiana organizacyjna i aktywność to jego żywioł. Jest on inicjatorem i bardzo dobrym organizatorem.

Najważniejszymi wartościami jakimi kieruje się choleryk, czyli jego tzw. kotwicami kariery Edgara Scheina, są przywództwo oraz wyzwanie⁸. Wydawać by się mogło, że wartości te są obce w takich jednostkach jak biblioteka, jednakże w każdym zespole powinien znaleźć się przynajmniej jeden przedstawiciel każdego typu osobowości, tak aby uzupełniać się i efektywnie wykonywać powierzone zadania. W bibliotekach także znaleźć można choleryka, dlatego też powinno się stosować takie metody komunikacji z nim, aby

⁷ Hartman T.: *op. cit.*, s. 51-67.

⁸ Brzezińska E., Paszkowska-Rogacz A.: *op. cit.*, s. 151-152.

zmaksymalizować jego chęci do doskonalenia się i podejmowania działań, czyli skutecznie go motywować. Największym błędem jaki można popełnić w rozmowie z czerwonym jest niezdecydowanie i powolność, wzbudza to w nim niecierpliwość i ogranicza jego szacunek do osoby, z którą rozmawia. Jeżeli komunikat nie będzie jasny i logiczny, czerwony okaże najprawdopodobniej jak bardzo nie lubi, by mówiono mu, co ma robić. Choleryk potrafi szybko podejmować decyzje i dobrze wypełniać powierzone mu zadania. Wierzy w swoje możliwości, nie trzeba go wspierać, należy mu tylko zaufać. Przedstawić, jak ważne jest, aby dany projekt lub zmiana weszły w życie i pozwolić mu samemu je realizować, na bieżąco kontrolując postępy pracy.

Na podstawie indywidualnych obserwacji autorki najskuteczniejszym motywatorem w stosunku do czerwonego jest ciągle poszerzanie jego odpowiedzialności poprzez delegowanie uprawnień, nawet tych najmniej istotnych. Jest on pracownikiem samodzielnym, który pozytywnie reaguje na pochwały, natomiast zniechęcić może się brakiem jakiegokolwiek reakcji na jego postępy oraz brakiem szacunku dla jego działania. Potrafi doskonale zorganizować pracę sobie oraz swoim współpracownikom, a także rywalizować z nimi, co można wykorzystać na polu indywidualnego rozwoju ścieżki zawodowej pracownika, wzbudzając w nim chęć do doksztalcania się i pracy naukowej. Istotny jest sposób przekazania mu tego, iż wygłoszony na konferencji referat stanowi sukces doceniany przez przełożonych, a niekoniecznie wiązać musi się z finansową gratyfikacją.

Typ niebieski

Podstawowe cechy charakteru typu niebieskiego, inaczej zwanego melancholijnym, to szczerość, empatia, lojalność, uczciwość oraz zdyscyplinowanie często przeradzające się w perfekcjonizm. Jest on wyjątkowo wymagający w stosunku do siebie, ale także do innych.

Potrzeba osiągnięcia wyróżniona przez D. McClellanda, czyli pragnienie skutecznej realizacji przyjętego celu, kieruje jego życiem zawodowym. Uczynić to może z melancholika wyjątkowo wartościowego bibliotekarza – jeżeli uda się przekonać go, iż najwyższym celem danej jednostki jest osiągnięcie jak najlepszej jakości usług bibliotecznych lub też rozwój placówki naukowej, gdzie organizowane muszą być konferencje, szkolenia, a każdy pracownik, w tym on, powinien indywidualnie rozwijać się zawodowo. W tym przypadku typ niebieski, dzięki temu, iż jest uporządkowany, zorganizowany i wytrwały będzie dążył do realizacji tych celów.

Z drugiej strony bywa on obraźliwy, zdystansowany i niepewny. Bardzo trudno melancholikowi zaufać współpracownikom, gdyż intuicyjnie wyczuwa, że tylko typy niebieskie są w stanie bezgranicznie poświęcić się wykonywanemu zadaniu, być tak dokładnymi. Niebiescy postępują racjonalnie, logicznie i zawsze wedle ustalonych reguł oraz praw⁹. Dlatego też w zarządzaniu nimi powinno się trzymać porządku i odgórnie ustalonych zasad funkcjonowania organizacji. Wydawanie poleceń powinno się opierać na maksymalnej ilości szczegółów, które pomogą niebieskiemu pracownikowi zrozumieć cel, następnie opracować optymalny plan i go realizować. Wśród typów osobowości J.L. Hollanda najbardziej odpowiada on typowi konwencjonalnemu¹⁰, lubiącemu pracować z danymi, w sposób uporządkowany. W obliczu kryzysu wykorzystać można traktowanie przez niego podrzędnie swoich potrzeb w stosunku do potrzeb organizacji, jeżeli chodzi o ograniczone możliwości motywowania finansowego.

Przełożony tego typu pracownika powinien upewniać go o dobrze wykonywanych obowiązkach, ale indywidualnie, na bieżąco przekazując mu informację zwrotną. W przeciwieństwie do czerwonego, pochwała na forum publicznym może go bardziej przestraszyć, niż zmotywować. Obserwacje autorki wskazały na konieczność potwierdzania

⁹ Hartman T.: *op. cit.*, s. 69-82.

¹⁰ Brzezińska E., Paszkowska-Rogacz A.: *op. cit.*, s. 146.

przez przełożonego zadowolenia z właściwie wykonywanych zadań oraz inwencji melancholika, gdyż brak pozytywnych informacji zwrotnych przez dłuższy okres powodował zanik entuzjazmu i wzrost niepewności tego typu pracownika. Melancholik jest świadomy swych zalet tylko wtedy, gdy widzi efekty swej pracy lub widzą je współpracownicy i przełożeni. Jego kotwicą kariery E. Scheina jest profesjonalizm, chęć bycia specjalistą w dziedzinie, jakiej się poświęci¹¹; w bibliotece, gdzie pracownik usatysfakcjonowany z wykonywania swej pracy jak najlepiej, bez konieczności wynagradzania go, motywowany pochwałami oraz okazywaniem szacunku przez przełożonego jest wyjątkowo cenny.

Melancholik to jedyny typ, który ze względu na dobór cech powinien spełnić się w zawodzie bibliotekarza wedle T. Hartmana¹². Dla niebieskiego ważne jest poczucie bezpieczeństwa, które stanowi jedną z podstaw do satysfakcji z wykonywanej pracy. Niepewność i rywalizacja są w stanie go zdemotywować. Typ ten sam znajduje sobie powody do zmartwień i niepewności – jeżeli przełożony będzie dawał mu niejasne komunikaty, z pewnością będą one odbierane w sposób pesymistyczny.

W bibliotece może on wykonywać wiele obowiązków, szczególnie tych związanych z dokładnością i precyzją, czyli opracowywać formalnie i rzeczowo zbiory. Spełniać się także będzie w obsłudze klienta, dzięki swej empatii i rzeczowości. Motywować go najbardziej powinno wykonywanie zadań ze ściśle określoną procedurą, a zarazem przydzielanie mu obowiązków mających na celu udoskonalenie jakiejś sfery działania. Przełożony natomiast powinien doceniać jego fachowość oraz jakość wykonywanych przez niego zadań.

Typ biały

Biali pracownicy to najbardziej spokojni i bierni ze wszystkich pozostałych typów. Flegmatyk odznacza się często nieśmiałością, niepewnością, głęboką potrzebą poczucia bezpieczeństwa, a także cierpliwością oraz wrażliwością. Jego postępowaniem kieruje, ostatnia z wyróżnionych przez D. McClellanda, potrzeba afiliacji, czyli przynależności do grupy, pragnienie ludzkiego towarzystwa oraz akceptacji. Flegmatycy są pozytywnie nastawieni do otoczenia, ufają swym współpracownikom i przełożonym, najlepiej czują się będąc od nich zależnymi. Wpisują się w typ społeczny J.L. Hollanda, który najbardziej lubi pracę z ludźmi, pomaganie im, informowanie czy też kształcenie¹³. Konieczność podejmowania decyzji i szeroki zakres odpowiedzialności demotywuje ich i przytłacza. Dlatego też flegmatycy spełniają się na stanowiskach obsługi czytelnika oraz we wszelkich działach bibliotecznych, gdzie niezbędne jest przede wszystkim monotonne wypełnianie procedur. Wadą białego typu osobowości jest lenistwo. Swoje obowiązki wypełnia powoli i z namaszczeniem, natomiast przed wypełnieniem każdego nowego polecenia musi się nad nim głęboko zastanowić, najlepiej przedyskutować je z najbliższym współpracownikiem¹⁴.

Z obserwacji autorki wynika, iż motywowanie flegmatyka polega na ciągłym przypominaniu o konieczności wypełniania podstawowych obowiązków, przy czym powinno się pamiętać o delikatności, gdyż krytyczna informacja zwrotna może być odebrana jako atak. Typ ten najlepiej reaguje na motywację pozytywną, pochwałę, uśmiech, okazanie zainteresowania życiem prywatnym. Jednakże nie można mu póbłażać, gdyż pracownik z białą osobowością jest w stanie bardzo szybko osiąść na laurach. Jest on najtrudniejszym podwładnym, gdyż często jego zachowanie podobne jest do zachowania dziecka – potrzebuje wsparcia i opieki od przełożonego, częstej kontroli, pomocy i motywowania do pracy. Z drugiej strony flegmatyk jako jedyny ma tyle spokoju i cierpliwości oraz pozytywnych uczuć, że potrafi rozładować konflikt w zarodku lub też wykonywać prace, które szybko

¹¹ *Ibidem*, s. 150.

¹² Hartman T.: *op. cit.*, s. 80.

¹³ *Ibidem*, s. 145.

¹⁴ Hartman T.: *op. cit.*, s. 84-94.

znudzą czerwonego, żółtego i niebieskiego. Prac tego typu jest wyjątkowo dużo w bibliotekach, czyli monotonna praca technicznych lub biurowych.

Flegmatyka wyjątkowo trudno zainspirować i zachęcić do pracy naukowej lub rozwoju zawodowego. Jedynym sposobem może być delikatne kierowanie ku nowym rozwiązaniom, budowanie zespołów, w których mógłby pracować, przydzielanie mu projektów, w których mógłby uczestniczyć wraz z innym współpracownikiem. Podstawą komunikacji z białym pracownikiem powinien być miły ton głosu, otwartość, uśmiech, delikatność oraz wrażliwość na sygnały pozawerbalne flegmatyka. Nie powinno się być agresywnym, nie powinno się mówić zbyt szybko i przekazywać zbyt dużo informacji na raz¹⁵.

Kotwicą kariery flegmatyka jest poczucie bezpieczeństwa, stabilizacja i brak zmian w otoczeniu¹⁶, z tego właśnie powodu biały dobrze czuje się w bibliotece małej, publicznej, gdzie rzadko zdarzają się sytuacje stresowe. Z tego też powodu nie aspiruje on do awansu, jest usatysfakcjonowany stanem rzeczy, jaki zaistniał na początku jego kariery zawodowej. Flegmatycy zmieniają pracę tylko w ostateczności, dlatego też można na nich polegać, zaufać im oraz być pewnym, że zawsze poświęcą swój czas prywatny, o ile zostaną o to poproszeni. Biały pracownik rzadko krytykuje zastany stan rzeczy, jest zadowolony z pracy, jeżeli nie wprowadza się zmian, ani nie wymaga od niego inicjatywy.

Typ żółty

Ostatnim już typem osobowości jest najbardziej ekstrawertyczny i towarzyski pracownik – żółty. Odnacza się on energią, optymizmem, beztroską oraz impulsywnością. Sangwinik lubi dużo i głośno mówić. Łatwo go rozpoznać wśród innych typów, gdyż najczęściej jest duszą towarzystwa i zawsze odważnie bierze udział w każdej dyskusji. Jest to jedyny typ, który kieruje się w pracy zawodowej wszystkimi potrzebami wyróżnionymi przez D. McClellanda. Ważna jest dla niego władza, osiągnięcia oraz ludzkie towarzystwo – najczęściej tylko po to, żeby stanowić dla niego widowiskę.

Sangwinicy są osobami lubianymi, gdyż rozprężają atmosferę, wprowadzają element dowcipu i życia. Z drugiej strony są nieorganizowani, przynajmniej na pozór, na ich biurku zawsze panuje bałagan, ale oni doskonale się w nim poruszają. Brak im cierpliwości i dyscyplinowania, są chaotyczni, ale dobrze wypełniają swoje obowiązki, a nawet mają umiejętność kierowania ludźmi, dzięki swojej charyzmie.

Jako pracownik sangwinik lubi podejmować ryzyko, jest energiczny, zachęca innych do współpracy i rywalizacji, burzy monotonię pracy¹⁷. Dlatego też przypomina typ artystyczny J.L. Hollanda, który nie lubi zadań rutynowych i uporządkowanych, natomiast spełnia się w sytuacjach wymagających wyobraźni, wyrażania uczuć i emocji¹⁸. Kotwicami kariery żółtego są najczęściej kreatywność, a także autonomia i niezależność, która zapewniona może być, gdy pełni on obowiązki samodzielnego specjalisty¹⁹.

Na podstawie obserwacji autorki, w bibliotece najlepiej czuć się będzie na stanowiskach takich, jak czerwony – gdzie trzeba działać i można rywalizować ze sobą. Sangwinik znudzi się szybko monotonią, dlatego nie spełni się w działach opracowania lub innych wyspecjalizowanych w jednym typie zadań. Powinien zajmować się promocją, gdyż wzbudza zaufanie innych oraz jest otwarty na nowe możliwości. Motywowanie żółtego polegać powinno przede wszystkim na zainteresowaniu jego osobą, chociażby wysłuchaniu jego dowcipów lub opowiadań. Poza tym potrzebuje on pochwał i nagród wręczanych na forum publicznym. Komunikacja szefowska powinna się opierać na wysłuchiowaniu sangwinika,

¹⁵ *Ibidem*, s. 99.

¹⁶ Brzezińska E., Paszkowska-Rogacz A.: *op. cit.*, s. 151.

¹⁷ Hartman T.: *op. cit.*, s. 101-113.

¹⁸ Brzezińska E., Paszkowska-Rogacz A.: *op. cit.*, s. 145.

¹⁹ *Ibidem*, s. 151.

gdyż ma on zawsze bardzo dużo do powiedzenia, w jego mniemaniu bardzo ważnych rzeczy. Nie można żółtego ignorować, zbyt go kontrolować, natomiast powinno się powierzać mu ciekawe i nowe zadania. Dla sangwinika ważna jest atmosfera w pracy, którą często sam buduje, a także relacje ze współpracownikami. Potrzebę aktywności wykorzystać można u żółtego motywując go do kreatywności, znajdowania nowych rozwiązań, a także do indywidualnego rozwoju, w tym pracy naukowej.

Zakończenie

Codziennie podejście do każdego z typów osobowości powinno opierać się na określonych zasadach. Komunikowanie i motywowanie choleryka to pozwalanie mu na podejmowanie decyzji, ocenianie konkretnych rezultatów jego pracy, oficjalna pochwała na forum, ograniczenie kontroli do minimum, ostra krytyka w razie zaniedbywania obowiązków. Natomiast melancholika motywuje do pracy wystarczająca ilość informacji i danych do samodzielnego wypełnienia obowiązków, brak nadmiernej kontroli i presji. Zniechęcić do pracy może go wypominanie mu popełnionych błędów, a także oficjalna pochwała. Flegmatyk potrzebuje szczegółowo wytyczonego planu do realizacji, poczucia bezpieczeństwa i wsparcia każdego dnia, a ponadto zainteresowania jego życiem prywatnym. Pozytywna informacja zwrotna w tajemnicy przed innymi usatysfakcjonuje go, gdyż z pewnością powie o niej współpracownikom, natomiast ostra krytyka może całkowicie zniechęcić go do pracy. Sangwinik potrzebuje okazywania emocji, nie znosi szczegółowych instrukcji, najbardziej motywować go będzie częsta informacja zwrotna, zachwyt i uznanie. Jest w stanie przyjąć krytykę i starać się poprawić swoje niedociągnięcia.

Jakość komunikowania się w bibliotece wpływa na motywację pracowników, ich satysfakcję z codziennej pracy, zaangażowanie oraz efektywność. Każdy człowiek jest inny, prezentuje odmienny typ osobowości, inny przekaz do niego trafia. Podział wszystkich ludzi na cztery typy wydawać się może sporym uproszczeniem i nie można opierać na nim polityki personalnej biblioteki, ale z pewnością znaleźć można w tym teoretycznym modelu elementy, dzięki którym łatwiej będzie opracować pełny i wartościowy system pozapłacowego motywowania pracowników. Dlatego też warto spróbować obserwować cechy charakteru swych podwładnych i współpracowników i wyciągnąć z tego przynajmniej jeden wniosek, iż komunikowanie i motywowanie powinno być indywidualnie skierowane do konkretnej jednostki, aby działać takimi instrumentami, które wpływają na nią, a nie na siebie samego.

Bibliografia

1. Allport G.: Pattern and growth in personality. Holt, Nowy Jork 1961.
2. Brzezińska E., Paszkowska-Rogacz A.: Człowiek w firmie. Bez obaw i z ochotą. Difin, Warszawa 2009.
3. Hartman T.: Kod kolorów. Typy osobowości zaszyfrowane w kolorach. Amber, Warszawa 1999.
4. Nosal C.S.: Psychologia decyzji kadrowych. Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999.
5. Sekuła Z.: Motywowanie do pracy. Teorie i instrumenty. PWE, Warszawa 2008.

Non-financial incentives for librarians based on Taylor Hartman's personality test

Goal of this article is to present possibilities of effective non-financial motivating and communication with librarians. In the face of crisis, when financial motivating is limited,

the matter of the librarian's satisfaction shouldn't be left out but the soft management should be used.

Hartman's test divides people into four personality categories, in addition to Hipokrates' types: phlegmatic, man of sanguine disposition, melancholic and spitfire. Every type is fulfilled in another task completion in library. When the type is recognized, the manager is able to use suitable methods of efficient communication and motivating. Accordingly immediate superior could give tasks which satisfied the librarian and also be executed in the best manner.

The article introduces each type of personality and presents the most effective library positions, methods of consistent communication, motivating, reactions on praise and critique, methods of delivering constructive feedback and general rules of cooperation with concrete type.

Recapitulation underlines meaning of motivating librarians, not only in the face of crisis, but also in daily interactions, when satisfied worker identifies with aims of library and shows his engagement and initiative.

MAGDALENA SETA

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Biblioteka Główna

Czy użytkownicy odczuli kryzys – ocena działalności Biblioteki Głównej SGGW w Warszawie w świetle badań ankietowych

W artykule przedstawiono wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych od czerwca do września 2009 roku wśród absolwentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Badania te były powtórzeniem badań przeprowadzonych w 2005 roku i miały na celu ocenę działalności Biblioteki Głównej, wykazanie istniejących tendencji w zmianie jakości obsługi oraz wykazanie, czy użytkownicy odczuli zmniejszenie liczby personelu i fakt zamknięcia czytelni w niedziele. Wyniki badań posłużyły udoskonaleniu organizacji pracy Biblioteki Głównej SGGW w Warszawie.

Wstęp

Głównym zadaniem biblioteki akademickiej jest zaspokajać potrzeby czytelnicze i informacyjne studentów i pracowników macierzystej uczelni na możliwie najwyższym poziomie. Potrzeby te są zróżnicowane, a działania biblioteki powinny być nastawione na dostosowywanie zbiorów i usług do rzeczywistych, a także potencjalnych oczekiwań użytkowników¹. Zazwyczaj przyjmujemy, że czytelnik przychodzi do biblioteki po to, żeby korzystać z książek, czasopism oraz baz danych, co nie zawsze zgadza się z jego rzeczywistymi potrzebami². Biblioteki powinny najpierw poznać potrzeby użytkowników, dowiedzieć się, dlaczego i kiedy korzystają z biblioteki, jakie są ich preferencje, jakich korzyści oczekują. Ważne jest również poznanie, czy wprowadzane zmiany są korzystne dla czytelników i przez nich odczuwalne. Dlatego też podjęto próbę zebrania opinii o bibliotece poprzez ankietowanie użytkowników, co pozwoliło na lepsze zrozumienie ich potrzeb.

Biblioteka Główna SGGW

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jest najstarszą uczelnią rolniczą w Polsce. Obecnie kształci również na kierunkach niezwiązanych bezpośrednio z rolnictwem (np. socjologia czy informatyka i ekonometria) i zmierza w kierunku kształcenia uniwersalnego. Biblioteka Główna SGGW jest jedną z największych bibliotek rolniczych w kraju i wraz z rozwojem uczelni zwiększa różnorodność swoich zbiorów zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami społeczności akademickiej. Ma charakter biblioteki ogólnodostępnej, a prawo do korzystania z jej usług i zasobów ma każdy, jednak zdecydowaną większość użytkowników stanowią studenci i pracownicy uczelni.

Biblioteka składa się z trzech głównych agend obsługujących czytelników, tj. Oddziału Udostępniania Zbiorów i Magazynów wraz ze Studencką Wypożyczalnią Podręczników oraz Oddziału Informacji Naukowej. Ponadto dwa działy zajmują się gromadzeniem i opracowaniem zbiorów, są to Oddział Wydawnictw Zwartych i Zbiorów Specjalnych oraz Oddział Wydawnictw Ciągłych.

Komfortową obsługę czytelników od września 2006 roku zapewnia komputerowy system biblioteczny ALEPH, umożliwiający m.in. wygodne zamawianie książek do wypożyczenia poprzez sieć Internet. Katalog komputerowy zawiera opisy bibliograficzne wydawnictw

¹ Czerwińska E., Żelawska E.: Efektywność działań Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej w ocenie jej użytkowników, *Bibliotekarz* 2004 nr 1, s. 15.

² Lai K., Chan K.: Do you know your music users' needs? A library user survey that helps enhance a user-centered music collection, *The Journal of Academic Librarianship* 2010 nr 1, s. 63.

zwartych wydanych po roku 1970 oraz wszystkich wydawnictw ciągłych gromadzonych w bibliotece. Czytelnik ma możliwość skorzystania z systemu poprzez moduł OPAC WWW dostępny przez Internet, także na terenie biblioteki poprzez służące tylko do tego celu stanowiska komputerowe.

Biblioteka mieści się w nowoczesnym budynku o powierzchni 10 tys. m², zlokalizowanym na terenie kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w dzielnicy Ursynów. Użytkownicy osobno korzystają z usług czytelnicy i wypożyczalni. Wypożyczalnia zlokalizowana jest w wyodrębnionej części budynku, a korzystać z jej usług mają prawo tylko pracownicy i studenci SGGW. W jej holu dostępne są stanowiska komputerowe z dostępem tylko do katalogu bibliotecznego oraz stanowiska z ogólnym dostępem do Internetu.

Innym wejściem wchodzą na teren biblioteki użytkownicy pragnący skorzystać z usług czytelnicy. Prowadzi do nich Sala Katalogowa, w której znajduje się Informacja Katalogowa z dyżurującym bibliotekarzem. Są tu również dostępne katalogi kartkowe (alfabetyczny oraz przedmiotowy) oraz stanowiska komputerowe z dostępem do katalogu online. Z Sali Katalogowej czytelnik może przejść do Oddziału Informacji Naukowej oraz do poszczególnych czytelni.

W Czytelni Głównej użytkownicy mają do dyspozycji około 30 tys. książek w wolnym dostępie, uporządkowanych według działów Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Także bieżące roczniki czasopism są udostępnione w formie wolnego dostępu w Czytelni Czasopism, zlokalizowanej na antresoli. Pozostałe pozycje czytelnicy zamawiają z magazynu, a czas oczekiwania na realizację nie przekracza pół godziny. Użytkownicy mają także do dyspozycji Czytelnię Dydaktyczną, w której mogą korzystać z komputerów z dostępem do Internetu, prasy codziennej i popularnej, księgozbioru dydaktycznego z możliwością wypożyczenia na 24 godziny (samodzielnie przy pomocy samoobsługowego automatu). W tej czytelni jest także możliwość wspólnej nauki i półgłośnych rozmów przy dużych stołach, co cieszy się ogromną popularnością wśród studentów.

W kwietniu 2009 roku, a więc w czasie gdy studenci kończący studia prawdopodobnie najwięcej korzystali z biblioteki, trudności finansowe spowodowały, że władze uczelni szukając oszczędności, zdecydowały o zmniejszeniu budżetu biblioteki. Przyczyniło się to, pomimo protestów studentów, do decyzji o zamknięciu czytelni w niedziele (rezygnacja z dodatkowo płatnych dyżurów pracowników) oraz rezygnacji z zatrudniania studentów do pomocy obsługi czytelników. Było to zatrudnienie w ramach umowy-zlecenia, której przedmiotem były dyżury w Oddziale Udostępniania Zbiorów i Magazynów, głównie przy wykonywaniu prac magazynowych oraz przy udzielaniu informacji katalogowych. Godziny pracy wypożyczalni pozostały w tym czasie bez zmian.

Materiał i metoda

Pierwsze badania dotyczące oceny działalności Biblioteki Głównej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie przeprowadził Zbigniew Wagner z Działu Spraw Studenckich uczelni. Były one prowadzone wśród 1 091 absolwentów z 2005 roku. Wzięła w nich udział połowa absolwentów każdego kierunku. Miały one na celu ocenę jakości pracy biblioteki oraz rozpoznanie potrzeb czytelników³.

Badania własne, będące kontynuacją powyższych, przeprowadzono w oparciu o ten sam kwestionariusz ankiety, zmodyfikowany i dostosowany do zmian zaistniałych w bibliotece. Pytania zawarte w kwestionariuszu odzwierciedlały zagadnienia dotyczące częstotliwości i zakresu korzystania z usług czytelnicy oraz oceny tych usług. Zastosowano pytania zamknięte, w tym jedno wielokrotnego wyboru. Do oceny postaw użytkowników wobec usług czytelni

³ Niemirowicz-Szczytt K., Wagner Z.: Ocena działalności Biblioteki Głównej SGGW na podstawie anonimowej ankiety, *Agricola*: pismo SGGW 2006 nr 65, s. 16.

zastosowano pytania zawierające skale porządkowe. W kwestionariuszu znalazła się także metryczka, zawierająca zmienne umożliwiające charakterystykę badanej populacji. Pytania metryczki pozwoliły na określenie profilu respondentów w zależności od takich cech jak kierunek ukończonych studiów oraz ich stopień i tryb studiowania, a także płeć respondentów.

Badanie to zostało przeprowadzone w miesiącach od czerwca do września 2009 roku. Rozdano 240 ankiet, przy czym do dalszej analizy skierowano 235 poprawnie wypełnionych kwestionariuszy. W badaniu wzięło udział 10% absolwentów każdego kierunku. Zastosowano kwotowy dobór próby, a czynnikiem brany przy tym pod uwagę był kierunek ukończonych studiów. Badanie dotyczyło zachowań podczas całego okresu studiów, a więc także przed zmianami w dostępie do biblioteki, spowodowanymi kryzysem. Uzyskane dane przeanalizowano przy pomocy programu STATISTICA 7.0 PL.

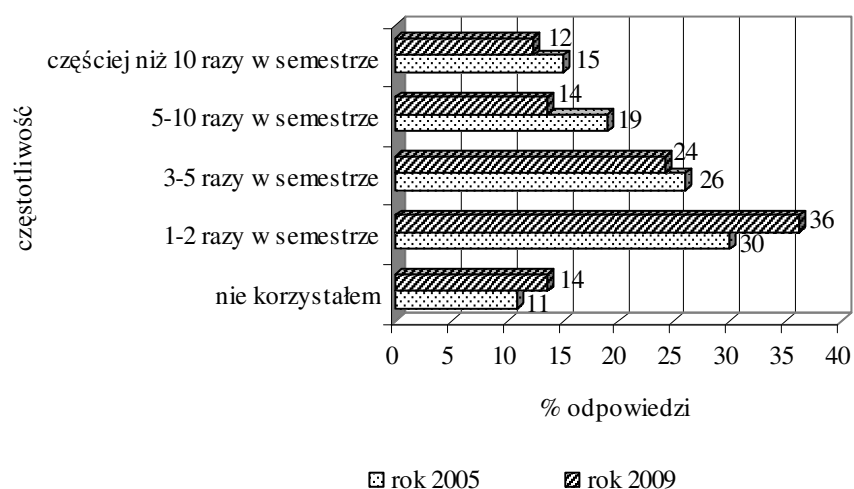
W badaniu wzięli udział absolwenci wszystkich kierunków studiów realizowanych w SGGW. 85% badanych stanowili absolwenci studiów stacjonarnych, 13% absolwenci studiów zaocznych, pozostali to absolwenci studiów wieczorowych. Kobiety stanowiły 2/3 badanych. Ponad połowa respondentów pochodziła z Warszawy, co trzeci z innego miasta, natomiast pozostali ze wsi. Ponieważ wprowadzone w badanym okresie negatywne zmiany w godzinach otwarcia biblioteki dotyczyły głównie czytelní, przedstawiono wyniki badań dotyczących korzystania z usług tylko tej agendy. Uzyskane wyniki umożliwiły poznanie zakresu i częstotliwości korzystania z usług biblioteki, a także oceny jej usług i zasobów oraz porównanie tych danych z wynikami uzyskanymi we wcześniejszym badaniu.

Korzystanie z usług czytelní

W świetle uzyskanego materiału źródłowego stwierdzić można, że respondenci dość rzadko korzystali z usług czytelní (wykr. 1). W 2009 roku połowa badanych odwiedziła tę agendę biblioteki co najwyżej 2 razy. Należy zwrócić uwagę, że odnotowano wzrost odsetka respondentów niekorzystających z czytelní i korzystających rzadko w roku 2009, w porównaniu z rokiem 2005. Spadł natomiast odsetek czytelników bywających w czytelní większą ilość razy.

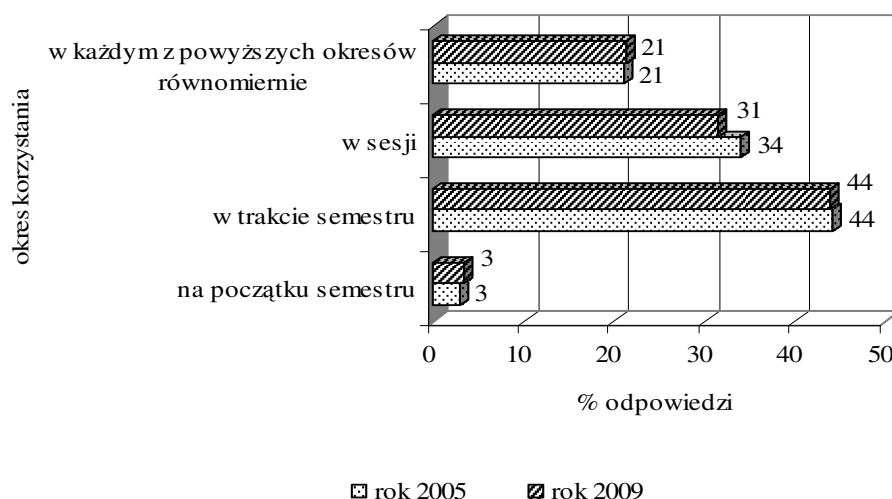
Czynnikiem, który miał istotny wpływ na częstotliwość korzystania z usług czytelní, był tryb, w jakim studiowali respondenci. Studenci studiów zaocznych znacznie częściej, bo aż w 36% w 2005 roku i w 39% w 2009 roku, deklarowali niekorzystanie z czytelní w ogóle. Istotny wpływ na zachowania użytkowników miała także ich płeć. Brak odwiedzin w czytelní deklarował aż co 5. mężczyzna, natomiast 41% kobiet deklarowało, że bywało w czytelní jedynie 1-2 razy w semestrze.

W badaniu zapytano respondentów, w jakim okresie najczęściej korzystali z czytelní Biblioteki Głównej (wykr. 2). Analizując materiał źródłowy na ten temat zauważono, że 44% respondentów deklarowało najczęstsze korzystanie z czytelní w trakcie trwania semestru. Natomiast ponad 30% badanych podało, że najczęściej odwiedzało czytelní w czasie trwania sesji egzaminacyjnej. Co ciekawe, nie odnotowano istotnych różnic pomiędzy obiema badanymi grupami absolwentów. Czynnikiem różnicującym okres korzystania z czytelní był natomiast tryb studiów badanych absolwentów. Ci, którzy studiowali w trybie zaocznym zdecydowanie najczęściej korzystali z czytelní równomiernie w trakcie studiów, natomiast w niewielkim stopniu w trakcie sesji egzaminacyjnej. Być może wiąże się to ze specyficznym tokiem studiów, wymuszającym systematyczność i niewyróżniającym szczególnie okresu sesji egzaminacyjnej, oraz mniejszym wykorzystaniem możliwości nauki własnej w bibliotece. Biorąc pod uwagę płeć respondentów zauważono, że kobiety częściej deklarowały naukę w bibliotece w trakcie sesji, natomiast mężczyźni zdecydowanie częściej równomiernie korzystali z usług czytelní.



Wykres 1. Częstotliwość korzystania z czytelni (w %)

Źródło: opracowanie własne



Wykres 2. Okres najczęstszego korzystania z czytelni (w %)

Źródło: opracowanie własne

W celu uzyskania informacji o odczuwalności przez użytkowników skutków zamknięcia czytelni w niedziele, zapytano respondentów, w jakie dni tygodnia najczęściej korzystali z usług czytelni. Jak można było przypuszczać, respondenci zdecydowanie najczęściej korzystali z tych usług w dni powszednie, najrzadziej natomiast w niedziele. Nie dziwi również fakt, że 3/4 absolwentów studiów zaocznych najczęściej korzystało z czytelni w soboty. Jednakże zauważono, że odsetek tych, którzy korzystali w niedziele spadł z 7% w roku 2005 do 1% w roku 2009. Należy przy tym zwrócić uwagę, że ponad 40% respondentów stwierdziło, że godziny otwarcia czytelni w niedziele były zbyt krótkie. Można więc powiedzieć, że zmiana w dostępie do biblioteki znalazła odbicie w zachowaniach czytelników, którzy wyraźnie odczuli brak możliwości korzystania z czytelni w tym dniu.

Ocena działalności Biblioteki Głównej

Wyniki badań posłużyły do oceny działalności biblioteki. Zauważono, że respondenci byli zadowoleni z czasu oczekiwania na pozycje zamówione z magazynu. Odnotowano przy tym zdecydowaną zmianę odczuć respondentów w dwóch omawianych próbach badawczych. W roku 2009 wzrósł odsetek użytkowników oceniających ten czas jako „krótki” (z 22 do 38%). Prawdopodobnie związane jest to z wprowadzeniem nowoczesnego systemu bibliotecznego ALEPH, znacznie usprawniającego pracę biblioteki.

Analiza stopnia zaspokojenia potrzeb badanych absolwentów SGGW w zakresie dostępu do literatury i innych źródeł informacji przydatnych do studiowania, pozwoliła stwierdzić, że zasoby biblioteki zaspokajały potrzeby informacyjne większości respondentów (tab. 1). Zasoby literatury (wydawnictw zwartych) zdecydowanie zaspokajały te potrzeby u 10% respondentów z 2009 roku, natomiast raczej były wystarczające dla 44% absolwentów. Przy czym odnotowano wzrost odczuwanego zdecydowanego zaspokojenia potrzeb informacyjnych o 4 punkty procentowe w stosunku do roku 2005. Ponadto zmniejszyła się liczba osób deklarujących, że zasoby nie zaspokajają ich potrzeb pod kątem przydatności do kierunku studiów. Podobnych wniosków dostarczyła analiza zaspokojenia potrzeb informacyjnych poprzez zasoby czasopism. Wprawdzie odnotowano spadek zdecydowanego zaspokojenia (z 9% w roku 2005 do 7% w roku 2009), ale odnotowano również zdecydowany wzrost deklaracji, że potrzeby te są raczej zaspokojone (odpowiednio 47 i 56%). W tym przypadku również stwierdzono zdecydowany spadek odpowiedzi negatywnych.

Zbiory zaspokajają potrzeby	książki		czasopisma	
	rok 2005	rok 2009	rok 2005	rok 2009
zdecydowanie tak	6,1	10,1	8,9	7,4
raczej tak	44,3	44,2	46,7	55,7
trudno powiedzieć	15,2	19,2	24,1	24,6
raczej nie	24,6	17,3	13,6	8,4
zdecydowanie nie	9,8	9,1	6,7	3,9

Tabela 1. Stopień zaspokojenia potrzeb pod kątem przydatności do studiowania przez zasoby dostępne w czytelni (w %)

Źródło: opracowanie własne

Badani absolwenci zdecydowanie najczęściej deklarowali korzystanie w czytelni z literatury niedostępnej w wypożyczalni. Dość często wymieniali również korzystanie z czasopism oraz nauki własnej w zaciszu biblioteki. Porównując badane grupy, zauważono zdecydowany wzrost korzystania z literatury, czasopism oraz komputerowych baz danych. Odsetek absolwentów deklarujących korzystanie w czytelni z literatury, której nie można wypożyczyć wzrósł z 60% w roku 2005 do 87% w roku 2009. O 6 punktów procentowych wzrósł też odsetek respondentów korzystających z czasopism. Zauważono, że badani absolwenci zdecydowanie zmienili zakres wykorzystania baz danych dostępnych w bibliotece. Ich wykorzystanie wzrosło z 8 aż do 21%. Z tego wynika, że jest to coraz ważniejsze źródło informacji dla czytelników. Należy jednak zauważyć, że w badanym okresie zdecydowanie wzrosła liczba komputerów będących do dyspozycji użytkowników w bibliotece, zniesiono również ograniczenie czasowe na korzystanie z nich. Zestawiając powyższe dane z informacją o wzroście zaspokojenia potrzeb informacyjnych można stwierdzić, że Biblioteka Główna w coraz większym stopniu odpowiada na zapotrzebowanie studentów na literaturę i inne źródła wiedzy niezbędne do studiowania.

Uzupełnieniem powyższych danych było ocenienie przez respondentów poziomu obsługi studentów w czytelni oraz wygody i komfortu korzystania z tej części biblioteki. Ocena ta została dokonana w skali 5. stopniowej, gdzie 1 oznaczało, że ocena jest negatywna,

natomiast 5 oznaczało ocenę pozytywną. Na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego można stwierdzić, że respondenci dobrze oceniali poziom obsługi studentów w czytelni (średnia ocena 4,32). Odnotowano przy tym poprawę tej oceny w porównaniu z poprzednimi badaniami (średnia ocena 4,04 w roku 2005). Czynnikiem różnicującym tę ocenę był tryb ukończonych studiów. Absolwenci studiów niestacjonarnych zdecydowanie wyżej oceniali poziom obsługi.

Również komfort korzystania z czytelni nie tylko został oceniony na wysokim poziomie, ale również odnotowano poprawę tej opinii. Średnia ocena wzrosła z 4,18 w roku 2005 do 4,39 w roku 2009. Również w tym przypadku zauważono, że respondenci, którzy ukończyli studia w trybie zaocznym, ocenili komfort korzystania z czytelni zdecydowanie wyżej.

Wysoka ocena oraz jej wzrost wynika prawdopodobnie z funkcjonowania w nowoczesnym budynku, który został pomiędzy przeprowadzonymi badaniami rozbudowany i została w tym czasie oddana do użytku nowa Czytelnia Dydaktyczna. Komfort obsługi natomiast poprawiło wprowadzenie nowoczesnego systemu bibliotecznego ALEPH, dzięki któremu łatwiej i sprawniej respondenci mogli odnajdywać szukane pozycje.

Podsumowanie

Podsumowując można stwierdzić, że studenci mając do dyspozycji łatwo dostępne źródła informacji naukowej i pomoc w korzystaniu z nich w postaci usług biblioteki nie zawsze chcą tę możliwość wykorzystać i nie przychodzą do czytelni. Znalazło to potwierdzenie w badaniach studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu⁴, gdzie również zauważono, że część ankietowanych w ogóle nie korzysta z usług biblioteki.

Także wyniki badań własnych dotyczące zadowolenia z zaspokojenia potrzeb informacyjnych poprzez dostęp do literatury znalazły potwierdzenie w badaniach użytkowników bibliotek innych uczelni (Uniwersytetu AM w Poznaniu⁵, Politechniki Łódzkiej⁶, Uniwersytetu Szczecińskiego⁷ i Uniwersytetu Rzeszowskiego⁸). Z wyników badań własnych wynika jednak, że użytkownicy odczuli brak możliwości korzystania z czytelni w niedzielę. Zwraca natomiast uwagę fakt, że czytelnicy nie odczuli negatywnych skutków braku personelu, co jednak mogło być niwelowane poprzez znaczną poprawę komfortu pracy w bibliotece pomiędzy przeprowadzonymi badaniami oraz wdrożeniem w tym czasie nowego systemu bibliotecznego.

Na podstawie badań własnych oraz badań innych autorów można stwierdzić, że biblioteki akademickie spełniają wiele oczekiwań swoich użytkowników. Należy jednak pamiętać, żeby zawsze podnosić jakość usług tak, aby coraz lepiej służyć czytelnikom.

⁴ Szerksznis Ż., Spaleniak A.: Użytkownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu – jego potrzeby, poziom zadowolenia i satysfakcji. W: Czytelnik czy klient? Ogólnopolska konferencja bibliotekarzy, Biblioteka Główna UMK, Toruń, 4-6 grudnia 2003 roku [online]. Warszawa: SBP, 2003 [dostęp 23.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/torun/szerksznis.php>.

⁵ *Tamże*.

⁶ Feret B., Gajda I., Sójkowska I.: Łódzka „fabryka” informacji naukowej. Badanie satysfakcji i oczekiwań użytkowników Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. W: Czytelnik czy klient? Ogólnopolska konferencja bibliotekarzy, Biblioteka Główna UMK, Toruń, 4-6 grudnia 2003 roku [online]. Warszawa: SBP, 2003 [dostęp 23.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/torun/feret.php>.

⁷ Różycka M.: Poziom zadowolenia z usług Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego przed i po zmianach lokalowych – porównanie badań ankietowych, Biuletyn EBIB [online] 2004 nr 7 [dostęp 23.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/58/rozycka.php>.

⁸ Krupa Z.: Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego w opinii jej użytkowników. W: Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Rzeszów-Czarna, 1-3 czerwca 2005 r. Rzeszów: Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005, s. 235.

Bibliografia

1. Czerwińska E., Żelawska E.: Efektywność działań Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej w ocenie jej użytkowników, *Bibliotekarz* 2004 nr 1, s. 15-21.
2. Feret B., Gajda I., Sójkowska I.: Łódzka „fabryka” informacji naukowej. Badanie satysfakcji i oczekiwań użytkowników Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. W: Czytelnik czy klient? Ogólnopolska konferencja bibliotekarzy, Biblioteka Główna UMK, Toruń, 4-6 grudnia 2003 roku [online]. Warszawa: SBP, 2003 [dostęp 23.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/torun/feret.php>.
3. Krupa Z.: Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego w opinii jej użytkowników. W: Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Rzeszów-Czarna, 1-3 czerwca 2005 roku. Rzeszów: Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005, s. 229-241.
4. Lai K., Chan K.: Do you know your music users' needs? A library user survey that helps enhance a user-centered music collection, *The Journal of Academic Librarianship* 2010 nr 1, s. 63-69.
5. Niemirowicz-Szczytt K., Wagner Z.: Ocena działalności Biblioteki Głównej SGGW na podstawie anonimowej ankiety, *Agricola: pismo SGGW* 2006 nr 65, s. 16.
6. Różycka M.: Poziom zadowolenia z usług Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego przed i po zmianach lokalowych – porównanie badań ankietowych, *Biuletyn EBIB* [online] 2004 nr 7 [dostęp 23.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/58/rozycka.php>.
7. Szerksznis Ż., Spaleniak A.: Użytkownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu – jego potrzeby, poziom zadowolenia i satysfakcji. W: Czytelnik czy klient? Ogólnopolska konferencja bibliotekarzy, Biblioteka Główna UMK, Toruń, 4-6 grudnia 2003 roku [online]. Warszawa: SBP, 2003 [dostęp 23.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/torun/szerksznis.php>.

Did the users feel the crisis – evaluation of library activities on the basis of survey results

The article presents results of the survey, conducted from June to September 2009, among the graduates of the Warsaw University of Life Sciences. This study was a repetition of the survey carried out in 2005 with the aim of evaluating the performance of the Central Library, an indication of existing trends in the change in service quality and to demonstrate whether users felt the reduction in the number of staff and closing the reading room on Sundays. The results served to improve the organization of work of the Main Library of WULS.

MARIA GARCZYŃSKA

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Biblioteka Główna

Polityka personalna biblioteki akademickiej w dobie zmian

W referacie zaprezentowano podstawowe zagadnienia związane z polityką kadrową prowadzoną w bibliotece akademickiej, a także wskazano na zmiany w jej zakresie w związku ze zmianami funkcji i roli biblioteki akademickiej w środowisku akademickim na przestrzeni ostatnich kilku lat. Zwrócono uwagę na nowe aspekty zarządzania zasobami ludzkimi, wskazano możliwości rozwoju bibliotekarzy, omówiono proces action learning w bibliotekach. Szczególnej uwadze poddano rolę i znaczenie bibliotekarzy dyplomowanych w działalności bibliotek akademickich.

Powyższe rozważania oparto na wynikach analizy literatury przedmiotu oraz badaniach własnych, ze szczególnym uwzględnieniem polityki personalnej prowadzonej w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

I. Wstęp

Wiele czasu poświęca się ostatnio rozważaniom związanym z rolą i znaczeniem bibliotekarza biblioteki przyszłości. Rozważania te wskazują przede wszystkim na zmieniające się funkcje bibliotek, a co za tym idzie, również zmieniającą się rolę bibliotekarza. Podobna sytuacja miała miejsce już wcześniej, w momencie wprowadzenia na skalę ogólną, systemów automatyzacji procesów bibliotecznych i idącymi za tym zmianami struktury organizacyjnej bibliotek. Jak zatem kształtować przyszły personel bibliotek, aby sprostał nadchodzącym wyzwaniom? To pytanie stawia sobie wiele osób odpowiedzialnych za realizację polityki kadrowej bibliotek, w tym także akademickich. Jakie zmiany należałoby już dzisiaj wprowadzić, aby biblioteki przekształciły się w miejsca chętnie odwiedzane przez ich użytkowników/klientów w sytuacji dominacji zasobów otwartych tekstów, dostępnych w sieciach rozległych?

W materiałach z konferencji (także „łódzkiej”): *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?*¹ pojawiły się odpowiedzi na pytanie: Co należy zrobić, aby biblioteki przetrwały? Zmiany są niezbędne zarówno na poziomie architektury budynków, organizacji pracy, funkcji i zadań biblioteki, a także polityki personalnej realizowanej w bibliotekach. Z uwagi na doświadczenia własne autorki referatu omówione zostaną wyłącznie problemy związane z bibliotekami akademickimi.

II. Co to jest polityka personalna i jakie jej zmiany w bibliotekach akademickich są niezbędne?

Na pojęcie polityki personalnej składają się metody stosowane przez organizację w odniesieniu do zarządzania kapitałem ludzkim. Pojęcie obejmuje działania: planowanie zasobów ludzkich (czyli zatrudnianie), dbanie o rozwój osób zatrudnionych (czyli szkolenie i doksztalcanie), awansowanie pracowników (zatem ich kariera zawodowa), opracowanie reguł dyscypliny pracy i związany z tym tryb rozpatrywania skarg i wniosków, ocena zaangażowania pracowników w dążeniu do sukcesu firmy i motywowanie do takiego działania, budowanie kontaktów interpersonalnych na różnych szczeblach organizacji, konsultowanie z pracownikami spraw związanych z wdrażaniem nowych rozwiązań, zwłaszcza technicznych, oraz dbałość o przestrzeganie zasad bhp. Powyżej wymienione

¹ II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: *Biblioteka XXI wieku. Czy przetrwamy?* Łódź, 19-21 czerwca 2006 roku.

zadania bazują na znajomości organizacji przedsiębiorstwa i wszelkich uwarunkowań na tę działalność wpływających – a więc podstaw prawnych działalności, sytuacji ekonomicznej, gospodarczej, kształcenia przyszłych pracowników itp.

Podstawy prawne i zagadnienia szczegółowe związane z polityką organizacji i wykorzystania kadr w bibliotece akademickiej przedstawiono w osobnym referacie². Zadaniem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na te elementy polityki personalnej biblioteki akademickiej, które są istotne dla nowych potrzeb i zmian w bibliotekarstwie naukowym.

Zauważane w bibliotekach akademickich zmiany dotyczą kilku obszarów głównych:

- mentalności klientów i pracowników bibliotek,
- uwarunkowań ekonomiczno-społecznych,
- zmian technologicznych.

W pierwszym obszarze wyróżnić można zmianę oczekiwań użytkowników w stosunku do usług bibliotecznych. Klienci bibliotek, przedstawiciele pokolenia „obrazkowego”, oczekują jasnej, konkretnej i szybkiej informacji. Z drugiej strony zauważa się niechęć do zapoznawania się z problemami/usługami bibliotecznymi, przy dość znaczącym przekonaniu o własnej wiedzy i, co za tym idzie, nieuznawaniu autorytetów. Takie nastawienie wymaga zmian sposobu realizacji odwiecznego zadania biblioteki, jakim jest dostarczanie informacji. Z drugiej strony pojawiają się w bibliotekach kandydaci do pracy, którzy sami są przedstawicielami „nowego” pokolenia. To często osoby nie posiadające cech osobowościowych niezbędnych przy wykonywaniu tego zawodu, już nie mówiąc o przygotowaniu teoretycznym, ale posiadające jedną cechę wspólną – przekonanie o własnej, wysokiej wartości. Podczas konferencji w Łodzi w 2006 roku³ zwrócono uwagę na fakt, że nowoczesny bibliotekarz to osoba posiadająca odpowiednie kompetencje psychologiczne (samoświadomość, samoocena i samokontrola), prakseologiczne (sumienność, adaptacja, motywacja), społeczne (empatia, perswazja, przywództwo i współdziałanie) oraz zawodowe (wiedza nabyta)⁴.

W obszarze drugim mieszczą się nowe sposoby finansowania bibliotek oraz procesy globalizacji, wpływające w znaczący sposób na konieczność zmian sposobu świadczenia usług bibliotecznych oraz ich stałego kontrolowania pod kątem jakości i przydatności informacji dostarczanej klientom.

Obszar trzeci to zmiany technologiczne, a zatem wprowadzanie nowych (lepszyc) rozwiązań, pozwalających na zmiany sposobu udostępniania zbiorów, także na miejscu w bibliotekach, zmiany w systemach rejestrowania wypożyczeń, realizacji inwentaryzacji zbiorów itd.

Jak można poprawnie realizować politykę personalną w odniesieniu do powyższych zmian? Otóż planowanie zasobów ludzkich (czyli zatrudnianie) to w dużej mierze zwrócenie się w stronę osób, których wykształcenie łączy zagadnienia bibliotekoznawstwa z innymi dziedzinami wiedzy. Zatrudnianie osób, których wiedza odpowiada tematyce wykładanej w macierzystej uczelni, z założeniem, że doksztalcanie z zakresu wiedzy bibliotekarskiej będzie uzupełniane już w trakcie pracy zawodowej, pozwoli na ukształtowanie w bibliotekach zespołów osób – bibliotekarzy dziedzinowych – których wiedza utworzy platformę niezbędną do porozumienia z użytkownikami bibliotek. Coraz częściej pojawiają się w bibliotekach

² Garczyńska M.: Polityka personalna w bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Głównej AGH w Krakowie. W: Marketing wewnętrzny i zarządzanie zasobami ludzkimi w bibliotece [dokument elektroniczny], II ogólnopolska konferencja naukowa, Białystok, 24-26 czerwca 2009. Białystok, 2009, s. 1-17.

³ Kaczak A., Szołtyś K.: Czy w bibliotece XXI wieku jest miejsce dla bibliotekarza? W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 roku. Łódź, 2006, s. 185-193.

⁴ *Ibidem*, s. 189-192.

kandydaci do pracy, którzy reprezentują już takie właśnie połączenie wykształcenia „dziejinnowego” z uzupełniającym wykształceniem podyplomowym z zakresu bibliotekoznawstwa. Ich zatrudnienie nie daje gwarancji, że osoba taka będzie realizować poprawnie zlecone jej zadania bibliotekarskie, tym bardziej, że rozmowa kwalifikacyjna – z reguły krótka – nie pozwala na poznanie przyszłego pracownika, zwłaszcza w zakresie najważniejszych cech osobowościowych. Zatrudnienie na czas zamknięty daje jednak możliwość sprawdzenia, jak pracownik jest przygotowany i otwarty na realizację wyznaczonych czynności oraz jak sprawdza się jako członek zespołu. Warunkiem podstawowym jest właściwe ocenienie pracownika w trakcie pracy w pierwszym okresie czasu przez osoby pozostające z nim w bezpośrednim kontakcie. Konieczne jest również założenie, że czas poświęcony wdrożeniu nowego pracownika w jego obowiązki jest częściowo czasem „straconym” w momencie, gdy pracownik nie spełnia oczekiwań i zatrudnienie nie jest przedłużane. Takie postępowanie oszczędza jednak późniejszych rozczarowań.

Już na poziomie zatrudniania niezbędne jest założenie, że powiększa się zdecydowanie różnica między bibliotekarzami „naukowymi” a „służbą biblioteczną”. Zmiany technologiczne implementowane w bibliotekach (głównie systemy rejestrowania wypożyczeń przez czytelników, systemy automatycznej inwentaryzacji zbiorów, zmiany organizacji zbiorów z nastawieniem na wolny dostęp do półek) pociągają za sobą zmianę w wymaganiach kwalifikacyjnych stawianych kandydatom do pracy. Pracownicy pomocniczy (ich zadaniem głównym jest porządkowanie księgozbioru, realizacja prostych działań przy udostępnianiu zbiorów) to osoby z przygotowaniem na poziomie średnim i/lub zawodowym, którzy będą poprawnie realizować wymienione wyżej zadania, a ich wynagrodzenie i czas pracy powinny znacznie odbiegać od standardów przyjętych dla bibliotekarzy naukowych. Grupa druga to pracownicy, których zadaniem jest (będzie) organizowanie usług bibliotecznych połączone z badaniem użytkowników informacji, jakości usług itd. Zadania takie realizować powinni absolwenci studiów wyższych, w tym także bibliotekoznawczych, oraz bibliotekarze dyplomowani. Zróżnicowanie wysokości wynagrodzeń dla obu grup powinno motywować do podejmowania odpowiedzialnych zadań oraz podnoszenia kwalifikacji.

Nowe możliwości finansowania bibliotek (udział w programach europejskich, zdobywanie środków z programów polskich) powoduje konieczność zatrudniania osób, które już posiadają wykształcenie ekonomiczne (np. księgowe) bądź deklarują podjęcie kształcenia/dokształcania w przyszłości. Rozwijające się usługi wsparte systemami informatycznymi wymagają zatrudniania informatyków. Na wspomnianej wyżej konferencji uznano w jednym z referatów, że: „[...] współczesny bibliotekarz powinien łączyć w sobie dwie profesje – informatyka i ekonomisty, ponieważ biegłość posługiwania się narzędziami elektronicznymi oraz marketingowe spojrzenie na bibliotekę i rynek jej usług jest w przypadku bibliotek hybrydowych jedyną alternatywą”⁵. Połączenie wiedzy bibliotekarskiej z umiejętnościami komputerowymi mogłoby być idealnym rozwiązaniem sytuacji. Modny ostatnio broker informacji, będący pośrednikiem między zasobami informacyjnymi a ich użytkownikami, służący pomocą w wyszukiwaniu informacji, w części zapewnia realizację zadania związanego z udostępnianiem elektronicznych źródeł informacji w bibliotekach, pozostawiając funkcje edukacyjne, estetyczne, integracyjne i inne pozostałym bibliotekarzom.

Rozwój tworzonych w bibliotekach baz bibliograficznych, pełnotekstowych (bibliotek cyfrowych, repozytoriów) wiąże się z koniecznością zatrudniania osób znakomicie przygotowanych do opracowywania formularzy, wprowadzania danych i formatów ich

⁵ *Ibidem*, s. 192.

wyświetlania. Ma to odniesienie głównie do tworzonych w wielu bibliotekach akademickich bibliografii publikacji pracowników macierzystych uczelni. Różnorodność rejestrowanych danych⁶, sposobów ich wyświetlania w zgodzie z potrzebami władz i pracowników uczelni, powiązania z danymi okółbibliograficznymi (jak punktacja ministerialna, wskaźniki cytowalności itd.) to duże wyzwanie dla bibliotekarzy. Nie ułatwia go brak formatów rejestrowania pewnych zbiorów danych – choćby opisów patentowych. Zadanie wymaga nie tylko dobrego przygotowania teoretycznego, o które coraz trudniej, ale także praktyki w tym zakresie. Jest to pole oddziaływania wyższych szkół bibliotekarskich w Polsce – może obok kształcenia brokerów informacji, osób posiadających wiedzę z zakresu edytorstwa czy digitalizacji zbiorów, warto otwierać specjalizacje bibliograficzne z ukierunkowaniem na tworzenie baz danych w sensie ich opracowania merytorycznego, a nie tylko przygotowania informatycznego z zakresu opracowania programu/systemu bazodanowego.

Powyższe założenie generuje kolejny element polityki personalnej w bibliotece – dbanie o rozwój zawodowy osób zatrudnionych (czyli szkolenie i doksztalcanie). W odniesieniu do pracowników personelu pomocniczego doksztalcanie będzie sprowadzało się do zapoznawania z podstawowymi zmianami w stosowanych w konkretnej bibliotece systemach rejestracji wypożyczeń, wdrażanych systemów itp. Doksztalcanie powyższe może być realizowane przez bibliotekarzy naukowych, których zadaniem będzie także zdobywanie wiedzy o bieżących rozwiązaniach polskich i światowych w zakresie bibliotekarstwa, prowadzenie badań nad społecznym odbiorem implementowanych w bibliotekach systemach obsługi czytelników itp. Rozwój zawodowy bibliotekarzy naukowych obejmie kształcenie uzupełniające, w tym także samokształcenie, udział w szkoleniach zagranicznych (których zakres wciąż się zwiększa – np. udział w popularnym na uczelniach programie Erasmus) itp. Kierujący bibliotekami powinni umożliwić kształcenie/doksztalcanie osobom, których działania wskazują na dążenie do własnego, zawodowego rozwoju. Musi to jednak być inicjatywa samych pracowników, w przeciwnym razie narzucanie konieczności uzupełniania wiedzy może powodować niechęć do podejmowania określonych zadań.

Jednym z nowych sposobów kształcenia jest *action learning*, którego zasady omówiono w rozdziale III.

Dbanie o rozwój zawodowy pracowników i idące za tym wnioskowanie awansowania zależeć będzie od oceny działalności pracownika, czy to w systemie oceny ogólnouczelnianej, czy też tworzonej na poziomie właściwej biblioteki. Ogromne znaczenie będą miały te cechy bibliotekarzy, które zaowocują polepszeniem kontaktów z klientami biblioteki, w tym głównie pracownikami i studentami uczelni. Udowodnienie, poprzez działania różnego typu, że oferowane przez bibliotekę usługi wspomagają działalność naukowo-badawczą, powinno spowodować wzrost znaczenia biblioteki w środowisku akademickim, co z kolei przekładać się będzie na pozytywną ocenę pracownika. Może to być ocena oparta na wskaźnikach liczbowych, np. udziału w ogólnouczelnianych zespołach, liczby udzielonych konsultacji itd. Pojawi się tutaj także ocena pracy nad dokumentowaniem dorobku publikacyjnego pracowników uczelni. Budowa baz bibliograficznych służących nauczycielom akademickim oraz władzom uczelni to znakomity sposób budowania społecznego uznania usług bibliotecznych. Wypracowanie zasad współpracy z pracownikami naukowymi uczelni w tym zakresie wymaga znacznego nakładu pracy i czasu, jednak jego efekty są nie do przecenienia.

Obok wymagań stawianych pracownikom bibliotek winno się zapewnić im możliwość realizacji własnych inicjatyw, służących rozwojowi usług bibliotecznych. Niezbędne jest zatem opracowanie reguł dyscypliny pracy i związanego z tym trybu rozpatrywania skarg i wniosków, także tych wspomagających działania biblioteki jako systemu. Ocena zaangażowania pracowników w dążeniu do sukcesu firmy i motywowanie do takiego

⁶ Garczyńska M.: Bibliografie publikacji pracowników państwowych szkół wyższych w Polsce w świetle badań ankietowych, *Przegląd Biblioteczny* 2006 R. 74 z. 1, s. 60-75.

działania, budowanie kontaktów interpersonalnych na różnych szczeblach organizacji, konsultowanie z pracownikami spraw związanych z wdrażaniem nowych rozwiązań, zwłaszcza technicznych, to wszystko może być realizowane poprzez działania w ramach *action learning*.

III. Action learning

Kluczem do osiągnięcia sukcesu, indywidualnego czy organizacyjnego, jest umiejętność dostosowywania się do zmian pojawiających się w otoczeniu, w sensie przekształcania struktur i sposobów działania, celem zaspokajania potrzeb własnych i odbiorców usług, do których kierowana jest oferta organizacji. Biblioteka nie odbiega w tych działaniach od innych organizacji, od wielu lat analizie poddaje się biblioteki jako organizacje uczące się. Uczenie się organizacji określa się jako stały proces adaptowania się do zmian uczenia się w trakcie działania, praktycznego wdrażania oraz powszechnego dzielenia się nabytą podczas szkoleń wiedzą⁷. Jedną z części procesu uczenia się organizacji jest *action learning* – program łączący działania wynikające z rzeczywistych problemów zawodowych z uczeniem się. Program dostosowany jest do potrzeb wszystkich pracowników, niezależnie od zajmowanych przez nich stanowisk czy pełnionych funkcji. Jego celem jest pomoc pracownikom w sytuacji rosnących wymagań zawodowych. Jest programem optymalnym dla pracowników uczących się – nie określa bowiem, czego mają się nauczyć, ale skupia się na rozwiązywaniu problemów, przed którymi pracownicy i tak stają podczas swoich obowiązkowych działań zawodowych. Jego cechą dodatkową, ale nie mniej ważną, jest nawiązywanie stosunków interpersonalnych, co wpływa na zmniejszenie anonimowości pracowników, zwłaszcza w dużych zespołach ludzkich.

Podstawowymi elementami uczenia się przez działanie są:

- sekcje – zespoły pracowników o maksymalnej liczbie pięciu, sześciu osób,
- problemy, które pracownicy muszą rozwiązywać w działaniach zawodowych,
- spotkania z udziałem moderatora,
- łączenie rozwiązań praktycznych z teorią zagadnień.

Uczenie przez działanie obejmuje kilka etapów, występujących w kolejności:

- identyfikacja i interpretacja problemu,
- wdrożenie wypracowanego przez grupę rozwiązania,
- obserwacja rezultatów podjętych działań wraz z doświadczaniem ich rzeczywistych oddziaływań,
- refleksja polegająca na ponownym przemyśleniu problemu w oparciu o wyniki działań wraz z zaproponowanym rozwiązaniem,
- ponowne, zmodyfikowane (lub nie) działania.

Podstawowym założeniem programu jest refleksja nad wdrożonym rozwiązaniem. Ścisłe połączenie praktyki i teorii, czyli rozwiązania bieżącego problemu, rzeczywiste jego wyeliminowanie, przy rozwoju wiedzy i kompetencji osób zaangażowanych w rozwiązywanie problemu, stanowi o sukcesie programu. Rozwiązanie każdego problemu wymaga czasu, a obserwacja efektów działania również trwa bardzo długo. *Action learning* nie jest zatem, i nie może być, programem kilkudniowym, tym bardziej, że jego cechą jest nie tylko zaimplementowanie rozwiązania, ale także jego obserwacja i wyciąganie na jej podstawie wniosków.

Wydaje się zatem, że *action learning* to jeden z lepszych sposobów podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy. Nie wnosi ograniczeń czasowych w kształceniu, odnosi się do realnych problemów występujących w codziennych działaniach bibliotecznych, pozwala na

⁷ Jaskowska B.: Koncepcja „biblioteki uczącej się” odpowiedzią na dylemat: stare czy nowe. W: Tradycja i nowoczesność w bibliotekach akademickich. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Rzeszów-Czarna, 1-3 czerwca 2005 roku. Rzeszów, 2005, s. 32-42.

zmianę i polepszanie usług realizowanych w bibliotekach, uczy zasad dyskusji i wypowiedzania się, uaktywnia. Ponadto dla osób kierujących biblioteką może być znakomitą platformą oceny aktywności pracowników, ich zaangażowania w działalność biblioteki, uczestniczenia w rozwiązywaniu pojawiających się nowych zadań i wymagań stawianych bibliotekom akademickim.

Umiejętność zdefiniowania problemu to zagadnienie zbliżone do często obserwowanych u czytelników kłopotów z określeniem oczekiwań w odniesieniu do usług bibliotecznych. Nauka rozumienia sedna problemu przyniesie korzyści nie tylko uczestnikom *action learning*, ale także adresatom ich działań, powodując lepsze zrozumienie problemów z konkretyzacją oczekiwań. Różnorodność stanowisk i funkcji uczestników grupy wpływa korzystnie na przełamywanie utartych schematów myślowych.

Dodatkową zaletą jest fakt, że nie ma konieczności zatrudniania do udziału w programie specjalistów oraz organizowania szkoleń zespołowych, których wyniki nie zawsze są zgodne z oczekiwaniami. Grupa współpracujących osób, bazując na wiedzy publikowanej na łamach choćby prasy zawodowej, we wspólnych, wspomagających działaniach, wypracowuje rozwiązania systemowe lub strategiczne.

Uczestnicy sekcji opisują problem, a jego doprecyzowanie jest zadaniem wszystkich pracowników, którzy będą pracować w zespole podczas regularnych spotkań. Członkowie sekcji mogą rozwiązywać w jednym czasie jeden lub kilka problemów. Sekcje mogą być podzielone, z uwagi na kompetencje członków, na: horyzontalne (podobny poziom kompetencji, różne stanowiska i funkcje w firmie) i wertykalne (różne kompetencje przy zachowaniu różnorodności stanowisk i funkcji). Z uwagi na zasięg sekcje mogą gromadzić osoby z jednej lub z kilku bibliotek. Każda z nich ma swoje zalety – pierwsza pozwala na większą integrację pracowników jednej biblioteki, druga na poznanie rozwiązań konkretnych problemów w różnych placówkach. Cechą wyróżniającą działalność sekcji jest tworzenie „przestrzeni osobistej” – czasu niezbędnego do przedstawienia własnego problemu w poczuciu niezbędnej pomocy ze strony pozostałych członków sekcji.

Procesy zachodzące w trakcie programu *action learning* to, oprócz wymienionego wyżej przyznania „przestrzeni osobistej” członkom sekcji, eksploracja polegająca na zadawaniu pomocnych i inspirujących pytań (zmuszanie do dogłębnej analizy problemu, ale bez dookreślania go ze strony innych, poza omawiającym problem członkiem sekcji).

Przykładem *action learning* może być w bibliotece wypracowanie zasad kontaktu z tzw. trudnym czytelnikiem. Pracownicy różnych oddziałów udostępniających gromadzą się w sekcji, szukając rozwiązania problemu. Moderatorem może być np. bibliotekarz dyplomowany, pracujący w oddziale udostępniającym lub współpracujący z oddziałami udostępniającymi (choćby jako bibliotekarz pełniący dyżury awaryjne). Opracowanie reguł postępowania w oparciu o zasady psychologii nie tylko ułatwi pracę wszystkim bibliotekarzom działów udostępniających, ale także poszerzy ich wiedzę z zakresu kontaktów interpersonalnych, a dalsza obserwacja zastosowanych reguł pozwoli na refleksję i ewentualne zmiany wypracowanych sposobów pracy.

Oceniając wprowadzenie programu *action learning* angielska *The National Library for Health* komentuje to w sposób następujący: „[...]metoda] jest jedną z możliwości rozwoju personelu poprzez implementację nowych rozwiązań w pracy, wykorzystanie doświadczeń oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów”⁸.

⁸ Libraries for Nursing Bulletin, September 2008. Dostępny w Internecie: <http://www.britannica.com/bps/additionalcontent/> [2009.11.16].

IV. Rola bibliotekarzy dyplomowanych⁹ w działalności bibliotek akademickich

Opisane wyżej zadania bibliotekarzy dyplomowanych jako bibliotekarzy „naukowych” oraz ich udział w procesie *action learning* jest początkiem rozważań nad miejscem i rolą tej grupy bibliotekarzy w procesach realizowanych w bibliotekach akademickich. Podobnym zagadnieniom poświęcono wcześniej kilka publikacji¹⁰. Niniejsze rozważania dotyczące elity bibliotekarskiej zawierają również wstępne wyniki badań nad udziałem bibliotekarzy dyplomowanych w ustalaniu kierunków działania bibliotek (ze szczególnym uwypukleniem bibliotek akademickich), popularyzowaniu wiedzy o zachodzących w bibliotekarstwie procesach, ich działalności organizacyjnej w stosunku do pozostałych pracowników bibliotecznych.

Szczegółowo historyczną drogę do bibliotekarza dyplomowanego przedstawia Wiesława Gmiterek¹¹, podkreślając wysokie wymagania zarówno w stosunku do kandydatów, jak i pracowników zatrudnionych na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych. Autorka przytacza również opinie o tej grupie, od najbardziej chwalebnych (nie ma lepszego sprawdzianu najwyższych kwalifikacji niż egzamin na bibliotekarza dyplomowanego), do najbardziej negatywnych (bibliotekarze dyplomowani to pozostałość po PRL-u i panujących w nim stosunkach pracy).

Rozpocząć należy od stwierdzenia, że nie ma szczegółowych wytycznych odnośnie do czynności wykonywanych przez bibliotekarzy dyplomowanych. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego¹² określa warunki, jakie powinien spełniać kandydat na bibliotekarza dyplomowanego oraz uprawnienia przy ubieganiu się o awans w tej grupie zawodowej. Należą do nich: wykształcenie wyższe, odpowiedni staż pracy w bibliotece, udokumentowany dorobek działalności organizacyjnej i pracy dydaktycznej, publikacje z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, archiwistyki lub muzealnictwa w wydawnictwach recenzowanych, znajomość języka obcego, a dla awansowania również ściśle określone minimalne okresy zatrudnienia na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych. Zatem sprecyzowanie zakresu czynności bibliotekarzy dyplomowanych, poza ogólnymi działaniami w zakresie pracy naukowo-badawczej, należy do kierownictwa bibliotek akademickich. Pamiętać należy o zapisie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* odnośnie do wymogów kwalifikacyjnych dla osób pełniących funkcje dyrektorów bibliotek (art. 88. ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*).

Do zadań szczegółowych, realizowanych przez bibliotekarzy dyplomowanych, należeć powinno: śledzenie literatury światowej, udział w gremiach narodowych (międzynarodowych), których celem jest wdrażanie nowych rozwiązań, prowadzenie badań mających na celu diagnozowanie problemów ogólnobibliotecznych oraz, w zakresie działalności macierzystej jednostki, szkolenia pracowników bibliotek i studentów bibliotekoznawstwa itp. W Bibliotece Głównej AGH działania bibliotekarzy dyplomowanych zostały określone Zarządzeniem JM Rektora, w związku z okresową oceną nauczycieli akademickich, a także, na użytek wewnętrzny, Pismem Dyrektora Biblioteki.

⁹ Dla czytelności tekstu przyjęto zasadę, że pojawienie się w tekście określenia „bibliotekarz dyplomowany” oznacza również dyplomowanych pracowników informacji i dokumentacji naukowej.

¹⁰ M.in. Gmiterek W.: *Bibliotekarze dyplomowani – wczoraj, dziś i jutro*. W: *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność*, Poznań, 15-17 czerwca 2005, materiały konferencyjne, pod red. H. Ganińskiej, t. 1 [online] 2005 [dostęp 27.11.2009]. Dostępny w Internecie: http://www.ml.put.poznan.pl/2005/materiały_1.html; *Zawód bibliotekarza dziś i jutro*. Materiały z konferencji, Łódź, 15-16.10.1996 r. Warszawa, 1997.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. Dz.U. 2006 nr 155 poz. 1112.

W referacie przedstawiono wyniki analizy działalności naukowo-badawczej bibliotekarzy dyplomowanych szkół wyższych, wyrażonej liczbą i jakością publikacji, oraz działalności organizacyjnej poprzez przegląd pełnionych przez członków tej grupy funkcji kierowniczych i działalność w strukturach organizacji, zespołów uczelnianych i pozauczelnianych. W analizie nie uwzględniono działalności dydaktycznej bibliotekarzy dyplomowanych.

Badania nad działalnością bibliotekarzy dyplomowanych i ich rolą w strukturach uczelni rozpoczęto od ustalenia nazwisk bibliotekarzy obecnie zatrudnionych w szkołach wyższych na stanowiskach bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych (głównie na podstawie wykazów pracowników zamieszczonych na stronach domowych bibliotek akademickich). Następnie wyszukano publikacje tych osób w bazie Polska Bibliografia Bibliologiczna, uznając ją za najlepsze źródło informacji o publikacjach z zakresu bibliotekarstwa, choć ze świadomością, że nie jest to dokumentacja pełna. Sprawdzone również cytowalność autorów/bibliotekarzy dyplomowanych, wykorzystując bazę CYTBIN i uzupełniając dane własnymi poszukiwaniami. Wykorzystano dane statystyczne wg stanu na dzień 31 grudnia 2008 roku w odniesieniu do procentowego udziału liczby bibliotekarzy dyplomowanych w ogólnej liczbie pracowników bibliotek akademickich (na podstawie Rocznika statystycznego)¹³.

BIBLIOTEKARZE I DOKUMENTALIŚCI DYPLMOWANI							
UCZELNIA	l.dyplom. śr. na 1 uczelnię	% dypl. wśród prac.(2008)	l.publ. na 1 dypl.	l. publ. dypl. rocznie	% publ. obcojęz. wśród publ. dypl.	l.cyt. (% w stos. do l. publ.)	l.autocyt. (% w stos. do l.publ.)
1	2	3		4	5	6	7
biblioteki uczelni publicznych							
uniwersyteckie [bez CMUJ]	7,5	3,9%	7,9	48,7	2,90%	9%	0,7%
techniczne	3,1	4,7%	8,9	31,4	1,50%	18,8%	17,9%
medyczne [w tym CMUJ]	1,5	2,1%	6,5	2,8	brak	17,9%	2,6%
pedagogiczne	1,75	4,1%	9,1	4,3	brak	9,4%	brak
rolnicze	2,6	4,5%	7,6	6,2	brak	25,3%	2%
morskie	1	4%	5	0,5	brak	40%	brak
artystyczne [plastyczne, muzyczne, teatralne]	1	6,7%	5,8	2,4	3,40%	3,4%	brak
ekonomiczne	2	4,9%	5,6	5,1	1,80%	19,6%	8,9%
biblioteki uczelni niepublicznych							
ekonomiczne	1	16,7%*	6	0,5	brak	16,7%	brak
teologiczne	4	2,7%	6,9	3,9	brak	1,8%	brak
RAZEM							
	3,7	4,9%	7,9	95,4	2,10%	13%	1,80%

*dane za rok 2006

Tabela 1. Liczba bibliotekarzy dyplomowanych oraz liczba prac przez nich opublikowanych

W kolumnach tabeli wyróżniono wartości najwyższe. Najwięcej publikacji rocznie zostało napisanych przez bibliotekarzy dyplomowanych bibliotek uniwersyteckich. Porównano także liczbę publikacji autorstwa bibliotekarzy dyplomowanych w stosunku do liczby publikacji

¹³ Szkolnictwo wyższe 2008: dane podstawowe. Warszawa, 2009.

napisanych przez pozostałych pracowników bibliotek akademickich (przykładowo, w oparciu o 2 biblioteki, z uwagi na fakt, że dane z badań są dopiero w trakcie opracowania). Wynika z nich, że 4-5% bibliotekarzy dyplomowanych to autorzy 50-60% wszystkich publikacji pracowników w bibliotekach akademickich.

Liczba cytowań publikacji autorów wskazuje na częstotliwość sięgania do poszczególnych tekstów. Najwięcej cytowań wykazują w powyższej tabeli wyższe szkoły morskie, jednak nie jest to wartość obiektywna, ponieważ odnaleziono tylko jednego bibliotekarza dyplomowanego zatrudnionego w tego typu bibliotece. Przy stosunkowo wysokim udziale w badaniach bibliotekarzy bibliotek technicznych, na uwagę zasługuje sięgająca 20% cytowalność ich prac. Także bibliotekarze bibliotek technicznych najchętniej sami powołują się na swoje, wcześniej opublikowane prace. Najwięcej publikacji cytowanych to prace z zakresu nowych rozwiązań technicznych czy organizacyjnych (np. NUKAT, BazTech) oraz rozwiązań praktycznych zagadnień związanych z codzienną pracą zawodową.

Obok działalności publikacyjnej bibliotekarze dyplomowani zajmują się również działalnością dydaktyczną oraz organizacyjną. Wysoki procent pracowników pełniących odpowiedzialne i przede wszystkim wymagające dużego nakładu czasu pracy funkcje: dyrektora, zastępcy dyrektora czy kierownika oddziału/sekcji – w sumie ok. 50% wszystkich bibliotekarzy dyplomowanych (zał. A) – to także informacja o kolejnych obciążeniach zawodowych, w tym przypadku organizacyjno-administracyjnych. Konieczność śledzenia zmian przepisów prawnych, opracowywania wewnątrzbibliotecznych uregulowań (zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej ich liczba gwałtownie wzrosła), udział w pracach senatu (zgodnie z zapisem art. 61. ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*) czy komisji uczelnianych (w tym także radach bibliotecznych) to czynności wpisane w działalność bibliotekarzy dyplomowanych. Ponadto uczestniczą oni w pracach stowarzyszeń (m.in. SBP, Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej itd.), zespołów tematycznych ogólnopolskich (np. konsorcjum BazTech) czy lokalnych (np. Krakowski Zespół Biblioteczny), komisjach ministerialnych (np. Zespół Specjalistyczny ds. Infrastruktury Informatycznej przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

V. Podsumowanie

Nowe zadania bibliotek to także nowocześni bibliotekarze, łączący wiedzę z tematyki wykładanej w uczelni z tematyką bibliotekarską. Niezbędny wydaje się być dalszy podział na pracowników naukowych oraz pracowników pomocniczych, choć stwarza to niebezpieczeństwo ograniczenia zatrudnienia absolwentów szkół wyższych bibliotekoznawczych, chyba, że zmianie ulegną również standardy kształcenia, będące w ścisłym powiązaniu z potrzebami bibliotek. Jedną z metod szkolenia bibliotekarzy w miejscach ich zatrudnienia jest *action learning*, wykorzystujący w rolach moderatorów bibliotekarzy dyplomowanych. Ci ostatni w dalszym ciągu tworzą elitę zawodu, nie tylko ze względu na niewielką liczbę bibliotekarzy dyplomowanych w stosunku do wszystkich bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach akademickich, ale także z uwagi na pełnione funkcje, zwłaszcza kierownicze, i działalność naukowo-badawczą. Ta ostatnia zależy w dużej mierze od placówki zatrudniającej bibliotekarzy dyplomowanych, której zadaniem jest przygotowanie warunków do pracy, np. organizacyjnej (w sensie zagwarantowania czasu na taką działalność), ale także systemu oceny pracowników – bibliotekarzy dyplomowych – motywującego do działalności badawczej. Jednym z ważnych zadań bibliotekarzy dyplomowanych jest wyznaczanie nowych kierunków działań praktycznych bibliotek akademickich, popularyzacja wiedzy o usługach i zbiorach bibliotek macierzystych. Elastyczność tych działań świadczyć będzie o dobrym przygotowaniu do wykonywania zawodu bibliotekarza, bez względu na stanowisko na jakim jest (będzie) zatrudniony.

Cytując Heraklita z Efezu: „[...] wszystko się zmienia z wyjątkiem samego prawa zmiany”¹⁴. Ciągły rozwój kadry bibliotekarskiej, także poprzez właściwe szkolenia, pozwoli na przygotowanie bibliotekarzy i bibliotek do ciągle zmieniających się warunków zewnętrznych i oczekiwań użytkowników, a być może spowoduje wzrost liczby klientów poprzez m.in. ofertę nowych usług bibliotecznych.

Przytoczone w referacie wyniki badań są wynikami wstępnymi, opracowanymi na potrzeby niniejszej konferencji. Pełny raport zostanie opublikowany i będzie poszerzony o działalność bibliotekarzy dyplomowanych Biblioteki Narodowej, bibliotek Polskiej Akademii Nauk, bibliotek publicznych oraz innych instytucji.

Bibliografia

1. II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź 2006.
2. Garczyńska M.: Bibliografie publikacji pracowników państwowych szkół wyższych w Polsce w świetle badań ankietowych, *Przegląd Biblioteczny* 2006 R. 74 z. 1, s. 60-75.
3. Garczyńska M.: Polityka personalna w bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Głównej AGH w Krakowie. W: *Marketing wewnętrzny i zarządzanie zasobami ludzkimi w bibliotece [dokument elektroniczny]: II ogólnopolska konferencja naukowa*, Białystok, 24-26 czerwca 2009. Białystok, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, 2009, s. 1-17.
4. Gmiterek W.: Bibliotekarze dyplomowani – wczoraj, dziś i jutro. W: *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność*, Poznań, 15-17 czerwca 2005, materiały konferencyjne, pod red. H. Ganińskiej, t. 1 [online] 2005 [dostęp 27.11.2009]. Dostępny w Internecie: http://www.ml.put.poznan.pl/2005/materiały_1.html.
5. Jaskowska B.: Koncepcja „biblioteki uczącej się” odpowiedzią na dylemat: stare czy nowe. W: *Tradycja i nowoczesność w bibliotekach akademickich. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Rzeszów-Czarna, 1-3 czerwca 2005 roku. Rzeszów, BUR, 2005, s. 32-42.
6. *Libraries for Nursing Bulletin*, September 2008. Dostępny w Internecie: [http://www.britannica.com/bps/additionalcontent/\[2009.11.16\]](http://www.britannica.com/bps/additionalcontent/[2009.11.16]).
7. Orlińska-Gondor A.: Zasady i komponenty action learning jako metody doskonalenia kompetencji zawodowych i osobistych, *Zagadnienia Techniczno-Ekonomiczne* 2003 t. 48 z. 4, s. 1125-1138.
8. *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność: praca zbiorowa*, pod red. B. Antczak-Sabali, M. Kowalskiej, L. Tkaczyk. Wyższa Szkoła Bankowa, Toruń 2009.
9. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. Dz.U. 2006 nr 155 poz. 1112.
10. Sprawozdanie z działalności Komisji egzaminacyjnej do postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (za okres od marca 2005 do listopada 2007), *Przegląd Biblioteczny* 2008 z. 2, s. 317-319.
11. strony domowe bibliotek akademickich
12. *Szkolnictwo wyższe 2008: dane podstawowe*. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2009.
13. Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 30 sierpnia 2005 r. Dz.U. 2005 nr 164 poz. 1365.

¹⁴ Przytoczono za Jaskowska B.: *op. cit.* s.32.

14. Weinstein-Fitzgerald K.: Action learning. Petit, Warszawa 1999.
15. Zawód bibliotekarza dziś i jutro: materiały z konferencji, Łódź, 15-16.10.1996 r. Warszawa, Wydawnictwo SBP, 1997. (Propozycje i Materiały).

Human resources policy in academic library during changes

The main aim of the presentation is giving information about issues being a part of personal policy in an academic library. The changes of function and tasks of the academic library are the most important factors influencing the changes of the profiles of librarians as the profession. The changes are marked in the field of management, development of librarians on their professional way etc. The action learning in the academic library is presented also. The special emphasis is given on describing the role of “diploma” librarians in the academic library, on the example of AGH University of Science and Technology – the Main Library and literature too.

Załącznik A

BIBLIOTEKARZE I DOKUMENTALIŚCI DYPLOMOWANI - PEŁNIONE FUNKCJE

UCZELNIA	dyrektor	% l.dyplom.	do dyplom.	zastępca dyrektora	% l.dyplom.	do dyplom.	kierownik	% l.dypl.	zastępca kierownika	% l.dypl.	sekretnarz naukowy/samodzielny prac.	% l.dyplom.	do dyplom.	bibliotekarze dziedzinowi	% l.dypl.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
biblioteki uczelni publicznych															
uniwersyteckie [bez CMUJ]	8	7,1%	13	25	22%	1	25	0,9%	1	0,9%	1	9	7,9%		
techniczne	13	24,5%	7	8	15,1%	brak	8		brak		brak	brak			
medyczne [w tym CMUJ]	4	66,7%	brak	brak		brak	brak		brak		brak	brak			
pedagogiczne	2	28,60%	1	1	14,3%	brak	1	14,3%	brak		1*	14,3%			
rolnicze	5	38,5%	2	2	15,4%	brak	2	15,4%	brak		brak	brak			
morskie	1	100%	brak	brak		brak	brak		brak		brak	brak			
artystyczne [plastyczne, muzyczne, teatralne]	4	80%	brak	brak		brak	brak		brak						
ekonomiczne	4	40%	1**	3	30%	brak	3	30%	brak		brak	10%	brak		
biblioteki uczelni niepublicznych															
ekonomiczne	1	100%	brak	brak		brak	brak		brak		brak		brak		
teologiczne	1	12,5%	1	1	12,5%	brak	1	12,5%	brak		brak		brak		
RAZEM															
	43	19,8%	25	40	18,4%	1	40	0,5%	3	1,4%	9	4,1%			

* samodzielne stanowisko ds. bibliotek sieci

** łączy funkcje zastępcy dyrektora z kierowaniem OIN



SESJA V



*IZABELA GAJDA**ANNA PTAK**Biblioteka Politechniki Łódzkiej*

Struktury organizacyjne nowoczesnych bibliotek uczelnianych

Zmiany w technologiach informacyjnych oraz w dostępie do informacji zmieniają oblicze bibliotek naukowych. Tradycyjna działalność biblioteczna, polegająca na gromadzeniu, opracowaniu i udostępnianiu książek i czasopism drukowanych ulega, jeśli jeszcze nie marginalizacji, to znacznemu ograniczeniu. Podstawowym nurtem w działalności bibliotek jest nabywanie i udostępnianie źródeł elektronicznych oraz samodzielne ich tworzenie, czy to w postaci bibliotek cyfrowych, czy też repozytoriów instytucjonalnych. Ale i to nie wyczerpuje nowych kierunków działań, w które zaangażowane są biblioteki uczelni. Zaangażowanie w proces wydawania elektronicznych legitymacji studenckich czy wspieranie (lub nawet administrowanie) uczelnianych systemów e-learningu są kolejnymi przykładami.

Za tymi zmianami funkcjonalnymi bibliotek nie nadążają zmiany organizacyjne. Najczęściej biblioteki nadal funkcjonują w strukturach sprzed kilkunastu lat. Rzadko zdarzają się np. oddziały ds. źródeł elektronicznych.

W referacie zostanie zaprezentowany przegląd struktur organizacyjnych, które funkcjonują w nowoczesnych bibliotekach polskich i zagranicznych. Oprócz wskazania ewentualnych kierunków zmian organizacyjnych, celem referatu będzie także pokazanie, jakie rodzaje działalności są realizowane we współczesnych bibliotekach uczelnianych.

Wprowadzenie

Temat zmian zachodzących w strukturach organizacyjnych bibliotek akademickich, będących konsekwencją wdrażania nowych technologii, poruszano wielokrotnie. Dwa lata temu na konferencji *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?* pani Danuta Szewczyk-Kłos z Uniwersytetu Opolskiego omówiła to zagadnienie, wykorzystując w tym celu m.in. ankietę rozesłaną do bibliotek¹. Przygotowując niniejszy referat podjęto próbę rozpoznania struktur organizacyjnych bibliotek, na podstawie informacji zamieszczonych na stronach WWW.

Zakładając, że „dobra” uczelnia nie może mieć „złej” biblioteki, wybrano 30 najlepszych polskich państwowych szkół wyższych wg Rankingu 2008 czasopisma „Perspektywy”². W przypadku bibliotek zagranicznych wybrano biblioteki największych uniwersytetów europejskich³, jak również amerykańskich (w tym: *Ivy League*). Skupiono się głównie na tych bibliotekach, które posiadały czytelną strukturę organizacyjną zamieszczoną (głównie) w języku angielskim.

Niestety okazało się, że o ile na stronach WWW często można znaleźć strukturę organizacyjną i usługi jakie biblioteki oferują, o tyle w przypadku wielu usług trudno określić jaki oddział jest za nie odpowiedzialny.

Analizując badania struktur organizacyjnych polskich bibliotek przeprowadzone przez panią Wandę Dziadkiewicz w 2001 roku, można zauważyć pewne zmiany zachodzące

¹ Szewczyk-Kłos D.: Współczesne metody zarządzania a struktury organizacji pracy w bibliotekach akademickich. W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 157-171.

² Dostępny w Internecie: http://www.perspektywy.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1434&Itemid=480.

³ Jakie są największe uniwersytety europejskie i gdzie się mieszczą? [online]. Warszawa. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Pytania i odpowiedzi, 2005 [dostęp 28.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ukie.gov.pl>.

w ciągu ostatnich 9 lat⁴. Na stronach pojawiły się np. regulaminy organizacyjne bibliotek z zadaniami poszczególnych oddziałów, powstały nowe agendy, zmianom uległy niekiedy nazwy oddziałów itp. Przeobrażenia te jednak nie odzwierciedlają w pełni zmian w dostępie do informacji oraz zakresie oferowanych przez biblioteki usług.

1. Biblioteki polskie

1.1 Przegląd struktur organizacyjnych

Odnosząc się do Zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego⁵ wprowadzającego struktury bibliotek szkół wyższych można zauważyć, że działy odzwierciedlające podstawowe, statutowe zadania bibliotek akademickich, jak **gromadzenie i opracowanie**, w swoich strukturach organizacyjnych zachowało większość bibliotek. Wprowadzenie do bibliotek komputeryzacji, zautomatyzowanych systemów bibliotecznych usprawniło w dużym stopniu pracę wielu agend, czego konsekwencją była ich likwidacja bądź łączenie w jedną komórkę organizacyjną. 30% bibliotek połączyło oddziały gromadzenia i opracowania. W niektórych scalanie oddziałów posunęło się o krok dalej – połączono gromadzenie i opracowanie książek i czasopism w ramach jednej komórki organizacyjnej. Wewnątrz oddziałów często powoływane są zespoły lub sekcje zadaniowe, a także stanowiska do zadań specjalnych. Tylko w co szóstej bibliotece zachowano odrębność **oddziału opracowania rzeczowego**, głównie w bibliotekach uniwersyteckich. Prawie połowa bibliotek (głównie akademii medycznych) nie posiada wyodrębnionego **oddziału czasopism**. Prenumeratą i opracowaniem wydawnictw ciągłych zajmują się oddziały gromadzenia lub opracowania zbiorów.

Oddział katalogów obecnie właściwie nie występuje w strukturach organizacyjnych bibliotek. W dwóch bibliotekach powołano jedynie sekcje katalogów w ramach innych oddziałów.

Podobnie w bibliotekach zachowano **oddziały udostępniania zbiorów**, jako w dalszym ciągu podstawowe komórki organizacyjne bibliotek akademickich. W przypadku kilku zauważyć można zmianę nazewnictwa tych agend. Zamiast tradycyjnych Oddziałów Udostępniania pojawiają się **Oddziały** lub **Sekcje Obsługi Użytkowników** (Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej, Biblioteka Politechniki Poznańskiej). Jest to przypuszczalnie konsekwencją łączenia w jedną komórkę organizacyjną pracy kilku działów, jak i przeobrażeń bibliotek w zakresie oferowanych przez nie usług. Biblioteki dziś nie tylko udostępniają swoje zbiory, ale przede wszystkim świadczą różnego rodzaju usługi na rzecz użytkowników i ten usługowy charakter podkreślają m.in. zmianą nazewnictwa poszczególnych agend.

W ramach oddziałów udostępniania powoływane są często sekcje (czytelń, wypożyczeń, magazynów). Wprowadzenie sekcji w struktury poszczególnych oddziałów pozwala sprecyzować i uściślić zakres odpowiedzialności i zadań poszczególnych osób bądź grup osób. Tu również pojawiają się stanowiska do zadań specjalnych. W Bibliotece Politechniki Poznańskiej w ramach Oddziału Obsługi Użytkowników, oprócz Sekcji Wypożyczeń i Sekcji Czytelń, powołano stanowisko do obsługi studentów studiów niestacjonarnych.

Większość bibliotek zachowała odrębność **oddziałów informacji**, choć w kilku scalono

⁴ Dziadkiewicz W.: Struktury organizacyjne bibliotek akademickich – odbiciem zmian. W: Badania porównawcze polskich bibliotek naukowych. Materiały z konferencji, Kraków, 19-21 września 2001. Kraków, 2001, s. 147.

⁵ Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 roku (DP-III-7/2/61) w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki szkoły wyższej oraz bibliotek przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych, podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego. Dz. Urz. Min. Szk. Wyż. 1961 Nr 3 poz. 9.

oddziały informacji i udostępniania, łącząc tym samym wszystkie czynności związane z obsługą czytelnika.

Samodzielną **jednostkę ds. prac naukowych i dydaktycznych** w swoich strukturach organizacyjnych wyodrębnia niewiele bibliotek.

Oddział (stanowisko lub sekcja) **ds. bibliotek zakładowych** koordynujący prace bibliotek wchodzących w skład systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, i sprawujący nad nimi merytoryczny nadzór, zachował się w siedmiu bibliotekach. Przyczyną tego jest najprawdopodobniej coraz większa autonomia wydziałów. Biblioteki systemu biblioteczno-informacyjnego coraz częściej organizacyjnie podporządkowane są kierownictwu wydziałów czy katedr.

Oddział zbiorów specjalnych z podziałem na sekcje, gabinety i działy wyodrębnia prawie połowa badanych struktur bibliotek. Są to na ogół biblioteki uniwersyteckie, które tego rodzaju zbiory gromadzą, przechowują i udostępniają.

1.2 Nowe usługi i ich wpływ na strukturę organizacyjną

„Podstawowe zadania akademickiej biblioteki przyszłości to zarządzanie informacją i dostępem do dokumentów, zaangażowanie w procesy edukacyjne, wspieranie badań i szeroko zakrojona wzajemna współpraca”⁶.

Zapoczątkowana w latach 90-tych komputeryzacja bibliotek usprawniła i zautomatyzowała podstawowe procesy biblioteczne. Zaowocowała też powstaniem nowych oddziałów, sekcji czy samodzielnych stanowisk nadzorujących pracę zintegrowanych systemów biblioteczno-informacyjnych. Powoływanie tego rodzaju agend w strukturach bibliotek związane było m.in. z koniecznością zatrudnienia w bibliotekach ludzi z zupełnie innymi umiejętnościami i innym niż bibliotekarskie wykształceniem – informatyków. Działy, sekcje bądź **stanowiska ds. komputeryzacji** powołano w osiemnastu bibliotekach. Sześć bibliotek wymienia w strukturach organizacyjnych stanowisko bibliotekarza systemowego – osoby odpowiadającej za zintegrowany system biblioteczny. Najczęściej wymieniane jest ono jako samodzielne stanowisko.

W bibliotekach akademickich pojawiają się również inne, nowe stanowiska bądź komórki organizacyjne, jak np. **Centra Dokumentacji Europejskiej**, które gromadzą i udostępniają materiały wydane przez Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich w Luksemburgu, wydawnictwa poszczególnych instytucji europejskich oraz polskich organizacji rządowych i pozarządowych.

W bibliotekach uczelni technicznych powstają **Ośrodki Informacji Patentowej** oraz **Punkty Informacji Normalizacyjnej** autoryzowane przez Polski Komitet Normalizacyjny, których celem jest gromadzenie i udostępnianie patentów, norm i materiałów pomocniczych dotyczących wynalazczości i normalizacji. Prowadzą też szkolenia dla studentów i doktorantów w zakresie poszukiwania informacji patentowej czy wdrażania tematyki własności intelektualnej. W Bibliotece Politechniki Gdańskiej w *Sekcji informacji naukowo-technicznej* działa nawet *Rzecznik Patentowy*. Działalność ta najczęściej wpisana jest w struktury oddziałów informacji lub udostępniania. Nie zawsze jednak jest jasno sprecyzowane (na stronach WWW bibliotek) jaki oddział jest za tę komórkę organizacyjną odpowiedzialny lub kto przejął jej obowiązki itp.

W latach 90-tych na rynku pojawiły się bazy danych, czasopisma, a później również książki elektroniczne. W ciągu następnych lat nastąpił ich dynamiczny rozwój. Mimo, iż wszystkie biblioteki uczelniane gromadzą i udostępniają e-zasoby, w ślad za tym nie powstawały jednak **oddziały ds. źródeł elektronicznych**. Nielicznymi wyjątkami są m.in.: Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu z *Oddziałem Zarządzania*

⁶ Feret B., Marcinek M.: Przyszłość bibliotek i bibliotekarzy akademickich, Biuletyn EBIB [online] 2005 nr 7 (68) [dostęp 10.03.2010]. Dostępny w Internecie: http://ebib.oss.wroc.pl/2005/68/feret_marcinek.php.

Zbiorami Drukowanymi i Elektronicznymi, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego ze *Stanowiskiem ds. Zarządzania i Udostępniania Baz Danych*, Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej, która w swojej strukturze wyodrębnia *Sekcję udostępniania zasobów cyfrowych* i *Sekcję budowy zbiorów cyfrowych i multimedialnych*. W pozostałych bibliotekach zakupem e-źródeł zajmują się działy czasopism, gromadzenia lub informacji.

„Decydujące znaczenie dla kształtowania struktury organizacyjnej bibliotek akademickich mają potrzeby ich macierzystych uczelni”⁷. W przypadku Biblioteki Politechniki Łódzkiej taką potrzebą okazało się w 2008 roku zaangażowanie w proces wydawania elektronicznych legitymacji studenckich. Bardzo szybko okazało się, że obowiązków związanych z tym procesem jest dużo, a ich specyfika tak daleko odbiega od tradycyjnego bibliotekarstwa, że w 2009 roku powołano **Uczelniany Punkt Personalizacji**, który działa na potrzeby wszystkich dziekanatów uczelni, ale znajduje się w strukturze Biblioteki.

Wśród szerokiej gamy nowych e-usług oferowanych przez biblioteki nie sposób nie wspomnieć o **bibliotekach cyfrowych**, których intensywny rozwój obserwujemy. Ich tworzenie napotyka wiele problemów⁸ i z pewnością wymusza inną organizację pracy. Pomimo udziału większości bibliotek w tworzeniu bądź współtworzeniu bibliotek cyfrowych, zarówno instytucjonalnych jak i regionalnych, tylko kilka powołało w ramach swoich struktur odrębne komórki organizacyjne do tworzenia zasobów cyfrowych. Nie we wszystkich przypadkach można uzyskać czytelną informację, kto tworzy biblioteki cyfrowe: zespoły, sekcje czy oddziały. Być może działa tu zasada, że o rzeczach oczywistych nie piszemy. Ponieważ jednak specyfika tworzenia bibliotek cyfrowych i repozytoriów instytucjonalnych, a także towarzyszące temu problemy techniczne, prawne jak i organizacyjne nie budzą wątpliwości, być może powinny zostać powołane odrębne komórki organizacyjne do tych zadań.

Upowszechnienie dostępu do Internetu otworzyło przed uczelniami możliwości wdrażania nowoczesnych metod nauczania – nauczania na odległość. **E-learning**, bo o tym mowa, stał się integralną częścią wielu uczelni w zakresie procesu kształcenia. Uczelnie, wdrażając nowe narzędzia zarządzania wiedzą, tworzą uczelniane centra i platformy e-learningowe. Umożliwiają one zamieszczanie w Internecie materiałów dydaktycznych, tworzenie interaktywnych kursów, prowadzenie zajęć dydaktycznych i szkoleń w wersji online – jednym słowem tworzą centra zdalnego nauczania, które stają się dziś elementem nowoczesnych studiów. Wobec nowych możliwości nauczania jakie daje e-learning, biblioteki nie pozostają obojętne.

Jak pisał już w 2002 roku J. Wojciechowski: „[...] w nowej, możliwie funkcjonalnej postaci, powinno pojawić się uczelniane oraz biblioteczne wsparcie studiów na odległość”⁹. Dlatego biblioteki coraz częściej wykorzystują zdalne nauczanie do realizacji zadań dydaktycznych. Wspierają uczelniane systemy e-learningowe, stając się współpartnerami projektów nauczania na odległość. Za przykład niech posłuży Biblioteka Uniwersytetu w Warszawie, główny partner projektowy internetowego kursu dla bibliotekarzy BIBWEB, czy Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, która oferuje szeroką gamę kursów online dla użytkowników. Wykorzystując uczelniane platformy e-learningowe, biblioteki prowadzą szkolenia biblioteczne w wersji online (również anglojęzyczne), udostępniają wirtualne przewodniki czy informatory o bibliotekach i świadczonych przez nie usługach, tworzą wirtualne wystawy i in. Połowa badanych przez autorki bibliotek uczelnianych takie

⁷ Stępnia J.: Koegzystencja bibliotek cyfrowych i tradycyjnych w akademickich systemach biblioteczno-informacyjnych w perspektywie najbliższych 10 lat. W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 83.

⁸ *Tamże*, s. 85.

⁹ Wojciechowski J.: Biblioteka akademicka: możliwe zmiany organizacji. W: Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań, 13-15.11.2002. Poznań, 2002, s. 33.

inicjatywy podejmuje. W skali całego kraju liczba ich jest znacznie większa i ciągle wzrasta¹⁰. Należy liczyć się z tym, że tego rodzaju działalność, będąca odpowiedzią na zapotrzebowanie odbiorców, stanie się stałym elementem oferty edukacyjnej bibliotek uczelnianych.

Powstaje jednak pytanie: Kto w strukturach organizacyjnych bibliotek będzie się tym zajmował? „Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej zabiegała o współpracę z Ośrodkiem Kształcenia na Odległość na poziomie opracowania zbiorów i ich prezentacji w katalogu centralnym biblioteki”¹¹. Przeprowadzone przez Beatę Antczak-Sabalę¹² z Biblioteki Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu badania wskazują, że szkoleniami online zajmują się bibliotekarze pełniący różne funkcje i pracujący w różnych oddziałach bibliotek, najczęściej w oddziałach informacji naukowej. Trzeba również podkreślić, że przygotowanie i przeprowadzanie zdalnego nauczania wymaga od kadry bibliotecznej odpowiedniego przygotowania, nie tylko merytorycznego.

Jeśli dodatkowo, jak przewiduje J. Wojciechowski¹³, w przyszłości wiodące uczelnie przyjmą odpłatność za studia, równieżienne, i w związku z tym nastąpi wzrost zainteresowania studiami na odległość, tworzenie w ramach struktur organizacyjnych bibliotek komórek do spraw kształcenia na odległość i kształcenie w tym kierunku kadry stanie się sprawą nieodzowną. Coraz więcej mówi się o kształceniu e-nauczycieli. Internetowy kurs dla Net-Trenerów¹⁴, umożliwiający zdobycie wiedzy i umiejętności w dziedzinie tworzenia i prowadzenia kursów opartych na technologiach internetowych, jest odpowiedzią na potrzebę kształcenia w tej dziedzinie.

„**Działania PR** są coraz częściej docenianą formą działań... Najczęściej są to działania nieskoordynowane, często spontaniczne, chaotyczne, nieprzypisane konkretnej komórce organizacyjnej czy osobie”¹⁵. Przedsięwzięcia zmierzające do promowania swoich zbiorów i usług na stałe wpisały się w codzienność bibliotek. Zajmują się tym przeważnie oddziały informacji, opracowując materiały informacyjne czy redagując własne strony internetowe. Jednak pojawiające się w nielicznych bibliotekach samodzielne stanowiska (np. zastępcy dyrektora) czy sekcje ds. promocji bibliotek dowodzą, że podejmowane przez biblioteki działania prowadzące do kreowania nowoczesnego wizerunku biblioteki nie są jeszcze wystarczające.

Biblioteki coraz częściej¹⁶ zachęcają użytkowników do wymiany informacji czy poglądów, uruchamiając w tym celu **fora dyskusyjne** i **blogi**. Wykorzystując kanały **RSS**

¹⁰ Żurowska A.: Szkolenia online w polskich bibliotekach, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 4 (104) [dostęp 14.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/104/a.php?linki>.

¹¹ Frankowska V.: Rola edukacyjnych zasobów elektronicznych w kreowaniu pozytywnego wizerunku biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. W: *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność*, pod red. B. Antczak-Sabali. Toruń, 2009, s. 83.

¹² Antczak-Sabala B.: Skąd się biorą szkolenia biblioteczne online w polskich bibliotekach?: Komunikat z badań, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 4 (104) [dostęp 14.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/104/a.php?antczak>.

¹³ Wojciechowski J.: Biblioteka akademicka: możliwe zmiany organizacji. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Poznań, 13-15.11.2002. Poznań, 2002, s. 27-46.

¹⁴ Net-Trener jest terminem używanym w Europie jako określenie zawodu wykonywanego przez tzw. e-nauczycieli. Net-Trener przygotowuje lub adaptuje proces nauczania tak, aby można go było realizować za pomocą technologii internetowych; tworzy efektywne i etyczne procedury zapewniające uczniom wsparcie w trakcie trwania kursu, udziela uczniom indywidualnego wsparcia i konstruktywnych informacji zwrotnych oraz nadzoruje pracę grupy.

¹⁵ Wojciechowska M.: Społeczne komunikowanie się biblioteki z otoczeniem, istota, cele i zasady bibliotecznego PR. W: *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność*, pod red. B. Antczak-Sabali. Toruń, 2009, s. 277.

¹⁶ Chyłkowska E.: Biblioteka 2.0 – interaktywna biblioteka w sieci. W: *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność*, pod red. B. Antczak-Sabali. Toruń, 2009, s. 176.

przekazują użytkownikom najistotniejsze, najnowsze informacje i aktualności. Prezentując własne usługi i promując działalność, stają się uczestnikami wirtualnych **portali społecznościowych** (*Facebook*). Zapraszają do korzystania z coraz bardziej popularnych **newsletterów**, zastępujących biuletyny wydawane drukiem. Wykorzystując nowoczesne platformy zdalnej łączności, zapewniają swoim użytkownikom stały lub czasowy kontakt z konsultantami bibliotecznymi. Obok tradycyjnej już poczty elektronicznej czy formularzy zapytań, coraz bardziej powszechne stają się interaktywne usługi online, zapewniające komunikację z użytkownikiem również w czasie rzeczywistym, takie jak: **skype**, **gg**, **czaty** czy oprogramowania typu **web contact center** (np. *Ask a Librarian*). Podobnych narzędzi, zwłaszcza umożliwiających wielostronną komunikację, będzie coraz więcej. Nie sposób wyobrazić sobie ich wdrażanie bez zapewnienia odpowiedniej obsady personalnej. Kto, jaki dział w ramach struktur organizacyjnych bibliotek przejmie na swoje barki te obowiązki?

Od czasów wprowadzenia w życie zarządzenia w sprawie struktur organizacyjnych bibliotek głównych szkół wyższych podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego, w polskich bibliotekach pojawiły się jeszcze inne komórki organizacyjne. Utworzono m.in. oddziały lub sekcje: administracyjno techniczne, ds. kontroli zbiorów, finansów. Pojawiają się pełnomocnicy lub samodzielne stanowiska, np. ds.: systemu biblioteczno-informacyjnego, konsorcjów i sieciowych zasobów informacji, zamówień publicznych, systemu zarządzania jakością itp.

2. Biblioteki zagraniczne

Analizując strony WWW bibliotek zagranicznych można zaobserwować wiele podobieństw z bibliotekami polskimi. Nie dotyczy to tylko sposobu zapisu informacji na stronach WWW (w przeważającej liczbie struktura biblioteki jest podana, ale często brak dokładnej informacji, czym zajmuje się dana jednostka), ale i struktura organizacyjna nie odbiega tak bardzo od naszej. W referacie skupiono się właśnie na wyszukiwaniu podobieństw i różnic. I tak wiele z bibliotek zagranicznych nadal ma wyodrębnione oddziały:

- gromadzenia,
- opracowania/katalogowania,
- czasopism/wydawnictw ciągłych,
- informacji (*Information Services, Information Retrieval, Reference Services, Information Office, Reference Department*),
- udostępniania (w wielu bibliotekach wchodzi w skład działu obsługi użytkownika, podobnie jak oddział informacji) + wypożyczalnia międzybiblioteczna,
- ochrony zbiorów,
- zbiorów specjalnych (rękopisy, starodruki, mapy, zbiory ikonograficzne),
- administracji.

Podobnie jak w Polsce, bardziej rozbudowane struktury występują w bibliotekach większych, a w niektórych cała działalność skupiona jest w 3-4 oddziałach głównych (Rotterdam: *Document Processing, Document Delivery, User Support, IT*; Vilnius: *Administration, Information Service Centre, Centre of Science and Cultural Heritage*).

W wielu bibliotekach zachowały się biblioteki wydziałowe i specjalistyczne oraz muzea i galerie.

W Edynburgu biblioteka jest częścią składową *Information Services*, zaś w strukturze biblioteki dział zajmujący się pracami typowo bibliotekarskimi nosi nazwę *Collections Management*.

W niektórych bibliotekach, podobnie jak w Polsce, połączono w jeden oddział gromadzenia i katalogowania. W innych gromadzeniem książek i czasopism zajmuje się ten sam dział, choć w różnych sekcjach. W jednej z bibliotek (Graz) wydzielono usługi tradycyjnego wyszukiwania informacji od wyszukiwania elektronicznego (*conventional*

reference service oraz *electronic information retrieval*).

Przeglądając strony internetowe bibliotek zagranicznych łatwo można odnaleźć informacje o bibliotekarzach dziedzinowych, choć nie zawsze wiadomo w ramach jakiego oddziału pracują.

Na stronach WWW niektórych bibliotek wyraźnie zaznaczono, że **źródłami elektronicznymi** zajmują się oddzielne jednostki, np.:

- *Zeitschriften und Datenbanken* (Graz) – baz danych i czasopism, a w niej sekcja *Konsortien und Elektronische Ressourcen* – zasobów elektronicznych i konsorcjów,
- *Electronic Journals* (Linz) – czasopism elektronicznych,
- *Collection Development* – rozwoju zasobów, a w niej sekcja *Electronic Collection Group* (New Haven) – zbiorów elektronicznych,
- *The Assistant Directorship of Information Services* (Mexico),
- w innych bibliotekach są częścią jednego dużego działu (Oxford) – *Collections and Resource Description – section Electronic Resources*.

W jeszcze innych zakupem książek i czasopism, zarówno w wersji drukowanej jak i elektronicznej, zajmuje się dział gromadzenia.

W zdecydowanej większości tworzeniem **bibliotek cyfrowych** zajmują się oddzielne jednostki, choć podobnie jak w przypadku bibliotek polskich, nie zawsze jest to wyraźnie sprecyzowane na stronach WWW.

Pomoc **informatyków** w niektórych bibliotekach przypisana jest do administracji, a w innych stanowi osobną jednostkę organizacyjną (oddział lub sekcję). Co ciekawe, występuje bardzo wiele nazw dla tej działalności, np.: *Application Division, Computer Services, Electronic Services, Information Technology Services (Computer) Help Desk, Information Technology, IT and Development, IT Division, Library IT Support, Systems and e-Research Service, Technical Services Liaison*.

Oddziały, które dopiero zaczynają się pojawiać w bibliotekach polskich to **działy obsługi użytkownika** – *User Services* (Graz, Bielefeld, Odense, Amsterdam), *Division Public Services & Collection* (Leiden), *User Support* (Rotterdam), *Customer Service Team* (Sheffield). Działy te zajmują się wypożyczaniem zbiorów oraz udzielaniem wszelkiego rodzaju informacji.

W przeciwieństwie do naszych bibliotek, w wielu zagranicznych istnieje funkcja **Public Relations**, działająca albo w pionie zarządzania: dyrekcji lub administracji (Graz, Aalborg, Ithaca, Rotterdam) lub jako osobna jednostka *Library Development & Public Affairs* (Toronto), *Department of Communication and Information* (Vilnius). W Bibliotece Uniwersytetu Browna w pionie zarządzania jest osobna jednostka odpowiedzialna za kontakty z *Friends of the Library*.

W systemach, gdzie funkcjonuje wiele bibliotek wydziałowych (Oxford), powołano **oddział współpracy** – *Communications* – służący pomocą i wymianą informacji pomiędzy biblioteką główną a 40 bibliotekami instytutowymi. W polskich bibliotekach funkcję tę pełnią na ogół oddziały bibliotek zakładowych.

W wielu bibliotekach powołano **jednostki ds. rozwoju/planowania**. I tak noszą one nazwy: *The Assistant Directorship of Planning and Development* (Mexico), *Department of Communication and Information* (Vilnius), *Development & Communications* oraz *Program Development & Research* (New Haven), *Human Resource and Organisational Development* (Bielefeld), *Electronic Services Departments* sekcja: *Development and Innovation* (Amsterdam).

Wiele bibliotek posiada **jednostki ds. osób niepełnosprawnych** – *Student Disability Resource Center Computer Access Lab* (Berlin) lub współpracuje z takimi jednostkami na uczelni – *Disability Support Services* (Dublin), *Office of Library Services to Persons with Disabilities* (Toronto).

Ciekawostką godną zainteresowania może być *Library Professionals Training Officer* (Bielefeld), który prawdopodobnie zajmuje się szkoleniem bibliotekarzy¹⁷.

Przeglądając strony WWW bibliotek zagranicznych z przyjemnością można zauważyć, że usługi przez nie oferowane nie odbiegają zbytnio od tych, które już oferujemy, lub które zaczynamy powoli wprowadzać w bibliotekach polskich. Na pewno są jednak bardziej rozwinięte, np. e-learning¹⁸, filmy na YouTube (Aalborg), podcasty.

Podsumowanie

Celem niniejszego referatu była m.in. próba odpowiedzi na pytanie, jak bardzo struktura organizacyjna bibliotek polskich, która jak wszyscy bibliotekarze odczuwają, nie nadąża za rozwojem technologii informatycznych, różni się od struktur bibliotek zagranicznych. Założono przegląd struktur w oparciu o strony WWW. Jednakże w celu pełnej analizy należałoby sięgnąć w większym stopniu do literatury fachowej. Opierając się jednak na początkowych założeniach, można wyciągnąć kilka wniosków.

Zarówno w bibliotekach polskich jak i zagranicznych nadal istnieją oddziały oparte o **tradycyjne, podstawowe czynności bibliotekarskie**, takie jak gromadzenie, opracowanie, przechowywanie, udostępnianie. Jednak zmiany spowodowane zautomatyzowaniem wielu procesów bibliotecznych, zaowocowały łączeniem działów w jedną komórkę organizacyjną. W niektórych bibliotekach prace związane z gromadzeniem zbiorów i ich opracowaniem scala się w jedną agendę. W innych łączy się wszystkie czynności związane z obsługą czytelnika, powołując, zamiast oddziałów informacji i udostępniania, jedną komórkę – **obsługi użytkownika**. W przypadku bibliotek zagranicznych te oddziały również istnieją i wydają się być jak najbardziej celowe.

Konsekwencją wdrożenia zintegrowanych komputerowych systemów bibliotecznych było powoływanie w strukturach **oddziałów ds. komputeryzacji**.

Biblioteki coraz częściej podejmują się realizacji wielu nowych zadań, będących odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska. Nie zawsze jednak podejmowane działania mają swoje odzwierciedlenie w postaci usankcjonowania owej działalności w ramach struktur organizacyjnych. Zespoły ds. tworzenia **bibliotek cyfrowych** czy repozytoriów instytucjonalnych powołano w strukturach tylko co czwartej (z analizowanych) polskiej biblioteki. Wydaje się jednak, że specyfika tworzenia bibliotek cyfrowych, a także dynamiczny ich rozwój, wymusi powołanie odrębnych oddziałów. Podobnie wnioski dotyczą nabywania i udostępniania **źródeł elektronicznych**, stanowiących dziś podstawę warsztatów informacyjnych bibliotek uczelnianych. Mimo, iż wszystkie biblioteki ukierunkowane są dziś na gromadzenie i udostępnianie tego rodzaju źródeł, w przeciwieństwie do bibliotek zagranicznych, w nielicznych bibliotekach polskich powołano oddziały, sekcje lub zespoły ds. zasobów elektronicznych.

Kolejną istotną sprawą jest uwzględnienie w ramach struktur organizacyjnych **komórek ds. kształcenia na odległość**. Biblioteki nie tylko zaczynają wykorzystywać platformy e-learningowe w realizacji własnych zadań dydaktycznych, ale powinny aktywnie uczestniczyć w ich rozwoju i wspierać systemy ogólnouczelniane.

W porównaniu z bibliotekami zagranicznymi, biblioteki polskie wydają się nie doceniać roli dwóch kwestii: **public relations** oraz **rozwoju i planowania**. Nieliczne biblioteki zamieszczają na stronach WWW własną misję i kierunki rozwoju, a tylko dwie w ramach struktur powołały stanowiska lub sekcje ds. rozwoju, współpracy czy organizacji. Ze względu na konieczność ciągłego podwyższania poziomu usług oferowanych przez biblioteki, może

¹⁷ Brak wyraźnych informacji na stronach WWW.

¹⁸ Kurkowska E.J.: Alfabetyzacja informacyjna w formie e-learningu w wybranych europejskich bibliotekach akademickich, *Biuletyn EBIB* [online] 2009 nr 4 (104) [dostęp 15.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/104/a.php?kurkowska>.

warto poświęcić tym zagadnieniom nieco więcej uwagi.

Wydaje się, że biblioteki reagując na zmieniające się zapotrzebowanie odbiorców ciągle ewoluują. Powoływanie nowych komórek organizacyjnych lub zmiana organizacji już istniejących jest konieczna. Dlatego warto sprawdzić, jakie zmiany zachodzą w bibliotekach zagranicznych. Nie należy jednak zapominać, że: „[...] każda organizacja powinna analizować różne modele – od przedłużania okresu trwania bieżących zadań aż po tworzenie nowych działów – a następnie wybrać ten, który najlepiej odpowiada jej sytuacji”¹⁹. A to może oznaczać m.in., by nie tworzyć sztywnych struktur, które się nie sprawdzą ze względu na ciągłą zmienność potrzeb otoczenia. Temu sprzyjają struktury macierzowe, bardziej elastyczne, oparte o zespoły zadaniowe, które doskonale nadają się do realizacji nowych zadań ukierunkowanych na określony czas. Przy tworzeniu tego rodzaju struktur być może warto²⁰ pomyśleć o usankcjonowaniu w jej ramach grupy bibliotekarzy dziedzinowych, przypisując ich zadania macierzowo do różnych agend, lub powołując zespół bibliotekarzy dziedzinowych w ramach samodzielnej jednostki organizacyjnej. Mimo, że w niektórych bibliotekach funkcjonują systemy specjalistów dziedzinowych, co wynika z dostępnej literatury na ten temat, to formalnie ta grupa pracowników nie występuje w strukturach organizacyjnych bibliotek akademickich. Zespoły zadaniowe mogą się sprawdzić również w realizacji pojawiających się już w bibliotekach usług typu blogi, fora dyskusyjne, newsslettery, kanały RSS, aktywne uczestnictwo w portalach społecznościowych.

Jak widać, pewne zmiany w strukturach organizacyjnych bibliotek zachodzą. Czy są jednak wystarczające? „Nie można opracować żadnego projektu struktur organizacyjnych ani form zarządzania bez ustalenia głównych zadań biblioteki”²¹. Tu pojawia się pytanie: Czy bibliotekarze chcąc nadążyć za zmianami w technologiach informacyjnych oraz w dostępie do informacji tak bardzo zajęli się realizacją zadań praktycznych, że zapomnieli o teorii? Może nadeszła pora, by „spisać” na nowo zadania bibliotek i zastanowić się, jak dopasować do nich strukturę?

Bibliografia

1. Antczak-Sabala B.: Skąd się biorą szkolenia biblioteczne online w polskich bibliotekach?: Komunikat z badań, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 4 (104) [dostęp 14.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/104/a.php?antczak>.
2. Augustynowska I., Święcicka B.: Największa biblioteka Dolnej Saksonii – SLUB, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 2 (102) marzec [dostęp 13.03.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.ebib.info/2009/102/a.php?augustynowska_swiecicka.
3. Chyłkowska E.: Biblioteka 2.0 – interaktywna biblioteka w sieci. W: Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność, pod red. B. Antczak-Sabali. Toruń, 2009, s.172-182.
4. Dziadkiewicz W.: Struktury organizacyjne bibliotek akademickich – odbiciem zmian. W: Badania porównawcze polskich bibliotek naukowych. Materiały z konferencji, Kraków, 19-21 września 2001. Kraków, 2001, s.141-155.
5. Feret B., Marcinek, M.: Przyszłość bibliotek i bibliotekarzy akademickich, Biuletyn EBIB [online] 2005 nr 7 (68) [dostęp 10.03.2010]. Dostępny w Internecie: http://ebib.oss.wroc.pl/2005/68/feret_marcinek.php.

¹⁹ Vickery J.: Reorganization in the British Library to acquire electronic resources, Library Collections, Acquisitions, & Technical Services 2001 [No.] 25 p. 305.

²⁰ W Bibliotece Politechniki Śląskiej: „Wprowadzono strukturę macierzową tworząc sekcje międzyoddziałowe: Systemową, Digitalizacji i Promocji Biblioteki. Pracownicy tych sekcji dzielą swój czas pracy pomiędzy dwa stanowiska. Przyniosło to usprawnienie procesu zarządzania, a połączenie w zintegrowanych oddziałach pokrewnych procesów bibliotecznych zaowocowało wzrostem wydajności pracy i jakości obsługi użytkowników” [online] [dostęp: 5.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.bg.polsl.pl>.

²¹ Wojciechowski J.: Organizacja i zarządzanie w bibliotekach. Warszawa 1997, s. 25.

6. Frankowska V.: Rola edukacyjnych zasobów elektronicznych w kreowaniu pozytywnego wizerunku biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. W: *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność*, pod red. B. Antczak-Sabali. Toruń, 2009, s. 79-86.
7. Jakie są największe uniwersytety europejskie i gdzie się mieszczą? [online]. Warszawa. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Pytania i odpowiedzi, 2005 [dostęp 28.03.2010]. Dostępny w Internecie <http://www.ukie.gov.pl>.
8. Jazdon A.: Nowoczesna organizacja bibliotek szkoły wyższej na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, *Roczniki Biblioteczne* 1993 R. 37 z. 1/2, s. 3-15.
9. Kurkowska E.J.: Alfabetyzacja informacyjna w formie e-learningu w wybranych europejskich bibliotekach akademickich, *Biuletyn EBIB* [online] 2009 nr 4 (104) [dostęp 15.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/104/a.php?kurkowska>.
10. Ranking szkół wyższych 2008. W: *Perspektywy.pl* [online] [dostęp 9.03.2010] Dostępny w Internecie: http://www.perspektywy.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1434&Itemid=480.
11. Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań, 13-15.11.2002. Poznań, 2002.
12. Stępnia J.: Koegzystencja bibliotek cyfrowych i tradycyjnych w akademickich systemach biblioteczno-informacyjnych w perspektywie najbliższych 10 lat. W: *II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?* Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 83-95.
13. Szewczyk-Kłos D.: Współczesne metody zarządzania a struktury organizacji pracy w bibliotekach akademickich. W: *II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?* Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 157-171.
14. Śliwińska M.: Zmiany organizacyjne w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, *Przegląd Biblioteczny* 1994 R.62 z.1/2, s. 79-87.
15. Vickery J.: Reorganization in the British Library to acquire electronic resources, *Library Collections, Acquisitions, & Technical Services* 2001 [No.] 25, pp. 299-305.
16. Wojciechowska M.: Społeczne komunikowanie się biblioteki z otoczeniem, istota, cele i zasady bibliotecznego PR. W: *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej: tradycja i nowoczesność*, pod red. B. Antczak-Sabali. Toruń, 2009, s. 268-279.
17. Wojciechowski J.: Biblioteka akademicka: możliwe zmiany organizacji. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Poznań, 13-15.11.2002. Poznań, 2002, s. 27-46.
18. Wojciechowski J.: *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*. Warszawa 1997.
19. Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 roku (DP-III-7/2/61) w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki szkoły wyższej oraz bibliotek przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych, podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego. *Dz. Urz. Min. Szk. Wyż.* 1961 Nr 3 poz. 9.
20. Żurowska A.: Szkolenia online w polskich bibliotekach, *Biuletyn EBIB* [online] 2009 nr 4 (104) [dostęp 14.04.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2009/104/a.php?linki>.

Strony WWW bibliotek zagranicznych [dostęp 18.04.2010]

1. Aalborg [Dania]: Aalborg Universitetsbibliotek, <http://www.aub.aau.dk/ombiblioteket/ledelse+og+organisation/>.
2. Amsterdam [Holandia]: Library of the University of Amsterdam, http://www.uba.uva.nl/about_uba/object.cfm/objectID=274B267E-44B9-4953-BB3C3D7829E980A8.

3. Berlin [Niemcy]: Humboldt State University Library, <http://library.humboldt.edu>.
4. Bielefeld [Niemcy]: University Library, <http://www.ub.uni-bielefeld.de/english/biblio/kontakt/telefon>.
5. Bologna [Włochy]: Biblioteca Universitaria di Bologna, <http://www.bub-unibo.it/en-US.aspx?LN=en-US&idC=61676>.
6. Cambridge [Wielka Brytania]: Cambridge University Library, <http://www.lib.cam.ac.uk/Departments>.
7. Copenhagen [Dania]: The Royal Library (is Denmark's national library and university library for the University of Copenhagen), http://www.kb.dk/en/nb/om_nb.
8. Dublin [Irlandia]: University College Dublin Library, http://www.ucd.ie/library/about/staff_contacts/index.html.
9. Edinburgh [Wielka Brytania]: The University of Edinburg – Information Services – Library and Collections, <http://www.ed.ac.uk/schools-departments/information-services/about/organisation/library-and-collections/who-we-are>.
10. Graz [Austria]: University Library Graz, <http://www.uni-graz.at/en/ubwww/ueberuns/ub-abteilungen.htm>.
11. Ithaca [USA]: Cornell University Library, <http://www.library.cornell.edu/aboutus/inside/depts>.
12. Leiden [Holandia]: Leiden University Library, <http://www.library.leiden.edu/about/contact/contacts.html>.
13. Linz [Austria]: Johannes Kepler Universitat Linz – Universitatbibliothek, <http://www.ubl.uni-linz.ac.at/bibliothek>.
14. Louvain [Belgia]: Les bibliothèques de l'Université catholique de Louvain, <http://www.uclouvain.be/236630.html>.
15. Mexico [Meksyk]: Libraries of the National Autonomous University of Mexico, <http://dgb.unam.mx/english/estructura.htm>.
16. New Haven [USA]: The Yale University Library, <http://resources.library.yale.edu/directory>.
17. New York [USA]: Columbia University Libraries, <http://www.columbia.edu/cu/lweb/services/contacts/classified.html>.
18. Odense [Dania]: University Library of Southern Denmark, <http://www.sdu.dk/Bibliotek/Om%20biblioteket/Organisation.aspx>.
19. Oxford [Wielka Brytania]: The Bodleian Library, <http://www.bodleian.ox.ac.uk/bodley>.
20. Providence [USA]: Brown University Library, <http://library.brown.edu/about/deptlist.php>.
21. Rotterdam [Holandia]: Erasmus University Rotterdam, University Library, http://www.eur.nl/ub/english/about_us/general_information/people_to_contact/.
22. Sevilla [Hiszpania]: Universidad de Sevilla – Biblioteca, http://bib.us.es/sobre_la_biblioteca/gestion_y_organizacion/organigrama-iden-idweb.html.
23. Sheffield [Wielka Brytania]: The University of Sheffield – The University Library, <http://www.shef.ac.uk/library/>.
24. Tampere [Finlandia]: Tampere University Library, <http://www.uta.fi/laitokset/kirjasto/english/information/organization.pdf>.
25. Toronto [Kanada]: University of Toronto Libraries, <http://discover.library.utoronto.ca/general-information/library-departments>.
26. Vienna [Austria]: Vienna University Library, <http://ub.univie.ac.at>.
27. Vilnius [Litwa]: Vilnius University Library, <http://www.mb.vu.lt/54>.

Organizational structures of modern university libraries

Progress in information technologies and access to information change an image of scientific libraries. Traditional library activities such as acquisition, cataloging and circulation of print books and journals, if do not play a marginal role, experience a significant constraint.

A basic trend in the library activity is the acquisition and circulation of electronic resources as well as creation of these resources in the form of digital libraries or institutional repositories. However, this does not exhaust new directions of activity in which libraries are involved. Engagement in a process of issuing electronic student cards or support (or even administration) of university e-learning systems are other examples.

These functional changes in libraries are not followed by organizational changes. Most often libraries still function within structures which existed many years ago. It seldom happens that there are, for example, electronic resources divisions or departments.

The aim of this paper is to present a review of organizational structures that function in modern Polish and foreign libraries. Not only possible organizational changes will be shown, but also what kinds of activities are being implemented in present-day libraries.

MAGDALENA KACZMAREK
Akademia Muzyczna w Łodzi
Biblioteka

Nowe formy aktywności bibliotek (w szczególności formy przynoszące zyski)

Biblioteki należą do niedochodowych instytucji pożytku publicznego. Współczesne funkcjonowanie bibliotek wymusiło ich aktywność skierowaną na pozyskiwanie funduszy. W referacie omówiono różne formy, które przynoszą bibliotekom dochody. Zaprezentowano przykłady działań w tym zakresie w bibliotekach publicznych i naukowych.

Biblioteki należą do organizacji nienastawionych na zysk, lecz na zaspokajanie potrzeb społecznych. Organizacje takie nazywamy niedochodowymi instytucjami wyższej użyteczności społecznej lub organizacjami non-profit. Jednak współczesne funkcjonowanie tych organizacji, przebiegające w warunkach deficytu budżetowego i ograniczeń finansowych, wymusiło ich aktywność rynkową skierowaną na pozyskiwanie funduszy¹. Dlatego biblioteki, oprócz tradycyjnych form funkcjonowania, prowadzą działania, za które pobierają opłaty w ramach świadczonych usług.

Na podstawie analizy czasopism elektronicznych i stron internetowych wybranych bibliotek przedstawiono przykłady działań przynoszących księżnicom dodatkowe środki.

Różnorodność nośników informacji sprzyja tworzeniu w bibliotekach pracowni digitalizacji. Pracownia istniejąca w Bibliotece Uniwersytetu w Toruniu oferuje możliwość wykonania kopii cyfrowych materiałów własnych z magazynu i czytelni oraz zbiorów specjalnych, wydruki kolorowe drukarką atramentową, skanowanie negatywów i slajdów fotograficznych, przegrywanie i digitalizację materiałów audio i video. Wykonanie 1 strony kopii cyfrowej czarno-białej lub kolorowej, w zależności od rozdzielczości, wynosi od 0,50 zł (do 300 dpi) do 4 zł (powyżej 300 dpi). 1 strona kopii cyfrowej czarno-białej lub kolorowej zbiorów specjalnych to, zależnie od rozdzielczości, koszt od 3 zł (do 300 dpi) do 10 zł (powyżej 300 dpi). W przypadku obiektów o szczególnej wartości historycznej i artystycznej (np. inkunabuły, mapy, autografy, dzieła sztuki ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego) cenę digitalizacji ustala Dyrektor Biblioteki.

Cena kopii cyfrowej z mikrofilmu/mikrofiszy (1 klatka) wynosi 1 zł. Kopiowanie na nośnik (cena obejmuje cenę nośnika) CD – 4 zł, na DVD – 10 zł, na dyskietkę 3,5 HD – 3 zł. Kopiowanie na własny nośnik typu *flash* użytkownika wynosi 2 zł.

Wydruki kolorowe drukarką atramentową kosztują w zależności od rodzaju papieru i formatu:

- na papierze zwykłym A4 – 3 zł,
- na papierze zwykłym A3 – 8 zł,
- na papierze fotograficznym A4 – 8 zł,
- na papierze fotograficznym A3 – 20 zł.

Skanowanie negatywów i slajdów fotograficznych:

- 1 kl. 35 mm (2400 dpi) – 3 zł/skan,
- 1 kl. 6x6 cm (2400 dpi) – 8 zł/skan,
- negatywy (slajdy) powyżej 6x6 cm (max 20x25 cm) – 20 zł/skan.

¹ Zawada A.: O promocji biblioteki, Biuletyn EBIB [online] 2002 nr 3 [dostęp 17.02.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/32/zawada.php>.

Przeglądanie taśm audio/video bez dodatkowej obróbki to koszt 20 zł za godz. plus koszt płyty. Przeglądanie taśm audio/video z dodatkową obróbką (odszumianie, podział na sceny, utwory) to koszt 50 zł za godz.².

Biblioteka Narodowa pośredniczy w międzynarodowym wypożyczaniu międzybibliotecznym, za które pobiera określone opłaty. Koszt wysłania przez BN książki zamówionej przez bibliotekę zagraniczną wynosi:

- w Europie (za 1 vol.) – 1 voucher IFLA,
- w krajach pozaeuropejskich (za 1 vol.) – 2 vouchery IFLA.

Opłata za wykonanie kserokopii ze zbiorów BN dla biblioteki zagranicznej wynosi 1 voucher IFLA za każde 15 stron. Sprowadzenie materiałów bibliotecznych z zagranicy za pośrednictwem BN to koszt 35 zł za kserokopię artykułu bez względu na ilość stron (oprócz Wielkiej Brytanii) i 45 zł z Wielkiej Brytanii. Wypożyczenie książki (1 vol.), mikrofilmu (1 szpula), mikrofisz z krajów europejskich to cena 50 zł i 85 zł z Wielkiej Brytanii. Wypożyczenie książki (1 vol.), mikrofilmu (1 szpula) lub mikrofisz z krajów pozaeuropejskich kosztuje 75 zł³.

W Dziale Informacji Naukowej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi istnieje możliwość skorzystania z serwera Lex.pl, który zawiera informacje o ustawach, rozporządzeniach, nowelizacjach ustaw, kodeksie cywilnym, karnym, pracy i innych. Za każdy wydruk pobierana jest opłata w wysokości 0,65 zł za stronę. W 2009 roku wydrukowano 1 815 stron na łączną kwotę 1 179,75 zł⁴.

W Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego działa odpłatny Serwis Subito, oferujący usługi w zakresie zamawiania i szybkiego dostarczania tekstów artykułów z czasopism znajdujących się w zbiorach bibliotek niemieckich, austriackich i szwajcarskich. Czytelnik składa zamówienie zawierające dokładne dane bibliograficzne artykułu w Wypożyczalni Międzybibliotecznej BUŁ. Zrealizowany dokument jest dostarczany w formie PDF do skrzynki Wypożyczalni lub w formie kopii pocztą. Wydruk pliku jest odpłatny (0,30 zł za stronę A4). Czas realizacji to 72 godziny drogą mailową lub ok. 2 tygodnie wysyłką pocztą. Średni koszt zamówienia artykułu do 20 stron wynosi 40-50 zł⁵.

Dodatkowe dochody przynosi również organizowanie kiermaszy książek. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów) zorganizowała w 2008 roku kiermasz książek z dubletów i zbiorów zbędnych. Sprzedano 6 167 książek za łączną kwotę 13 240 zł⁶.

Wiele bibliotek opracowuje odpłatne kwerendy dla swoich użytkowników. Opłata za wykonanie kwerendy zależna jest od czasu przeznaczonego na jej opracowanie. W Bibliotece Jagiellońskiej godzina pracy nad kwerendą wynosi 50 zł⁷. W Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu – 40 zł. W 2009 roku Oddział Informacji Naukowej tej biblioteki zarejestrował 228 kwerend pisemnych, w tym 54 zagraniczne.

Biblioteki pobierają również opłaty za wynajmowanie pomieszczeń. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu udostępnia pomieszczenia w celu organizacji wystaw, pokazów lub uroczystości za kwotę 500 zł za pierwszą godzinę + 100 zł za każdą następną. Opłata za wynajęcie pomieszczeń do programów telewizyjnych wynosi 200 zł za pierwszą godzinę + 80 zł za każdą następną. Udostępnianie zbiorów to koszt 150 zł za jedną sesję + dopłata za ilość prezentowanych materiałów, ich wartość historyczną i artystyczną

² Dostępny w Internecie: www.umk.pl/uczelnia/dokumenty/biuletyn/prawo/inc/zalacznik/Z_Rektora_137_2008.pdf.

³ Dostępny w Internecie: www.bn.org.pl/programy-i-uslugi/wypozyczenia-miedzybiblioteczne/cennik.

⁴ Dane własne WiMBP.

⁵ Dostępny w Internecie: www.lib.uni.lodz.pl/bazydanych/subito1.doc.

⁶ Dostępny w Internecie: www.buw.wu.edu.pl/images/BUW_PDF/sprawozdanie/sprawozdanie2008.pdf.

⁷ Dostępny w Internecie: www.bj.edu.pl/zas/cennik_pl.pdf.

oraz stan zachowania⁸. WiMBP w Łodzi za wynajęcie dachu budynku biblioteki dla telefonii cyfrowej w 2009 roku pozyskała kwotę 39 383 zł⁹. Biblioteka Krajowa i Uniwersytecka w Monastyrze za wynajęcie pomieszczeń bibliotecznych do celów reklamowych bankom i Deutsche Telekom zdobyła 10 000 DM.

Kolejną formą pozyskiwania dochodów własnych jest konserwacja zbiorów. Biblioteki posiadające specjalny sprzęt do konserwacji, oprócz materiałów własnych przyjmują również zlecenia od innych bibliotek i instytucji. Jako przykład niech posłuży Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, która posiada komorę fumigacyjną, służącą do dezynfekcji księgozbiorów. Odkazanie 1 mb dokumentów kosztuje 120 zł¹⁰. W 2009 roku z tego tytułu Biblioteka uzyskała 34 260 zł przychodu, świadcząc usługi 22 instytucjom w mieście (były to m.in. sądy i prokuratury)¹¹.

Biblioteka Narodowa oferuje usługi w zakresie osuszania zbiorów zamrożonych w cenie 16 za 1 kg wkładu, badanie mikrobiologiczne – 30 zł + 22% VAT za 1 próbę pobraną z obiektu, badanie pH papieru (metodą stykową) – od 30 zł + 22% VAT oraz ekspertyzy konserwatorskie w cenie od 80 do 200 zł + 22% VAT za godzinę pracy¹².

Od 2007 roku w WiMBP w Łodzi działa Dyskusyjny Klub Książki. Jest to projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego „Promocja Czytelnictwa”, ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Adresowany jest do czytelników bibliotek publicznych i oparty na założeniu, że potrzebne są miejsca, w których można rozmawiać o wspólnie czytanych książkach, oraz że nie trzeba być krytykiem, by czerpać przyjemność z dyskusowania o literaturze. Uczestnictwo w klubie jest bezpłatne. Każdy członek DKK otrzymuje egzemplarz książki do przeczytania. Po dyskusji omówione książki są zwracane opiekunowi Klubu. WiMBP posiada zawartą z Instytutem Książki umowę o współpracy. W ramach świadczonych przez Bibliotekę usług na rzecz Instytutu otrzymuje środki pieniężne. W 2009 roku była to kwota 45 093 zł, która została przeznaczona na zakup książek dla Dyskusyjnego Klubu Książki, organizowanie spotkań z pisarzami i honoraria dla nich¹³.

Powszechne staje się również wyposażanie bibliotek w automaty z napojami i słodyczami, a także (jeśli istnieją warunki lokalowe) otwieranie punktów małej gastronomii. W gmachu głównym BN użytkownicy mogą skorzystać ze stołówki czynnej od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-17.00, w soboty 8.00-15.00, oraz „Zielonego barku” otwartego codziennie, z wyjątkiem weekendów, w godzinach 7.30-15.00¹⁴. Na terenie WiMBP w Łodzi czytelnicy mają do dyspozycji automat z napojami. Za jego ustawienie Biblioteka otrzymała od właściciela 600 zł w 2008 roku¹⁵.

Stosunkowo nową formą aktywności bibliotek jest sponsoring. Pod pojęciem sponsoringu bibliotecznego rozumiemy interes zachodzący między przedsiębiorstwem (sponsorem) a biblioteką (sponsorowanym), obliczony na wzajemność, a polegający na udzieleniu przez sponsora pomocy sponsorowanemu. Pomoc ta dotyczyć może wielu płaszczyzn. Jedną z nich jest sama biblioteka, która może szukać sponsora wśród firm mających do czynienia z książką i literaturą, np.: księgarnie, drukarnie, papiernie, intrologatornie, wydawnictwa. Można również wykorzystać bibliotekę do sponsoringu z racji świąt, np. Dnia Bibliotekarza, czy jubileuszy, np. rocznicy założenia biblioteki. W Stanach Zjednoczonych jest wiele bibliotek, które tą drogą zdobywają 60-70% środków budżetowych¹⁶. Nie trzeba jednak aż tak

⁸ Dostępny w Internecie: www.bu.uni.wroc.pl/o-bibliotece/wirtualny-przewodnik-uzytownika-cennik.

⁹ Dostępny w Internecie: www.wimbp.lodz.pl/bip/index.php/majatek/189-majatek-w-roku-2009.html.

¹⁰ Dostępny w Internecie: www.lib.uni.lodz.pl/infobul/cennik.pdf.

¹¹ Dane własne BUŁ.

¹² Dostępny w Internecie: www.bn.org.pl/programy-i-uslugi/konserwacja-zbiorow/cennik.

¹³ Dostępny w Internecie: www.wimbp.lodz.pl/wimbp/index.php/kilka-slow-o-projekcie.html.

¹⁴ Dostępny w Internecie: www.bn.org.pl/programy-i-uslugi/uslugi-gastronomiczne.

¹⁵ Dane własne WiMBP.

¹⁶ Zob. Sponsoring für Bibliotheken. Berlin 1997, s. 37.

daleko szukać. W sąsiednich Niemczech sponsoring staje się powoli codzienną praktyką pozyskiwania korzyści przez biblioteki. Oto przykłady. Biblioteka miejska w Wurzburgu otrzymała od sponsora środki na abonament czasopism. Rekompensatą miała być nazwa sponsora na regałach z czasopismami. Dzięki sponsorowi biblioteka miejska w Rattingen mogła zakupić videoplayer – w zamian za emblemat z nazwą sponsora na zakupionym urządzeniu. Dzięki zakładowi energetycznemu w Bremie stało się możliwe wyposażenie bibliobusu (za 10 000 DM), w zamian za reklamę przedsiębiorstwa na tylnej ścianie pojazdu przez okres pięciu lat. Przykłady sponsoringu w bibliotekach publicznych można mnożyć. Nie znaczy to jednak, że jest to jedyny typ bibliotek podatny na sponsoring. Biblioteki uniwersyteckie w Ratyzbonie i Oldenburgu pozyskiwały do sponsorowania czasopism wykładowców uniwersyteckich, tylko za plakietkę z nazwiskiem sponsora na danym czasopiśmie – w Oldenburgu na kwotę 26 000 DM, w Ratyzbonie na sumę ok. 50 000 DM¹⁷.

Przykładów sponsoringu nie brakuje również w Polsce. Biblioteka Uniwersytecka „na Piasku” we Wrocławiu otrzymała w 2007 roku, dzięki staraniom prof. Rudolfa Lenza z Marburga, kwotę 50 000 euro od rządu RFN, a dokładnie od jego pełnomocnika ds. kultury i mediów, na renowację dachu budynku¹⁸. Miejska Biblioteka Publiczna w Pabianicach uzyskała w 2009 roku 17 000 zł od sponsorów. Była to głównie Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która nie pobierała opłat za czynsz w dwóch filiach biblioteki (przy ul. Łaskiej i 20 Stycznia). 300 zł przekazał również Polifarm Łódź na farby potrzebne do pomalowania regałów w bibliotece dla dzieci¹⁹. Bank Gdański S.A. O/Koszalin przekazał Koszalińskiej Bibliotece Publicznej w 2000 roku w ramach umowy sponsoringowej 2 000 zł na zakup książek²⁰.

Omówione formy działalności, choć przynoszą określone środki finansowe, stanowią jedynie dodatek do budżetu bibliotek. Do ich prawidłowego funkcjonowania niezbędne jest finansowe wsparcie instytucji macierzystych. Wygenerowanie dodatkowych dochodów świadczy o aktywności bibliotek i jej pracowników w środowisku, w którym działają, a także o konieczności i umiejętności zastosowania strategii marketingowej dla potrzeb instytucji kultury.

Bibliografia

1. Gębołyś Z.: Sponsoring i fundraising biblioteczny – między teorią a praktyką, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 8 [dostęp 25.08.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.info/2009/108/a.php?gebolys>.
2. Gębołyś Z.: Sponsoring w bibliotece – szansą!?, Biuletyn EBIB [online] 2002 nr 3 [dostęp 18.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/32/gebolys.php>.
3. Sponsoring für Bibliotheken. Berlin 1997, s. 37.
4. www.bj.edu.pl.
5. www.bn.org.pl.
6. www.bu.umk.pl.
7. www.bu.uni.wroc.pl.
8. www.buw.wu.edu.pl.
9. www.lib.uni.lodz.pl.
10. www.wimbp.lodz.pl.

¹⁷ Gębołyś Z.: Sponsoring w bibliotece – szansą!?, Biuletyn EBIB [online] 2002 nr 3 [dostęp 18.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/32/gebolys.php>.

¹⁸ Dostępny w Internecie: www.bu.uni.wroc.pl/o-bibliotece/galeria-sponsorow.

¹⁹ Zarobiła 29 tysięcy złotych: Miejska Biblioteka Publiczna nieźle sobie radzi, Życie Pabianic 2010 nr 15, s. 15.

²⁰ Gębołyś Z.: Sponsoring i fundraising biblioteczny – między teorią a praktyką, Biuletyn EBIB [online] 2009 nr 8 [dostęp 25.08.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.info/2009/108/a.php?gebolys>.

11. Zawada A.: O promocji biblioteki, Biuletyn EBIB [online] 2002 nr 3 [dostęp 17.02.2010]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/32/zawada.php>.
12. Zarobiła 29 tysięcy: Miejska Biblioteka Publiczna nieźle sobie radzi, Życie Pabianic 2010 nr 15, s. 15.

New forms of libraries activity (particularly profitable forms)

Libraries are non-profit institutions of the public sector. Nowadays libraries are forced to raise funds for their activity. In this study we have discussed different forms of fundraising that bring profit to libraries. We have presented examples of activity concerning public and academic libraries.



SESJA VI



JOLANTA PRZYŁUSKA
Instytut Medycyny Pracy
Biblioteka Naukowa

Zapewnienie dostępu do wyników badań poprzez integrację repozytoriów w Europie

Odpowiedzią bibliotek na poczucie zagrożenia związanego z kryzysem rozpowszechniania wiedzy w postaci drukowanej jest wpisanie się w nurt udostępniania druku w postaci elektronicznej. Jedną z form działalności bibliotek naukowych jest dokumentowanie i rozpowszechnianie wyników badań własnej uczelni na platformach cyfrowych.

Referat będzie próbą podsumowania obecnego stanu repozytoriów archiwizujących wyniki badań naukowych oraz przedstawieniem projektu DRIVER, integrującego rozproszone repozytoria w Europie.

Wspólny rynek wiedzy i informacji naukowej

Budowanie europejskiego społeczeństwa informacyjnego opiera się na wzmocnieniu innowacyjności i utworzeniu jednolitej przestrzeni informacyjnej w oparciu o nowe technologie. Motorem rozwoju jest utworzenie wspólnego rynku wiedzy i informacji naukowej, zapewnienie skutecznego przepływu informacji i dostępu do zasobów naukowych¹. Według założeń programowych dotyczących Europejskiej Przestrzeni Badawczej, przepływ wiedzy będzie możliwy poprzez wprowadzenie otwartego dostępu do treści naukowych nie tylko dla środowiska akademickiego, ale też dla wszystkich zainteresowanych jednostek społecznych².

Jednym z narzędzi zapewniających efektywny transfer pomiędzy nauką a przemysłem są biblioteki cyfrowe oraz repozytoria zawierające publikacje i wyniki badań. Rozwój infrastruktury w oparciu o technologię informacyjną ma zapewnić integrację rozproszonego zaplecza badań, bezpośrednie komunikowanie się naukowców niezależnie od miejsca pracy, wymianę wiedzy i zasobów z pominięciem barier geograficznych. Dzięki nowoczesnej technologii mogą powstawać wirtualne grupy badawcze w skali ogólnoeuropejskiej, jak również w połączeniu z innymi częściami globu.

Otwarta nauka

Publikowanie wyników badań bezpośrednio w otwartym środowisku internetowym zwiększa potencjalnie możliwość efektywnego wykorzystania ich, a co za tym idzie – generowania nowej wiedzy. Otwarty dostęp do wiedzy powoduje wzrost odpowiedzialności za naukę, wpływa na jakość publikacji, umożliwia kompleksowe spojrzenie na różne, pozornie odległe od siebie obszary badań. Pozwala na szerokie poszukiwania, wydobywanie istotnych danych bez konieczności powielania tych samych analiz i doświadczeń, pod warunkiem zapewnienia ich jakości i wiarygodności.

Otwarcie zasobów nauki zwiększa widoczność uczelni na świecie, zachęca innych do podejmowania współpracy i pobudza innowacyjność badaczy³. Dla naukowca wzrasta poczytność jego prac, powstaje możliwość współpracy z nieznanymi dotychczas ośrodkami

¹ i2010 – Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia [online]. Komisja Wspólnot Europejskich, 2005 [dostęp 1.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0229:FIN:PL:PDF>.

² Zielona Księga. Europejska Przestrzeń Badawcza: Nowe perspektywy [online]. Komisja Wspólnot Europejskich, 2007 [dostęp 1.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://ec.europa.eu/research/era/pdf/era_gp_final_pl.pdf.

³ Bednarek-Michalska B.: Korzyści z otwartej nauki, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 60-61.

naukowymi. Inspiruje się nowe pomysły i doświadczenia. Daje to mierzalne, długofalowe korzyści ekonomiczne w skali ogólnej, w postaci zwrotu inwestycji publicznych i rozwoju społecznego.

Biblioteka jako centrum udostępniania wiedzy generowanej w uczelni

Realizacja zasad programowych budowania otwartego dostępu do wiedzy w Europie przebiega różnymi drogami. Jednym ze sposobów jest powstawanie cyfrowych repozytoriów związanych z jakąś uczelnią lub określoną tematyką zbiorów. Drugą drogą zapewnienia otwartego dostępu jest publikowanie w recenzowanych czasopismach, udostępniających artykuły w sposób bezpłatny dla użytkownika. Kosztami wydawania takich czasopism obciążani są najczęściej autorzy lub instytucje współfinansujące badania. Obok otwartych repozytoriów i czasopism, zasoby wiedzy udostępniane są bez ograniczeń za pośrednictwem bibliotek cyfrowych i różnego rodzaju otwartych zasobów edukacyjnych⁴.

Repozytoria jako cyfrowe archiwa materiałów związanych z daną instytucją tworzone są bardzo często przez biblioteki. Według danych z Directory of Open Access Repositories (OpenDOAR) i Registry of Open Access Repositories (ROAR) najczęściej tworzone są repozytoria instytucjonalne. Przy ogólnej liczbie ok. 1 600 zarejestrowanych repozytoriów na świecie, prawie 81% stanowią archiwa instytucjonalne, a 12% tematyczne. Ten sam trend obserwowany jest w Europie: 82% – instytucjonalne i 11% – tematyczne. Najwięcej repozytoriów funkcjonuje w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Hiszpanii, Włoszech, Holandii, Norwegii, Szwecji i Francji. Zawierają głównie publikacje naukowe, nieopublikowane wcześniej raporty i dokumenty robocze, dysertacje, materiały konferencyjne, materiały multimedialne, audiowizualne, patenty, bazy danych. Przegląd poszczególnych repozytoriów wskazuje na szerokie spektrum tematyczne, dominację materiałów anglojęzycznych i niewielki udział publikacji w językach narodowych.

Istniejące repozytoria w wielu krajach Europy wpisują się w nowy model komunikacji naukowej i pozwalają na szerokie udostępnianie materiałów tworzonych w poszczególnych ośrodkach naukowych. Jeśli organem nadzorującym tworzenie struktury repozytorium, zawartości kolekcji i administrowaniem bazą zajmuje się biblioteka akademicka, to staje się ona centrum udostępniania wiedzy tworzonej przez ośrodki badawcze danej uczelni. Umiejętności niezbędne do administrowania, zarządzania, utrzymania, archiwizowania dokumentów, udostępniania i rozpowszechniania wiedzy są kwalifikacjami zdobytymi przez bibliotekarzy przy tworzeniu bibliotek cyfrowych i wskazują na bibliotekę, jako najbardziej kompetentną do realizacji tego typu zadań.

Centralizacja otwartych repozytoriów

Funkcjonujące otwarte repozytoria, przeszukiwane za pomocą wyszukiwarek internetowych, stanowią jeden z elementów rozpowszechniania wiedzy. Wobec rosnącej liczby repozytoriów w kilku krajach powstały narzędzia integrujące je. Za pomocą jednego interfejsu centralizowany jest dostęp do wiedzy z określonego regionu. Można też tworzyć wspólny dostęp do zbiorów tematycznych z wielu rozproszonych archiwów. Przykładem agregowania repozytoriów krajowych są działania podejmowane przez Anglię i Irlandię. W krajach tych inicjatywy dotyczące tworzenia i integracji repozytoriów koordynowane są na poziomie centralnym (Joint Information Systems Committee w Anglii i IREL-Open Project w Irlandii)⁵. We Włoszech powstała narodowa platforma PLEIADI, zapewniająca centralny dostęp do literatury naukowej z włoskich repozytoriów. W Hiszpanii poprzez platformę RECOLLECTA przeszukiwane są wspólnie otwarte repozytoria tego kraju.

⁴ Derfert-Wolf L.: Nowy model komunikacji naukowej, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 62-64.

⁵ Rychlik M., Karwasińska E.: Open Access po polsku, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 64-66.

Integracja repozytoriów w Europie – projekt DRIVER

Kolejnym krokiem tworzenia wspólnego dostępu do wiedzy jest integracja repozytoriów w skali Europy i zapewnienie możliwości przyłączania repozytoriów z innych regionów. Ujednolicony i szybki dostęp do repozytoriów ma zagwarantować realizowany od 2006 roku projekt DRIVER (Digital Repository Infrastructure Vision for European Research). Założeniem tego przedsięwzięcia jest stworzenie europejskiej infrastruktury repozytoriów cyfrowych dzięki integracji istniejących repozytoriów, poprzez wspólną platformę sieciową i wspieranie tworzenia dalszych repozytoriów w skali narodowej⁶. Repozytoria te powinny spełniać określone standardy techniczne, takie jak Open Archives Initiative Protocol for Metadata Harvesting (OAI-PMH) oraz format metadanych Dublin Core.

Projekt DRIVER będzie agregował i udostępniał treści lokalne, przechowywane w rozproszonych repozytoriach. Zastosowana w nim technologia pozwoli na zarządzanie treścią z poszczególnych repozytoriów tak, jakby stanowiły one jeden, wirtualny zasób o dużej skali. Pierwszy etap projektu DRIVER objął agregację i udostępnianie treści tekstowych, takich jak artykuły naukowe, raporty, dysertacje, materiały dydaktyczne. Drugi etap obejmuje publikacje wzbogacone, które oprócz tekstu mogą zawierać uzupełniające zbiory danych, grafiki, filmy.

DRIVER jest projektem finansowanym przez Unię Europejską, tworzącym podstawy infrastruktury wiedzy Europejskiej Przestrzeni Badawczej (European Research Area). Realizowany jest przez dziesięciu partnerów z europejskich instytucji:

- Uniwersytet w Atenach (Grecja),
- Uniwersytet w Bielefeld (Niemcy),
- Consilio Nazionale Delle Ricerche (Włochy),
- Fundacja SURF (Holandia),
- Uniwersytet w Nottingham (Wielka Brytania),
- Centre National de la Recherche Scientifique DIS (Francja),
- Uniwersytet w Bath (Wielka Brytania),
- Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego na Uniwersytecie Warszawskim (Polska),
- Uniwersytet w Gent (Belgia),
- Uniwersytet w Goettingen (Niemcy).

Celem projektu DRIVER w pierwszym etapie było: zorganizowanie i budowa wirtualnej, europejskiej sieci istniejących już repozytoriów instytucjonalnych z Holandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji oraz Belgii; ocena i wdrożenie najnowszej technologii do zarządzania rozproszonymi repozytoriami jako jednym wirtualnym zasobem treści, ocena i wdrożenie podstawowych usług dla użytkowników, wdrożenie i promocja odpowiednich standardów, rozwój i aktualizacja infrastruktury oraz zapewnienie jak największego zaangażowania użytkowników.

W drugiej fazie DRIVER do projektu dołączyły:

- Danmarks Tekniske Universitet (Dania),
- Uniwersytet w Minho (Portugalia),
- Narodna in Univerzitetna Knjiznica (Słowenia).

Cele drugiej fazy objęły: strategiczny rozwój społeczności użytkowników (konfederacja DRIVER), utworzenie skalującej się infrastruktury z pomocą pakietu open source (D-Net), udostępnianie zaawansowanych funkcjonalności oraz rozwój narzędzi wspomagających badania naukowe, promocję projektu i współpracę z różnymi środowiskami.

⁶ Tarkowski A.: Projekt DRIVER: wizja infrastruktury repozytoriów cyfrowych dla badań europejskich [online] [dostęp 3.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://dlibra.psnc.pl/biblioteka/Content/200/Tarkowski-A-1.pdf>.

Wizja infrastruktury repozytoriów cyfrowych dla europejskich badań naukowych dotyczy interoperacyjności i efektywnego wyszukiwania treści w rozwijającej się sieci repozytoriów. Projekt DRIVER wskazuje drogę rozwoju repozytoriów w Europie i integrację z repozytoriami całego świata.

Użytkownicy serwisów naukowych oczekują narzędzi zapewniających szybkie, wszechstronne, zintegrowane i bezpośrednie wyszukiwanie pełnych tekstów. Repozytoria instytucjonalne wielu ośrodków badawczych w obecnym kształcie nie spełniają tych potrzeb. Zawartość treściowa ukryta jest w głębi serwisów, brakuje pełnego dostępu do tekstów, wymagane są często procedury autoryzacji, co znacząco utrudnia i spowalnia przeszukiwania. Przeszkody te ma pokonać DRIVER poprzez umożliwienie gromadzenia i przetwarzania danych z rozproszonych repozytoriów.

Infrastruktura projektu DRIVER oparta jest na modelu obejmującym agregowanie i udostępnianie treści lokalnych, przechowywanych w repozytoriach instytucjonalnych i tematycznych. Składa się z trzech warstw odpowiedzialnych za zarządzanie, przechowywanie i wyszukiwanie. Wykorzystuje też elementy platformy YADDA, tworzonej w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM) w Warszawie. W przyszłości ma zawierać moduł do analizy cytowań.

Obecnie po rejestracji repozytorium w systemie pobierane są metadane o dokumentach zawartych w danym archiwum. Następnie są agregowane, przechowywane i indeksowane centralnie. Użytkownik końcowy może w sposób ujednolicony przeszukiwać różnorodne źródła. Integracja repozytoriów może następować najpierw poprzez utworzenie wspólnej platformy dla danego kraju, a następnie na poziomie integracji z repozytoriami Europy. Obecnie w ramach projektu DRIVER przeszukiwanych jest 2 270 000 publikacji naukowych z 257 repozytoriów z 36 krajów.

W Polsce otwarte repozytoria dopiero zaczynają powstawać. Dostępność do materiałów powstających w polskich ośrodkach naukowych jest bardzo ograniczona. Zmiana istniejącego stanu możliwa jest poprzez promowanie idei otwartego dostępu do nauki, szczególnie wśród pracowników instytucji naukowych. Powszechnie stosowane na świecie systemy repozytoryjne są zaprojektowane tak, by umożliwić pracownikom akademickim archiwizację własnej pracy. Jest to stosunkowo prosty proces, który nie zajmuje dużo czasu, istotna jest natomiast świadomość uczestnictwa w tworzeniu otwartego dostępu i płynących z tego korzyści dla nauki.

Twórcy repozytoriów mogą korzystać z porad i informacji projektu DRIVER. Dla polskich użytkowników przygotowano informacje o projekcie pod adresem <http://driver.icm.edu.pl/>.

Podsumowanie

W większości repozytoriów gromadzone są dokumenty tekstowe (publikacje naukowe, raporty, dysertacje). Wyniki badań doświadczalnych nie są jeszcze szeroko publikowane w repozytoriach. Funkcjonują jednak w otwartym Internecie repozytoria, będące zbiorem różnego rodzaju danych, które można wykorzystać do dalszych badań i analiz. Jest kilka baz dokumentujących zdjęcia minerałów, kryształów ze szczegółowym ich opisem i podaniem właściwości, wyników analiz fizyko-chemicznych. Udokumentowane są bogate kolekcje zielników, flory i fauny morskiej, zbiory map, nagrań, badań medycznych. Droga do gromadzenia i otwartego udostępniania bezpośrednich wyników badań jest przetarta. Kwestią czasu jest, jak szeroko rozwinięta idea wspólnej bazy wiedzy w Internecie. Ważne jest, aby publikowane wyniki były firmowane przez ośrodki badawcze biorące odpowiedzialność za nie, zapewniały wiarygodność i rzetelność danych. W przypadku badań medycznych muszą być zapewnione zasady nie ujawniania danych osobowych i zachowane wysokie standardy etyczne.

W Polsce idea otwartego dostępu do wiedzy realizowana jest głównie poprzez biblioteki cyfrowe. Powstają też repozytoria zawierające w większości publikacje naukowe (Repozytorium ECNIS w Łodzi, AMUR w Poznaniu), otwarte zasoby edukacyjne (Open-AGH w Krakowie), cyfrowe kolekcje książek udostępnianych publicznie (projekt „Otwórz książkę” w Warszawie). Stopniowo zmienia się także podejście autorów do prawa autorskiego z wykorzystaniem zasad Creative Commons, pozwalających na kopiowanie, rozpowszechnianie i przekształcanie utworów w celach niekomercyjnych z podaniem źródła⁷.

Zapewnienie dostępu do wyników badań powstających w danej uczelni jest początkiem drogi do integracji z ośrodkami naukowymi w Europie, a dla bibliotek akademickich szansą na pokazanie, że biblioteka to przede wszystkim magazyn wiedzy, a nie magazyn woluminów.

Bibliografia

1. Bednarek-Michalska B.: Korzyści z otwartej nauki, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 60-61.
2. Derfert-Wolf L.: Nowy model komunikacji naukowej, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 62-64.
3. Hofmokl J., Tarkowski A., Bednarek-Michalska B., Siewicz K., Szprot J.: Przewodnik po otwartej nauce [online]. Warszawa, 2009 [dostęp 4.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://otwartanauka.pl/wp-content/uploads/2010/01/przewodnik-po-otwartej-nauce.pdf>.
4. i2010 – Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia [online]. Komisja Wspólnot Europejskich, 2005 [dostęp 1.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0229:FIN:PL:PDF>.
5. Rychlik M., Karwasińska E.: Open Access po polsku, Forum Akademickie 2010 nr 5, s. 64-66.
6. Tarkowski A.: Projekt DRIVER: wizja infrastruktury repozytoriów cyfrowych dla badań europejskich [online] [dostęp 3.03.2010]. Dostępny w Internecie: <http://dlibra.psnc.pl/biblioteka/Content/200/Tarkowski-A-1.pdf>.
7. Zielona Księga. Europejska Przestrzeń Badawcza: Nowe perspektywy [online]. Komisja Wspólnot Europejskich, 2007 [dostęp 1.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://ec.europa.eu/research/era/pdf/era_gp_final_pl.pdf.

Access to research results ensured through integration of repositories in Europe

Faced with the crisis of knowledge circulation in the conventional printed shape, libraries have responded by supplying their printed resources to their customers in the electronic form. Documenting and dissemination of the research results of their associated scientific institutions on the digital platforms has been included into the usual routines of the libraries.

This paper attempts a summary of the current state of the repositories collecting the results of scientific research and describes the DRIVER project intended to integrate the repositories scattered throughout Europe.

⁷ Hofmokl J., Tarkowski A., Bednarek-Michalska B., Siewicz K., Szprot J.: Przewodnik po otwartej nauce [online]. Warszawa, 2009 [dostęp 4.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://otwartanauka.pl/wp-content/uploads/2010/01/przewodnik-po-otwartej-nauce.pdf>

ELŻBIETA SKUBAŁA
ANNA KAZAN
Politechnika Łódzka
Biblioteka

Czy awatar bibliotekarza stanie się antidotum na problemy biblioteki XXI wieku?

Życie w wielu aspektach uzyskuje w ostatnim czasie wirtualny wymiar: banki, sklepy, kształcenie, dane osobowe, a w ostatnich 10 latach również biblioteki w postaci kolekcji cyfrowych umieszczanych w Internecie.

Wirtualizacja, wydawałoby się najbardziej rzeczywistych obszarów – bibliotek – jest niewątpliwie tylko kwestią czasu. Mało tego – potrafimy ją już sobie wyobrazić! Jakie argumenty będą wykorzystane w celu uzasadnienia jakościowej zmiany funkcjonowania bibliotek? W jakim kierunku mogą pójść zmiany i jak szybko będą postępowały? Wreszcie, czy są to przeobrażenia oczekiwane przez Użytkowników bibliotek i samych bibliotekarzy? Spróbujmy zastanowić się nad procesami, które nas czekają. Rozważania będą oparte o porównanie rzeczywistych statystyk wykorzystania źródeł tradycyjnych i elektronicznych.

Analizie zostaną poddane także wyniki badania ankietowego, przeprowadzonego wśród polskich bibliotek naukowych, dotyczącego zachodzących zmian jakościowych i stanu ich zaawansowania.

Wstęp

Celem referatu jest przede wszystkim zdefiniowanie problemów, przed jakimi stoi współczesna biblioteka naukowa, oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy nowoczesne technologie, i wynikająca z ich wykorzystania powszechna wirtualizacja życia, te problemy spotęgują, czy też sprawią, że biblioteki zmieniając się, będą niezbędne środowisku akademickiemu. Często używane określenie „wirtualizacja” jest pojęciem informatycznym i odnosi się do „[...] abstrakcji zasobów w różnych aspektach komputeryzacji. Wirtualizacja umożliwia efektywniejsze wykorzystanie istniejących zasobów sprzętowych środowiska informatycznego poprzez dowolne (w ramach możliwości sprzętowych czy programowych oraz założeń projektowych) modyfikowanie cech wirtualizowanych zasobów, dostosowując je do wymagań użytkownika”¹. Wykorzystując nowoczesne technologie i informatyczne, i sprzętowe człowiek tworzy rzeczywistość wirtualną, która ma tyle wspólnego z realnym światem, że jest jego sztucznym odwzorowaniem. W tej nowej rzeczywistości, albo w związku z nią, pojawiają się w literaturze fachowej terminy „biblioteka wirtualna” (ang. *digital library*), „biblioteka cyfrowa”, „biblioteka elektroniczna” (ang. *electronic library*). Nie są to pojęcia synonimiczne, jednak termin „biblioteka wirtualna” jest często używany „[...] jako rodzaj synonimu (dwu pozostałych) z lekko futurologicznym odcieniem. Jednym słowem biblioteka wirtualna to biblioteka cyfrowa jutra.”²

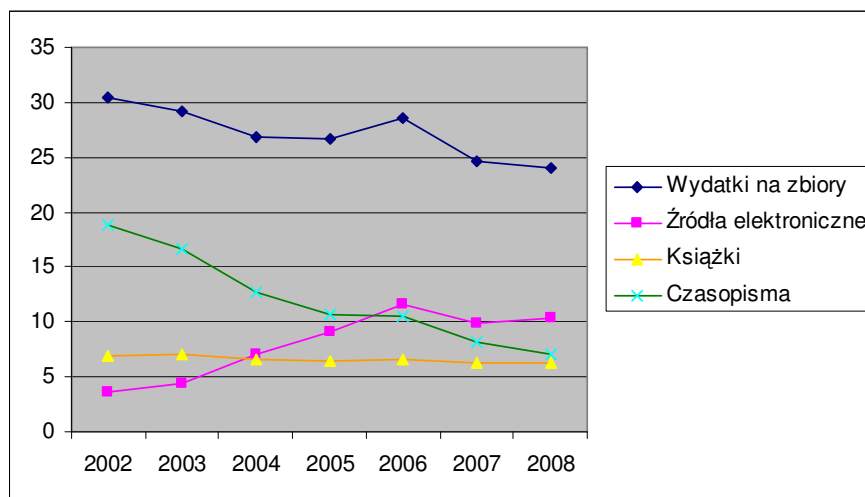
¹ Wikipedia Wolna Encyklopedia [online] [dostęp 2.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wirtualizacja>.

² Radwański A.: Biblioteka wirtualna – problemy definicyjne, Biuletyn EBIB [online] 1999 nr 8 [grudzień]. Dostępny w Internecie: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib08/radwan.html>.

Problemy bibliotek

Biblioteka naukowa gromadzi i udostępnia zbiory zgodnie z profilem instytucji, w której funkcjonuje. Dylematem współczesnej biblioteki jest wybór nośnika, na jakim zbiory są oferowane przez wydawców. Zmiana jakościowa na rynku wydawniczym, polegająca na opcjonalnym wprowadzeniu wersji elektronicznej publikacji sprawiła, że bibliotekarze w procesie gromadzenia muszą coraz częściej dokonywać trudnych wyborów. Użytkownik i jego oczekiwania mają w tym procesie najistotniejsze znaczenie. Jednak Czytelnik z jednej strony oczekuje szybkiego, nieograniczonego dostępu do poszukiwanych źródeł, co sugeruje konieczność organizowania dostępu do zasobów elektronicznych. Z drugiej strony niezależnie od wieku jest zapamiętałym tradycjonalistą i zdecydowanie lepiej percypuje tekst drukowany. Każdy wybór bibliotekarza potrafi skrytykować w zależności od problemu z jakim się zetknie w trakcie korzystania ze zbiorów (np. brak książki drukowanej na półce, wyczerpanie limitu jednoczesnych użytkowników w sieci, niemożność wydrukowania albo skopiowania na dysk własnego komputera fragmentu wydawnictwa, przekraczającego dopuszczalny zakres kopiowania...).

Odpowiedź na pytanie: Jakie zbiory powinna gromadzić biblioteka, aby usatysfakcjonować środowisko czytelników? nie jest prosta. Analiza struktury wydatków na zbiory w polskich bibliotekach naukowych w ostatnich 7 latach pozwala na określenie ogólnych tendencji (wykr. 1).

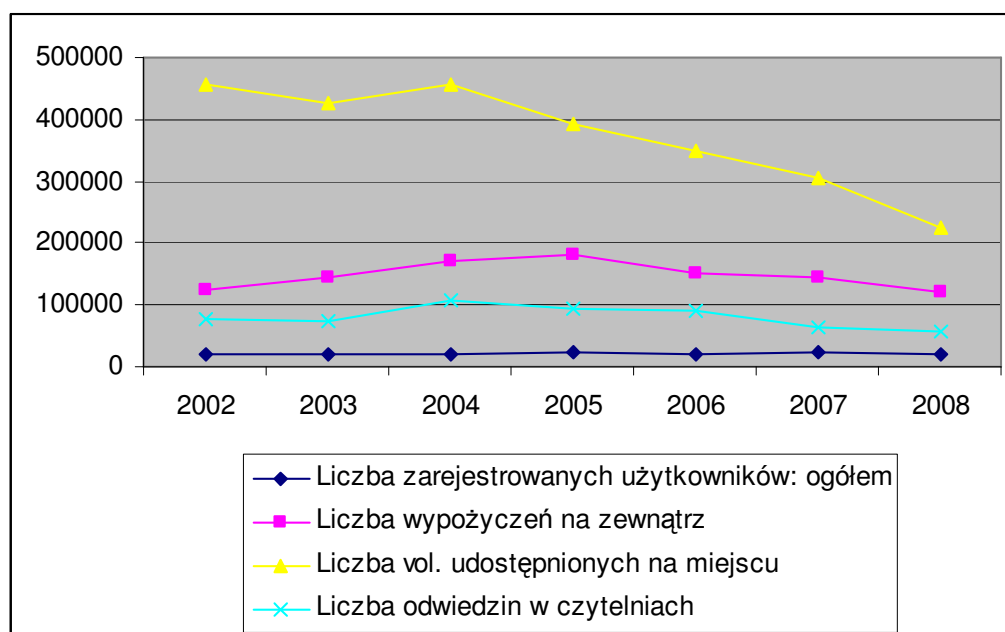


Wykres 1. Wydatki na zakup zbiorów bibliotecznych – sporządzono na podstawie danych AFBN – Analizy Funkcjonalności Bibliotek Naukowych, projektu realizowanego od 2001 roku przez Zespół ds. Standardów dla Bibliotek Naukowych (ZSBN), <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>

Uwagę zwraca systematyczny spadek wydatków na zbiory, co jest niewątpliwie ilustracją niedofinansowania nauki z budżetu centralnego. W ciągu 6 ostatnich lat biblioteki kupują zdecydowanie mniej czasopism drukowanych (zielona linia na wykr. 1), wydatki na zakup książek drukowanych (pomarańczowa linia na wykr. 1) utrzymują się na tym samym poziomie, a na źródła elektroniczne (fioletowa linia na wykr. 1) rosną. Najwcześniej, bo w latach 90. XX wieku procesowi przemiany formy nośnika zostały poddane wydawnictwa ciągłe. W początkowym okresie podstawową wersją czasopism, proponowaną przez wydawców prenumeratorom, była wersja papierowa, a dodatkową elektroniczna. Dziś tendencje są odwrotne. Podstawową wersją coraz większej liczby czasopism naukowych jest wersja elektroniczna, a wersje drukowane mają zdecydowanie limitowane nakłady. Prognozy dotyczące wydawnictw ciągłych są jednoznaczne: czasopisma przetrwają wyłącznie

w formie elektronicznej. Jest to zgodne z oczekiwaniami środowisk naukowych: wydawnictwa ciągle w postaci elektronicznej ukazują się szybciej niż drukowane, podają najnowsze informacje, a do tego można z nich korzystać w dowolnym miejscu, np. w domu. Nie dziwi w tej sytuacji spadek wydatków na drukowane wydawnictwa ciągle. Inaczej jest w odniesieniu do książki naukowej. Czytanie książki to rytuał sprawiający przyjemność. Tak samo jest zarówno z literaturą piękną, jak i naukową. Przewagą wersji elektronicznej książki naukowej jest niewątpliwie możliwość wyszukiwania w jej treści, co znacznie skraca czas uzyskiwania informacji. Ten element jest przyczyną wzrostu zainteresowania pracowników nauki wersją cyfrową druku zwartego.

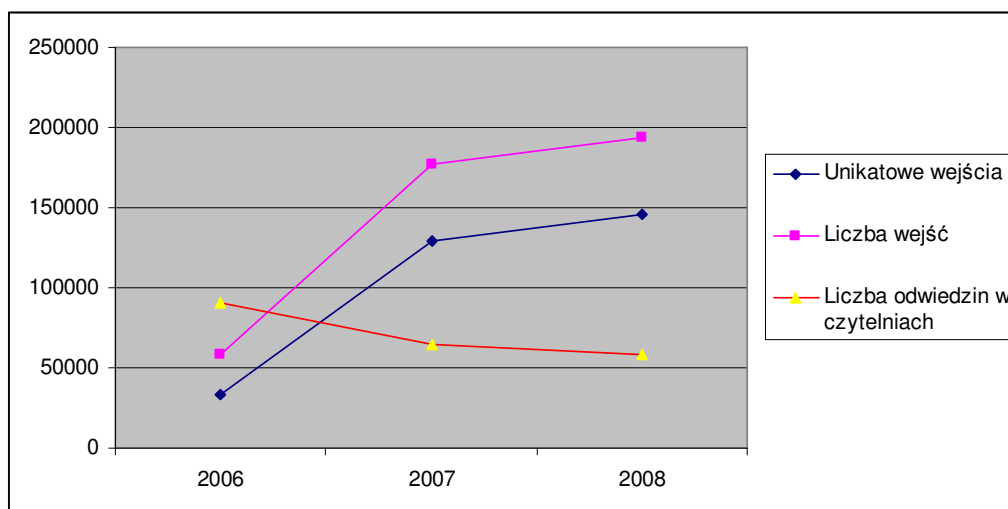
Zakup zbiorów bibliotecznych to jednak tylko pierwszy krok do rozpowszechnienia materiałów naukowych. Kolejny należy do użytkowników – wypożyczenie bądź czytanie na miejscu materiałów drukowanych lub korzystanie online z wersji elektronicznych. Ograniczenia wynikające z nośnika fizycznego zniechęcają czytelników do korzystania z drukowanych wersji zbiorów bibliotecznych. W ciągu ostatnich 7 lat statystyki odwiedzin w polskich bibliotekach naukowych, i związane z nimi wypożyczenia zbiorów, systematycznie spadają (wykr. 2). Budzi to uzasadniony niepokój bibliotekarzy, co do przyszłości tradycyjnych usług i przyszłości bibliotek.



Wykres 2. Odwiedziny w czytelniach i udostępnianie zbiorów na miejscu – sporządzono na podstawie danych AFBN – Analizy Funkcjonalności Bibliotek Naukowych, projektu realizowanego od 2001 roku przez Zespół ds. Standardów dla Bibliotek Naukowych (ZSBN), <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>

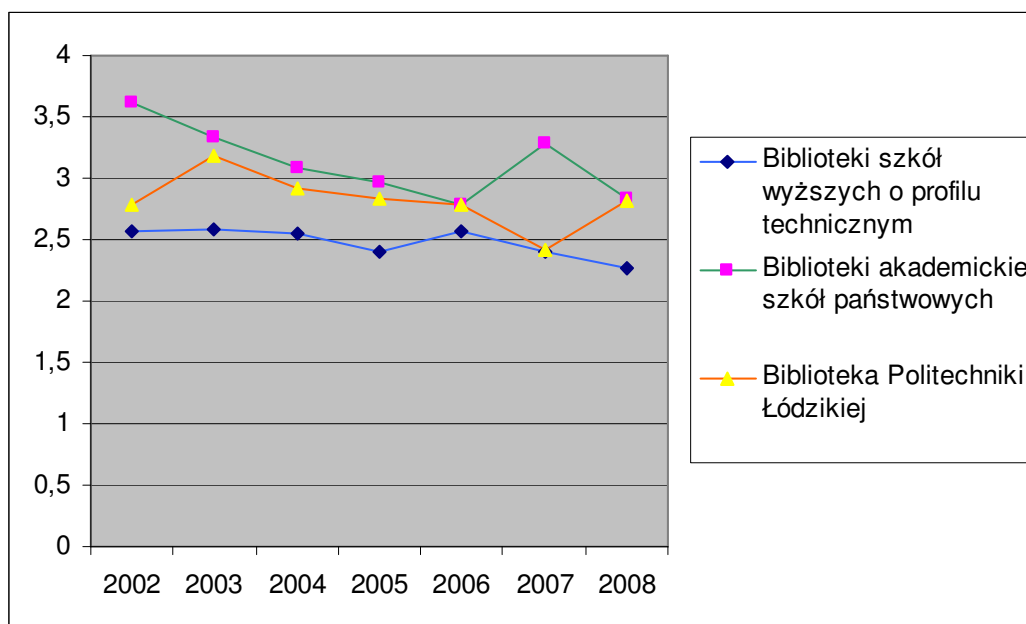
Porównanie odwiedzin w czytelniach i wypożyczalniach do liczby wejść na strony internetowe biblioteki cyfrowej na przykładzie Biblioteki Politechniki Łódzkiej ilustruje preferencje czytelnicze (wykr. 3).

Na problemy związane z decyzjami jakie zbiory należy gromadzić w bibliotekach naukowych i w jaki sposób zaradzić spadającej frekwencji w czytelniach i wypożyczalniach nakładają się problemy finansowe bibliotek uczelnianych (wykr. 4).



Wykres 3. Porównanie odwiedzin w czytelniach BPL i wejść do eBiPoL-u – sporządzono na podstawie danych gromadzonych w Zespole Digitalizacji w OSiD BPL i statystyk OUZ

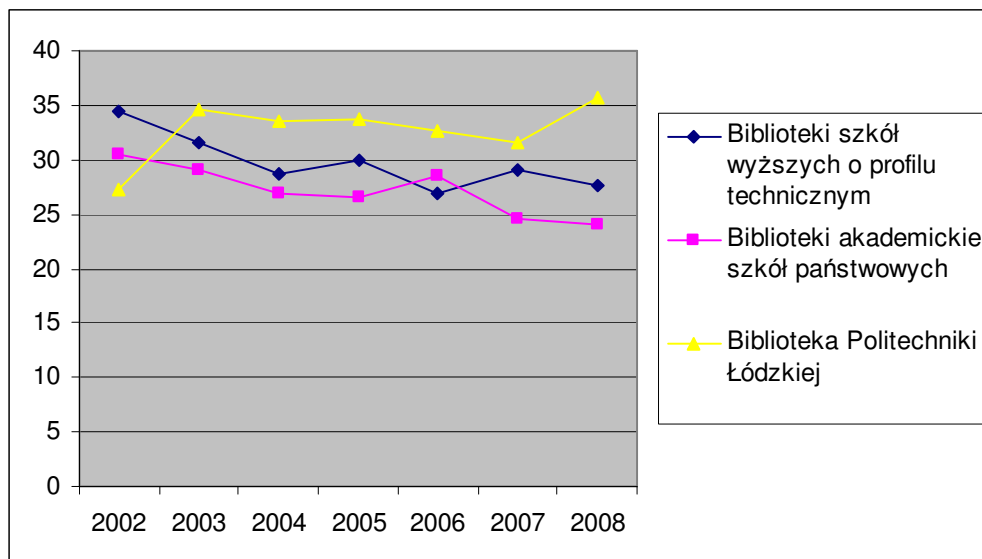
Niewystarczające finansowanie, wynikające z niedofinansowania szkół wyższych z budżetu centralnego, wpływa na jakość i ilość kupowanych zbiorów oraz na jakość oferowanych usług. Część uczelni wprowadziła już decentralizację finansową jednostek i biblioteki, jako jednostki organizacyjne, otrzymują budżet na własną działalność w ciągu roku.



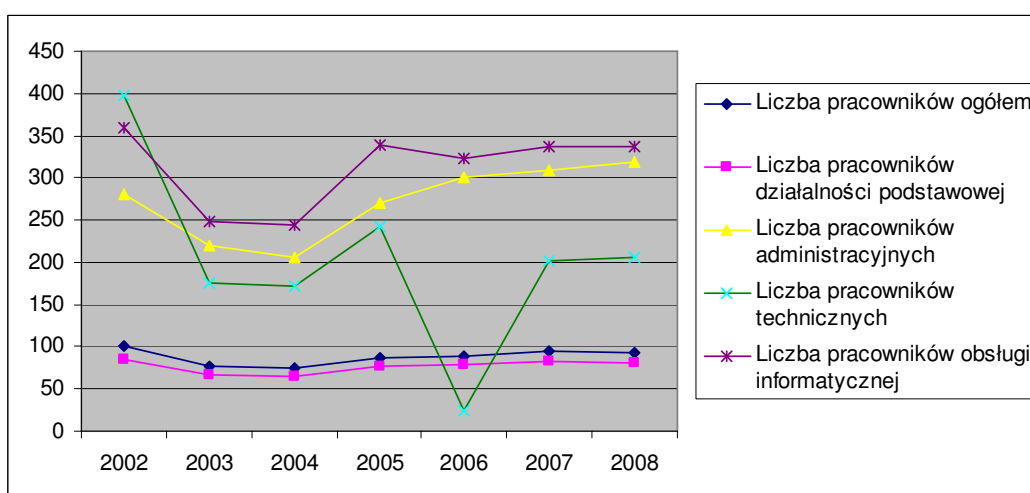
Wykres 4. Procentowy udział budżetu biblioteki do budżetu uczelni – sporządzono na podstawie danych AFBN – Analizy Funkcjonalności Bibliotek Naukowych, projektu realizowanego od 2001 roku przez Zespół ds. Standardów dla Bibliotek Naukowych (ZSBN), <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>

Środki finansowe muszą wystarczyć zarówno na zakup zbiorów i usług, jak i na utrzymanie pomieszczeń, remonty, zakup wszelkich materiałów i sprzętów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania, opłacenie mediów, ubezpieczeń, ochrony, utrzymania pomieszczeń w należytej czystości i porządku, wreszcie na opłacenie pracowników.

Wzrost wszystkich cen i kosztów utrzymania przy spadającym udziale budżetu biblioteki do budżetu uczelni wpływa niewątpliwie na generalny spadek udziału wydatków bibliotek na zakup zbiorów bibliotecznych (wykr. 5). Dyrektorzy często stoją przed dylematem, na czym należy oszczędzać: na kosztach osobowych, na zbiorach bibliotecznych czy może na nowoczesnym sprzęcie i usługach.



Wykres 5. Procent wydatków na zbiory w budżetach bibliotek – sporządzono na podstawie danych AFBN – Analizy Funkcjonalności Bibliotek Naukowych, projektu realizowanego od 2001 roku przez Zespół ds. Standardów dla Bibliotek Naukowych (ZSBN), <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>



Wykres 6. Liczba pracowników zatrudnionych w różnych zakresach działalności w bibliotekach (liczby 3 ostatnich kategorii zostały pomnożone przez 100 w celu wychwycenia tendencji na wykresie) – sporządzono na podstawie danych AFBN – Analizy Funkcjonalności Bibliotek Naukowych, projektu realizowanego od 2001 roku przez Zespół ds. Standardów dla Bibliotek Naukowych (ZSBN), <http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>

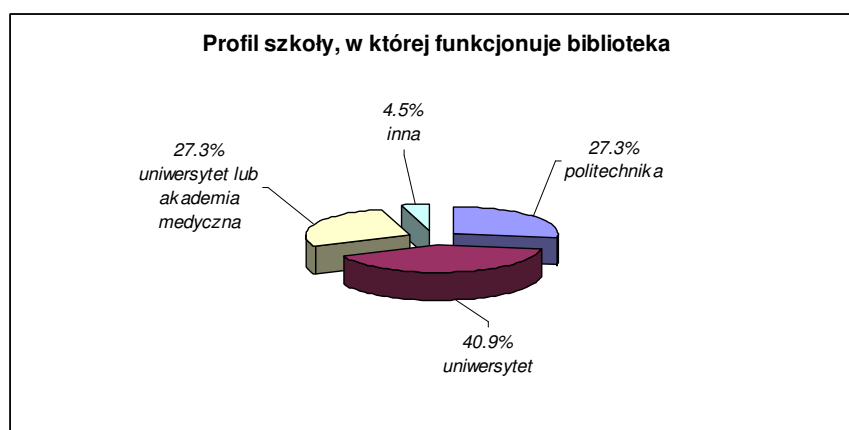
Na tle tych rozważań pojawia się pytanie o efektywność organizacji wewnętrznej i coraz częściej analizowana jest struktura organizacyjna bibliotek. Tendencje zatrudnienia pracowników na różnych stanowiskach w bibliotekach państwowych szkół wyższych ilustruje

wykres 6 (ze względu na niewielki udział liczbowy pracowników administracyjnych, technicznych i obsługi informatycznej w ogólnej liczbie zatrudnionych, otrzymane liczby zostały pomnożone przez 100 w celu zilustrowania tendencji).

Problemem okazała się także efektywność docierania z informacją do użytkowników. Mimo wykorzystania wszelkich dostępnych narzędzi, zarówno tradycyjnych (poczta, telefon, kontakt bezpośredni, skrzynki bądź księgi zażaleń) jak i nowych technologii (e-mail, sms, gg, RSS, forum, blog, skype, formularz „zapytaj bibliotekarza”, „wirtualny bibliotekarz”...), nie udaje się wypracować idealnego medium komunikacji.

Zadawane jest wreszcie fundamentalne pytanie o funkcję, jaką powinna pełnić współczesna biblioteka naukowa. Wydaje się, że we współczesnym świecie, w którym ogromne tempo życia i coraz większa liczba pojawiających się dokumentów wpływają na konieczność szybkiego docierania do informacji, „rzeczywistość wirtualna” staje się wybawieniem. Nowoczesne technologie umożliwiają poruszanie się w gąszczu informacji, jej selekcję i adekwatny wybór. Niebezpieczeństwem „wirtualnego świata” jest utrata poczucia realnej rzeczywistości. Już dziś obserwujemy, że czytelnik nie czyta – czytelnik „korzysta” z dokumentów, selekcyjując za pomocą technik komputerowych zawartą w dokumentach informację. Współczesny użytkownik, zarówno pracownik naukowy jak i student, coraz rzadziej przekracza progi biblioteki, najchętniej zagląda do biblioteki zdalnie, oczekuje nieograniczonego dostępu do zbiorów w sieci za darmo przez 24 godziny 7 dni w tygodniu, a na pytania oczekuje szybkiej reakcji bibliotekarza. Dla studentów biblioteka to przede wszystkim wypożyczalnia podręczników i skryptów, a ostatnio także miejsce spotkań, wspólnej nauki, pracy na własnych laptopach z wykorzystaniem bezprzewodowego dostępu do Internetu. Ta grupa użytkowników biblioteki pojawia się najczęściej w miejscach, gdzie nie obowiązują żadne zakazy.

Nowa rzeczywistość, która zresztą w szkołach wyższych zawitała dzięki m.in. bibliotekarzom, stanowi realne zagrożenie tradycyjnej funkcji biblioteki. Jeśli przyjmiemy ogólne założenie, że ta tradycyjna funkcja biblioteki to usługa obsługi użytkowników i dostarczania informacji przy wykorzystaniu istniejących źródeł, to można się zastanowić, czy i jakie elementy tradycyjnych działań poddają się procesom wirtualizacji. Kolejne zagadnienie dotyczy stopnia w jakim procesy te przebiegają we współczesnych polskich bibliotekach naukowych.

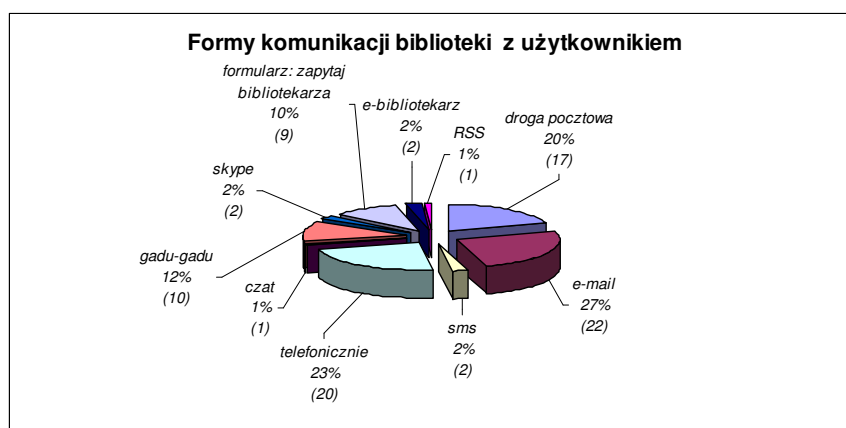


Wykres 7. Profil szkoły, w której funkcjonuje biblioteka

Źródło: badania własne

W tym celu do 63 bibliotek naukowych państwowych szkół wyższych w kraju (w roku akademickim 2009/2010 istniało w Polsce 131 państwowych uczelni, wytypowane do badania jednostki stanowią 48,1% ogółu³) rozesłano ankietę elektroniczną (zał. 1) złożoną z 19 pytań. W odpowiedzi otrzymano 22 wypełnione ankiety (wykr. 7).

Niestety tylko 35% bibliotek, do których skierowano ankietę odpowiedziało na prośbę autorek: 41% to biblioteki uniwersyteckie, po 27,3% biblioteki uniwersytetów medycznych i politechnik, 4,5% biblioteki pozostałych szkół wyższych. Pojawiło się pytanie zasadnicze, czy wyniki ankiety są wiarygodne i czy mogą zostać poddane analizie. Autorki uznały, że przeprowadzone badania ankietowe z wykorzystaniem ankiety internetowej, skierowanej wprawdzie do określonego kręgu respondentów, ale niewątpliwie mającej charakter losowy (nie bezpośredni) są wiarygodne, zwłaszcza, że zazwyczaj nie więcej niż ok. 10% respondentów odsyła wypełnione formularze ankietowe⁴.



Wykres 8. Formy komunikacji z użytkownikiem w polskich bibliotekach naukowych
Źródło: badania własne

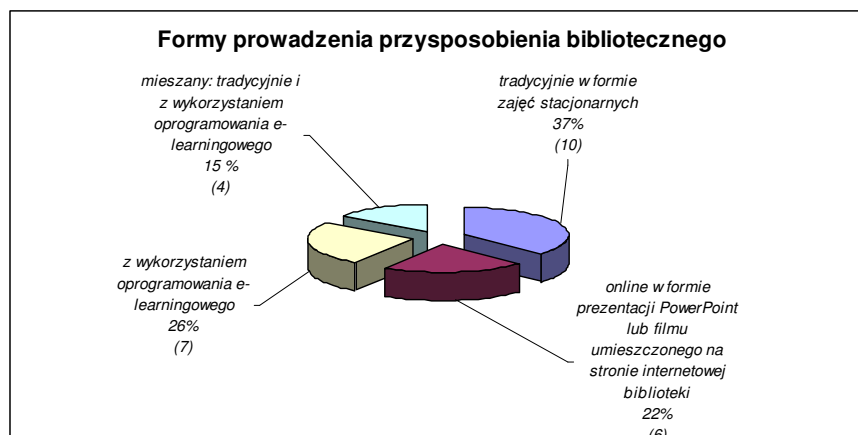
W odpowiedzi na pytanie o wykorzystywane w bibliotekach formy komunikacji z użytkownikiem uzyskano informację, będącą przeglądem wszystkich zaproponowanych w ankiecie możliwości. Każda z bibliotek mogła zaznaczyć więcej niż jedna odpowiedź.

Powszechnie wykorzystywana w bibliotekach jest komunikacja drogą e-mail, m.in. w celu przypominania o upływie terminu zwrotu wypożyczonych książek, informowania o nowościach w bibliotece, o dostępach testowych do nowych usług, spotkaniach, szkoleniach.

Do rozsyłania powiadomień wykorzystywane są komputerowe systemy biblioteczne, a monity są generowane automatycznie. W 16 bibliotekach (wypowiedzi ankietowanych) przypomina się użytkownikom o zobowiązaniach wobec biblioteki w tradycyjny sposób, z wykorzystaniem drogi pocztowej. Pozytywne jest zjawisko wykorzystywania przez bibliotekarzy kanałów RSS, blogów, forów dyskusyjnych i komunikatorów internetowych.

³ Wikipedia Wolna Encyklopedia [online] [dostęp 2.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://pl.wikipedia.org/wiki/Szkoły_wyższe_w_Polsce.

⁴ Ankieta w warunkach niepewności [online] [dostęp 2.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.roz7.polsl.pl/pdf/AA.pdf>.



Wykres 9. Formy prowadzenia zajęć z przysposobienia bibliotecznego w polskich bibliotekach naukowych

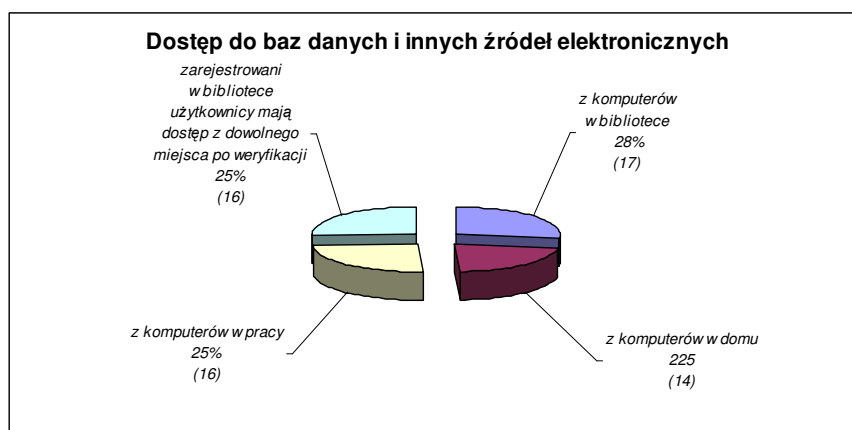
Źródło: badania własne

Powstają biblioteczne profile w serwisach społeczności internetowych, aktywnie zapraszając potencjalnych użytkowników do grona przyjaciół i prezentując im swoje usługi.

Biblioteki szkół wyższych, w zależności od potrzeb studentów czy pracowników naukowych, prowadzą kształcenie użytkowników. Zajęcia z przysposobienia bibliotecznego, podstaw informacji naukowej, korzystania z baz danych prowadzone są w różnych formach (wykr. 9). Przysposobienie biblioteczne stanowi stały, istotny element procesu dydaktycznego biblioteki i przez wiele lat transfer wiedzy odbywał się poprzez przekaz bezpośredni, głównie w formie wykładu. Dziś połowa badanych bibliotek deklaruje wykorzystywanie platform e-learningowych do prowadzenia przysposobienia bibliotecznego w całości lub jako wspomaganie formy tradycyjnej. Formy zdalnego kształcenia były stosowane już od wielu lat. Po kształceniu korespondencyjnym i uniwersytetach radiowo-telewizyjnych przyszedł czas na osiągnięcia nowoczesnej technologii – internetowe łącza oferujące interaktywny sposób przekazywania wiedzy. Najnowszą generacją produktów edukacyjnych jest e-learning – coraz częściej stosowana metoda kształcenia w wyższych uczelniach w celu wspomagania kształcenia studentów.

E-learning jako element wspomagający dydaktykę, a także narzędzie do komunikacji między nauczycielem akademickim a studentem w trakcie trwania „przedmiotu” (kursu), między studentami w grupie w trakcie trwania „przedmiotu” (kursu), narzędzie do przekazywania i egzekwowania wiedzy. Spośród 22 respondentów 6 bibliotek potwierdziło, że bierze udział w e-learningowym wspomaganiu nauczania w uczelni macierzystej.

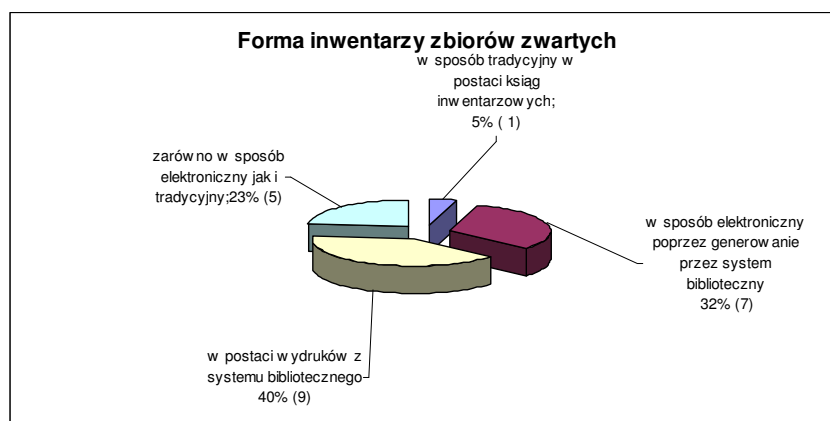
Wprowadzenie w uczelni e-learningowego wspomaganie nauczania pociąga za sobą wiele zmian organizacyjnych oraz nakładów finansowych. W celu prowadzenia kompleksowej obsługi nowej formy nauczania konieczne było opracowanie procedur i zapewnienie zaplecza technicznego, umożliwiającego prowadzenie kompleksowej obsługi organizacyjnej szkoleń. Zgodnie z odpowiedziami ankietowanych w 3 uczelniach powołano samodzielne jednostki organizacyjne do prowadzenia e-learningu, w 2 przypadkach prowadzenie zdalnej formy nauczania powierzono istniejącym agendom. Podobną decyzję podjęły władze Politechniki Łódzkiej. Na podstawie decyzji Rektora powołano uczelniane centrum e-learningowe pod nazwą WIKAMP (Wirtualny Kampus). W jego skład wchodzi między innymi Biblioteka PŁ. E-learning stał się przestrzenią, w której bibliotekarz ze swoimi dotychczasowymi umiejętnościami stał się pożądanym.



Wykres 10. Dostęp do baz danych i innych źródeł elektronicznych w polskich bibliotekach naukowych
Źródło: badania własne

Jego doświadczenie w kontaktach z użytkownikiem, swobodne posługiwanie się dostępnymi komunikatorami, doświadczenie w tworzeniu bibliotek cyfrowych, znajomość podstaw prawa autorskiego, umiejętność posługiwania się programami przeznaczonymi do tworzenia prezentacji elektronicznych okazały się cenne również w tworzeniu centrum e-learningowego. Ponadto biblioteka, jako neutralne miejsce w uczelni, okazała się jednostką idealną na potrzeby centrum WIKAMP-u. Biblioteki naukowe oferują swoim użytkownikom (pracownikom, słuchaczom studiów doktoranckich i studentom) dostęp do wybranych źródeł elektronicznych (bibliograficznych baz danych, czasopism pełnotekstowych i innych dokumentów elektronicznych) z różnych miejsc. Odpowiedzi respondentów na pytanie: Czy użytkownicy biblioteki mają dostęp do baz danych i innych źródeł elektronicznych udostępnianych przez bibliotekę? wskazują na różne możliwości korzystania ze źródeł elektronicznych, zawsze w zgodzie z zapisami licencyjnymi. Większość bibliotek dysponuje już oprogramowaniem, umożliwiającym weryfikację użytkowników na podstawie konta bibliotecznego w trybie online. Umożliwienie czytelnikom korzystania z komercyjnych źródeł informacji kupowanych przez bibliotekę z dowolnego miejsca jest wysoko oceniane przez środowisko pracowników naukowych i studentów uczelni.

Na podstawie zawartości stron internetowych, uzyskano informację, że wszystkie biblioteki, do których skierowano ankietę prezentują swoje zasoby w katalogach dostępnych online za pomocą systemów bibliotecznych. Interesująca była wiedza, w jakim stopniu bibliotekarze wykorzystują funkcjonalności posiadanych systemów w celu optymalizacji pracy.

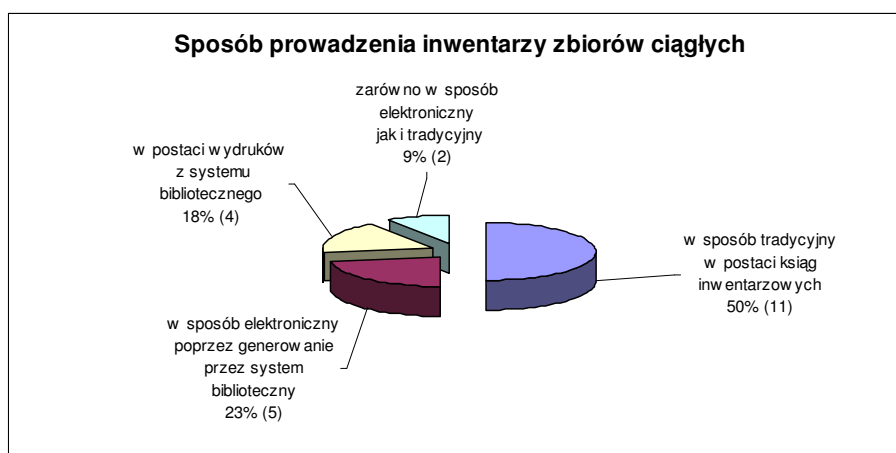


Wykres 11. Formy prowadzenia inwentarzy zbiorów zwartych w polskich bibliotekach naukowych

Źródło: badania własne

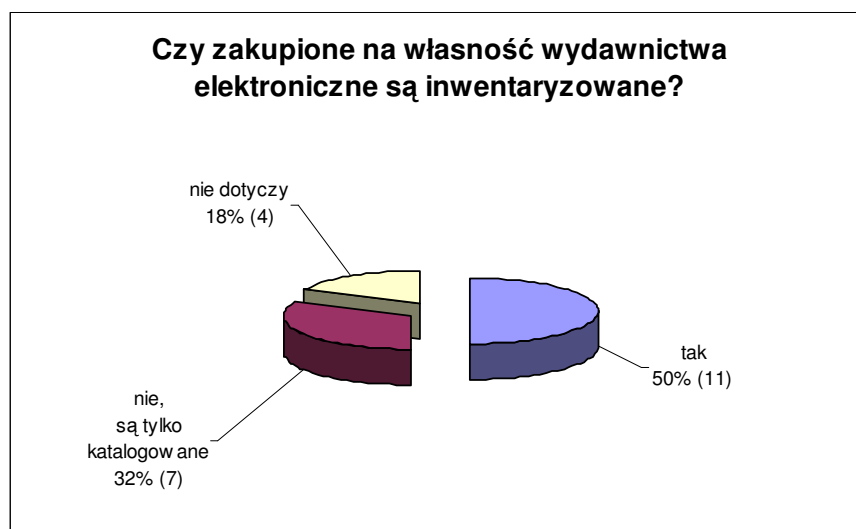
Na pytanie: W jaki sposób prowadzone są w bibliotece inwentarze zbiorów zwartych? odpowiedzi respondentów były różne. Zastanawiające jest, że o ile inwentarze zbiorów zwartych są prowadzone w większości przypadków przy wykorzystaniu systemów bibliotecznych (są prowadzone w wersji elektronicznej i drukowane raz lub 2 razy w roku z systemu bibliotecznego), to już inwentarze zbiorów ciągłych połowa respondentów tworzy w sposób tradycyjny w postaci ksiąg inwentarzowych.

Odrębnym zagadnieniem są wydawnictwa elektroniczne (nie mające postaci fizycznej), kupowane na własność przez biblioteki (wykr. 13). Służby finansowe uczelni protestują przed przyjmowaniem na tzw. majątek (wpisaniem do ksiąg inwentarzowych) zbiorów wirtualnych. Ponadto systemy biblioteczne wymagają w przypadku zasobów inwentaryzowanych podania numeru akcesji, sygnatury oraz kodu zbioru do udostępnienia (kod kreskowy lub nr RFID). Wszystkie te elementy muszą się znaleźć na inwentaryzowanym materiale, co w przypadku zasobu cyfrowego jest niemożliwe. Opisany mechanizm jest przyczyną zachwiania dotychczasowej równowagi między tzw. kosztami księgowymi a majątkiem bibliotecznym. Coraz więcej wydatków biblioteki ponoszą na opłacenie usług (dostęp do baz pełnotekstowych i abstraktowych) przy jednocześnie malejących wydatkach na zbiory inwentaryzowane.



Wykres 12. Formy prowadzenia inwentarzy zbiorów ciągłych w polskich bibliotekach naukowych

Źródło: badania własne

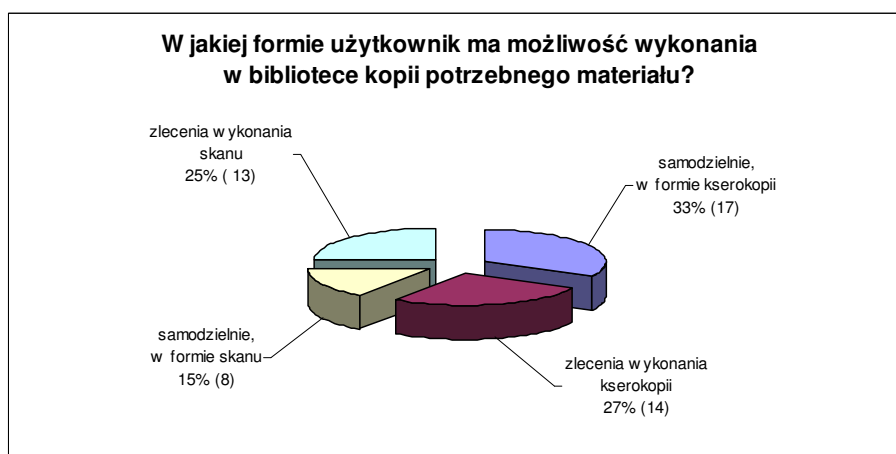


Wykres 13. Inwentaryzacja wydawnictw elektronicznych zakupionych w polskich bibliotekach naukowych

Źródło: badania własne

Większość dostępnych systemów bibliotecznych daje użytkownikowi szereg możliwości dostępnych w trybie online, m.in. możliwość samodzielnego sprawdzenia stanu własnego konta bibliotecznego, przedłużenia terminu zwrotu wypożyczonych książek czy zarezerwowania aktualnie niedostępnej książki online. Wszystkie funkcjonalności są wysoko oceniane przez czytelników. 95% bibliotek uruchomiło funkcję sprawdzania stanu konta, ale już tylko 68% spośród ankietowanych bibliotek pozwala czytelnikom na samodzielne przedłużanie terminu zwrotu książek i 62% na rezerwację aktualnie wypożyczonej pozycji.

Niezwykle istotną usługą oferowaną w bibliotekach jest możliwość wykonania kopii potrzebnego materiału (wykr. 14), zwłaszcza w postaci pliku elektronicznego dobrej jakości. W większości bibliotek (59%) przyjmowane są zlecenia na usługę sporządzenia skanów z materiałów bibliotecznych, a w 36% badanych bibliotek użytkownicy mogą samodzielnie skanować potrzebne źródła.



Wykres 14. Formy wykonania przez użytkownika kopii potrzebnego materiału w polskich bibliotekach naukowych

Źródło: badania własne

Nowym wyzwaniem dla bibliotek uczelnianych stało się zapewnienie dostępu do publikacji drukowanych w wersji elektronicznej (zdigitalizowanych) i ich archiwizacja. W ciągu ostatnich 10 lat powstało w Polsce kilkadziesiąt bibliotek cyfrowych instytucjonalnych, regionalnych i dziedzinowych. Inicjatorami digitalizacji były przede wszystkim biblioteki szkół wyższych. 91% ankietowanych bibliotek tworzy zasoby elektroniczne i udostępnia je w bibliotekach cyfrowych.

Biblioteki prowadzące prace digitalizacyjne z reguły prowadzą racjonalną politykę i digitalizują te zbiory, które powinny zostać zachowane ze względu na ich wartość dla kultury i historii nauki oraz niezbędne czytelnikom w procesie naukowym, badawczym i dydaktycznym.

Tendencją współczesności jest działanie na rzecz jak najszerzego, nieodpłatnego i nieograniczonego udostępniania wyników badań naukowych. Narzędziami realizacji ww. celu są repozytoria instytucjonalne i dziedzinowe.

Na pytanie: Czy biblioteka bierze udział w tworzeniu repozytorium uczelnianego? tylko 32% bibliotek odpowiedziało, że uczestniczy w ich tworzeniu.

W wielu szkołach wyższych na świecie tworzone są repozytoria instytucjonalne, w których archiwizowane są wszystkie dokumenty „wytwarzane” w uczelni w ramach działalności służbowej: wyniki prowadzonych badań, sprawozdania, preprinty i postprinty artykułów publikowanych w czasopiśmie naukowych, rozprawy doktorskie, habilitacyjne a czasami również prace dyplomowe. Zaopatrzone w metadane, są wyszukiwalne i dostępne szeroko lub z określonymi ograniczeniami.

Podsumowanie i wnioski

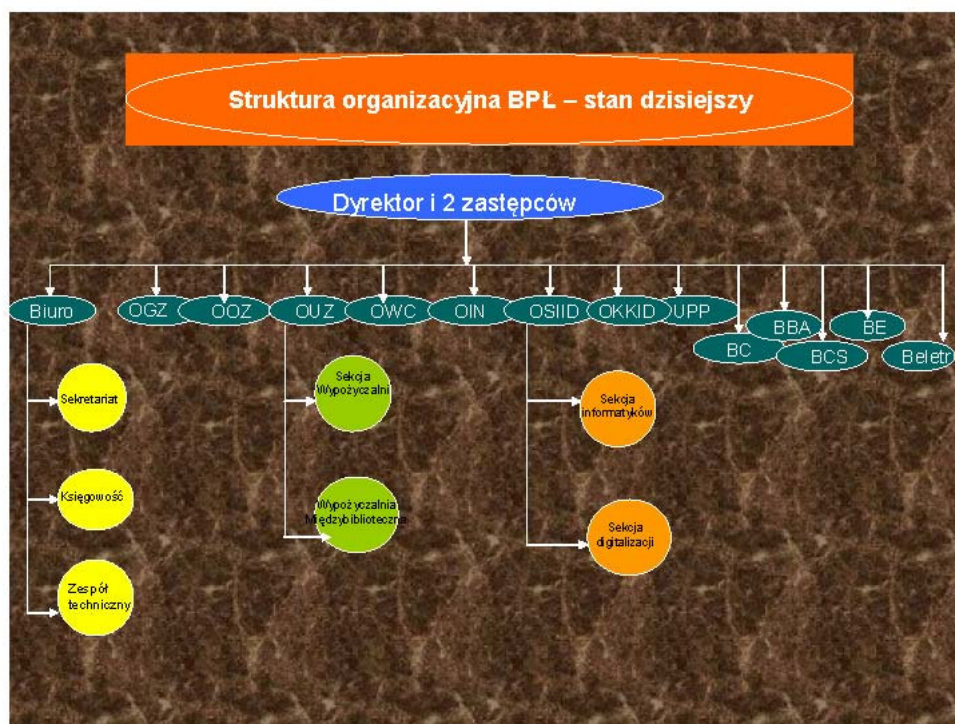
Technologia informatyczna wprowadziła w bibliotekach rewolucję jakościową i stała się szansą na unowocześnienie skostniałych form pracy. Usprawniła realizację tradycyjnych prac bibliotecznych i zachęciła bibliotekarzy do otwartości na nowe zadania. Potrzeby środowiska czytelników stały się najistotniejsze w pracy bibliotek naukowych, a stałe badanie poziomu satysfakcji z oferowanych usług wpływa na podnoszenie jakości obsługi użytkowników. Profesjonalna, nowoczesna, dobrze działająca biblioteka, oferująca dostęp do źródeł informacji jest dziś niezwykle ważnym elementem „walki” szkół wyższych o studenta. Zakres wprowadzanych zmian technologicznych ma w ocenie nowoczesności biblioteki najistotniejsze znaczenie.

Wyprowadzenie katalogów bibliotecznych z szuflad z kartami było pierwszym sygnałem zachodzących zmian. Możliwość zdalnego sprawdzenia dostępności poszukiwanej pozycji w zbiorach bibliotecznych, jej zarezerwowanie do wypożyczenia a potem samodzielne przedłużenie terminu zwrotu oszczędzają czas użytkowników i sprawiają, że ich satysfakcja z jakości usług rośnie. Oferta źródeł elektronicznych, do których użytkownik ma zapewniony dostęp z dowolnego miejsca jest coraz większa, a informacja o ofercie coraz skuteczniejsza. Jednak w efekcie działań pustoszeją tradycyjne czytelnie biblioteczne, co dla bibliotekarzy jest sygnałem niepokojących tendencji. Systematycznie spadają wskaźniki odwiedzin w czytelniach na rzecz logowań do stron bibliotek cyfrowych i stron z zasobami elektronicznymi, do których biblioteki organizują dostęp. Czytelnik staje się anonimowy. Zmienia się także wizerunek zawodu bibliotekarza – decydujący wpływ na nowe postrzeganie bibliotekarza mają zmiany w organizacji pracy bibliotek, nowe zbiory biblioteczne, automatyzacja i komputeryzacja. Zawód bibliotekarza ewoluuje, a od pracowników biblioteki oczekuje się znajomości obsługi komputera i wykorzystywanych programów, umiejętności biegłego poruszania w Internecie, zdolności interpersonalnych, public relations, znajomości języków obcych i kreatywności. Już dziś o bibliotekarzu mówi się, że jest to: specjalista informacji, profesjonalista informacji, menedżer informacji, infobroker. Biblioteki przejmują na siebie nowe obowiązki, co pociąga za sobą konieczność zatrudniania specjalistów.

Bibliotekarze zakładają filie swoich bibliotek na wyspach *Second Life* i pod postacią awatarów prezentują użytkownikom cyfrowe zbiory, udzielają informacji, budują wirtualne wystawy i organizują szkolenia i konferencje. Być może „wirtualny bibliotekarz” udzielający informacji bibliotecznych innym „awatarom” będzie szansą na uatrakcyjnienie pracy i przyciągnięcie użytkowników do biblioteki.

Niewątpliwie koniecznością jest wprowadzenie w bibliotekach zmian organizacyjnych, zbudowanie struktur dostosowanych do nowych zadań.

Dotychczasowe struktury organizacyjne są dostosowane do wypełniania tradycyjnych funkcji biblioteki. Ilustrują je choćby nazwy oddziałów: gromadzenia, opracowania, udostępniania zbiorów, wydawnictw ciągłych, informacji naukowej, systemów informatycznych czy kontroli księgozbioru (na podstawie struktury Biblioteki Politechniki Łódzkiej, rys. 1). W tym systemie organizacyjnym realizuje się już także nowe zadania, które są wpisane w zakresy obowiązków pracowników w oddziałach (np. promocja). Jednak profesjonalne podejście do nowych działań wymaga powołania zespołów do ich realizacji.

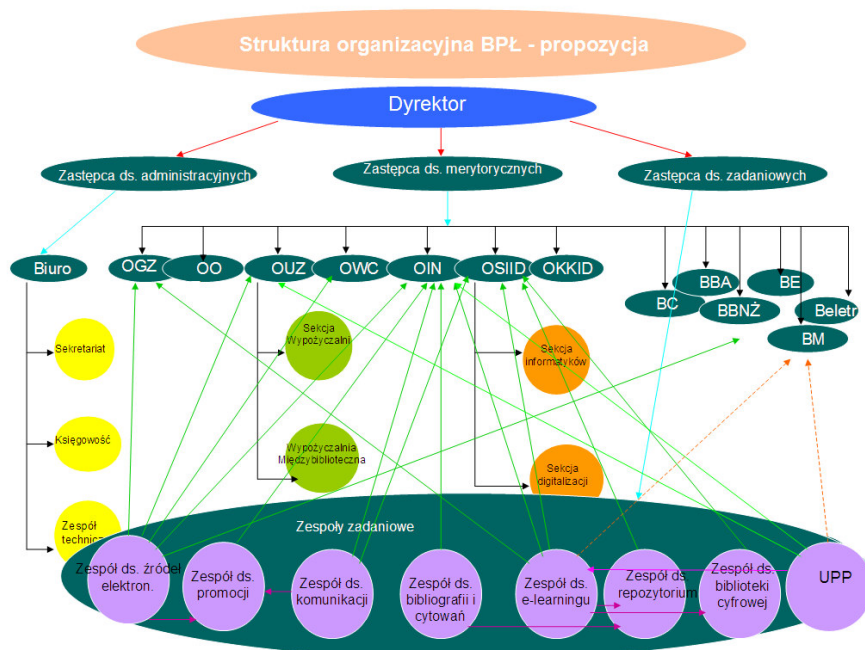


Rysunek 1. Źródło: badania własne

Rysunek 2 jest modelową ilustracją nowej struktury organizacyjnej na przykładzie Biblioteki Politechniki Łódzkiej. Założeniem ewentualnych zmian jest utrzymanie zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, a powołanie zespołów roboczych czy nowych oddziałów ma się odbywać w ramach przesunięć z oddziałów, których dotychczasowe zadania ulegają naturalnej redukcji. W nowej rzeczywistości ciężar funkcjonowania w sposób naturalny przesuwają się na zadania wypełniane przez tzw. Zespoły Zadaniowe. To ich praca tworzy nową „wirtualną” jakość w bibliotekach i to właśnie ta jakość podlega pozytywnej ocenie władz uczelni i samych użytkowników. Poprzez te działania budowana jest silna pozycja biblioteki w uczelni jako centrum informacji naukowej.

Strzałki skierowane do oddziałów tradycyjnych na rysunku 2 sugerują nabór pracowników do zespołów zadaniowych, a strzałki czerwone ścisłą współpracę między zespołami. 2 spośród zespołów: ds. e-learningu i Uczelniany Punkt Personalizacji (produkcja

i dystrybucja Elektronicznych Legitymacji Studenckich) oprócz współpracy z oddziałami Biblioteki ściśle współpracują z innymi jednostkami uczelni.



Rysunek 2. Źródło: badania własne

W nowoczesnej bibliotece coraz istotniejsza staje się „atrakcyjna” forma komunikacji. Ważne, aby ta forma była skuteczna zarówno dla użytkownika, jak i bibliotekarza. Podobnie jak strona domowa biblioteki w Internecie, która oprócz funkcji komunikatora zapewnia bibliotece atrakcyjność medialną i promocję usług. Na jakość tworzonej strony wpływa wiele czynników: różnorodność zamieszczonych materiałów, ich ilość oraz wartość informacyjna, atrakcyjność wizualna, ale przede wszystkim czytelna architektura.

Ważnym zadaniem dla bibliotekarzy jest umiejętny dobór informacji oraz organizowanie dostępu w sposób zapewniający przejrzystość. W ostatnim czasie zwraca uwagę brak na stronach domowych bibliotek informacji o nabytkach drukowanych, komunikaty dotyczą głównie dostępów testowych do najnowszych źródeł elektronicznych lub kupnie nowych źródeł elektronicznych. Równie rzadko na pierwszych stronach domowych bibliotek w głównym oknie znajduje się ścieżkę dostępu do katalogu bibliotecznego – bibliotekarze zapominają, że użytkownik na stronę biblioteki zagląda głównie po to, aby wyszukać w zbiorach bibliecznych interesującą pozycję. Trzeba pamiętać, że jednak główny zręb bibliecznych zbiorów stanowią zbiory drukowane.

Na tle opisanych zmian związanych z wirtualizacją działań bibliecznych zanika niekorzystne wrażenie biblioteki tradycyjnej w uczelni, a także nieuzasadnione przekonanie, że w bibliotece może pracować każdy, bez specjalnych kwalifikacji. Aktywne włączanie się w inicjatywy uczelniane, skuteczne poszukiwania nowych rozwiązań plasują bibliotekę wśród strategicznych jednostek uczelni.

Odpowiedź na przewrotne pytanie zawarte w tytule referatu: Czy avatar bibliotekarza stanie się antidotum na problemy biblioteki naukowej XXI wieku? jest jednoznaczna – tak, może się stać lekarstwem na biblieczne problemy pod pewnymi warunkami:

1. zadania biblioteki związane z wirtualizacją bibliecznej rzeczywistości będzie wykonywać profesjonalnie przygotowana i zorganizowana kadra,
2. nowe zadania będą realizacją potrzeb środowiska uczelni macierzystej i będą odpowiadały ogólnościowym tendencjom.

Najważniejsze pytanie, na które musimy sobie wszyscy odpowiedzieć, to jaką lub jakie chcemy mieć biblioteki. Jakie im wyznaczymy zadania w zakresie gromadzenia zbiorów, ich udostępniania i obsługi informacyjnej. Jedno jest pewne – biblioteka nadal będzie pełnić swoją misję i wykonywać swoje zadania, lecz będzie to się odbywać w nowym otoczeniu wirtualnym. Bibliotekarze będą musieli się pogodzić z tendencją odchodzenia czytelnika od pracy w czytelniach bibliotecznych.

Zaistnienie rzeczywistości wirtualnej z jej informatyczną technologią wpływa pozytywnie na: usprawnienie realizacji tradycyjnych prac bibliotecznych i obiegu dokumentów, usprawnienie obsługi czytelnika, usprawnienie (a może tylko na uatrakcyjnienie) komunikacji z czytelnikiem, rozszerzenie oferty usług bibliotecznych, utrzymanie pozycji biblioteki jako centrum informacji w uczelni, zwolnienie miejsca w magazynach bibliotecznych, opracowanie nowych wskaźników efektywności działania bibliotek. Tak więc, mimo obecnych kłopotów: spadku odwiedzin w czytelniach bibliotecznych, powstania w uczelni wrażenia, że biblioteka jest niepotrzebna, zwiększania wydatków na nowe technologie przy generalnym ograniczaniu środków finansowych, konieczności wprowadzania zmian organizacyjnych w bibliotekach, konieczności permanentnego podnoszenia jakości usług oraz konieczności bycia w stałej gotowości do oceniania, zmieniona biblioteka naukowa w wirtualnym świecie wydaje się być niezbędna dla środowiska pracowników nauki i studentów.

Bibliografia

1. Ankieta w warunkach niepewności [online] [dostęp 21.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.roz7.polsl.pl/pdf/AA.pdf>.
2. Radwański A.: Biblioteka wirtualna – problemy definicyjne, Biuletyn EBIB [online] 1999 nr 8 [grudzień]. Dostępny w Internecie: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib08/radwan.html>.
3. Sokołowski A.: Wprowadzenie do zastosowań metod statystycznych i technik data mining w badaniach naukowych [online] [dostęp 2.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.roz7.polsl.pl/pdf/AA.pdf>.
4. Stepniak J.: Współczesna biblioteka – świat realny i wirtualny [online] [dostęp 20.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.bibl.plock.pl/Jolanta_Stepniak.htm.
5. Wirtualna Biblioteka Nauki [online]. Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego, Uniwersytet Warszawski 2010 [dostęp 20.05.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.wbn.edu.pl/>.
6. Wikipedia [online] [dostęp 20.05.2010]. Dostępny w Internecie: http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Second_life_garden.jpg&filetimestamp=20070523191652.

Will librarian avatar become the antidote to the 21st century library problems?

Life is getting a virtual dimension in many aspects: banks, shops, learning, personal details, and yes (!), within the last 10 years also libraries in the form of digital collection placed on the Internet.

Virtualisation of the most traditional fields – libraries – is without question only the matter of time. Moreover, we are able to imagine that! Which arguments will be used in order to give the reasons to the qualitative change of the libraries functioning? In which direction changes may come and how quickly will proceed? Finally, whether these transformations are wanted by the users of libraries and by librarians themselves? Let's try to think about and consider

the processes, which await us. Our considerations will be based on the comparison of real statistics of both traditional and electronic resources usage.

The results of survey, carried out in Polish academic libraries, which concern the qualitative changes, will be analyzed, too.

Załącznik nr 1 ANKIETA

1. Proszę podać profil szkoły, w której funkcjonuje biblioteka
 - ☐ politechnika
 - ☐ uniwersytet
 - ☐ wyższa szkoła artystyczna (sztuk plastycznych, filmowa, muzyczna)
 - ☐ uniwersytet lub akademia medyczna
 - ☐ inna
2. Jakie formy komunikacji wykorzystuje biblioteka w kontaktach z użytkownikami (w celu przekazywania informacji o usługach, szkoleniach, prezentacjach, powiadomieniu o upływie terminu zwrotu wypożyczonych książek, udzielaniu informacji i innych)?
 - ☐ droga pocztowa
 - ☐ e-mail
 - ☐ sms
 - ☐ telefonicznie
 - ☐ czat
 - ☐ gadu-gadu
 - ☐ skype
 - ☐ formularz: zapytaj bibliotekarza
 - ☐ e-bibliotekarz
3. W jaki sposób biblioteka prowadzi przysposobienie biblioteczne dla studentów I roku studiów?
 - ☐ tradycyjnie w formie zajęć stacjonarnych
 - ☐ online w formie prezentacji PowerPoint lub filmu umieszczonego na stronie internetowej biblioteki
 - ☐ z wykorzystaniem oprogramowania e-learningowego
 - ☐ mieszany: tradycyjnie i z wykorzystaniem oprogramowania e-learningowego
4. Czy biblioteka uczestniczy w e-learningowym wspomaganiu nauczania w uczelni macierzystej?
 - ☐ tak
 - ☐ nie
5. Czy w związku z wprowadzeniem w uczelni e-learningu powołano nową jednostkę organizacyjną?
 - ☐ tak
 - ☐ nie
 - ☐ nie dotyczy
6. Czy powołana nowa jednostka organizacyjna jest?
 - ☐ samodzielną jednostką uczelni
 - ☐ jednostką w strukturze biblioteki
 - ☐ jednostką w strukturze innej jednostki uczelni
 - ☐ jednostką spoza uczelni
 - ☐ nie dotyczy

7. Czy w związku z wprowadzeniem e-learningu w uczelni zwiększono liczbę osób z wykształceniem informatycznym w bibliotece?
- ☐ tak
 - ☐ nie
 - ☐ nie dotyczy
8. Jakie formy monitorowania czytelników stosuje biblioteka?
- ☐ monity standardowe (druki) rozsyłane pocztą
 - ☐ monity automatycznie generowane i rozsyłane przez system na adresy e-mailowe
 - ☐ monity automatycznie generowane i rozsyłane przez system w postaci sms-ów
 - ☐ inne
9. Czy użytkownicy biblioteki mają dostęp do baz danych i innych źródeł elektronicznych udostępnianych przez bibliotekę?
- ☐ z komputerów w bibliotece
 - ☐ z komputerów w domu
 - ☐ z komputerów w pracy
 - ☐ zarejestrowani w bibliotece użytkownicy mają dostęp z dowolnego miejsca po weryfikacji
 - ☐ nie dotyczy
10. W jaki sposób prowadzone są w bibliotece inwentarze zbiorów zwartych?
- ☐ w sposób tradycyjny w postaci ksiąg inwentarzowych
 - ☐ w sposób elektroniczny poprzez generowanie przez system biblioteczny
 - ☐ w postaci wydruków z systemu bibliotecznego
 - ☐ zarówno w sposób elektroniczny jak i tradycyjny
11. W jaki sposób prowadzone są w bibliotece inwentarze zbiorów ciągłych?
- ☐ w sposób tradycyjny w postaci ksiąg inwentarzowych
 - ☐ w sposób elektroniczny poprzez generowanie przez system biblioteczny
 - ☐ w postaci wydruków z systemu bibliotecznego
 - ☐ zarówno w sposób elektroniczny jak i tradycyjny
12. Czy zakupione na własność wydawnictwa elektroniczne (książki, czasopisma) są inwentaryzowane?
- ☐ tak
 - ☐ nie, są tylko katalogowane
 - ☐ nie dotyczy
13. Czy użytkownik ma możliwość sprawdzenia stanu konta bibliotecznego online?
- ☐ tak
 - ☐ nie
 - ☐ nie dotyczy
14. Czy użytkownik ma możliwość samodzielnego przedłużenia terminu zwrotu wypożyczonych książek (w trybie online)?
- ☐ tak
 - ☐ nie
 - ☐ nie dotyczy

15. Czy użytkownik ma możliwość zarezerwowania w trybie online aktualnie wypożyczonej książki?
- ☐ tak
 - ☐ nie
 - ☐ nie dotyczy
16. W jakiej formie użytkownik ma możliwość wykonania w bibliotece kopii potrzebnego materiału?
- ☐ samodzielnie, w formie kserokopii
 - ☐ zlecenia wykonania kserokopii
 - ☐ samodzielnie, w formie skanu
 - ☐ zlecenia wykonania skanu
17. Czy biblioteka tworzy bibliotekę cyfrową?
- ☐ tak
 - ☐ nie
18. Czy biblioteka bierze udział w tworzeniu repozytorium uczelnianego?
- ☐ tak
 - ☐ nie
19. Uwagi i komentarze

KATARZYNA REGULSKA

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Biblioteka Główna

Razem czy osobno? E-booki w bibliotece akademickiej

Referat porusza bieżący problem gromadzenia e-booków. Obecne na rynku oferty zakupu książek elektronicznych zaspokajają przede wszystkim zapotrzebowanie na literaturę zagraniczną. Dostęp do polskich e-booków nabiera kształtów, ale powstają dylematy, jak gromadzić? Czy skorzystać z platformy, czy zakupić pojedynczy dostęp, czy kolekcję, jakie mamy możliwości, jak zapewnić ciągłość dostępu i czy tak naprawdę polscy czytelnicy już się do tego przyzwyczaili?

E-book to już nie nowość, to już nie przyszłość, to codzienność. Istnieje szereg artykułów i opracowań, wyjaśniających czym jest e-book, jakie są jego formy, jak współgra to z prawem autorskim. Powolne dotąd procesy na rynku e-książek nabierają rozpędu i ta forma książki staje się popularniejsza od książki drukowanej¹. W dobie powszechnego dostępu do Internetu wygodniej jest poszukać literatury w sieci; może to czego potrzebujemy jest na wyciągnięcie ręki, może wcale nie trzeba wychodzić z domu. Dzieje się już tak na świecie, gdzie skanuje się i udostępnia w Internecie księgozbiory największych bibliotek. Księgarnie internetowe sprzedają już więcej e-booków niż książek drukowanych, a wszystko za sprawą coraz bardziej dostępnego urządzenia do czytania elektronicznych książek. W Polsce pojawiły się już czytniki e-booków: eClicto, Bebook Mini czy eBook Reader. Ceny tych urządzeń mieszczą się w kwocie do 1 000 zł, ale specjaliści uważają, że w najbliższych latach oferta tych urządzeń będzie coraz szersza i tym samym ceny staną się przystępniejsze. Na razie polskie biblioteki nie mogą sobie pozwolić na zakup takich urządzeń i udostępnianie ich czytelnikom. Na świecie jest to już praktykowane. Biblioteki krajów zachodnich i amerykańskich posiadają na stanie kilka lub kilkanaście takich e-czytników, wypożyczają je użytkownikom na miejscu lub na określony okres czasu także do domu. Jak już przewidywano kilka lat temu, akademicka biblioteka przyszłości będzie wypożyczać laptopy, czytniki e-book, palmtopy itp. urządzenia z literaturą na cały semestr².

W dzisiejszej rzeczywistości biblioteki muszą zadać sobie pytanie: Razem czy osobno?, a mianowicie: Czy książka elektroniczna w bibliotece ma być odpowiednikiem książki drukowanej? Czy gromadzić książki elektroniczne jako uzupełnienie księgozbioru drukowanego? Czy kupować razem – kolekcjami, czy może jednak osobno – pojedyncze tytuły, na które jest rzeczywiste zapotrzebowanie? Co z archiwizacją? Dla kolekcji istnieją platformy, a dla pojedynczych tytułów? Następne pytanie z serii „razem czy osobno” to: Jak katalogować e-booki? Razem z książkami drukowanymi wszystkie książki elektroniczne umieścić w katalogu online? Czy może e-booki zebrać na osobnej liście i tylko zadbać o to, by czytelnik w jednym miejscu znalazł pełną informację o drukowanych i elektronicznych zasobach danej biblioteki? Wreszcie problem bardziej ogólny: Czy biblioteki są i będą dla użytkowników zbiorem e-booków, czy będą trzymały się razem, czy może osobno, bo czytelnik zgromadzi e-książki w e-czytniku i stworzy własną osobną „przenośną” bibliotekę?

¹ Stanisławski P.: Narodziny e-książki, Przekrój [online] 2010 [dostęp 09.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://przekroj.pl/cywilizacja_spoleczenstwo.artykul,6221.html?print=1.

² Rożniakowska M., Margas M., Kitlińska I., Bógdoł P.: Biblioteki dawniej i dziś. Hybrydowe, cyfrowe...? Jakie będą i co może wpłynąć na ich kształt w przyszłości. W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 272-273.

Biblioteki akademickie dbając o jakość usług, są niejako zobowiązane do zapewnienia swoim użytkownikom dostępu do poszukiwanej literatury nie tylko w wersji papierowej, ale jeśli i taka istnieje – elektronicznej.

Pierwszym krokiem ku temu była digitalizacja. Digitalizowane są i umieszczane w bibliotekach cyfrowych rozprawy doktorskie i habilitacyjne (za zgodą autora), materiały dydaktyczne i inne publikacje naukowe, co do których biblioteka uzyska zgodę autora, albo takie, do których prawa autorskie już wygasły³. Dorobek pracowników naukowych w postaci zeszytów naukowych też doczeka się pełnej digitalizacji.

Drugi krok to zakup zagranicznych książek elektronicznych poprzez dostępne bazy danych. Trzeci wreszcie krok to umożliwienie użytkownikom dostępu do polskich e-booków.

Gromadzenie książek elektronicznych to temat złożony. W polskich bibliotekach akademickich rozpoznaje się go już od kilku lat. Zgodnie z definicją gromadzenia zbiorów jest to celowy dobór literatury, spełniający oczekiwania lokalnych użytkowników, a w tym przypadku kadry naukowej i studentów. Stawiamy na jakość usług – dostarczamy użytkownikom dostęp do e-źródeł i staramy się przy tym, aby nasz użytkownik nie miał problemu z ich przeglądaniem, mógł uczestniczyć w doborze tytułów i aby informacja o posiadanych przez bibliotekę zbiorach elektronicznych była promowana⁴.

Należy wspomnieć o głośnym już pomysle wydawców na zastąpienie egzemplarza obowiązkowego wersją elektroniczną. Polska Izba Książki przeanalizowała koszty, jakie ponoszą rocznie wydawcy na przekazywanie bibliotekom eo. Wyliczono, że kilkanaście największych bibliotek w kraju otrzymuje rocznie blisko 300 tys. bezpłatnych książek, a wydawców kosztuje to około 11 mln zł. Początkowo projekt był dość realny, aby, skoro e-book to przyszłość bibliotek, zastąpić przynajmniej część egzemplarzy wersją elektroniczną. Ministerstwo Kultury przyklasnęło, choć należało się zastanowić nad systemem przechowywania i udostępniania takich e-booków. Największe z działających na polskim rynku wydawnictw, takie jak PWN, Wolters Kluwer i LexisNexis, sprzeciwiły się temu pomysłowi, tłumacząc, że ich e-książki nie będą wystarczająco zabezpieczone w bibliotekach i wyciekną do Internetu⁵. Czy na pewno chodzi tylko o zabezpieczenie, czy także o to, że biblioteka będzie miała na stanie e-booka, będzie go mogła udostępniać, a jeśli będzie miała „bezpieczne” miejsce do przechowywania, to może w ślad za egzemplarzem obowiązkowym będzie też mogła kupić inne e-książki, np. w formacie PDF, i pod znakiem zapytania stanie kwestia zakupu w ramach subskrypcji, a co za tym idzie uszczupli to wpływy do wydawców? Niektórzy sprawę archiwizowania e-egzemplarza obowiązkowego nazywają utopią⁶.

Dla „nowoczesnego” czytelnika e-booki to rewelacja. Jak pokazują statystyki na przykładzie sklepu Amazon, sprzedaż e-książek wzrasta, a nawet przekracza sprzedaż książek drukowanych (dane na grudzień 2009). Elektroniczne światowe księgarnie oferują już po kilkaset tytułów każda i to w cenie niższej niż drukowany odpowiednik. Jeśli nawet już w Polsce ceny e-booków są zachęcające, to jednak koszt zakupu urządzenia do odczytywania

³ Rohleder R.: Udział akademickich bibliotek internetowych w procesie dydaktycznym. W: Nowe media w edukacji: osiągnięcia pracowników Politechniki Wrocławskiej w zakresie nauczania z wykorzystaniem nowych mediów, Seminarium, Wrocław, 28 stycznia 2005 [online] [dostęp 01.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://fbc.pionier.net.pl/id/oai:www.dbc.wroc.pl:964>.

⁴ Potocka A.: E-książki w bibliotece akademickiej: dostęp i promowanie w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej. W: Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych, Wrocław, 4-6 lipca 2007 [online] [dostęp 01.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat17/potocka.php>.

⁵ Czubkowska S.: Wydawcy wystraszyli się e-booków, Dziennik Gazeta Prawna [online] 10.03.2010 [dostęp 09.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/404824,wydawcy_wystraszyli_sie_e_bookow.html.

⁶ Hollender H.: Gromadzenie po macoszem, Forum Akademickie [online] 2009 nr 1 [dostęp 01.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.forumakad.pl/forumksiazki/2009/43/07_gromadzeniepo_macoszemu.html.

i gromadzenia „własnej” bibliotecznej półki sięga kwoty ok. 1 000 zł, co na razie nie pozwala się upowszechnić światowej modzie na własną kieszonkową bibliotekę e-booków. Średnio publikacja elektroniczna jest od 25 do 30, a nawet 50% tańsza od wydania papierowego, a elektroniczne księgarnie oferują po kilkaset tytułów każda. Na e-książki obowiązuje obecnie 22% VAT, a na wydania papierowe jest stawka zerowa⁷. Tytuły zakupione i przesłane do e-czytnika są zabezpieczone przed niedozwolonym użyciem. Oznacza to, że e-booki można czytać tylko w tym jednym urządzeniu i nie można ich pożyczać, ani sprzedawać. Na wzór amerykańskich Amazon oraz Barnes&Noble, jeden z największych polskich dystrybutorów prasy i książek, firma Kolporter, przygotowała urządzenie o nazwie eClicto, wykorzystujące technologię E Ink, oferujące komfort czytania zbliżony do zadrukowanego papieru. Książki można kupować w internetowej księgarni za pomocą specjalnego programu. eClicto obsługuje format elektronicznych książek EPUB, a także PDF, TXT i HTML. W pamięci zmieści się kilkaset książek. Inne (np. z Internetu) można umieścić na karcie pamięci i przenieść na czytnik⁸.

Producenci e-czytników zachęcają potencjalnych nabywców samymi korzyściami z posiadania takich urządzeń. Ekran wykonany jest z papieru elektronicznego, co stanowi główną zaletę i przewagę nad monitorami komputerów i laptopów. E-papier jest technologią przyjazną dla oczu, a więc nie męczy naszego wzroku; czytanie na komputerze jest średnio o 25% wolniejsze od czytania tradycyjnego druku, który jest pierwowzorem e-papieru. Na stronach internetowych promujących te urządzenia można wyczytać, że ponieważ zdrowie jest najważniejsze, przyjazny dla oczu e-czytnik to nie modny gadżet, ale bardzo ekologiczne, wygodne i praktyczne narzędzie w pracy, szkole i życiu codziennym. Inne zachęty zakupu e-czytników wymieniane przez producentów to hasła w stylu: chronisz środowisko naturalne – im mniej papieru wykorzystasz, tym więcej drzew ocalisz; koniec ze staniem w kolejkach i karami za przetrzymywanie książki – od dzisiaj swoje ulubione lektury możesz mieć na zawsze w przystępnej cyfrowej formie; czy wiesz, że twoja książka może przeczytać się sama? – czytniki odtwarzają również audiobooki; czytnik e-publikacji pozwala Ci zabrać na urlop tyle książek i gazet, ile tylko zechcesz – nie musisz się już martwić o pojemność torby lub limit bagażowy; w trakcie studiów coraz więcej materiałów i wykładów jest dostępnych w postaci elektronicznej – oznacza to koniec drukowania i kserowania wykładów! – kopiuj i przesyłaj notatki bezprzewodowo na czytnik; brak konieczności kupowania lub wypożyczania lektur, które w większości są dostępne za darmo w Internecie; zadbaj o kręgosłup swojego dziecka – 90% najmłodszych uczniów cierpi na skoliozę, głównie z powodu zbyt ciężkich tornistrów – po co nosić 5 kg książek i zeszytów, jeśli mogą zmieścić się w 300 g? Czytając takie zdania, każdy marzy już o własnym e-czytniku. Czy czytelnicy zaczną coraz rzadziej odwiedzać bibliotekę? Czas pokaże.

Na przykładzie rozwiązań Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu przeanalizowano możliwości gromadzenia zagranicznych i polskich e-booków w bibliotekach akademickich, a na podstawie badań ankietowych uzyskano odpowiedź na pytanie, czy czytelnicy oswoili się już z tą formą książki.

Realizując zadania postawione przed Biblioteką Główną UEP w 2009 roku, w ramach strategii uczelni poszerzono ofertę literatury zagranicznej o e-książki. Jednym z celów strategicznych jest osiągnięcie światowych standardów w nauce i dydaktyce, celem pośrednim zaś jest zwiększenie edukacyjnej roli biblioteki. W ramach tego tematu podjęto działania umożliwiające zaproponowanie kadrze naukowej i studentom większej ilości literatury zagranicznej oraz dostępu do baz danych. Efektem jest m.in. znacząco zwiększająca się liczba tytułów literatury zagranicznej w postaci książek elektronicznych w ramach baz danych czasowo lub na stałe. Udostępniono w sieci UEP testy baz danych z książkami

⁷ Kościelniak P.: Pożegnanie z papierem?, *Rzeczpospolita* 2009 nr 273, s. 32.

⁸ Kościelniak P.: E-papierowa rewolucja, *Rzeczpospolita* 2009 nr 289, s. 20.

i czasopismami elektronicznymi oraz danymi faktograficznymi, m.in. statystycznymi: Factiva, ABI/INFORM Complete, Safari, Sage (encyklopedie); EBSCO – Research Starters Sociology, Research Starters Education, Research Starters Business; ProQuest Central; Springer – English eBooks Collections Business and Economics; Elsevier na platformie ScienceDirect; Taylor & Francis eBooks; Wiley InterScience; baza CEIC Data – Russia Premium Database, India Premium Database, China Premium Database; Central & Eastern European Academic Source (CEEAS/EBSCO), Business Book Summaries/EBSCO, Political Science Complete/EBSCO; ebrary oraz program RefWorks (do tworzenia bibliografii załącznikowych). Zorganizowano także dostęp do pełnych tekstów książek elektronicznych na platformie MyiLibrary. Udostępniono nowe bazy czasopism elektronicznych i książek: ABI/Inform Complete, Safari Books Online. Zakupiono dostęp do nowych baz w ramach Emerald eBook Series.

Obecnie Biblioteka Główna UEP posiada dostęp do e-booków zagranicznych poprzez:

1. **Business Source Complete** – jedną z baz udostępnianych w ramach platformy baz danych firmy EBSCO Publishing. Jest to najobszerniejsza baza z zakresu nauk ekonomicznych, biznesu, marketingu, zarządzania, księgowości i finansów. Zawiera informacje o zagranicznym piśmiennictwie, w tym pełne teksty ponad 25 tys. publikacji, w tym m.in.: około 2 800 czasopism, ponad 600 monografii i około 650 obszernych streszczeń najbardziej znanych książek, pełne teksty raportów z zakresu gospodarki poszczególnych krajów, inwestycji, różnych dziedzin przemysłu, badań rynkowych, handlu międzynarodowego;
2. **ebrary** – platformę zawierającą pełne teksty książek z różnych dziedzin wiedzy. Biblioteka Główna UEP oferuje dostęp do ponad 10 tys. tytułów w ramach kolekcji: Business, Marketing and Economics oraz Life and Physical Sciences. Znajdują się tu publikacje z zakresu biznesu, marketingu, ekonomii, rachunkowości, finansów, zarządzania, fizyki, biologii, chemii, ekologii, biotechnologii, rolnictwa. Większość z nich jest w języku angielskim. Baza zawiera tytuły renomowanych wydawców akademickich, m.in.: Yale University Press, Springer, Taylor & Francis, Elsevier, Blackwell Publishing, Cambridge University Press, Jones & Bartlett, Idea Group Reference, F.A. Davis Company, Humana Press, AMACOM, McGraw-Hill, MIT Press, John Wiley & Sons, Oxford University Press, Royal Society of Chemistry, Marcel Dekker, World Scientific, Imperial College Press. Dostęp do pełnych tekstów jest możliwy po zainstalowaniu na komputerze użytkownika programu ebrary Leader. Każdy użytkownik bazy ebrary może założyć tzw. indywidualne konto użytkownika, które pozwala m.in. automatycznie przechowywać w osobistym profilu użytkownika zaznaczone fragmenty, komentarze i adnotacje;
3. **Emerald** – bazę oferującą zagraniczne czasopisma i książki w wersji pełnotekstowej, opublikowane przez wydawnictwo Emerald. Zawiera archiwa czasopism i serii wydawniczych książek od pierwszych numerów do najnowszych, recenzje książek z 300 najlepszych światowych magazynów biznesowych i menedżerskich oraz zbiór analiz przypadków. Biblioteka UEP posiada dostęp do ponad 600 tytułów książek, wydawanych w ramach 95 serii wydawniczych (kolekcje Business, Management and Economics eBooks Series oraz Social Sciences eBooks Series). Zakres tematyczny bazy to zarządzanie, m.in.: jakością, zasobami ludzkimi, logistyką, wydajnością, informacją, wiedzą, opieką zdrowotną, przemysłem, sektorem publicznym, oraz rachunkowość i finanse, etyka i zagadnienia prawne w biznesie, ekonomia, przedsiębiorczość i innowacje, marketing, nauka o organizacji, biznes międzynarodowy, materiałoznawstwo i inżynieria, nieruchomości, strategia, turystyka i hotelarstwo. Emerald umożliwia utworzenie osobistego konta użytkownika (zakładka My Profile), w którym można zapisywać i przechowywać kryteria wyszukiwania, tworzyć listy wyszukanych artykułów

(Marked Lists) z możliwością ich zapisywania, drukowania oraz eksportowania do narzędzi zarządzania cytatami, zarządzać powiadomieniami, tzw. alertami. Ponadto baza Emerald wzbogacona jest o specjalne moduły: Emerald for Authors – zawiera m.in. prezentacje online dla autorów, praktyczne wskazówki oraz porady dotyczące pisania i publikowania prac; Emerald for Librarians – zawiera m.in. artykuły dotyczące marketingu w bibliotekach, materiały szkoleniowe i pomocnicze; Emerald Research Zone – zawiera m.in. porady dla naukowców na temat poszukiwania partnerów oraz środków na badania, centrum konferencyjne zawierające informacje o kluczowych konferencjach dotyczących zarządzania na całym świecie; portal Emerald Connections będący internetowym miejscem spotkań i dyskusji z innymi naukowcami; Emerald Learning Zone – zawiera m.in. porady dotyczące pracy w grupie, metod badawczych oraz fragmenty podręczników; Emerald Teaching Zone – zawiera m.in. materiały typu e-learning, ułatwiające nauczanie na odległość, zbiór ponad 1 000 analiz przypadków, zbiór wywiadów, zbiór recenzji książek;

4. **Safari Books Online** – elektroniczną bazę książek w wersji pełnotekstowej. Serwis gromadzi książki znanych światowych wydawców. Baza podzielona jest na trzy kategorie tematyczne: Business Books – książki poświęcone m.in.: finansom, zarządzaniu, ekonomii, marketingowi, zarządzaniu wiedzą i in.; Tech Books – książki z zakresu informatyki i technologii informacji; Desktop – praktyczne podręczniki ułatwiające korzystanie z popularnych programów komputerowych (Access, Excel, Word i in.). Kolekcja książek w wersji pełnotekstowej może ulegać zmianie co 30 dni, w zależności od potrzeb pracowników i studentów UEP, którzy mogą sugerować inne tytuły. Propozycje są uwzględniane przy każdorazowej wymianie książek z „elektronicznej półki”;
5. **Source OECD** – bazę oferującą dostęp do pełnych tekstów wszystkich elektronicznych publikacji OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju – Organisation for Economic Co-operation and Development). Serwis zawiera materiały w języku angielskim i/lub francuskim, m.in. książki, serie wydawnicze, raporty i tabele z danymi statystycznymi o krajach. Udostępniane publikacje dotyczą nauki, edukacji, rolnictwa, środowiska przemysłu, usług, warunków życia społeczeństw, ekonomii itp. Rezultaty poszukiwań można m.in.: przeglądać w formacie PDF, CSV, XLS, pobrać i zapisać na własnym komputerze (format PDF, CSV, XLS), wydrukować dla własnych potrzeb, przenieść do Marked List (tzw. schowka).

Gromadzenie e-booków zagranicznych jest uzależnione od firm, które pośredniczą w ich sprzedaży. MyiLibrary (Biblioteka Główna UEP testowała platformę) ma w swej ofercie książki różnych wydawców. Płacimy jednorazowo za książkę, którą chcemy mieć na własność oraz co roku musimy uiścić jeszcze opłatę techniczną za udostępnianie tych e-booków na platformie. Nie można przenieść wykupionej (naszej już w rozumieniu „na własność”) e-książki na inną platformę. Podobnie rzecz się ma z ebrary. E-booki Springera i Emeralda możemy przeglądać tylko na serwerze wydawcy i płacimy za książkę i za udostępnianie serwera. Nie możemy zatem kupować pojedynczo e-booków i gromadzić ich na serwerze bibliotecznym. Prawo na to nie zezwala. Ważne są zabezpieczenia i prawa autorskie.

Biblioteka zaoferowała kadrze naukowej i studentom e-booki zagraniczne, ale co z e-bookami polskimi? Postanowiono zakupić pierwszą dostępną w Polsce bazę ibuk.pl, zawierającą publikacje polskich wydawców. Przeanalizowano wykazy lektur obowiązkowych i zalecanych dla studentów wszystkich kierunków nauczania na Uniwersytecie Ekonomicznym i pod tym kątem przystąpiono do wybrania odpowiedniej kolekcji tematycznej i domawiania kolejnych tytułów w ramach bazy. Ibuk.pl pozwala użytkownikowi na zgłaszanie zakupu interesujących go publikacji, które jeszcze nie są przez bibliotekę

wykupione. Są one brane pod uwagę i razem z analizą statystyk wykorzystania tytułów są podstawą do dokonywania uzupełnień i zmian w ofercie. Dążymy to tego, aby uzupełniać zbiory drukowane o ich odpowiedniki elektroniczne. Identycznie jak w przypadku e-booków zagranicznych, polskich też nie możemy kupować osobno. Wiele tytułów, za które płacimy w ramach subskrypcji i które nie są naszą własnością, można za uiszczeniem jednorazowej opłaty pobrać z Internetu w formacie PDF.

Idealnym rozwiązaniem byłoby umieszczenie informacji o posiadanych tytułach e-książek we wspólnym katalogu bibliotecznym. Multiwyszukiwarki jak na razie indeksują źródła zagraniczne, a nie indeksują bazy ibuk.pl. Jednocześnie zbierają informacje z katalogu elektronicznego – jeśliby zatem wszystkie e-booki skatalogować, byłaby to idealna sytuacja dla czytelnika, który szukając polskich e-booków musi szukać ich osobno, poza katalogiem bibliotecznym i multiwyszukiwarką. Wytyczne katalogowania pozwalają tworzyć rekordy bibliograficzne e-książek zakupionych na własność, czyli zinwentaryzowanych. Tworzy się wówczas idealna sytuacja, gdzie, jeśli posiadamy wersję drukowaną i elektroniczną tego samego tytułu, czytelnik uzyskuje informację o możliwości skorzystania z e-booka. Można w publicznym katalogu bibliotecznym umieścić rekordy e-booków posiadanych przez bibliotekę w ramach subskrypcji, ale należałoby pilnować aktualizacji linków, ich ewentualnego usuwania czy modyfikowania. Przy zwiększającej się stale liczbie e-książek, wydawcy powinni być zobligowani do przekazywania bibliotekom gotowych rekordów MARC, które niezależnie od systemu bibliotecznego można by przejmować do katalogu.

Badania ankietowe przeprowadzono na grupie 100 losowo wybranych użytkowników Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu w miesiącu maju 2010 roku. Ankietę rozdano wśród studentów odwiedzających Czytelnię Książek i Czytelnię Czasopism. Formularz zawierał osiem stwierdzeń. Do poznania opinii respondentów zastosowano pięciostopniową skalę Likerta, gdzie 1 oznacza zdecydowanie nie zgadzam się, 2 – raczej nie zgadzam się, 3 – nie mam zdania, 4 – raczej zgadzam się, 5 – zdecydowanie zgadzam się.

Na pytanie: „W jakim stopniu zgadzasz się ze stwierdzeniem, że książka elektroniczna (e-book) to najlepsza forma książki?” większość badanych, bo 73 osoby, udzieliło odpowiedzi – raczej nie zgadzam się, 14 – zdecydowanie nie zgadzam się, 8 – raczej zgadzam się, 3 osoby nie miały zdania, a 2 zdecydowanie nie zgodziły się.

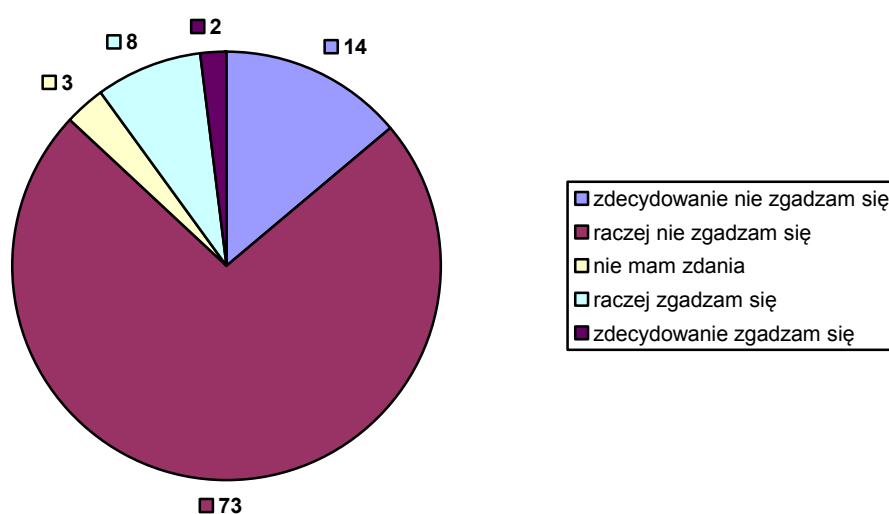
Kolejne stwierdzenie miało pokazać, ile osób spośród badanych często korzysta z e-booków. 52 osoby raczej zgodziły się, 36 zdecydowanie korzysta często, a 12 raczej często nie przegląda e-książek.

Ze zdaniem: „Jeśli interesujący mnie tytuł istnieje tylko w postaci książki drukowanej, zniechęca mnie to i szukam podobnej publikacji w formie e-booka” – raczej zgodziło się 38 respondentów, 31 raczej się nie zgodziło, 17 zdecydowanie się nie zgodziło, 11 zdecydowanie zgodziło się, a 3 nie miało zdania.

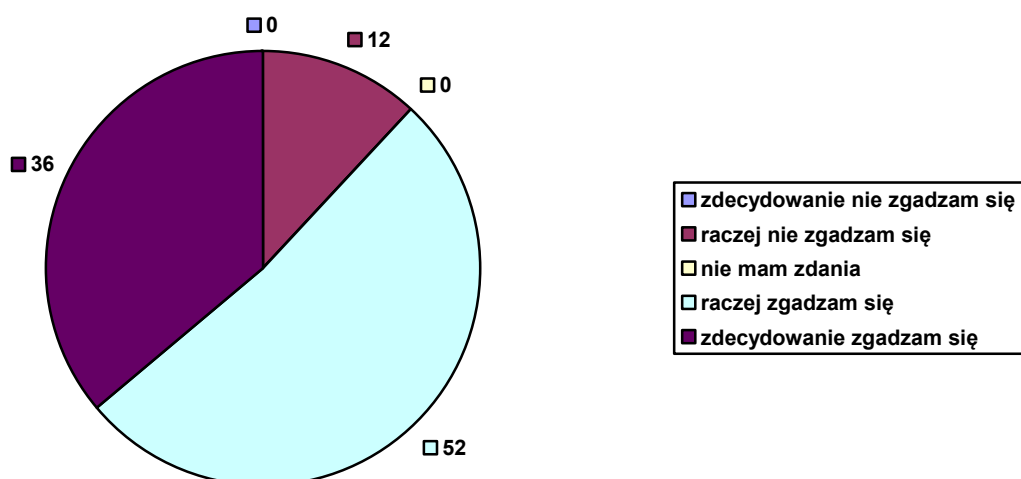
Chcąc dowiedzieć się, na ile czytanie e-książki jest przyjemne, postawiono stwierdzenie: „Czytanie e-booka należy do przyjemności”. 37 badanych raczej zgodziło się z tym stwierdzeniem, 28 zdecydowanie nie zgodziło się, 21 raczej nie zgodziło się, 12 zdecydowanie się zgodziło, a 2 nie miało zdania.

Przeciw wagą do powyższego stwierdzenia było następne, które brzmiało: „Czytanie książki drukowanej to dobra forma wypoczynku”. Zdecydowana większość opowiedziała się za, a mianowicie 79 badanych zdecydowanie zgadza się, 20 raczej się zgadza, a 1 osoba raczej nie zgadza się.

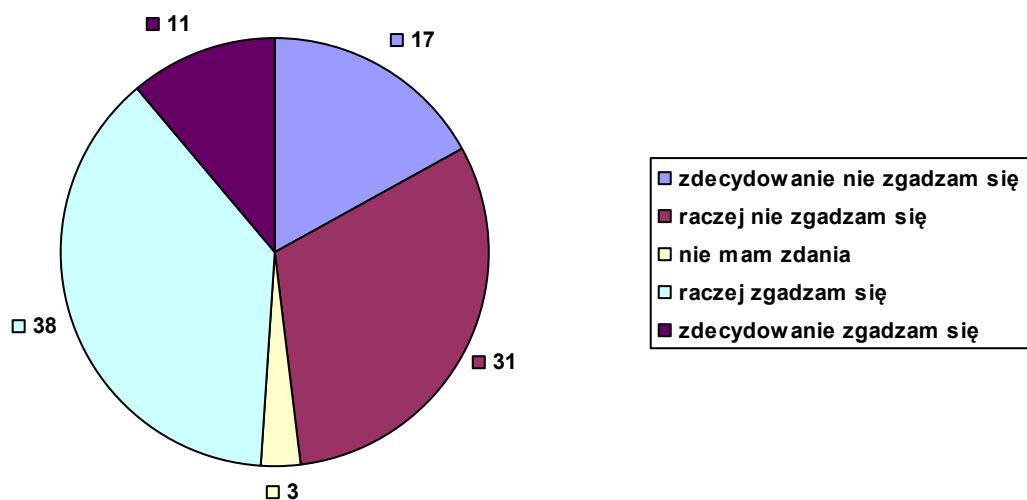
Kolejne stwierdzenie miało wykazać, czy podręczniki akademickie to zdecydowana większość poszukiwanych e-booków. 88 osób sięga po e-książki głównie w przypadku podręczników akademickich, 9 badanych raczej się z tym zgadza, a 3 nie ma zdania.



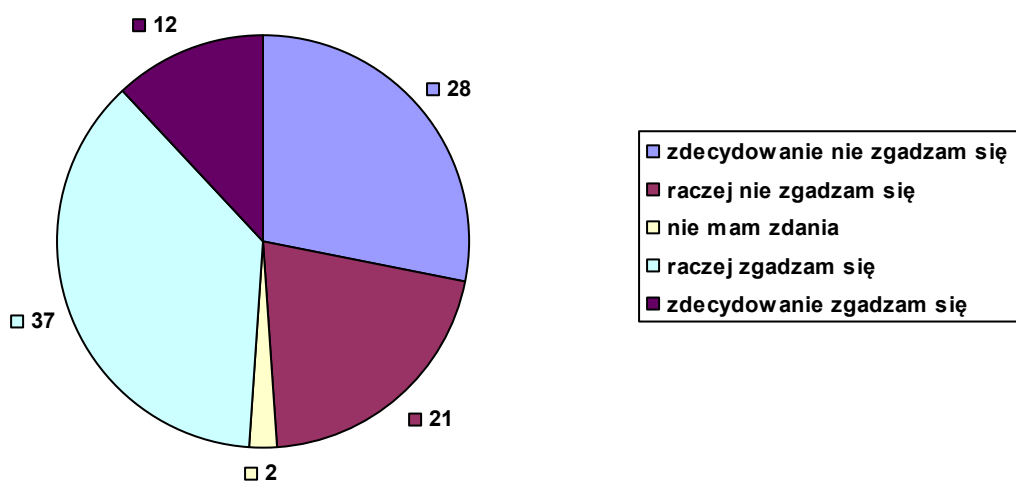
Rysunek 1. Książka elektroniczna (e-book) to najlepsza forma książki



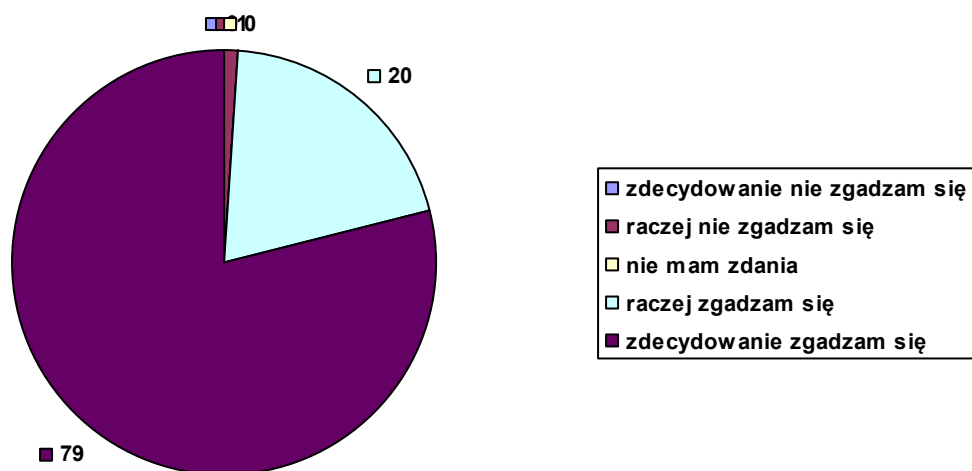
Rysunek 2. Korzystam często z e-booków



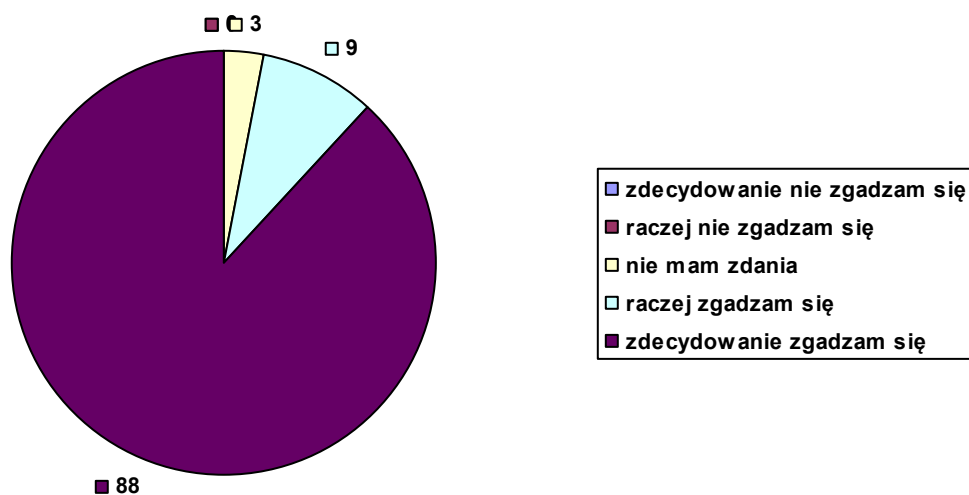
Rysunek 3. Jeśli interesujący mnie tytuł istnieje tylko w postaci książki drukowanej, zniechęca mnie to i szukam podobnej publikacji w formie e-booka



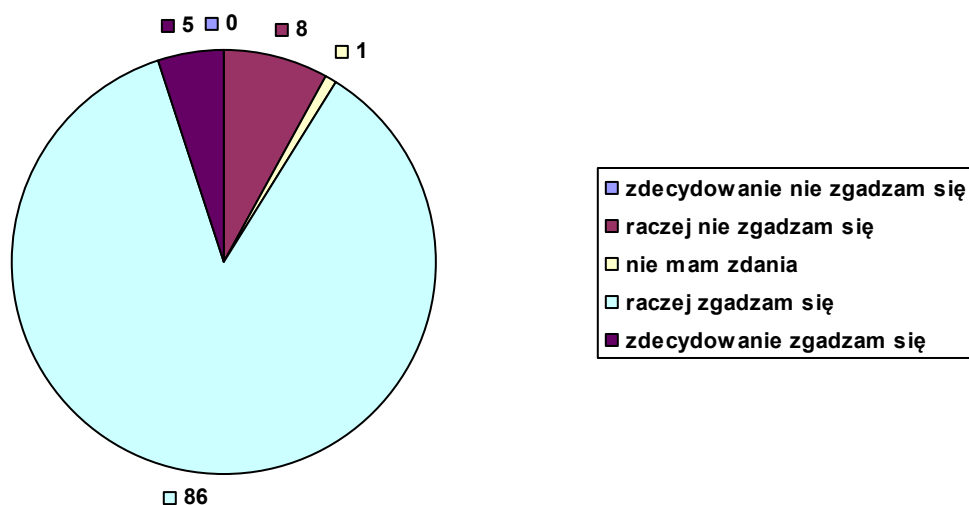
Rysunek 4. Czytanie e-booka należy do przyjemności



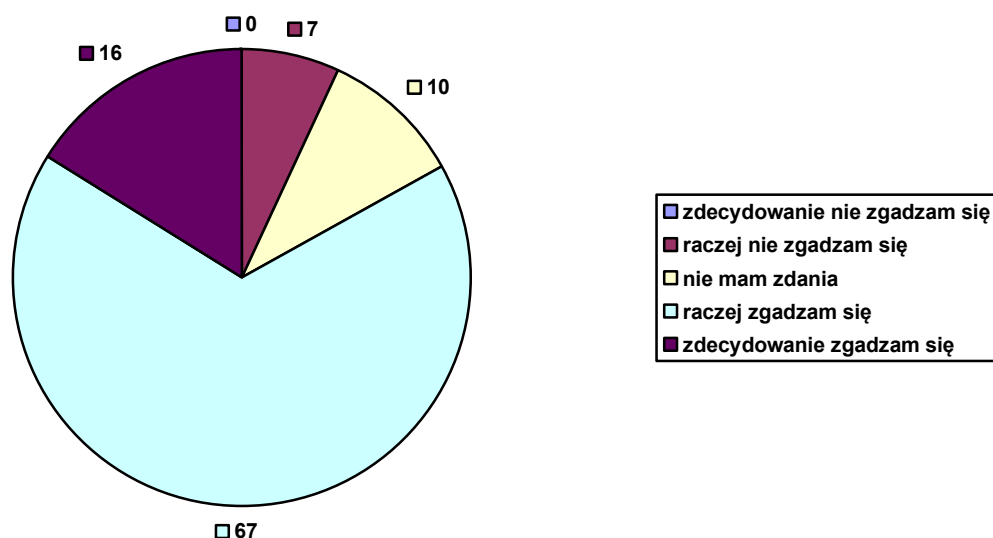
Rysunek 5. Czytanie książki drukowanej to dobra forma wypoczynku



Rysunek 6. Po e-booka sięgam głównie w przypadku podręczników akademickich



Rysunek 7. Poszukując e-booka zaglądam na stronę internetową biblioteki



Rysunek 8. Korzystam z bazy ibuk.pl i sugeruję zakup e-booków bibliotece

Pozostało jeszcze zapytać, czy strona internetowa biblioteki jest źródłem informacji o e-bookach. Badani raczej się z tym zgadzają – 86 osób, 8 osób raczej się nie zgadza, 5 zdecydowanie nie zagląda na stronę biblioteki poszukując e-książki, 1 osoba nie miała zdania.

Ostatnie stwierdzenie dotyczyło bazy ibuk.pl: „Korzystam z bazy ibuk.pl i sugeruję zakup e-booków bibliotece”. Tu okazało się, że 67 respondentów raczej to robi, 16 zdecydowanie korzysta z ibuk.pl i zgłasza swoje propozycje, 10 nie miało zdania, a 7 osób raczej nie korzysta i nie sugeruje zakupu.

Badania wykazały, że studenci choć nie uważają e-booka za najlepszą formę książki, choć książka drukowana jest nadal dobrą formą wypoczynku, to jeśli potrzebują treści z podręczników akademickich, sięgają właśnie po e-książki. 1/3 badanych uważa nawet, że czytanie e-booka należy do przyjemności. Najważniejsze, że biblioteka nie traci swoich użytkowników, ponieważ, jak pokazały badania, duża grupa, aby znaleźć e-booka szuka go właśnie przez stronę internetową biblioteki.

Biblioteki akademickie, przed którymi stoi wielkie zadanie sprostania bieżącym oczekiwaniom kadry naukowej i studentów, muszą „zaprzyjaźnić” się z e-bookami oraz zadbać o odpowiednią promocję i udostępnianie. Właściwym wydaje się dbałość o gromadzenie e-booków jako odpowiedników książek drukowanych, szczególnie jeśli chodzi o literaturę polską. Na miejscu w bibliotece czytelnik może skorzystać z wersji drukowanej, ale ta sama książka jest też dostępna dla uprawnionych użytkowników danej biblioteki jako e-book. Biblioteka oferuje w ten sposób dostęp do różnych form tej samej książki, spełniając oczekiwania wszystkich czytelników. W świetle obowiązującego prawa autorskiego, nawet jeśli bardziej efektywne wydaje się kupowanie pojedynczych e-booków, nie ma możliwości archiwizowania ich na serwerach bibliotecznych. Musimy kupować kolekcje i płacić wydawcom za udostępnianie platformy do przechowywania e-książek. Jak wykazują badania, na razie e-booki i biblioteki akademickie istnieją razem.

Bibliografia

1. Czubkowska S.: Wydawcy wystraszyli się e-booków, Dziennik Gazeta Prawna [online] 10.03.2010 [dostęp 09.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/404824,wydawcy_wystraszyli_sie_e_bookow.html.
2. Hollender H.: Gromadzenie po macoszemu, Forum Akademickie [online] 2009 nr 1 [dostęp 01.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://www.forumakad.pl/forumksiazki/2009/43/07_gromadzeniepo_macoszemu.html.
3. Kościelniak P.: E-papierowa rewolucja, Rzeczpospolita 2009 nr 289, s. 20.
4. Kościelniak P.: Pożegnanie z papierem?, Rzeczpospolita 2009 nr 273, s. 32.
5. Potocka A.: E-książki w bibliotece akademickiej: dostęp i promowanie w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej. W: Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych, Wrocław, 4-6 lipca 2007 [online] [dostęp 01.06.2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat17/potocka.php>.
6. Roźniakowska M., Margas M., Kitlińska I., Bógdoł P.: Biblioteki dawniej i dziś. Hybrydowe, cyfrowe...? Jakie będą i co może wpłynąć na ich kształt w przyszłości. W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Łódź, 2006, s. 272-273.
7. Stanisławski P.: Narodziny e-książki, Przekrój [online] 2010 [dostęp 09.06.2010]. Dostępny w Internecie: http://przekroj.pl/cywilizacja_spoleczenstwo.artykul,6221.html?print=1.

Together or separately?: E-books in the academic library

The article raises the current problem of collecting e-books. Offers of purchasing electronic books, available on the market, cover mostly a demand for foreign literature. Access to the Polish e-books develops, however problems appear, how to collect them. Shall we use a platform or buy a single Access, or maybe a collection? What are our possibilities? How can we assure Access continuity? And if the Polish readers have already gotten accustomed to it?

MAŁGORZATA ROŻNIAKOWSKA-KŁOSIŃSKA

RAFAŁ KŁOSIŃSKI

Biblioteka Politechniki Łódzkiej

Wirtualny świat e-booków a analogowa rzeczywistość

Jedni uważają, że e-książki zmieniają kulturę i nawyki czytelnicze w znaczącym stopniu. Inni twierdzą, że nie stanowią one zagrożenia dla książek w wersji drukowanej, że będą współistnieć w pewnej symbiozie tak jak inne, wydawałoby się konkurencyjne media: radio, telewizja, Internet. Jak dotąd nie ma także sprecyzowanej definicji e-książki. Pojęcie książki elektronicznej pojawiło się właściwie w naturalny sposób wraz z pierwszymi komputerami i w zależności od stosowanej technologii użytkowania czy tworzenia może być różnie uszczegóławiane. W artykule e-książki zostaną scharakteryzowane od strony technicznej stosowanych formatów i standardów. Dodatkowo omówione będą technologie jakie wykorzystywane są w czytnikach e-książek do ich pobierania i czytania. Przedstawiona zostanie także próba analizy rynku e-książek w kontekście sektora akademickiego i bibliotek uczelni technicznych, jako pośrednich dostawców tego typu źródeł. Autorzy postarają się również uzyskać odpowiedź na pytania związane z zagadnieniami prawa autorskiego i licencji w odniesieniu do e-książek; jak limitują one użytkownika oraz biblioteki i czy możliwe jest zastosowanie innych rozwiązań.

Wstęp

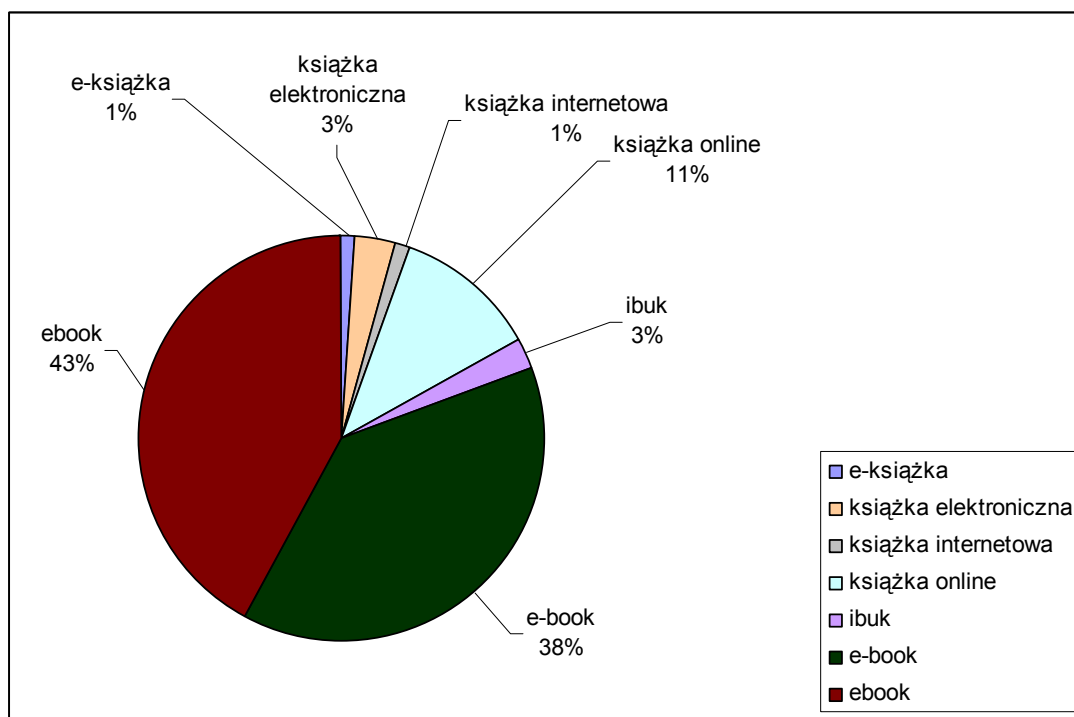
Postęp technologiczny w technikach informatycznych odciska swoje zero-jedynkowe piętno na każdej dziedzinie naszego współczesnego życia. Bliska nam materialność zyskuje wartość dodaną – cyfrowość, a niekiedy nawet ulega anihilacji, przechodząc wyłącznie w postać cyfrową. Jak zatem i czy w ogóle należałoby dzisiaj redefiniować np. źródła informacji, które udostępniają biblioteki? Może koncepcja dualizmu korpuskularno-falowego byłaby przydatną do tego analogią? Wiele pytań i zadań stoi dziś przed bibliotekarzami. Niektórzy z nich czują się nawet wyłącznie bibliotekarzami cyfrowymi. Coraz trudniej jest o jednoznaczne odpowiedzi w kolejnej już dobie cyfrowej rewolucji.

Nie ma jasnej definicji książki powstałej pierwotnie w wersji cyfrowej (ang. *born-digital*), która może posiadać, lub nie, swój wtórnik w postaci drukowanej. Podobnie brak precyzji w literaturze przedmiotu, jakim mianem określać książki, których pierwotna postać jest drukowana, a wtórna cyfrowa. Co do jednego wszyscy jesteśmy zgodni: zarówno książki drukowane, jak i cyfrowe mają zupełnie różne zalety oraz wady. Korzystając z zaindeksowanych treści stron internetowych przez wyszukiwarkę Google, można łatwo wykazać dużą różnorodność terminologiczną dla omawianego zagadnienia (wyszukania dokonano dla odpowiednich fraz tylko dla języka polskiego, rys. 1 i 2). Na cele tego artykułu przyjęto stosowanie określenia „e-książka” oraz „czytnik e-książek”. Użycie pojęcia „e-book” w tytule artykułu jest zdecydowanym przewrotnym zabiegiem związanym z definicją tegoż terminu zawartą w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego”, PWN, wersja online [1], gdzie „e-book” to:

1. książka dostępna w wersji elektronicznej;
2. urządzenie umożliwiające odczytanie takiego tekstu.

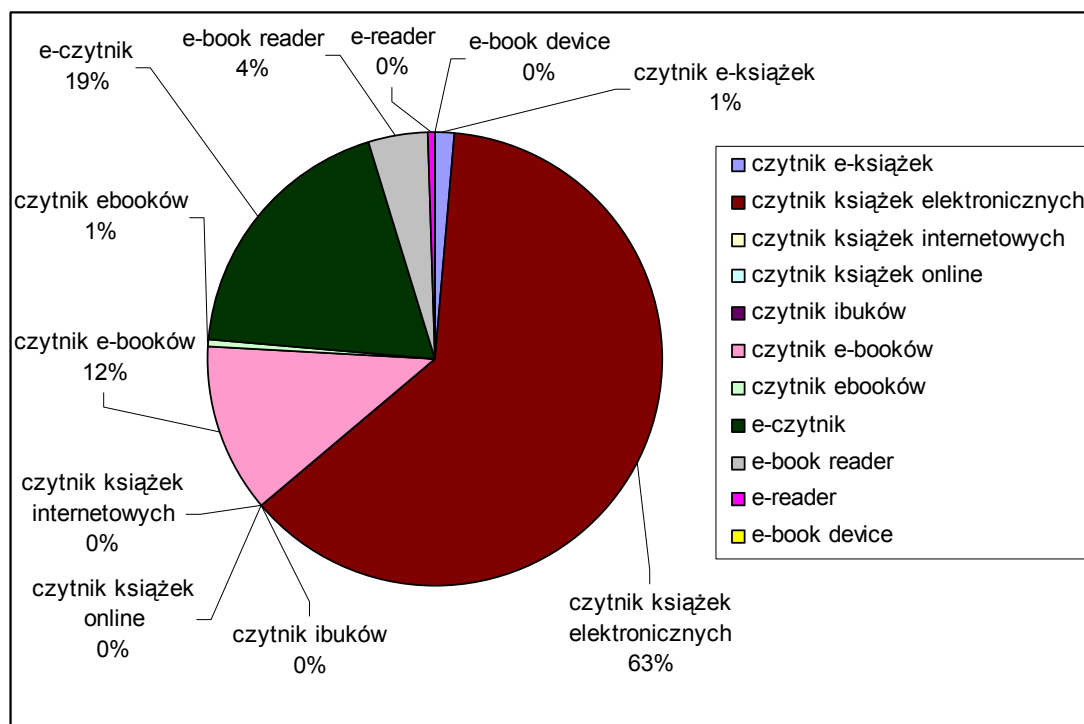
Zatem, co jest e-książką, a co nią nie jest, trudno dziś z całą odpowiedzialnością i pewnością stwierdzić. Jedni będą uważać, że e-książką jest skan postaci drukowanej z warstwą OCR lub plik w formacie PDF z zakładkami. Inni za e-książkę będą uważać każdą elektroniczną publikację niezależnie od jej wewnętrznej struktury. Dla użytkownika nie jest istotnym fakt, czy dana książka jest wtórnie czy pierwotnie cyfrowa, ważne jest natomiast, że może z niej korzystać np. w sposób zdalny przez Internet lub pobrać ją skądś i przeczytać na

szeroko pojętym czytniku: telefonie komórkowym, smartfonie, palmtopie, netbooku, laptopie, stacji roboczej czy dedykowanym czytniku e-książek.



Rysunek 1. Rozkład różnorodności terminologicznej w języku potocznym i popularnonaukowym dla książki w postaci cyfrowej

Źródło: opracowanie własne



Rysunek 2. Rozkład różnorodności terminologicznej w języku potocznym i popularnonaukowym dla dedykowanego czytnika książek w postaci cyfrowej

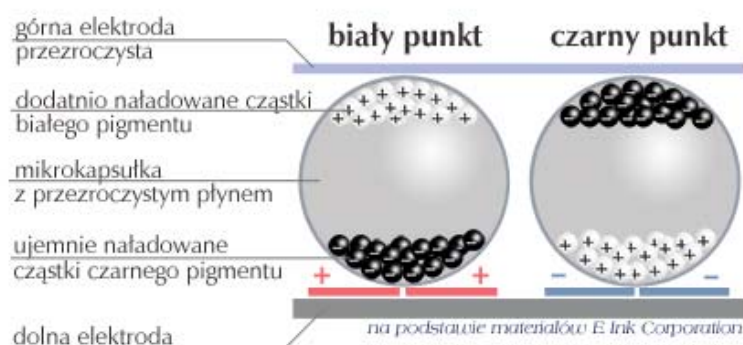
Źródło: opracowanie własne

Krótki opis technologii e-papieru

Technologia E Ink

Początki technologii e-papieru wykorzystywanego we współczesnych czytnikach e-książek sięgają lat 70 XX wieku. Technologia ta została po raz pierwszy opatentowana przez Xerox Palo Alto Research Center pod nazwą Gyricon. W latach 90-tych nowe rozwiązanie przedstawił profesor MIT Joseph Jacobson, współautor artykułu *The last book* zawartego w czasopiśmie „IBM Systems Journal” z 1997 roku, w którym przedstawił on futurystyczną wydawało się wtedy wizję kompresji całych zasobów tekstowych Biblioteki Kongresu w magnetycznym nośniku typu PCMCIA, umieszczonym w tradycyjnej oprawie książkowej [2]. Profesor J. Jacobson to dzisiejszy właściciel później utworzonej firmy E Ink Corporation, produkującej w XXI wieku e-papier o nazwie E Ink.

Schemat działania e-papieru – przekrój



Rysunek 3. E-papier i zasada jego działania

Źródło: Strona WWW firmy E Ink

Technologia e-papieru E Ink jest pochodną technologii Gyricon: miliony mikrokapsulek o średnicy ludzkiego włosa zawieszonych w elastomerze, zawierają białe i czarne cząstki w przezroczystej cieczy. Białe cząstki naładowane są dodatnio, a czarne ujemnie. Przyłożenie pola elektrycznego decyduje o migracji białych i czarnych cząstek do elektrody o odpowiednim ładunku. Zróżnicowanie pola elektrycznego pozwala uzyskać punkty białe, czarne oraz szare (rys. 3). Firma E Ink Corporation dopracowuje również kolorową wersję oraz cechę elastyczności swojego e-papieru, co zamierza wprowadzić na rynek w końcu 2010 roku. Obecnie e-papier E Ink dostępny jest tylko w szesnastu odcieniach szarości i ma zastosowanie w dedykowanych czytnikach e-książek, wybranych markach telefonów komórkowych (Motorola F3, Samsung Alias 2) oraz w zegarkach. Pierwszym dedykowanym czytnikiem e-książek działającym dzięki technologii E Ink był Sony LIBRIé, wprowadzony na rynek w kwietniu 2004 roku – wtedy wyświetlał „tylko” 4 odcienie szarości [3].

Inne technologie e-papieru i e-wyświetlaczy

Obok rozwiązania oferowanego przez E Ink, na świecie rozwijanych jest szereg innych technologii e-papieru. Dzięki temu postępowi również stare wyświetlacze LCD przeżywają kolejną ewolucję – technologie LCD rozwijają się w kierunku pracy w trybie odbijania światła.

Firma SiPix produkuje tzw. ang. *microcup* e-papier, który posiada już własność giętkości (promień zginania <2cm), dostępny jest on także w odcieniach szarości oraz w pięciu kolorach: czarnym, czerwonym, zielonym, niebieskim i złotym, natomiast biel jest kolorem kontrastowym. Dodatkowo *microcup* e-papier umożliwia szeroki kąt widzenia przy świetle

słonecznym do ok. 180 stopni, może być wytwarzany w rolkach szerszych niż 11 cali i cechuje się bardzo dużą wytrzymałością.

Technologia Mirasol proponowana przez firmę Qualcomm oparta jest natomiast na systemie luster w interferometrycznym modulatorze IMOD, działającym jak układ MEMS. Jako rezultat mamy kolorowy obraz, który również może wyświetlać filmy. Rozwiązanie to jest najmniej energochłonne spośród innych technologii e-wyświetlaczy, jednak wdrożenie go w życie będzie wymagało całkowitego przekształcenia linii produkcyjnych, co zawsze jest czynnikiem najbardziej kosztochłonnym.

Kolejną konkurencyjną technologię rozwija firma Philips, poprzez inwestycję w firmę Liquavista. E-wyświetlacze tej firmy wykorzystują zjawisko tzw. *electrowetting'u*, czyli modyfikacji zwilżalności powierzchni hydrofobowych materiałów poprzez przyłożenie do nich określonego pola elektrycznego. Zatem obok warstwy kolorowego oleju znajduje się warstwa wody oraz stała hydrofobowa powierzchnia. Kiedy następuje odcięcie prądu, warstwa oleju stabilizuje się dając kolor widoczny dla obserwatora poprzez warstwę wody. I odwrotnie, jeśli wystąpi napięcie, warstwa oleju odsuwa się, ukazując hydrofobową powierzchnię pod sobą, tym samym zmienia się obserwowany kolor trójwarstwowej powierzchni. Zmiany napięcia przykładanego do warstwy oleju mogą być nawet tak częste, że stanie się możliwe wyświetlanie filmów.

Jak na razie, użytkownicy dedykowanych czytników e-książek oczekują, że kolorowy E Ink powinien móc konkurować z nasyconymi barwami wyświetlaczy LCD czy AMOLED, że jego kontrast będzie coraz lepszy (E Ink Pearl ma kontrast o 40% lepszy niż E Ink generacja Vizplex), że czasy odświeżania powinny być coraz krótsze i tym samym wreszcie umożliwić oglądanie płynnych animacji video. W tym zakresie przed przemysłem e-papieru jeszcze długa droga testów i wdrożeń.

Specyfikacja techniczno-informatyczna czytników oraz e-książek ***E-książki***

Za „ojca” pierwszych książek elektronicznych uważa się Michaela Harta, pomysłodawcę projektu Gutenberg (<http://www.gutenberg.org>). Projekt rozpoczęto już w 1971 roku, jego efektem jest obecnie najstarsza biblioteka cyfrowa z zasobem 100 000 tekstów literackich z kanonu klasyki w formacie TXT, ale też HTML, PDF, ePUB, MOBI i Plucker. Zasób jest ogólnodostępny, każdy może go współtworzyć. Natomiast pierwszą polską e-książką była książka Olgi Tokarczuk „*Dom dzienny, dom nocny*” (format DOC), wydana przez Bertelsmanna w 2000 roku, dostępna dopiero po ukazaniu się wersji drukowanej.

Tryb dostępu do książek elektronicznych może mieć charakter *online* lub *offline*, co więcej warunkiem uzyskania do nich dostępu może być dokonanie płatności, niektóre zaś będą dostępne za darmo. E-książki wyróżniają się określonym formatem elektronicznym, niekiedy powiązaniem z cyfrowymi zabezpieczeniami, które mają zapewnić przestrzeganie przez użytkowników ich statusu prawnego-autorskiego. Książki elektroniczne nie mogą istnieć bez nośnika fizycznego: od wychodzących już z użycia dyskietek, płyt CD/DVD po pamięci przenośne, laptopy, stacje robocze, serwery i macierze dyskowe itp., który jednocześnie może pełnić funkcje urządzenia do odczytu, dostępowego lub do archiwizacji. Urządzenia do odczytu e-książek muszą być wyposażone w odpowiednie oprogramowanie, które ten odczyt zapewni. Większość definicji e-książek łączy postać elektroniczną książki tradycyjnej z urządzeniem do jej odczytu:

- „[...] is an electronic version of a printed book which can be read on a personal computer or hand-held device designed specifically for this purpose” [4];
- „[...] a book composed in or converted to digital format for display on a computer screen or handheld device” [5];

- „[...] a digital version of a traditional print book designed to be read on a personal computer or an e-book reader (a software application for use on a standard-sized computer or a book-sized computer used solely as a reading device)” [6];
- e-książki to książki w postaci plików komputerowych, które można otwierać na dowolnym komputerze i wielu urządzeniach przenośnych, np.: netbookach, palmtopach, telefonach komórkowych, dedykowanych czytnikach e-książek. Mogą mieć postać samorozpakowujących się plików .html, .txt lub plików .exe, .pdf. [7]

Uszczegółowienie definicyjne podaje Open eBook Forum (<http://www.openebook.org>), którego inicjatorzy działają obecnie w ramach International Digital Publishing Forum, stowarzyszenia zawodowego i standaryzacji cyfrowej branży wydawniczej, zajmującego się m.in. tworzeniem i rozwijaniem standardów dla publikowania e-książek:

- cyfrowe treści służące do czytania przez użytkowników (tzn. niepapierowa wersja książki, artykułu, magazynu itp.) nazywane są publikacją (ang. *publication*);
- fizyczne urządzenie służące do odczytu publikacji jest nazywane czytnikiem (ang. *reading device*);
- połączenie sprzętu i oprogramowania służącego do przetwarzania treści i ich ekspozycji dla użytkownika jest nazywane systemem odczytu (ang. *reading system*).

International Digital Publishing Forum początkowo wprowadziło format OEB jako standard dla e-książek, obecnie najintensywniej rozwijanym jest format ePUB. Członkami tego stowarzyszenia popierającymi format ePUB, są m.in.:

- Adobe,
 - Barnes & Noble,
 - E Ink Holdings,
 - Sony,
- wydawcy:
- Hachette,
 - Harlequin,
 - HarperCollins,
 - O'Reilly,
 - Random House,
 - Simon & Schuster,

a także:

- Apple,
- Google.

Wśród tych istotnych „graczy” na rynku e-książek, jak na razie brakuje firmy Amazon. Jedynym zarzutem co do formatu ePUB może być fakt, że nie nadaje się on do stosowania w przypadku książek naukowych czy podręczników akademickich do matematyki, chemii i fizyki. Wzory matematyczne lub chemiczne, równania, złożone wykresy są iście „piętą achillesową” tego standardu. W tym roku, na jednych z najstarszych i największych dorocznych targach Elektroniki Użytkowej CES w Stanach Zjednoczonych zaprezentowano nowy format Blio, który oczekuje się, że sprosta powyższym wymaganiom. Z możliwości tego formatu zadeklarowały korzystanie już m.in. wydawnictwa: Elsevier, Hachette, Penguin, Simon & Schuster i Wiley.

Każdy z nas może być wydawcą własnej e-książki, wystarczy do tego posiadanie darmowego oprogramowania do konwersji na format przyjazny wszelkim czytnikom e-książek: Calibre lub Stanza. Możemy zaprojektować okładkę, wypełnić pola metadane, zarządzać kolekcją naszych e-książek oraz dokonać konwersji na jeden z formatów: Adobe Digital Editions, Amazon Kindle, ePUB, Mobipocket, Open eBook, .lit, .txt, .pdf, .rtf, .xhtml i wiele innych.

Dedykowane czytniki e-książek

Dedykowany czytnik e-książek może w swej pamięci wewnętrznej (wbudowanej) pomieścić zwykle od 160-400 książek w wersji cyfrowej. Jest to oczywiście zależne od danego modelu, gdyż można zwiększyć tę liczbę wykorzystując pamięć zewnętrzną, w postaci różnego typu kart: micro SD, SD/SDHC, CF. Ich o pojemność może sięgać nawet 32GB. Właścicielem dedykowanego czytnika e-książek można zostać wydając od około 800 do 3500 złotych. Dlatego wielu sceptyków uważa, że lepiej za tę cenę stać się posiadaczem smartfona, netbooka czy tabletu o podobnej funkcjonalności z pakietem dodatkowych możliwości, o których właściciele czytników mogą tylko pomarzyć w najbliższej przyszłości. Większość dedykowanych czytników e-książek zawiera następujące podstawowe elementy/moduły:

- pamięć wewnętrzną, gniazdo pamięci zewnętrznej, wymienną kartę pamięci zewnętrznej,
- łącze USB, wyjście audio,
- możliwość dostępu do Internetu (Wi-Fi, 3G),
- mikroprocesor,
- akumulator litowo-jonowy,
- ekran bezdotykowy/opcjonalnie ekran dotykowy,
- przyciski do przewracania stron i nawigacji/opcjonalnie klawiaturę QWERTY,
- zespół obwodów elektrycznych z wierzchnią przezroczystą elektrodą oraz spodnią matową elektrodą, system mikrokapsulek (jeżeli działa w oparciu o technologię E Ink).

Oprogramowanie czytników e-książek może być bardzo rozbudowane, najczęściej działa z wykorzystaniem systemu operacyjnego Linux, czasami Android lub Windows CE i umożliwia między innymi:

- pobranie e-książek, e-czasopism itp.,
- nawigację, zmianę orientacji ekranu,
- funkcję przelewania tekstu (dopasowywania tekstu do szerokości ekranu),
- pełnotekstowe przeszukiwanie e-książek, e-czasopism, itp.,
- przewracanie stron,
- tworzenie wirtualnych zakładki,
- tworzenie wirtualnych komentarzy i dopisków bez ograniczania ich długości,
- stosowanie podkreśleń/podświetleń,
- budowanie indywidualnych indeksów,
- powiększanie czcionki,
- uruchomienie opcji lektora (opcjonalnie), np. Onyx BOOX 60 używa polskiego lektora IVONA.

Po pierwszym czytniku e-książek Sony LIBRIé pojawiały się następne tego typu urządzenia m.in.: iLiad (iRex Technologies, 2006), Cybook Gen3 (Bookeen, 2007), generacje Kindle (Amazon, 2007 i 2009), RADIUS (Polymer Vision, 2008), Nook (Barnes & Noble, 2009) oraz czytnik Que (Plastic Logic, 2010). Obecnie na polskim rynku dostępnych jest ok. 20 czytników e-książek o przekątnej ekranu w dwóch grupach od 5-6 cali i 8-10 cali:

- Amazon Kindle (2, DX), Bookeen Cybook (Opus, Gen3 Gold Ed.), BeBook (Mini, Neo, One), Foxit eSlick, Hanvon N526, Interread Cool-ER, iRex (800s, 1000s), iRiver Story, ECTACO JetBook, Kolporter eClicto, Onyx BOOX 60, PocketBook, Sony PRS (300, 600), eReader K1 Vedia.

Autorzy artykułu mieli możliwość przetestowania następujących czytników:

- SONY PRS-600 Touch Edition (6 cali),
- Amazon Kindle 2 (6 cali),
- eClicto (6 cali),
- iRex iLiad (8 cali),



Rysunek 4. W kolejności wystąpienia: Samsung E6, enTourage Edge, RADIUS, Sony PRS, Amazon Kindle, Kolporter eClicto, Alex Spring Design
Źródło: Strony WWW producentów

Czytnik firmy Sony PRS-600 jest zbudowany z estetycznego, odpornego na drobniejsze uszkodzenia aluminium. Z drugiej strony zastosowanie takiego materiału zwiększa szansę na przypadkowe wyślizgnięcie się czytnika z ręki/rąk czytającego.

Sześciocalowy wyświetlacz jest wykonany w technologii E Ink Vizplex. Pod ekranem znajduje się pięć przycisków (kolejno od lewej: poprzednia strona, następna strona, powrót do menu głównego, powiększenie tekstu, opcje). Są one łatwo dostępne. Użytkownik nie będzie miał problemów z trafieniem w przyciski. Jednak „przewracanie” stron za pomocą jednej ręki może być dość uciążliwe. Ale dzięki ekranowi dotykowemu można przewijać strony za pomocą prostego gestu. Do czytnika dołączony jest rysik, ale ekran reaguje również na dotyk palców i można obejść się bez niego. Zastosowanie ekranu dotykowego obniża komfort czytania. Ekran odbija światło w podobny sposób jak ekrany monitorów LCD. Przez to użytkownik może mieć kłopoty z czytaniem w pełnym słońcu lub w jaskrawo oświetlonych pomieszczeniach.

Czytnik posiada wbudowane ok. 420 MB pamięci dostępnej dla użytkownika. Przy założeniu, że jeden tytuł to ok. 1 MB, to urządzenie jest w stanie pomieścić ponad 400 pozycji. Dodatkowo pamięć można powiększyć o karty SDHC i Memory Stick PRO Duo. Oprogramowanie czytnika jest proste w obsłudze i raczej nie będzie potrzeby do zaglądania do instrukcji obsługi. Nie ma niestety możliwości zarządzania posiadanym księgozbiorem za pomocą podfolderów. Czytnik Sony sortuje materiały po metadanych. Właściwie wszystkie pozycje znajdują się w jednym menu. Jeśli pliki mają niezrozumiałe nazwy i nie posiadają metadanych, to użytkownikowi będzie trudno ogarnąć dużą ilość tytułów. Co prawda, można dane pozycje dzielić na kolekcje, ale i tak nie jest to dobre rozwiązanie.

Polskie znaki wyświetlane poprawnie są tylko w książkach w formacie PDF. Dodatkowo format LRF umożliwia dołączenie do książki własnych fontów, dzięki czemu możliwe jest przekonwertowanie posiadanych książek z innych formatów książkowych (np. ePUB, MOBI, RTF).

Niestety obsługa formatu PDF nie jest idealna. Układ tekstu, rysunków i tabel jest zachowany tylko przy powiększeniu ustawionym na minimum (w większości przypadków jest niewystarczające). Przy większym powiększeniu tekstu formatowanie zostaje usunięte, jak również układ tabel będzie zniszczony.

Komunikację ze światem zewnętrznym zapewnia standardowe złącze microUSB. Na wydzielonej partycji czytnika znajduje się instalator oprogramowania obsługującego urządzenie. Można się bez oprogramowania obejść, gdyż komputer rozpoznaje czytnik jako dodatkowy napęd zewnętrzny, do którego mamy bezpośredni dostęp. Urządzenie również posiada obsługę plików dźwiękowych (MP3, AAC), jak i graficznych (GIF, JPG, BMP, PNG).

Zalety	Wady
1. Aluminiowa obudowa 2. Szybko przełączające się strony 3. Dotykowy 4. Ładowanie przez USB 5. Złącza kart SD i Memory Stick PRO Duo 6. Standardowe złącze microUSB 7. Obsługa otwartego formatu ePUB 8. Oprogramowanie do obsługi czytnika na komputerze jest umieszczone w samym czytniku jako oddzielna partycja	1. Ekran za bardzo odblaskowy 2. Brak czcionek polskich poza formatami PDF i LRF 3. Mały, sześciocalowy ekran 4. Łatwo może wypaść z rąk 5. Powiększenie pliku PDF powoduje utratę układu

Tabela 1. Podsumowanie zalet i wad czytnik e-książek Sony PRS-600

Źródło: opracowanie własne

Urządzenie firmy Amazon – Kindle 2, jest dość lekkie dzięki zastosowaniu dobrej jakości tworzywa. Jednak tylna część obudowy jest wykonana z aluminium, co dodatkowo zwiększa odporność urządzenia na uszkodzenia. Ekran wykonany jest również w technologii E Ink Vizplex. W przeciwieństwie do czytnika firmy Sony, nie jest dotykowy. Ale dzięki temu jest dużo wyraźniejszy i można czytać książki w pełnym słońcu.

Bardzo dobrym pomysłem było zastosowanie przycisków nawigacyjnych po bokach wyświetlacza. Dzięki temu można przewijać strony trzymając urządzenie w jednej ręce bez ryzyka wyslizgnięcia się czytnika. Za nawigację po menu odpowiada mini-joystick. Jest on dość mały i może być niewygodny dla użytkowników o dużych palcach. Pod ekranem znajduje się pełna klawiatura QWERTY. Służy ona do wyszukiwania tekstu, jak i robienia notatek. Jest mała i niewygodna. Trzeba bardzo uważać, żeby nie wcisnąć kilku klawiszy naraz.

Czytnik posiada wbudowane 1,4 GB pamięci dostępnej dla użytkownika. Urządzenie nie posiada żadnych dodatkowych wejść na karty pamięci. Jednak dostępna wielkość przestrzeni dyskowej pozwala na umieszczenie w czytniku prawie 1 500 książek.

Obsługa urządzenia nie nastręcza zbytnich trudności, nawet laik poradzi sobie z nawigowaniem po czytniku. Producent umieścił instrukcje obsługi w formie e-książki. Nie ma możliwości zarządzania posiadanym księgozbiorem za pomocą podfolderów. Kindle 2 sortuje posiadane materiały po metadanych. Większość materiałów ich nie posiada i przez to tytuł jest nazwą pliku, który często jest zbiorem liter i cyfr niezrozumiałym dla użytkownika. Zdarza się, że metadane są również błędnie wypełnione (lub uszkodzone). Przez to czytnik nie rozpoznaje ich prawidłowo.

Część publikacji jest podzielona na kilka plików (np. rozdziały). Czytnik tego nie rozróżnia i wrzuca wszystko do „jednego worka”. Posiadając kilkanaście publikacji, użytkownik czuje się zdezorientowany.

Obsługa polskich znaków jest mocno ograniczona. Właściwie tylko formaty PDF i MOBI są w stanie wyświetlić je poprawnie. Dodatkowo urządzenie traktuje PDF po macoszemu. Automatycznie „obcina” marginesy, pozwalając nieznacznie powiększyć daną stronę. Często zdarza się, że jest to niewystarczające. Powiększenie znaków jest możliwe tylko w przypadku formatów tekstowych (np. MOBI, TXT). Zawsze można obrócić tekst o 90 stopni. Wtedy wyświetlany jest tylko fragment strony i trzeba stronę przewijać w dół, ale czytanie w takiej pozycji jest trochę uciążliwe.

Do komunikacji ze światem zewnętrznym czytnik jest wyposażony w niestandardowe złącze microUSB, sieć bezprzewodową Wi-Fi, a także posiada moduł do podłączenia się do sieci GSM. Dzięki takim możliwościom użytkownik jest w stanie zakupić książki w księgarni Amazon bez podłączenia urządzenia do komputera, gdziekolwiek jest sygnał sieci Wi-Fi lub telefonii komórkowej. Z sieci telefonii komórkowej można korzystać w ponad stu krajach na świecie, również w Polsce. Wszystkie rachunki opłaca Amazon, poza pobranymi e-książkami niestety.

Po podłączeniu do komputera czytnik jest rozpoznawany jako dodatkowy napęd wymienny. Użytkownik może dowolnie manewrować folderami i posiadanym księgozbiorem, pod warunkiem, że znajduje się on w folderze „books”. Urządzenie posiada obsługę różnych formatów plików: tekstowych – AWZ (format wewnętrzny Amazona zabezpieczony DRM), MOBI, PDF, TXT; audio – MP3, AAX.

Zalety	Wady
1. Lekki 2. Dobrze przemyślane przyciski przewijania 3. Łatwo się trzyma w jednej ręce 4. Polskie czcionki w formatach MOBI, PDF, TXT 5. Wyraźny, matowy ekran słabo odbijający światło 6. Szybko przełączające się strony 7. Dobra obsługa formatu MOBI 8. Wi-Fi i GSM pozwalające na bezpośredni zakup w Amazonie 9. Mały, sześciocalowy ekran	1. Kiepska obsługa formatu PDF (brak możliwości powiększenia liter) 2. Brak wejść na dodatkowe karty pamięci 3. Dedykowane złącze USB

Tabela 2. Podsumowanie zalet i wad czytnik e-książek Kindle 2

Źródło: opracowanie własne

Czytnik iRex iLiad jest największym, najcięższym (570 g) i najstarszym czytnikiem e-książek w tym zestawieniu. Obudowa jest wykonana z gumopodobnego tworzywa sztucznego. Dzięki temu dłoń użytkownika nie poci się i urządzenie nie jest narażone na przypadkowe upuszczenie.

Ośmiocalowy ekran jest wykonany w technologii E Ink Vizplex. Zastosowanie ekranu dotykowego, w przeciwieństwie do czytnika firmy Sony, tylko nieznacznie pogarsza jakość wyświetlanego tekstu. Obsługa ekranu dotykowego jest możliwa tylko za pomocą dołączonego do urządzenia rysika.

Z lewej strony ekranu umieszczono przyciski nawigacyjne. Służą one do poruszania się po menu, folderach. Dodatkowo znajduje się tam podłużna „listwa” pozwalająca na łatwe przewijanie stron. Dzięki temu czytnik można trzymać w jednej ręce. Poniżej wyświetlacza

znajdują się cztery przyciski skrótów, umożliwiające szybkie dotarcie do wiadomości, książek, dokumentów czy notatek.

Czytnik posiada wbudowane ok. 128 MB pamięci dostępnej dla użytkownika, co w dzisiejszych czasach jest bardzo kiepskim wynikiem (niewiele ponad 100 książek), ale możliwość podłączenia kart CF i MMC pozwala zapomnieć o tym problemie.

Obsługa urządzenia jest nieco bardziej skomplikowana niż w przypadku pozostałych czytników. Czytnik pozwala na organizację posiadanych przez użytkownika publikacji za pomocą podfolderów. Początkowo poruszanie się po menu i strukturze folderów może nastręczać pewne trudności, ale po kilkuminutowym treningu użytkownik nie powinien mieć problemów z nawigowaniem po menu.

Dzięki ośmiocalowemu wyświetlaczowi, jako jedyny z prezentowanych, pozwala na czytanie większości testowanych plików w formacie PDF bez powiększenia. Jeśli jednak zajdzie taka potrzeba, to powiększenie strony wykonuje się jednym pociągnięciem rysika.

Obsługa polskich znaków jest niestety bardzo ograniczona. Tylko dla książek w formatach MOBI i PDF poprawnie wyświetlane są diakrytyki.

iLiad firmy iRex pozwala na podłączenie do komputera za pomocą portu USB, który jest podłączany do specjalnej przejściówki, która umożliwia podłączenie przewodu zasilającego, jak również przewodu sieci lokalnej LAN. Urządzenie posiada również bezprzewodową kartę sieciową, dzięki której można wgrywać do urządzenia książki bez podłączania dość problematycznych kabelek.

Czytnik obsługuje następujące formaty książek elektronicznych: PDF, MOBI, TXT, HTML; obrazków: JPG, BMP, PNG.

Zalety	Wady
1. Duży ekran – 8 cali 2. Obsługa Wi-Fi i sieci przewodowej 3. Dobrze zorganizowana nawigacja 4. Listewka pozwalająca na przełączanie stron 5. Matowy ekran słabo odbijający światło 6. Polskie czcionki w formatach PDF, MOBI 7. Wejścia na dodatkowe karty MMC i CF 8. Wejście USB na pendrive'a 9. Dobra obsługa PDF (można samemu określić powiększenie) 10. Możliwość podłączenie do sieci przewodowej zwykłym kablem Ethernet 11. Gumowana obudowa	1. Dość ciężki (ponad 400g) 2. Wolne przełączanie stron (pow. 1 s.) 3. Podłączenie do komputera poprzez specjalną przejściówkę 4. Brak obsługi formatu ePUB 5. Bardzo wolny transfer poprzez złącze USB 6. Tylko 128 MB pamięci dostępnej na książki 7. Cena (ponad 2 000 złotych)

Tabela 3. Podsumowanie zalet i wad czytnik e-książek iLiad

Źródło: opracowanie własne

eClicto to czytnik rozprowadzany przez polskiego wydawcę – Kolportera. Jest najlżejszym i najmniejszym urządzeniem w tym zestawieniu. Jest bardzo lekki (nieco ponad 100 g). Obudowa, podobnie jak w przypadku czytnika iLiad, jest pokryta gumopodobnym tworzywem, dzięki czemu nie wyslizguje się z dłoni.

Ekran jest bardzo wyraźny, nawet pełne, słoneczne światło nie przeszkadza w czytaniu. Wadą wyświetlacza są tylko cztery poziomy szarości. Mniejsze litery są bardzo niewyraźne. Wzdłuż lewego boku urządzenia znajdują się cztery przyciski służące do uruchomienia odtwarzacza MP3, wyjścia do menu głównego, włączenia menu podręcznego czy przejścia do ulubionych pozycji literackich. Wzdłuż prawego boku czytnika znajdują się dwa przyciski

służące do ustawienia głośności odtwarzanej muzyki lub powiększenia tekstu. Pod ekranem z prawej strony znajduje się czterokierunkowy pad i klawisz zatwierdzający.

Urządzenie posiada tylko 200 MB pamięci dostępnej dla użytkownika. W połowie, zresztą, wypełnioną utworami literackimi dostępnymi w domenie publicznej. Jeśli użytkownik chciałby umieścić w eClicto więcej niż kilkadziesiąt pozycji, jest zmuszony zakupić dodatkową kartę SD (do 4 GB). Czytnik jest wyposażony w złącze pozwalające umieścić karty tego typu.

Obsługa urządzenia jest bardzo prosta. Użytkownik nawet nie będzie musiał zaglądać do instrukcji, aby sprawnie poruszać się po menu.

Czytnik pozwala na organizację posiadanych przez użytkownika publikacji za pomocą podfolderów. Rozpoznaje również metadane zawarte w plikach.

Niestety eClicto, pomimo wielu zalet, ma bardzo poważną wadę. Jest bardzo wolny. Czas przełączania pomiędzy stronami w pliku .pdf sięga ponad dwóch sekund. A czasami użytkownik może się zastanawiać czy przypadkiem czytnik się nie zawiesił (co też jest możliwe w przypadku plików .pdf).

eClicto ze względu na polskiego producenta poprawnie wyświetla diakrytyki we wszystkich obsługiwanych przez siebie formatach książek elektronicznych (PDF, TXT, EPUB, HTML). Jest to duży plus tego urządzenia – nie trzeba konwertować posiadanego księgozbioru.

Urządzenie po podłączeniu do komputera jest rozpoznawane jako dodatkowy napęd zewnętrzny. Ponadto umieszczono w nim aplikację do obsługi czytnika. Umożliwia ona również zakup książek bezpośrednio u wydawcy, przeczytanie kupionych materiałów i przesłanie ich do urządzenia.

Oprócz wymienionych wcześniej formatów tekstowych, eClicto obsługuje również formaty graficzne (JPG, BMP, GIF) i format muzyczny – MP3.

Zalety	Wady
1. Lekki 2. Ładny wygląd 3. Przyjemny w dotyku 4. Wyraźny ekran 5. Prosty w obsłudze 6. Duża ilość obsługiwanych formatów (m.in.: ePUB, HTML, PDF) 7. Obsługa polskich czcionek we wszystkich formatach 8. Powiększenie procentowe (co 20%) 9. Oprogramowanie do obsługi czytnika z komputera jest zawarte w pamięci czytnika 10. Polski interfejs	1. Bardzo wolny (najwolniejszy ze wszystkich czterech) 2. Krótki czas na baterii (kilkanaście godzin) 3. Jakość wyświetlanych plików .pdf pozostawia wiele do życzenia 4. Mały, sześciocalowy ekran 5. Tylko 200 MB pamięci

Tabela 4. Podsumowanie zalet i wad czytnik e-książek eClicto

Źródło: opracowanie własne

Rynek czytników e-książek dostarcza produkt bardzo innowacyjny o dużym potencjale rozwojowym technologicznie; klient jeszcze nie przyzwyczał się do tej potrzeby, co skutkuje dużą niestabilnością tego rynku. Duża różnorodność oferty jest oczywiście korzystna dla potencjalnych klientów, czytniki coraz bardziej tanieją, nawet na polskim rynku. Jednak powoduje to, że firmy produkujące dedykowane czytniki e-książek tracą płynność finansową, dlatego kłopoty mają kolejno: iRex, Plastic Logic, Foxit, Inter-Read.

Rynek e-książek oraz czytników nie tylko w Polsce

Analitycy rynku uważają, że złota era e-książek oraz czytników właśnie się zaczęła i być może już niedługo będzie można zapomnieć o jej falstarcie na początku 2000 roku. Nowy, a właściwie alternatywny rynek e-książek i dedykowanych czytników podzieliły między siebie cztery firmy: Amazon, Barnes & Noble, Apple i Google.

Początkowo niekwestionowanym liderem tego rynku od 2007 roku był Amazon z własnym czytnikiem e-książek Kindle z ofertą ponad 400 tys. tytułów (pierwotna cena za tytuł 9,99 \$).

W październiku 2009 roku sieć Barnes & Noble również wprowadziła na rynek swój czytnik e-książek – Nook. Cechą odróżniającą go od konkurencji było wyposażenie go m.in. w możliwość obsługi formatu otwartego i dostępnego dla innych urządzeń, ePUB.

Gadżet w postaci iPad'a zaproponowany przez Apple w tym roku zmienił nieco równowagę sił, Amazon musiał podnieść ceny, choć w księgarni iBooks Store dostępnych jest tylko 60 tys. pozycji (z czego połowa to książki z domeny publicznej z projektu Gutenberg). iPad nie jest typowym czytnikiem e-książek, nie korzysta z technologii E Ink ani innego tego rodzaju rozwiązania – to dotykowy tablet o wyświetlaczu LCD o ok. dziesięciocalowej przekątnej. Prawie komputer, chociaż „prawie” robi wielką różnicę: iPad wyposażony jest m.in. w aplikację iBooks, służącą do czytania e-książek (podobnie jak wiele innych mniej spektakularnych urządzeń z wyświetlaczami LCD – smartfony czy palmtopy), jednak system operacyjny iPad'a nie pozwala na jednoczesne uruchomienie kilku aplikacji, nie można w międzyczasie sprawdzać maili i oglądać filmu czy czytać książki, nie da się otworzyć kilku stron WWW naraz. Oczywiście aplikacja iBooks jest niezwykle urozmaicona, mamy więc wirtualne półki z wirtualnymi książkami, możemy przewracać wirtualne kartki i słyszeć dźwięk towarzyszący tej czynności. Wydaje się, że czarno-białe czytniki e-książek w porównaniu do iPad'a są mało innowacyjne. Apple w przeciwieństwie do Amazona akceptuje format ePUB na swoich tabletach, i chociaż e-książki ściągane przez iBooks są droższe o ok. 30% od tych z Amazona, to istnieje możliwość pobrania e-książki z księgarni Amazon taniej, ale nie będzie ona już wtedy prezentowana tak interaktywnie poznawczo przez aplikację iBooks, tylko w trybie klasycznym.

Natomiast w końcu lipca tego roku firma Google planuje uruchomić serwis Google Editions, w którym zamierza sprzedawać zdigitalizowane książki (początkowo 0,5 mln tytułów, docelowo ok. 12 mln) w tym nowości, literaturę klasyczną oraz dzieła z domeny publicznej. Celem Google nie jest produkcja własnego czytnika e-książek, ale dostarczanie szerokiej oferty e-książek na różne typy urządzeń: telefony komórkowe, smartfony, palmtopy, netbooki, laptopy czy dedykowane czytniki e-książek, w formatach otwartych.

Amerykański rynek e-książek i dedykowanych czytników e-książek przynosi coraz większe zyski, wzrosła sprzedaż czytnika Kindle (obniżono jego cenę z 259 \$ na 189 \$), Amazon sprzedał trzykrotnie więcej e-książek w pierwszej połowie 2010 roku niż w analogicznym przedziale czasu w 2009 roku. Wydawcy w innych krajach również odnotowują coraz większe zyski – Hachette UK, największy wydawca w Wielkiej Brytanii, podał ostatnio, że e-książki stanowią w bieżącym roku 8% sprzedaży nowych tytułów w miesiącu wydawniczym (jest to pięciokrotny wzrost w stosunku do zeszłego roku). W Polsce sprzedaż e-książek stanowi ułamek procenta, ale np. w Niemczech sprzedaż e-książek jest 10 razy większa tylko przy dwukrotnie większej populacji. Dlatego nie są zaskakujące rezultaty badań rynku e-książek przeprowadzane systematycznie przez wspomnianą wcześniej organizację International Digital Publishing Forum, która oceniła, że w USA w ciągu ostatnich dwóch lat sprzedaż e-książek wzrosła siedmiokrotnie, co w końcu 2009 roku. dało zysk około 56 mln dolarów. Światowa sprzedaż urządzeń do czytania e-książek sięga 5 mln sztuk, zaś oczekiwania w 2010 roku to 12 mln sprzedanych czytników.

Ciekawą ofertę dla studentów amerykańskich mają członkowie spółki Coursesmart. Obecnie są oni dostawcami wspólnej platformy podręczników online wydawców, takich jak m.in.:

- Elsevier,
- Goodheart-Willcox Publisher,
- John Wiley & Sons,
- McGraw-Hill Higher Education,
- Pearson,
- Sage Publications,
- Taylor & Francis,
- Wolters Kluwer Health.

Te e-podręczniki można również pobierać przez Apple Store na iPhone'y i iPady. Firma chce pójść dalej – stąd propozycja dostarczania studentom tabletów wraz z kompletem e-książek niezbędnych podczas jednego semestru. Ten pomysł pojawił się też już w polskich bibliotekach, wymaga on jednak współpracy środowiska wydawców i środowiska akademickiego. W takim projekcie ogromną rolę mogłyby odegrać uczelniane wydawnictwa dydaktyczno-naukowe.

W inicjatywy e-książkowe zaangażowana jest także w dużym stopniu Biblioteka Brytyjska. Pośrednio uczestniczy w nich również firma Microsoft, która niedawno podpisała umowy patentowe z Amazonem, co zobligowało obie strony do wymiany rozwiązań technologicznych stosowanych w dedykowanym czytniku e-książek Kindle. Poprzez Microsoft, Biblioteka Brytyjska ma zapewnić zasób ponad 65 tys. XIX-wiecznych zdigitalizowanych dzieł dla użytkowników czytnika firmy Amazon. Niestety użytkownicy innych czytników nie będą mogli korzystać z tych e-książek ze względu na zamknięte formaty własnościowe Amazona.

Polski rynek e-książek oraz dedykowanych czytników e-książek właśnie organizuje się na nowo i nabiera dynamiki. Firma Plastic Logic, producent czytnika QUE współpracuje w zakresie dostawy gazet i czasopism z firmą Zinio Systems (polskim przedstawicielem jest NetPress Digital, patrz tab. 5). Ma to umożliwić dostęp do polskich tytułów e-czasopism na tym czytniku, a w przyszłości e-książek. Natomiast klienci telefonii komórkowej Plus mają już od kwietnia tego roku swoją czytelnię e-książek, audiobooków i e-czasopism: www.plusoczytelnia.pl. Obecnie jest to oferta ponad 1 500 tytułów, głównie literatury pięknej, książek dla dzieci i poradników, zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Płatności można dokonać tylko SMS-em.

Największe poruszenie na polskim rynku e-książek oraz dedykowanych czytników spowodowało przejście księgarni internetowej Virtualo do grupy kapitałowej Empik oraz połączenie tej grupy z e-sklepem Merlin.pl. Virtualo posiada jedną z największych ofert e-książek; e-książki z Virtualo są w formacie PDF z zabezpieczeniami cyfrowymi Adobe, co pozwala na dowolny wybór czytnika e-książek do ich odczytu. Warto też dodać, że Virtualo ma największą kolekcję e-książek akademickich (ponad 400 tytułów), również z dziedziny nauk inżynierskich i technicznych. Możliwe jest to m.in. dzięki współpracy z takimi wydawcami jak:

- C.H. Beck,
- Langenscheidt,
- LektorKlett,
- W.A.B.,
- Wydawnictwa UW,
- Nasza Księgarnia.

Polscy wydawcy, podobnie jak i wydawcy w innych krajach, nie potrafią uzgodnić wspólnego modelu ekonomicznego sprzedaży e-książek. Od skrajnych opinii, że cena

wydania elektronicznego powinna być taka sama jak drukowanego, przez cenę o 50% niższą, po zdecydowanie niższą cenę i embargo kilkumiesięczne. Wszyscy przede wszystkim obawiają się nielegalnego kopiowania, gdyż systemy zabezpieczania cyfrowego nie są idealne.

Oferta e-książek, które mogą być pobrane na urządzenie służące do ich odczytu nie jest atrakcyjna dla studentów uczelni technicznych ani medycznych. E-książki z niżej załączonych kategorii (tab. 5) mogą jedynie spełniać oczekiwania studentów prawa, psychologii czy zarządzania.

Nazwa, adres WWW, rok powstania	Typ	Format	Kategorie/Działy	Liczba tytułów	Cena za tytuł (plik) dla e-książek
Gandalf http://www.gandalf.com.pl 2004	księgarnia internetowa	e-książki (format PDF), audiobooki (MP3 oraz MP3 na CD)	biografie, wspomnienia, cytaty, sentencje, aforyzmy, dla dzieci i młodzieży, eseje, felietony i publicystyka, literacka, ezoteryka, fantastyka, film, filozofia, historia, hobby, humor, informatyka, kalendarze, kulinaria, lektury szkolne, literatura faktu, literatura piękna, literatura pop.-nauk. materiały edukac., materiały pomocnicze do matury, militaria, nauka języków, pedagogika, polityka, poradniki, praca, biznes, prawo, przewodniki, psychologia religie, sensacja, słowniki, teatr, zdrowie, zwierzęta	ok. 1 870 tyt. e-książek	od 3-223 zł

Nazwa, adres WWW, rok powstania	Typ	Format	Kategorie/Działy	Liczba tytułów	Cena za tytuł (plik) dla e-książek
eClicto Kolporter http://www.eclickto.pl 2009/2010	wydawnictwo, księgarnia internetowa, dostawca dedykowanego czytnika e-książek	e-książki (format ePUB eClicto DRM)	edukacja i podręczniki, historia, książki dla dzieci, literatura faktu, literatura młodzież., literatura piękna, literatura popularna, medycyna i zdrowie, muzyka i film, nauka j. obcych, nauki humanist., poradniki, hobby, przyroda, działka i ogród, wiedza ezoteryczna, literatura obcojęz., nauka i technika, podróże, mapy, przewodniki, prawo i ekonomia, rozrywka, humor	ok. 1 200 tyt. e- książek dodatkowo 30 tys. darmowych e-książek w formacie ePUB z projektu Gutenberg (domena publiczna) Część posiada papierowe odpowiedniki.	od 3-70 zł
Empik http://www.empik.com 2007 (jako sklep internetowy z serwisem informacyjno- kulturalnym) Empik objął 51% udziałów w spółce Virtualo specjalizującej się w sprzedaży książek elektronicznych. W najbliższej przyszłości będzie największym dostawcą e-książek dla klientów.	sklep internetowy, portal kulturalny	audiobooki (MP3 na CD), książka papierowa	biografie, dokument, biznes i ekonomia, dla dzieci, dla młodzieży, dom i ogród, encyklopedie i leksykony, informatyka, inżynieria i techn., język i nauka j. obc., komiks, książka akademicka, książka obcojęz., książka regionalna, kuchnia i diety, literatura, medycyna, nauki humanist., nauki społeczne, nauki ścisłe, podręczniki szkolne, poradniki, prawo, sztuka, wakacje i podróże	ponad 2 mln tyt. książka papierowa	–

Nazwa, adres WWW, rok powstania	Typ	Format	Kategorie/Działy	Liczba tytułów	Cena za tytuł (plik) dla e-książek
Virtualo http://virtualo.pl 2008 obecnie w grupie kapitałowej Empik	księgarnia internetowa	e-książki (format PDF), audiobooki (MP3 oraz MP3 na CD), e-czasopisma (format Zinio, PDF)	akademickie, bajki dla dzieci, biznes, duchowość, edukacja, erotyka, ezoteryka, fantastyka, filozofia, historia, hobby, humanistyka, języki obce, kino i teatr, komiks i humor, kryminał i sensacja, lektury szkolne, literatura faktu, literatura piękna, młodzieżowe, obyczajowe, opowiadania, podróże, poezja, polityka, popularnonaukowa, powieść, prawo i podatki, proza, psychologia, publicystyka, religia, romanse,	ponad 1 700 tyt. e-książek Część posiada papierowe odpowiedniki. 9 tyt. e-czasopism Część posiada papierowe odpowiedniki.	od 3-284 zł
NetPress Digital http://www.nexto.pl 2006	księgarnia internetowa	e-książki (format PDF), audiobooki (MP3 oraz MP3 na CD), e-czasopisma (format Zinio, PDF)	dla dzieci i młodzieży, dla dorosłych, ekonomia i biznes, języki obce, komputery i informatyka, kryminał i sensacja, lektury i opracowania, literatura faktu i reportaże, obyczajowe, romans, poradniki, prawo, praktyczna edukacja, psychologia, zdrowie	ponad 1 500 tyt. e-książek; Część posiada papierowe odpowiedniki. ok. 100 tyt. e-czasopism; Część posiada papierowe odpowiedniki.	od 2-76 zł

Nazwa, adres WWW, rok powstania	Typ	Format	Kategorie/Działy	Liczba tytułów	Cena za tytuł (plik) dla e-książek
Złote Myśli http://www.zlotemysli.pl 2004	wydawnictwo, księgarnia internetowa	e-książki (format PDF), audiobooki (MP3 oraz MP3 na CD)	psychologia, samodoskonalenie, przedsiębiorczość, zdrowie	ponad 400 tyt. e-książek; Część posiada papierowe odpowiedniki.	od 10-60 zł
Twój ebook http://www.twojebook.pl 2005	księgarnia internetowa (Pośrednictwo w sprzedaży e-książek z trzech różnych wydawnictw: Złote Myśli, Escape Magazine oraz Dobry eBook. Dodatkowo czasopisma.)	e-książki (format PDF), e-czasopisma (format Zinio)	psychologia sukcesu, zdrowie i uroda, praktyczna edukacja, praca i zatrudnienie, zarabianie w Internecie, własna firma, prawo pracy, dzieła artystyczne	ok. 170 tyt. e-książek; Część posiada papierowe odpowiedniki. ok. 38 tyt. e-czasopism; Część posiada papierowe odpowiedniki.	od 5-67 zł
Escape Magazine http://www.escapemagazine.pl 2001	wydawnictwo księgarnia internetowa	e-książki (format PDF)	biznes, psychologia, informatyka, hobby, uczniowie/studenci	ok. 80 tyt. e-książek; Nie mają papierowych odpowiedników	od 5-62 zł
Dobry eBook http://www.dobryebook.pl/ 2004/2005	wydawnictwo, księgarnia internetowa	e-książki (format PDF), audiobooki (MP3 oraz MP3 na CD)	Forex, giełda i finanse, prawo, psychologia sukcesu, matematyka i matura hobby, samochody	ok. 60 tyt. e-książek; Nie mają papierowych odpowiedników	od 8-67 zł

Tabela 5. Wybór polskich wydawnictw oraz księgarni internetowych z ofertą e-książek

Źródło: opracowanie własne

Studenci kierunków technicznych oraz medycznych mogą korzystać z nowo wydanych podręczników akademickich w języku polskim jedynie poprzez czytelną online ibuk.pl Wydawnictwa Naukowego PWN (m.in. e-książki PWN, Wydawnictwa Lekarskiego PZWL, Wydawnictwa IMPULS, Wolters Kluwer Polska, Wydawnictwa UJ, Wydawnictwa WAM, Wydawnictw Naukowo-Technicznych, Wydawnictwa UW, Wydawnictwa UŁ, Wydawnictwa Naukowe UAM w Poznaniu). Być może ta sytuacja już wkrótce ulegnie zmianie, na razie starsze podręczniki oraz skrypty uczelniane mają do zaoferowania studentom w wersji elektronicznej biblioteki cyfrowe macierzystych uczelni.

Potencjalnym źródłem e-książek naukowych będzie niedługo Biblioteka Narodowa. Realizuje ona projekt z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową pod nazwą Cyfrowa Wypożyczalnia Publikacji Naukowych „Academica”. Celem projektu jest zapewnienie polskim naukowcom szybkiego dostępu do literatury naukowej.

Polski rynek dedykowanych czytników e-książek także się zmienia. Polski portal aukcyjny Allegro utworzył niedawno odrębną kategorię: „Czytniki ebooków”. Czytniki e-książek sprzedawane są przez coraz większą grupę portali lub samodzielnych firm:

- <http://merlin.pl>, e-sklep,
- <http://www.libranova.eu>, tylko czytniki,
- <http://www.e-czytnik.pl>, głównie czytniki,
- <http://www.czytio.pl>, tylko czytniki.

W większości wypadków problem stanowi także niewłaściwa obsługa polskich znaków.

Biblioteki nie tylko cyfrowe jako źródło e-książek i czytników e-książek

Jednym z podstawowych zadań bibliotek akademickich jest, obok dostarczania zasobów drukowanych, udostępnianie również zasobów cyfrowych społeczności uczelnianej, co w realiach powszechnej cyfrowości wydaje się być priorytetowe. Oprócz e-czasopism, biblioteki pozyskują też na kilka sposobów do swych zasobów informacyjnych e-książki:

- poprzez zakup na własność lub z licencją krótkoterminową,
- poprzez digitalizację lub gromadzenie dokumentów *digital born* na cele biblioteki cyfrowej lub repozytorium,
- poprzez przeszukiwanie zasobów Internetu pod kątem np. słowników, leksykonów, poradników, źródeł referencyjnych [8].

Większość bibliotek umieszcza bezpośrednie linki do e-książek w swoich katalogach. Część książek elektronicznych może być ogólnodostępna, zwłaszcza jeżeli książki są udostępniane przez biblioteki cyfrowe. Pozostałe są zasobami skierowanymi do limitowanej grupy odbiorców, którą określa odpowiednia licencja. Tylko 2 z 17 bibliotek politechnik nie oferowało swoim użytkownikom dostępu do e-książek. W przypadku pozostałych minimalna oferta tytułów wynosiła kilkadziesiąt, a maksymalna ok. 50 tys. tytułów. Najczęściej wybieranymi platformami e-książek były: rodzimy ibuk.pl, Knovel, ebrary, MyiLibrary, Safari. Niewątpliwymi zaletami, z punktu widzenia bibliotekarza tradycyjnego, e-książek są: brak konieczności napraw intrologatorskich, dostępność 24/7, pracownicy wypożyczalni nie muszą ustawiać ich na półkach i rezerwować przez trzy dni do wypożyczenia, nie można e-książek przetrzymać i nie dostanie się kary do zapłaty, zwrot jest automatyczny, nie trzeba ich włączać w magazynie na półki itp. [9]

Obecnie w naszym kraju funkcjonuje 55 bibliotek cyfrowych (stan – czerwiec 2010 roku), w pewnym sensie zrzeszonych w Federacji Bibliotek Cyfrowych. Łącznie udostępniają one ponad 400 tys. obiektów cyfrowych o różnym charakterze. Jednak mimo prowadzonych przez biblioteki cyfrowe działań digitalizacyjnych, już od 15 lat zbiory w postaci cyfrowej stanowią mały odsetek zbiorów bibliotecznych (na ogół nie przekraczający 1% zasobu [8]).

Federacja Bibliotek Cyfrowych to ponad 200 współpracujących ze sobą różnego typu instytucji: biblioteki szkół wyższych stanowią ok. 50% tych jednostek. Jako biblioteki cyfrowe instytucjonalne lub wchodzące w skład cyfrowych bibliotek regionalnych udostępniają one zbiory od kolekcji materiałów dziedzictwa kulturowego po kolekcje materiałów dydaktycznych, skryptów uczelnianych i podręczników akademickich. Spośród 55 bibliotek cyfrowych do analizy wybrano zasoby 18 bibliotek cyfrowych, dla których wyszukanie rozproszone poprzez portal FBC dla pola „Tytuł”, „Typ zasobu” oraz „Temat i słowa kluczowe” wyrażen „skrypty” i „podręczniki akademickie” dało największą liczbę tytułów:

1. BC Uniwersytetu Wrocławskiego,
2. BC Uniwersytetu Warszawskiego,
3. ABC w Krakowie,
4. BC Uniwersytetu Łódzkiego,
5. BC Politechniki Łódzkiej eBiPoL,
6. BC Politechniki Krakowskiej,
7. BC Politechniki Warszawskiej,
8. BC Politechniki Śląskiej,
9. BC Politechniki Lubelskiej,
10. BC UMCS w Lublinie,
11. Wielkopolska BC,
12. Kujawsko-Pomorska BC,

13. Dolnośląska BC,
14. Pomorska BC,
15. Podkarpacka BC,
16. Pedagogiczna BC,
17. BC Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego,
18. FIDES BC.

Z wyżej wymienionych bibliotek cyfrowych pobrano 40 obiektów cyfrowych o różnych formatach, będących e-książkami o charakterze skryptów lub podręczników akademickich:

- 19 książek w formacie PDF,
- 18 książek w formacie DJVU,
- 1 książek w formacie DOC,
- 1 książka w formacie RTF,
- 1 książka w formacie HTML.

Każdą z e-książek przetestowano na wcześniej omówionych dedykowanych czytnikach:

- SONY PRS-600 Touch Edition (6 cali),
- Amazon Kindle 2 (6 cali),
- eClicto (6 cali),
- iRex iLiad (8 cali).

Najczęstsze problemy, jakie miały czytniki z wyświetleniem treści technicznych e-książek wynikały z niewłaściwej/niezrozumiałej nazwy pliku, z powodu braku lub błędnych metadanych (nieadekwatnych do treści), e-książka posiadała tylko warstwę graficzną lub posiadała warstwę tekstową bez żadnej korekty. Około 20% e-książek nie zostało odczytanych przez czytniki z nieokreślonych przyczyn.

Żaden z czytników nie był w stanie odczytać publikacji zapisanych w formacie DJVU (wersja Indirect oraz Bundle), a także wyświetlić poprawnie publikacji w formacie HTML. W przypadku publikacji w formacie PDF wyraźnie wyświetlane były tylko na czytniku firmy iRex – ze względu na duży ekran. W innych czytnikach należało albo powiększyć rozmiar tekstu, albo obrócić wyświetlanie strony o 90 stopni. Czasem nawet obrót nie poprawiał czytelności tekstu.

Do odczytywania publikacji technicznych (dużo wzorów, rysunków, tabel) obecnie nadaje się tylko jeden format: PDF, ale nie jest on traktowany przyjaźnie przez czytniki. Pozostałe uniwersalne formaty tekstowe (np. MOBI, ePUB) nie są w stanie zachować formatowania wzorów i tabel. Co więcej, formatowanie zarówno wzorów i tabel zostaje całkowicie usunięte, przez co poszczególne strony e-książek są kompletnie nieczytelne.

Najtańszy z testowanych czytników, eClicto firmy Kolporter, jest jednocześnie najwolniejszy i najmniej zaawansowany, co przy intensywnym czytaniu może doprowadzić użytkownika do rozstroju nerwowego. Natomiast jego największą zaletą jest to, że bardzo dobrze radzi sobie z obsługą polskich liter. Najdroższy z czytników, iLiad, ma mało pamięci wbudowanej i wolno reaguje na polecenia użytkownika. Najszybszy, Sony, ma problemy z polskimi znakami, powiększaniem formatu PDF, a także nie obsługuje popularnego formatu MOBI (w którym nie ma problemów z diakrytykami). Najbardziej ergonomicznym jest Kindle, ale ma również problemy z wyświetlaniem niektórych skomplikowanych plików w formacie PDF.

Z przedstawionych dedykowanych czytników e-książek najlepszym do wyświetlania dokumentów technicznych jest iLiad firmy iRex. Niewystarczającą ilość pamięci można rozszerzyć instalując kartę CF lub MMC bądź zaopatrzyć się w nowszą generację tego czytnika, jednak kosztuje ona od 2 200 do 3 300 złotych. Mimo wielu problemów przy wyświetlaniu zawartości technicznych e-książek z kolekcji bibliotek cyfrowych, mogą być one po uzupełnieniu i korekcie formy prezentacyjnej potencjałem, jakiego nie ma żaden z innych komercyjnych dostawców e-książek w języku polskim dla środowisk akademickich.

Zatem biblioteki powinny zmodyfikować procedury tworzenia e-książek pod kątem możliwości ich wykorzystania również *offline* na urządzeniach przenośnych.

Polskie biblioteki akademickie nie wypożyczają jak dotąd swoim użytkownikom dedykowanych czytników e-książek. Projekty pilotażowe takich inicjatyw prowadzą m.in. biblioteki brytyjskie, amerykańskie szkół wyższych oraz biblioteki publiczne, np.:

- Newcastle University Library, Cranfield University Library, UK
- Penn State University Library, North West Missouri State University, Princeton University, Darden School of Business, University of Virginia, USA
- Sandown Public Library, Hampstead Public Library, USA.

Zwykle są to czytniki firmy Sony oraz Amazon Kindle, wypożyczane są bezpłatnie, krótkoterminowo (np. do 7 dni) z możliwością jednokrotnego przedłużenia tego terminu. W przypadku bibliotek publicznych wypożyczających czytniki Sony oraz Barnes & Nobles Nook możliwe jest korzystanie z usługi *Suffolk Wave* – internetowej wypożyczalni e-książek – oraz aplikacji *Library Finder* (sieć *OverDrive*). Będąc zapisanym w jednej z zaangażowanych w ten projekt bibliotek, czytelnik/użytkownik może wypożyczać e-książki oraz audiobooki. Tak jak w przypadku „analogowej” biblioteki ograniczona jest ilość egzemplarzy. Książki są zabezpieczone systemem DRM. Dostępne są przeważnie formaty: PDF, ePUB, czasami MOBI. Jeśli akurat nie ma dostępnego egzemplarza, czytelnik może się dodać do listy oczekujących na daną pozycję. Książki elektroniczne wypożyczane są z reguły na 7 dni. Po tym czasie nie można ich już czytać (pliki stają się bezużyteczne) [10,11,12,13].

Korzystanie z e-książek a prawo autorskie, systemy DRM

Wspomniany już wcześniej DRM (ang. *Digital Rights Management*) to system, który ma chronić dane w formacie cyfrowym przed ich niewłaściwym wykorzystaniem, w sposób niezgodny z ustaleniami właściciela praw majątkowych. System ten stosowany jest w większości typów i rodzajów cyfrowej rozrywki (e-książki, filmy, muzyka, gry, programy komputerowe, sygnał telewizji cyfrowej). Aby nie można było odczytać strumienia danych cyfrowych stosuje się mechanizmy kryptograficzne. Bez odpowiedniego klucza cyfrowego nie można odczytać zabezpieczonych danych. Klucz ten zazwyczaj jest przypisany konkretnemu urządzeniu lub urządzeniom. Dlatego czytniki e-książek wyposażone są często w odpowiedni moduł do komunikacji z dedykowaną księgarnią lub biblioteką e-książek. Zwykle jest to system zamknięty i nie ma możliwości przeczytania pobranych tytułów na czytnikach innych producentów.

Zatem technologie DRM ograniczają prawa użytkownika e-książek za jego zgodą, jednocześnie chroniąc interesy majątkowe wydawcy – limitują sposoby dystrybucji e-książek, czas dostępu, użytkownicy nie mogą się np. wymieniać zakupionymi e-książkami między sobą. Użytkownicy e-książek są tak naprawdę licencjobiorcami zawartości, ich prawa są znacznie bardziej ograniczone niż użytkowników książek drukowanych [9].

Na rynku czytników e-książek obowiązuje kilka systemów DRM, poniżej opisano wybrane z nich:

- Platforma Mobipocket stworzyła własny system DRM dla własnych plików (formaty PRC, MOBI) dostępnych poprzez własną księgarnię internetową (obecnie jest to francuska filia Amazona). System wykorzystuje 128-bitowy algorytm PC1. Aby korzystać z zabezpieczonych plików, należy zarejestrować konto na stronie Mobipocket i na koncie zarejestrować urządzenie (na czytniku nie będzie można już wtedy używać e-książek z innym systemem DRM). Zabezpieczone pliki z platformy Mobipocket mogą być odczytywane przez czytniki e-książek takie jak iLiad, Cybook, iRex Digital Reader 1000, Hanlin i BeBook czy oprogramowanie Calibre. W tym formacie dość dobrze funkcjonuje obsługa polskojęzycznych dokumentów. Firma Mobipocket udostępniła program pozwalający na własnoręczne stworzenie pliku obsługującego zabezpieczenie DRM

(Mobipocket Creator: wersja Publisher Edition). Do połowy 2009 roku był on bezpłatny. Zabezpieczenie DRM Mobipocket zostało już przełamane.

- Księgarnia Amazon stworzyła dla swoich czytników e-książek własny system szyfrowania. Oparto go na systemie wykorzystywanym w plikach platformy Mobipocket. Szyfrowane są pliki w formacie AZW, który odczytywany jest tylko przez czytniki wszystkich generacji Kindle. Zabezpieczenie to zostało już przełamane.
- Polski Kolporter dla książek pobieranych dla czytnika eClicto stworzył własny system DRM, który został oparty na formacie książek elektronicznych ePUB. Książki kupione w księgarni Kolportera można odczytać tylko w specjalnej aplikacji zainstalowanej na komputerze lub w czytniku eClicto. Zabezpieczenie to nie zostało jeszcze przełamane.
- Również firma Sony stworzyła dla swoich czytników własny system szyfrowania. Pliki nim zaszyfrowane mają rozszerzenie .lrx. Pliki te mogą być uruchomione na czytnikach Sony i na komputerach osobistych po zainstalowaniu odpowiedniego oprogramowania. Zabezpieczenie to zostało już przełamane.

Adobe DRM to najpopularniejszy system DRM, z jakim możemy spotkać się w czytnikach dostępnych w Polsce. Opracowany został przez firmę Adobe. System obsługuje pliki w formatach PDF i ePUB. Korzysta z 256-bitowego algorytmu AES (od końca 2008). Zabezpieczenie systemem Adobe DRM (ang. *Adobe Digital Rights Management*) przed nieuprawnionym kopiowaniem treści powoduje, że dane e-książki mogą być czytane tylko po wcześniejszym zainstalowaniu na komputerze oprogramowania Adobe Digital Editions Software. Użytkownik musi również zarejestrować swoje konto, aby uzyskać identyfikator Adobe ID, umożliwiający dostęp do zabezpieczonych książek.

Firma Adobe udostępnia również wyżej opisane oprogramowanie wydawcom bądź autorom za stosowną opłatą w wysokości ok. 4000 euro (pierwsza roczna licencja, kolejne lata 1 000 euro) do tworzenia publikacji w formacie ePUB z właściwym DRM. Koszt „wieczystej” ochrony (oprócz wykupionej wcześniej licencji) jednego tytułu e-dzieła to 14 eurocentów, wersja 60 dniowa tylko 5 eurocentów. Każdy może zabezpieczyć systemem DRM książki, do których ma prawa, a następnie udostępniać w wybrany przez siebie sposób.

Zapisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ograniczają rozwój bibliotek i bibliotek cyfrowych oraz swobodne udostępnianie dokumentów cyfrowych dla wszystkich użytkowników Internetu. „Analogowe” prawo nie nadąża za wirtualną codziennością społeczeństwa informacyjnego, jaką przyszło nam kształtować i rozwijać. Biblioteki cyfrowe starają się pozyskiwać różnego typu licencje na korzystanie z autorskich praw majątkowych do dokumentów, które chcą udostępniać, zwykle są to:

- nieodpłatne licencje niewyłączne,
- nieodpłatne licencje *Creative Commons*.

Jednak w środowisku naukowym macierzystych uczelni funkcjonuje bardzo niska świadomość, jakie prawa, a jakie obowiązki posiada autor danej publikacji, niezależnie od tego czy jest to e-książka, czy artykuł. Pracownicy naukowcy nie mają umiejętności czytania ze zrozumieniem umów o przeniesieniu praw majątkowych na wydawcę, niewielu z nich zna pojęcie *Open Access*. Dodatkowo pracownicy naukowcy niechętnie wyrażają zgodę na digitalizację 15-20-letnich skryptów i podręczników swojego autorstwa, które bardzo często są „żelazną” podstawą do zaliczenia laboratoriów na uczelniach technicznych. Dlatego bibliotekom cyfrowym najprościej jest digitalizować dokumenty, które nie podlegają już ochronie z tytułu praw autorskich, lecz tego typu dzieła są rzadko wykorzystywane w codziennej dydaktyce. Gdyby świadomość autorów była większa, wtedy oferta akademickich e-książek bibliotek cyfrowych, potencjalnych e-publikacji na czytniki, mogłaby konkurować z rozwiązaniami komercyjnymi.

Podsumowanie

Rynek e-książek i dedykowanych czytników e-książek kształtuje się na nowo, nie tylko w Polsce. Zdecydowana większość użytkowników e-książek uważa, że ich ceny powinny być znacznie niższe niż ceny książek papierowych – co najmniej o 50%. Będzie to jednak możliwe jeżeli wydawcy zrezygnują z pośredników i zmienią dotychczas stosowany model ekonomiczny produkcji oraz sprzedaży. Do tej pory wydawcy nie mogą uwolnić się od wersji papierowej, stąd niektórzy opóźniają ukazywanie się na rynku e-książek o 4 miesiące w stosunku do pierwszego wydania w twardej okładce.

Formaty e-książek zdecydowanie wymagają standaryzacji, w przeciwnym wypadku współdziałanie programów i urządzeń obsługujących e-książki będzie w dalszym ciągu uciążliwe, co autorzy zaobserwowali podczas testowania czterech czytników różnych producentów. To właśnie brak wieloplatformowości formatów e-książek zniechęca mniej zaawansowanych użytkowników do korzystania z e-książek na różnych urządzeniach przenośnych. Odpychający jest także niewielki wybór e-książek w języku polskim, średnia sprawność konwerterów formatów dla naszych polskich znaków i ich wadliwe wyświetlanie. Współczesne dedykowane czytniki e-książek są tak naprawdę urządzeniami przejściowymi. Mogą one stanowić dobre rozwiązanie dla użytkowników o mniejszych umiejętnościach techniczno-informatycznych, dla dydaktyków humanistów, którzy potrzebują mieć na zajęciach np. wszystkie wydania poezji Wisławy Szymborskiej, czy dla uczniów i studentów kierunków ścisłych. W dobie Internetu dostarczanie wersji drukowanej gazet czy książek do czytelnika stało się bardzo wolnym procesem – trzeba iść albo do księgarni lub kupić gazetę/książkę przez Internet i poczekać 1-2 dni na przesyłkę. Ściągnięcie e-gazety czy e-książki z e-sklepu, np. Amazon, na dedykowany czytnik trwa sekundy, czytnik właściwie nie jest limitowany czasoprzestrzennie, może to zrobić gdzie chce, kiedy chce i jak chce.

Postęp techniczny, środowiska wirtualnej nauki i wspomagania nauczania będzie przyczyniać się coraz bardziej do wzrostu zainteresowania e-książkami na uczelniach wśród pracowników naukowych i dydaktyków [14]. To zainteresowanie będzie w niewielkim tylko stopniu dotyczyło e-książek z serwisów komercyjnych, głównie anglojęzycznych. Dla dydaktyków będą przede wszystkim istotne polskojęzyczne podręczniki i skrypty macierzystej uczelni w wersji elektronicznej. Polskie biblioteki mogą również w swej ofercie wypożyczeń zaproponować dedykowane czytniki e-książek. Jest to najprostszy model, w którym biblioteki nie muszą martwić się łamaniem praw autorskich majątkowych. Ciężar odpowiedzialności jest po stronie użytkownika czytnika i to od niego zależy z jakich e-książek będzie korzystał. Drugi model proponowany przez autorów jest pośredni: czytnik może posiadać „wgrane” przez bibliotekarza pozycje dziedziczne z domeny publicznej (np. eClicto Kolporter) oraz tylko listę linków do skryptów i podręczników z zasobów bibliotek cyfrowych, jako sugerowany katalog przydatnych studentowi pozycji, gdyż licencje uzyskiwane przez biblioteki cyfrowe na udostępnianie e-dzieł nie zawierają pola eksploatacji – dedykowanych czytników e-książek. Trzeci model zakłada wprowadzenie koniecznych zmian w licencji i świadome wyrażenie zgody przez autora na wprowadzenie na czytnik e-książek skryptów i podręczników jego autorstwa, zdigitalizowanych bądź w wersji *digital born*. Oczywiście może być w tym przypadku wymagana jeszcze zgoda wydawcy. Odpowiedzialność zapewnienia cyfrowych zabezpieczeń DRM, jeśli takie będzie życzenie autora bądź wydawcy, może istnieć po stronie biblioteki (w części o systemach DRM zawarto koszt takich zabezpieczeń) lub odpowiednio po stronie wydawcy. W ramach trzeciego modelu warto rozpocząć współpracę z lokalnymi wydawnictwami uczelni – wydaje się, że jest to krok naturalny.

Niewątpliwą zaletą e-książek jest to, że każdy z nas może być twórcą, lecz należy pamiętać, że wartość którego, wyznaczy rynek. Nie musimy dzielić się z wydawcą, wystarczy

stworzyć dzieło i sformatować je jako np. ePUB. Mniej przebojowi i pewni siebie autorzy mogą zawsze zwrócić się do e-wydawnictw.

Bibliografia

1. Albanese A.: E-books Face Triple, Library Journal 2007 vol.132 Iss.12.
2. Brynko B.: Global Survey Offers Insight Into Libraries' Use of E-books, Information Today 2007 vol.24 Iss 7.
3. Czapnik G.: Polski rynek książek internetowych i jego wykorzystanie w bibliotekach. W: Wrocławskie spotkania bibliotekarzy polonijnych [materiały z konferencji], Wrocław, 2007 [online] [dostęp 5.06.2010].
4. <http://www.darmowe-ebooki.com>
5. Jacobson J.: The last book, IBM Systems Journal 1997 vol.36, pp.457-463.
6. Merriam Webster Dictionary, Merriam Webster, 2010 [online]. Dostępny w Internecie:
7. Oxford Dictionary of English, Oxford University Press, 2009 [online]. Dostępny w Internecie:
8. Potocka A.: E-książki w bibliotece akademickiej: dostęp i promowanie zbiorów w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej. W: Wrocławskie spotkania bibliotekarzy polonijnych [materiały konferencyjne], Wrocław, 2007 [online] [dostęp 5.06.2010]. Dostępny w Internecie:
9. Reitz J.M.: ODLIS online Dictionary of Library and Information Science, Western Connecticut State University, 2004. Dostępny w Internecie:
10. Roźniakowska M. [i in.]: Biblioteki dawniej i dziś. Hybrydowe, cyfrowe...? Jakie będą i co może wpłynąć na ich kształt w przyszłości. W: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej: Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Łódź, 19-21 czerwca 2006 r., Biuletyn EBIB [online] 2007 nr 16 [dostęp]. Dostępny w Internecie:
11. Salter R.: E-books or print books, 'big deals' or local selections – what gets more use?, Library Collections, Acquisitions & Technical Services 2009 vol.33, pp.31-41.
12. Tenopir C.: E-books Arrive, Library Journal 2008 vol.133 Iss, pp.25.
13. UCL: CIBER, Textual analysis of open ended questions in e-book national observatory survey.
14. Uniwersalny słownik języka polskiego, PWN, 2010 [online]. Dostępny w Internecie: <http://usjp.pwn.pl/>.

Virtual ebooks world and analogous reality

In the present paper ebooks and e-readers will be described in details: software, formats, applications and standards. In addition the IT technology used on them to download and reading of ebooks will be characterized thoroughly. The analysis of ebooks and e-readers market will be presented in the context of academic environment and academic libraries as indirect suppliers of such resources. The questions concerning copyright, licensing and DRM in relation to ebooks and their users are raised and answered, too.



INDEKS AUTORÓW



INDEKS AUTORÓW

<i>BORT-NOWAK HANNA</i>	101
<i>CURYŁO MONIKA</i>	85
<i>DERFERT-WOLF LIDIA</i>	41
<i>DOBRZYŃSKA-LANKOSZ EWA</i>	63
<i>GAJDA IZABELA</i>	141
<i>GARCZYŃSKA MARIA</i>	127
<i>IGNACZAK ALEKSANDRA</i>	111
<i>KACZMAREK MAGDALENA</i>	153
<i>KAZAN ANNA</i>	167
<i>KIRILLOVA OLGA</i>	31
<i>KŁOSIŃSKI RAFAŁ</i>	199
<i>KONIECZNY-ROZENFELD BOGUMIŁA</i>	53
<i>PRZYŁUSKA JOLANTA</i>	161
<i>PTAK ANNA</i>	141
<i>REGULSKA KATARZYNA</i>	187
<i>ROŻNIAKOWSKA-KŁOSIŃSKA MAŁGORZATA</i>	199
<i>SETA MAGDALENA</i>	119
<i>SKUBAŁA ELŻBIETA</i>	167
<i>STĘPNIAK JOLANTA</i>	71
<i>STUDZIŃSKA-JAKSIM PAULINA</i>	93
<i>SZEWczyk-KŁOS DANUTA</i>	23
<i>WOŹNIAK-KASPEREK JADWIGA</i>	11